

HISTORYA
XIAŻĄT Y KRÓLÓW
POLSKICH

KRÓTKO ZEBRANA

Lubowski
przez

X. TEODORA WAGĘ *Piara.*

Z NIEKTÓREMI UWAGAMI

NAD DZIEIAMI *Lub.*

NARODU POLSKIEGO:

NA NOWO PRZEDRUKOWANA

3
JAN KANTY
PRZEBINOWI
WILKOWICZ.

W WARSZAWIE 1808.

w Drukarni Xieży Piarów

CENZURA.

Xiążkę pod tytułem: *Historya Polska*
krótką zebraną, z niektórymi uwagami nad
dziejami Narodu Polskiego z ukontentowa-
niem przeczytawszy, godną druku bydź sądzę
ieżeli to Zwierchności zdawać się będzie. Dru-
w Warszawie dnia 17go października roku 1770

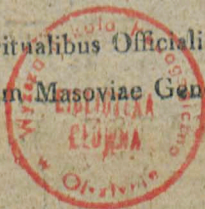
Simon Boydecki Schol: Piar.
Consultor Provinciae Libr. Censor
mpr.

18/11/74

J M P R I M A T U R

ANTONIUS OKEŃCKI

Vicarius in Spiritualibus Officialis Varsavien
sis ac per Ducatum Masoviae Generalis. *mpr.*



63219

ZALETA HISTORYI

*Historia jest świadkiem czasu,
prawdy światłem, życiem pamięci,
mistrzynią życia, starożytności po-
stępem.*

Cicer: de Orat.

*N*ie zaniedbuj, (mówił Bazyli Wschodni Cesarz do Leona Filozofa syna, Następcy swego na Państwo) *pilnego Historii czytania. Tamci to z ukontentowaniem to czytać będziesz, co inisi z pracą pisali, i z wielką zbierali trudnością: Tam się łatwo nauczysz, iak rządzić masz ludem: którey tak potrzebney, a ciężkiy bardzo sztuki, przez długie i przykre nabydź inisi doświadczenie nie mogli. Tam iednych onoy, drugich poznasz występki. Tam zobaczysz różne życia ludzkiego stany, ustawiczne wrzeczach odmiany, Państw początki, rewol-*

lucye i upadki. Tam naostatek po-
strzeżesz, że iako występki nigdy nie są
bez kary; tak też cnotliwe uczynki nale-
żyta sobie zawsze odbierają nagrodę.
A zatem nauczysz się, iak masz w nie-
winności życia chodząc, do tey dążyć
chwaly, która nierozdzielna jest towa-
rzyską cnoty; a chronić się tych wy-
stępków, do których mściwa ręka Boska,
i na tym świecie przywiązała niestawę
i na tamtym wieczne zgotowała kary.

Valdemont w początkach Historji w Rozd: 1.

W I A D O M O Ś Ć

O ŻYCIU I PISMACH

X. TEODORA WAGI PIARA,

TEODOR WAGA urodził się w Mazowszu w Ziemi Wizkiéy roku 1739. w Szczucinie wziął pierwiastkową edukacyą w Szkołach Piarskich, i tamże został członkiem tego naukom i edukacyi młodzieży poświęconego Zgromadzenia, Życie Piara, po skończonym kilkoletnym biegu nauk, i u sposobieniu się do urzędu nauczyciela, składa się z liczby lat, na dopełnieniu tego trudnego obowiązku przepędzonych. Nie wystawia ona żadnych zdarzeń, mogących ważnością lub różnaitością interesować publiczność. Jest to iednostayny ciąg pracy, mało kogo zastanawiający, wtenczas nawet, kiedyby nayschwalebniéy dopełniona była. Sprawował *Waga* przez lat kilkanaście urząd Nauczyciela z pożytkiem uczniów, z zaletą dowcipu swego, i z okazaniem obszernych które posiadał, wiadomości.

te. poprawione i powiększone, są jedynemi dziełami, w których Historia narodu Polskiego, aż do naszych czasów doprowadzona. Zrobił to dzieło *Waga* dla użytku iednój Damy, iak to sam w przedmowie wyraził, z przyłączeniem Jeografii Polskiej, które bez iego wiedzy w Supraślu do druku podane było. Poprawił potém ten zbiór, powiększył i powtórnie wydał. Odtąd kilkakrotnie przedrukowany okazuje, iak wielce był i jest do edukacyi młodzieży pożyteczny. Zbierał Autor dzieła swoje z najlepszych pisarzów: styl w niem iessay i gładki, tego tylko żałuje czytający, że nie jest obszerniejsze.

Wydął także książkę o ustanowieniu Zakonu Maltańskiego i różnych iego Komanderyach, z wiadomościami interesującemi familią Polskie, do tego Zakonu należące.

W nauce Prawa Polskiego nie mało zasłużył się *Waga* przez nową i poprawną edycyą Inwentarza nad którym Maciey Ładowski, Andrzej Załuski, Arnolf Zeglicki pracowali. Dał on dziełu temu lepszy porządek, z wielu omyłek oczyścił, wiele niedoskonałości sprostował.

W młodych zaraz latach był polubiony od Stanisława Konarskiego, sławnego nauk w Polsce reformatora. Widział on, w *Wadze* niepospolitą zdatność; powziął więc do niego szczególne przywiązanie, upatrując w nim człowieka zdolnego, utrzymywać i rozszerzać światło nauk, które sam z taką pracą wpośród ciemności powszechnéj, szczęśliwie rozniecił. Jakoż *Waga* nie zawiódł powziętych zacnego Starca nadziei. Literaturę dawną i terażniejszą doskonale posiadał. Szczególniej zaś poświęcił się nauce prawa i historii narodowój. Zwiedzenie obcych krajów przyłożyło się do ukształcenia jego umysłu i rozszerzenia pożytecznych wiadomości. Był *Waga* lat kilka Nauczycielem literatury, historii i prawa. Właśnie to było w owych czasach w Polsce, kiedy te nauki głębszym daléj umiętnościom nakształt zorzy przewodniczyły, i języków umarłych długie panowanie w Szkołach zastępować zaczęły.

Naypiérwsze dzieło, które dało poznać *Wagę* publiczności, jest *Historya Xiążąt i Królów Polskich* w jednym Tomie. Krótki ten zbiór i Dzieje roczne przez Schmita porządkiem lat zebrane, a przez X. Albertandego po Polsku przełożo-

Mała sięga co do grubości, ale wielka co do pryncypiów i zasad sławnego *Beccaria*. o *Występkach i karach*, pracy gorliwości *Wagi* winniśmy, że się pokazała w języku Polskim; a ile za granicą, tyle u nas przyczyniła się do sprostowania opinii w materji kryminalnego prawodawstwa. Tłómaczenie to jest dobrze wykonane. Przełożył *Waga* i inne dzieło o *Cnotach i nagrodach*, które za przydatek do tamtego uważać można.

Miał *Waga* szczególną wiadomość rodziny Polskich, do czego mu służyła wielka jego pamięć. Zostawił wiele przypisków do Herbarza *Niesieckiego*, którego dzieło, gdyby było kiedy przedrukowane, dodatki *Wagi* i *Krasieckiego*, (bó i ten uważał pracę *Niesieckiego*), nie małoby się do jego zubożenia i wydoskonalenia przyczyniły.

O drobnych pismach *Wagi* wierszem i prozą szczególnie w Łacińskim języku nie mié wspominać. Są to prace szacowne, bo okazują, ile był biegły w tym uczonym języku. Lecz teraz sławę pisarzy szczególnie stanowią dzieła w oyczyśléj mowie wydane: gdyż dzisiejsi uczeni wyszli z tego uprzedzenia, iakoby można było dobrze pi-

ść w umarłym języku. Może to być dobrze dla dzisiejszych Czytelników, ale czy na to powiedzieli dawni klasyczni pisarze?

Był nareście *Waga* z liczby tych uczonych ludzi, którzy na sławę więcej przez światłą edukacją, i udzielanie innym z nauk swoich pomocy, niż przez wielkie i okazałe pisma zasługują. Sprawował pierwsze urzędy w swoim Zgromadzeniu. Obcowanie z nim było przyjemne dla różnych anekdotów i powieści, któremi mowę swoją zaprawić umiał. Umarł w Warszawie roku 1801. życia 63go.



D Z I E Ł A
W POLSKIM JEZYKU

*z których dokładniejszą historją Narodu
Polskiego czerpać można.*

1. **K**roniki Polskie, Marcina Bielskiego, Macieja Strykowskiego, Marcina Kromera przekładania Błazowskiego, Alexandra Gwagnina.
2. Dzieje w Koronie Polskiéy Łukasza Górnickiego.
3. Kronika Stanisława Orzechowskiego przekładania Alexandra Włyńskiego.
4. Historya Narodu Polskiego, Tomow 6 do 7go Adama Naruszewicza.
5. Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego, Tomy 2. Jerzego Samuela Bandtkie.
6. Troja Oyczysty Augustyna Kołudzkiego.
7. Dzieje Królestwa Polskiego porządkiem lat zebrane, z Francuzkiego przez Xiędzę Albetrandego.
8. Janina albo dzieła Jana III. Króla Polskiego przez Rubinkowskiego.

9. Życie Stanisława Leszczyńskiego Króla Polskiego.
10. Korona Polska czyli Herbarz Kaspra Niesieckiego Tomy IV.
11. Opis starożytnéy Polski Tomy 2. przez Święckiego.
12. O Litewskich i Polskich prawach z obszernemi przypisaniami Tomy 2. przez Tadeusza Czackiego.
13. O upadku przemysłu i miast w Polsce — Także o rzekach i spławach Polsce, przez Surowieckiego.
14. Śpiewy historyczne z rycinami i wiadomością dzieiów oyczytych przez Juliana Niemcewicza.
15. O początkach narodu i języka Litewskiego przez Xiędza Bohusza.
16. Rzut oka na dawność Litewskich narodów, Joach, Lelewela.
17. O stanie Akademii Krakowskiéy przez Sołtykowicza.
18. O Bezkrólewicach w Polsce i obieraniu Królów.
19. Uwagi o Sukcesyi tronu przez Kollątaja.
20. Życia znakomitych w Oyczyźnie mężów Jana Zamoykiego przez Fr. Bohomol.

ca — Uwagi nad życiem Jana Zamoy-
skiego — Zycie Jerzego Ossolińskiego
Tomy 2. przez tegoż. — Zycia Sapie-
hów Tomy 3. przez Kognowickiego. —
Zycie Stefana Czarnieckiego przez Xię-
dza Kraiewskiego.

21. Uwagi nad Mateuszem Dziejopisem Pol-
skim Joach. Lelewela.

22. Historya Literatury Polskiéy przez Fe-
lixą Beatkowskiego Tomy 2. poda ob-
fitą wiadomość o *Dziejopisach* Pol.

DOMYSŁ

OPOCZĄTKACH

NARODU POLSKIEGO.

O początkach Narodu Polskiego, równie iak o innych wszystkich, pewności mieć żadney nie można; przedstawiać na domyśle, ale rozsądnym i dobrze ugruntowanym, potrzeba. Jak bowiem wszystkich Państw, tak n szego pierwiastki, dziwnie są bajkami zawikłane, że trudno prawdę od fałszu rozeznąć. Poszło to częścią z niewiadości, i nieoświecenia dawnych wieków, w których nie było nawet Historyi komu napisać, częścią z wrodzoney wszystkim prawie dawnym Kronikarzom wady, że Oyczyzn swoich opisując początki, bajkami je starali się okrasić, i nayodleglejszych czasów zasięgali.

Co do naszey rzeczy należy, pominąwszy insze zdania, naypospolitsze jest to i naywziętsze, że Polacy początek swój, kray i imię Lechowi, naypierwszemu Xiążęciu swojemu winni. Ale zdanie to utrzymującym póty dać wiary żadney nie można, póki dowodami niezawodnymi nie pokażą, że ten Lech przynajmniej był kiedy na świecie. Gdyż podług wyrażenia rozsądnego Lenguicha, Lech ich ten tak się w głowie któregoś nie naydawniejszego Dzieiopisa urodził, iak w mózgu Jowiszowym (Minerwa). Ani mniemanie to, lubo od dosyć wielkiej Dzieiopisów liczby przyjęte, fundamentu innego nie ma, oprócz zbytniey ślepo za cndnem zdaniem idących do uwierzenia łatwości.

Naypodobniejszy zatem do prawdy domysł jest ten, od rozsądnego Lenguicha przyjęty! Że Polacy od Narodu w Sarmacyi dawnéj ku cieśninie morskiéj Cymmeryyskiéj leżącego, *Lazzi* albo *Lachi* zwanego, swój początek wiodą. Tegoż zdanie oprócz świadectw *Prokopiusza* i *Agatyasza*, naydawniejszych i naylepszych Sarmackich Kronikarzów, podaje nam mocny i gruntowny dowód sama zmyślona o braterstwie, Lecha i Czecha powieść. *Zechowie* bowiem, czyli *Czechowie* był

naród Sarmacyi, *Lazzom* albo *Lachom* sąsiedzki, na wiele lat pierwey, niżeli tych bracijszków Autorowi kojarzyc zwykli. Skąd oczywiście znać, że przez g uha niewiadość, przezwiska Narodów szczególnym osobom od nich są dane, i z dwóch. narodów, dway mężowie zrobieni.

Dwa te *Czechów* i *Lazzów* narody na początku 6gu wieku z kraiu swojego wyszedłszy, aby nowe w Europie osady założyły, nayspierwey stanęły w Pannonii, skąd *Czechowie* kray ku Elbie rozciągający się opanowali, *Lazzowie* zaś okolo Warty rzeki, gdzie teraz jest Wielka Polska, osiedli. Kraie te od Wandalów i Burgundyonow natenczas opuszczone, snadno im było odzierzać. W nowém tém siedlisku, które wnet częstemi zwycięstwami daley rozszerzone bylo, mieli *Lachowie* za sąsiadow *Rusinów*. A tu znowu się wydaje owych błąd którzy *Lechowi* i *Czechowi* trzeciego bracijszka *Rusa* przydaia, znowu albowiem naród cały imieniem męża przechczcili. Boć o tém uroszczoném, w czyięysię głowie *Lecha*, *Czecha* i *Rusa* braterstwie, cale *Kroniki Sarmackie* przetrząsnąwszy, naymnieyszey wzmianki znaleźć nie można.

Rzecz tedy do wierzenia naypodobnieysza zdaie się, że *Lazzowie* albo *Lachowie* Przodkami i Oycami *Polaków* byli, co nawet samo imie *Polacy*, *Lachów* potomków znaczące, zdaie się dosyć pozoranie utwierdzać, zwlaszcza, że mieszkańcy głębszzey *Rusi* podziśdzień *Polaków* *Lachami* zowią.

Lubo zaś to za fundament założywszy, upada, a przynaymniey niepewną staie się wszystką o *Lechu* i potomkach jego *Historia*, atoli zdało się nie opuszczać ię, lecz iak naykrócey mogłem, onęż przebiezc: wszakże z tém zawsze dla łaskawego Czytelnika ostrzeżeniem, że za prawdą *Historii* naszey początkowey, aż do *Mieczysława* pierwszego, w żadnym punkcie nie ręczę.

HISTORIA

KROLESTWA POLSKIEGO.

Historia Królestwa Polskiego na cztery
znaczniejsze dzieli się Epoki (a).

Pierwsza od roku 550 zawiera w so-
bie Lecha I. Fundatora Polski, i nastę-
pujące po nim Xiążęta, aż do Popiela II.
to jest, do roku 840. Tym idąc porząd-
kiem.

Początek
Panowania.

Lata
Panowania

Lech I. Xiążę Polski.

550. Wizimierz, i inni Lecha Potomko-
wie.

XII. Woiewodów.

700.	Krakus.	-	-	-	-	28
	Lech II.	-	-	-	-	2
750.	Wanda Xiężna	-	-	-	-	10
	XII. Woiewodów powtóre	-	-	-	-	10
760.	Przemysław, lub Leszek I.	-	-	-	-	34

(a) Epoka jest pewny czasu punkt, sławnym jakim za-
szczycony dziełem, od którego Chronologowie i
Dzieiopisowie lata zaczynają liczyć.

Początek				Lata
Panowania.				Panowania.
804.	Leszek II.	-	-	16
810.	Leszek III.	-	-	15
815.	Popiel I.	-	-	15
830.	Popiel II.	-	-	10

Druga w roku 842 poczyna się od Piasta, kończy się w roku 1382 na Ludwiku Królu Węgierskim, siostrzeńcu Kazimierza Wielkiego. Panowali w niéy naprzód Xiążęta, od Piasta aż do Bolesława Chrobrego, pierwszego Króla Polskiego. Potém Królowie aż do Bolesława II. Smięłego, który tytuł Królewski utracił. Powtórnie znówu Xiążęta aż do Przemysława, od którego Monarchowie Polscy Królami się nazywaię.

Roku

842.	Piast	-	-	19
861.	Ziemowit	-	-	31
892.	Leszek IV.	-	-	21
913.	Ziemomysł	-	-	51
964.	Mieczysław I. przyjął Wiarę Chrześcianańską	-	-	30
999.	Bolesław I. Chrobry Krol	-	-	33
1025.	Mieczysław II.	-	-	9

1034.

Początek Panowania Roku	Lata Panowania.
1034. Kazimierz I. = - -	24
1058. Bolesław II Śmiały utracił tytuł Króla - - -	23
1081. Władysław Herman I. Xiążę	20
1102. Bolesław III Krzywousty -	37
1140. Władysław II, - - -	6
1147. Bolesław IV. Kędzierzawy -	26
1174. Mieczysław III Stary -	4
1178. Kazimierz II. Sprawiedliwy -	16
1194. Leszek V. Biały - - -	6
1200. Mieczysław Stary powtórę Leszek Biały powtórę	
1202. Mieczysław Stary po trzeci raz	1
1203. Władysław III. Łaskonogi -	3
1206. Leszek Biały po trzeci raz -	21
1227. Bolesław Wstydlivy - - -	52
1279. Leszek Czarny - - -	16
1295. Przemysław przywrócił tytuł Króla, miesięcy 5.	
1296. Władysław Łokietek - - -	4
1300. Wacław Król Czeski - - -	6
1306. Władysław Łokietek powtórę	27
1333. Kazimierz III. Wielki, ostatnia z linii męskiej Piasta -	37
1370. Ludwik Król Węgierski	



Trzecia od roku 1386 zamyka w sobie Królów z familii Jagiellońskiej, aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linii męskiej Jagiellońskiej, to jest, do R. 1572.

Roku

1386.	Władysław II. Jagiello			
	W. X. Litewski	-	-	47
1434.	Władysław III. Syn iego			
	Król Węgierski	-	-	10
1447.	Kazimierz IV. Syn dru-			
	gi Jagiellona.	-	-	45
1492.	Jan Albert, Syn Kazimierza			9
1501.	Alexander, drugi Syn			
	Kazimierza	-	-	6
1507.	Zygmunt I. trzeci Syn			
	Kazimierza	-	-	41
1548.	Zygmunt II. August, Syn			
	Zygmunta i ostatni z li-			
	nii Jagielloński	-	-	26

Czwarta Epoka od roku 1574. zawiera Królów z różnych, tak obcych, i oyczytych familii.

Roku

1574. Henryk Walezyusz, miesiąc 5. po-
tém Król Francuzki.

<i>Począsek Panowania. Roku,</i>	<i>Lata Panowania.</i>
1575. Stefan Batory. Xiążę Sie- dmiogrodzki - - -	10
1587. Zygmunt III. Król Szwedzki	44
1632. Władysław IV, Syn Zygmun- ta IIIgo - - -	17
1649. Jan Kazimierz, drugi Syn Zygmunta IIIgo - -	21
1669. Michał Korybut, Xiążę Wi- śnowiecki - - -	5
1674. Jan Sobieski - - -	22
1697. Fryderyk August II. Xiążę, Elektor Saski - -	35
1733. August III. Xiążę, Elektor Saski, Syn Augusta IIgo. -	30
1764. Stanisław August - -	35
1815 Alexander Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski.	



E P O K A I.

LECH naczelnik Sławian podług pospolitego mniemania, w szóstym wieku po Narodzeniu CHRYSTUSA ze Sławonii, albo Sławiańskiéy ziemi do Polski przybył. (b) Miasto Gniezno wystawił, i w niem założył Stolicę Państwa. Orla Białego za Herb Polakom nadał. Jak długo zaś i isk wiele z rodziny iego Potomków panowało, upewnić nie można; to podobno prawdziwsza, że po wygastéy iego familii XII. Woiewodóm rządy się dostały; lecz ni w krótkim czasie przez uciążliwe panowanie, z kłótni między sobą o prym w rządach wynikające, przymusili Polaków, iż na miejsce ich, zgodnie obrali sobie Krakusa, iednego z pośród tych, Woiewodów; ten chwalebnie pano-

(b) Sławonia jest iedna z Prowincyy, do Królestwa Węgierskiego należących. Język Słowiański na naywiększą Europy część rozciąga się; mówią nim bowiem, mało co odmiennym akcentem, mieszkańcy większéy części Grecyi, czyli Turcyi Europeyskiéy i Węgrów, Czechowie, Morawcy, Polska, Ruś, Moskwa, aż po morze północne, czyli ledowate.

wał, miasto Kraków od niego imię swe wzięło: Mogiły Krakusa i Wandy, dotąd się pod Krakowem widzieć dsia.

Po Krakusie Lech II. syn jego rządu objął, w krótkim iednak czasie dla zradliwego, iak twierdzą, na polowaniu zabicia brata swego starszego Krakusa, był z Polsk^ą wygnany.

Po nim Wanda Xiężna, siostra jego panowała.

Powtórnie XII. Woiewodów rządili, póki Przemysław. potém Leszkiem nazwany, Polskich nie objął rządów, które mu w nagrodę otrzymanego nad Węgrami zwycięstwa Polacy ofiarowali.

Po śmierci Przemysława, Leszek II. wybrany na Państwo, lecz o nim, i jego synie Leszku III. o Popielu I. i Popielu II. nic znacznego, a tém bardziéy nie pewnego nie masz, chyba to, że Popiel I. stolicę Państwa, i rezydencyą z Gniezna do Kruzwicy przeniósł; na Popielu zaś II. familia Leszka II. skończyła się.

JP. Joachim Lelewel tę piétszą Epokę w te słowa opisuie.

„Od wielu wieków niezmiernie wielki Naród Sławiański, rozciągał się od morza Adryatyckiego i Dunaju do uścia Odry, Wisły i do Newy: a z zachodu na wschód, od Elby i Sali, do uścia Dniepru, do Okki

i do Wolgi. Podzielony był na wielką liczbę mniejszych narodów, różne imiona noszących, które jeszcze składały się z drobnych ludów, także własne nazwiska mających. Z tych zamienitsze, a bliżej Polskę interessujące były: Polanie, którzy nad Dnieprem na Ukrainie wystawili miasto Ki-
iow; Chrobotowie mieszkający po obu stronach gór Karpackich, z miastem Krakowem nad Wisłą, gdzie ekolicznym rządili ludem Xiążęta noszący tytuł Woiewodów; takim Woiewodą miał być Krak, i córka jego Wanda, których mogły dotąd pod Krakowem są ukazywane: Morawcy czyli Morawianie koło rzeki Morawy i miasta Ołomuńca: Czesi koło miasta Pragi w Bohemii, która od nich Czechami, Czeską nazywa się krajem; Syrbowie między rzekami Sałą i Elbą: Obotrycy w okolicach Meklemburga: Wilcy albo Lutycy czyli Weletabi na zachodzie Odry, ponad morzem naprzeciw wyspy Rugii mieszkający: koło Wisły szeroko mieszkające Narody Lachów czyli Lechów: między uścisem Wisły i Odry ponad morzem Bałtyckim Pomorzanie: ponad samą Wisłą na wschód więcéy rozciągnęli się Mazowszanie czyli Mazury: koło miasta Łęczycy Lutycy czyli Łęczycanie: pomiędzy niemi i Pomorzaniem, od Odry aż ku Wiśle, Polanie czyli Polacy, u których były miasta:

Gniezno, Poznań, Kruswica. Oprócz tych narodów było bardzo wiele innych odleglejszych, wiele i bliższych i pomniejszych, których trudno w krótkości wyliczać. Byli na przykład Luzycy w dolnej Luzacyi, Milzienci w górnej, Silensi na Śląsku między miastem Wrocławiem czyli Wrocisławem i Czechami, i tym podobne.

Od zachodu, Czech, Syrbii i Obotrytów, byli nieprzyjacini im Niemcy, Sasi i Turyngowie. Karól wielki Król Franków, potem Cesarz, zawoiował te narody, a nawet zwoiował zachodniejsze Sławiańskie. W tych wojnach poległ z nim w boju (roku 805) jeden z Książąt Sławiańskich nazwiskiem Lech. W tych czasach Polanie czyli Polacy, naród Lechicki, mieli swoich panów noszących tytuł Króla, takimi byli Leszkowie i Popielowie. Ale ostatniego Popiela ród wygubiony był przez Ziemowita syna Piasta. Ziemowit tym sposobem tron objął, stał się Królem Polskim, i zaczął panowanie Piastów.

E P O K A II.

Po zeyściu Popiela II. wielkie się w Państwie wszędy zamieszania dla długiéy panów niezgody, i te aż za powtórnem ślachteny na Sejm do Kruszwicy zgromadzeniem, za ledwo uspokojone zostały. Obrano bowiem Xiążęciem Piasta, ubogiego Kruszwicy Obywatela, lecz rozsądnego człowieka, który chwalebnie przez długi czas sprawował Polskę. Od niego wszyscy Królowie Polsey, pochodzący z famili Polskiéy, Piastami się nazywają. Familia Piasta w linii męzkiéy trwała na tronie Polskim, aż do Kazimierza Wielkiego, to jest, do roku 1370. w linii zaś białogłowskiéy wygasła roku 1399. na Jadwidze siostrzenicy Kazimierza Wielkiego, a żonie Władysława Jagiellona. W Śląsku zaś taż familia w linii męzkiéy, wygasła w roku 1679. na Jerzym Wilhelmie xiążęciu Lignickim, w linii zaś niewieściéy ustała roku 1767. na Karolinie xiężnie Holsztyńskiéy na Weysenburgu.

Ziemowit syn Piasta po oycu na tron nastąpił; ten cnoty wojownika, i łaskawego w pokoju Rządcy. w osobie swoiéy połączył. Piérwszy dał wzór i przykład Polakom, podzieliwszy woysko na Pólki,

potrzebnego w bronieniu się nierzytaczom porządku, i znaczną część Węgrów i Morawy podbił.

Po Ziemowicie Leszek IV. syn jego, wiązącą obiał godność. Pomorzaków i Kaszubów, narody po nad morzem Bałtyckim mieszkające zawoiował.

Daléy panował Ziemomysł, syn Leszka i następcą.

Mieczysław syn Ziemomysła panował od roku 962 nad wszystkimi krajami między Notecią i Pilicą leżącemi; od wschodu zaś na zachód rozciągało się państwo jego od Podlasia i Bugu aż za Odrę. Światło Wiary przebiła się już było po dwakroć do Polski, z bliskiego sąsiedztwa nawróconych Sławiańskich ludów. Wiele także Morawskich rodziny wiara oświeconych, unikając nieszczęść, osiadło w Chrobacyi, gdzie teraz Województwo Krakowskie. Ale powszechne wiary Chrześcijańskiéj przyjęcie, stało się za Mieczysława. Pojął on za żonę Dąbrowkę, Bolesława Xiążęcia Czeskiego córkę, i za réy namową porzucił część bałwanów, uwierzył w Chrystusa, i przyjął Chrzest święty roku 965. Że uczynić poddanym swoim nakazał. Co wprędce i łatwo nastąpiło. Przyłączył się do Rzeszy Niemieckiej z krajami swemi zodrayskimi. Pokonał szczęśliwie przeciwników i na-

ierzduńców swego państwa. Był przyjacielem Cesarzów, Ottona I. II. a osobliwie III. i ciągle przyjaźni ich doznawał względów... Od Mieczysława zaczynają się prawdziwsze dzieje Królów Polskich. Założone są w Polsce Katedry biskupie, Gnieźnieńska, Krakowska, i Poznańska, a w późniejszym czasie Kujawska, Płocka, których dochody powiększone były od innych Królów, i granice każdej Diecezyi wyznaczone. Mieczysław podług Długosza posyłał do Rzymu Lamberta Biskupa Krakowskiego, prosząc Benedykta VI. Papieża o koronę dla siebie i następców swoich; lecz prośba jego dla dobijających się pod tenże sam czas o koronę Węgrów, odrzuconą została; synowi jego Bolesławowi ta chwała zachowana była, który domysłem własnym kazał się w Gnieźnie koronować. Za panowania Mieczysława nastal w Polsce zwyczaj dobijania podczas Ewangelii do połowy szabli, na znak gotowości do obrony Wiary świętej, lecz ten zwyczaj z wieki ustał. Umarł Mieczysław roku 992. pochowany w Poznaniu. Za niego Włodzimierz wielki Książ Ruski opanował kraje Chrobacckie aż do Buga i Sanu.

Nastąpił syn jego Bolesław, zwany Chrobry, to jest waleczny, który czynami wojennemi duży się wslawił. Przyłączył do

swego państwa Chrobacyą zachodnią aż do Dunaju i Tyssy, Szląsk i Pomorze. W owym czasie S. Woyciech Biskup Pragski opowiadając naukę Chrystusa Prussom, był od nich przy ofierze zabity. Bolesław ciało jego wykupił, i w Gnieźnie ze czcią złożył. Otton III. Cesarz odwiedził grob S. Męczennika roku 1000, i był wspaniale od Chrobrego w Gnieźnie przyjęty. Zawarł więc z Bolesławem przymierze, przyzwał mu tytuł króla, i od wszelkich obowiązków ku Rzeczy Niemieckiej na zawsze uwolnił. Ustanowił biskupów, Krakowski, Pomorski, Wrocławski, i nad nimi arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a wszelką władzę nad urządzoną hierarchją na Bolesława i jego następców przelał, co Papież potwierdził.

Z przyczyną rozruchów Niemieckich wciągnięty Chrobry w wojnę, zdobył Lubusz, miasto nad Odrą leżące. Wojował potem z Henrykiem II. cesarzem kilka lat potayślnie; opuszczał Czechy, Morawy, Łuzacyą, Misnią, i kray między Lubuszem i Magdeburgiem spustoszył. Tych jednak zaborów utrzymać nie mógł; zostały przy nim Morawy i Łuzecya z okolicą Lubuska. Po zaspokojeniu się z Niemcami pokojem Budzyszyńskim, wyprawił się na Ruś 1018, od niezgodnych książąt wezwany. Dobył Kijowa, i wielkie łupy z niego wyprowadził.

Królestwo iego wewnątrz bardzo porządnie urządzone było: obrona, spokojność, sprawiedliwość, każdego bezpiecznym czyniły. Staraniem Bolesława miasta powstawały: Duchowieństwo dobrze było opatrywane; w Sieduchowie, na Łyséy górze i w Tyńcu Benedyktynów osadził. Był w rządzeniu wielowładny; dwunastu jednak panów do rady sobie przybrał.

Panował Chrobry z wielką narodu sławą, i miłą imienia swego pamiątką lat 26; pochowany w Poznaniu. Za iego panowania nastąpił pobożny zwyczaj, który długo potem w Polsce trwał, śpiewania przed rozpoczęciem bitwy pieśni: *Boga Rodzica*, od S. Woyciecha iak piszą ułożonéy. Pieśń ta niedawniejszym jest, który tylko mieć możemy, Poezyi w języku Polskim zażytkiem.

Po zeyściu Bolesława, Mieczysław II. syn iego nastąpił, i przykładem oycy koronować się kazał. Ten przez gnuśne życie swoje i słaby rząd, wszystkie prawie Prowincye, iako to: Morawią, Luzacyą, i inne od oycy swego podbite i schodowane, utracił. Biskupstwo Kujawskie założył i opatrzył. Zostawił Mieczysław syna imieniem Kazimierza, który że dla młodych lat poznałym oycu nie był zdolnym do rządzenia państwem, rządy matce iego Ryxie, wnuczce Ottona II. Cesarza, poleczone by-

ły; atoli ta wkrótce naraziwszy się Polakom, przez zbyteczne do Niemców przywiązanie, i onychże z krzywdą Polaków, na wszystkie urzędy podwyższanie, nie ufając więcéy Narodowi, zabrawszy korony i skarby, iakie mogły być na ten czas w Polsce, do Konrada II. Cesarza uiechala: / Małoletni syn wraz z matką wyiechawszy, udał się naprzód do Węgier, potem do Brunswiku, czy do Leedyum, gdzie naukami się bawił. Polska tymczasem w okropnym znalazła się stanie. Bez pana i rządu zalana była wojnami i rozbojami. Czesi wpadli przez Śląsk aż do Gniezna. Wszędzie ze straszném łupieństwem lud brano w niewolę. Reszta ludzi w puszcze się schroniła, lub w mieysca bezpieczniwsze. Pozostali przy życiu Biskupi i różni panowie, przyzwali oddalonego Kazimierza, który z małą garstką ludu wszedł do królestwa. Nie był on, iak niektórzy mylnie pisali, zakonnikiem.

Garnęli się do Kazimierza wszysey mieszkańcy. Koronowany zaraz był roku 1041. Zaślubił sobie Maryą córkę Włodzimierza Xiążęcia Raskiego, która wyniszczony skarb posągiem swoim zasilila. Odzyskał Śląsk od Czechów i Mazowsze od Masława w niebytności swoiey zawoiowane. Pokóy Polsce przywrócił: władzę królewską ugruntował; podźwignął i na nowo rządził Biskup-

stwa: fundacye Benedyktynow odnowił, i obszernemi nadał majątnościami. Postanowił w fortecach i zamkach komendantów, którzy od tego słowa *Castellum*, nazwani są *Kasztelanami*. Umarł Kazimierz roku 1058. pochowany w Poznaniu. Zostawił synów dwóch, Bolesława II i Władysława Hermana, i córkę jedną Świętochnę, wydaną za Władysława Xiążęcia Czeskiego. Za Kazimierza I. poczęto bić monetę w Polsce. Do tych czas, jak niektórzy wniemają, żadney srebrney lub złotey monety w kraju nie używano; obchodzili się pewnie, albo zamianą rzeczy, albo z innego jakiego niedrogięgo metalu pieniądźmi wyrabianemi.

Po śmierci Kazimierza Bolesław IIgi syn jego, dla mężstwa, a bardziey jeszcze dla szczęścia wojennęgo *Smiałym* nazwany, chwalebnie zaczął sprawować Polskę. Z Rusi, Czechów, Węgrów, którym Bełą króla na tron przywrócił, i z Pomorzanow znaczne odniósł zwycięztwa; lecz potém w czasie wyprawy Roskięj, gdzie Izaława osadził na księztwie Kiiwskiem, a krewnych jego różnemi księztwy obdzielił, w Kijowie zamieszkawszy, puścił się na wszelkie nierządy. Strofującego siebie, za powrotem do Krakowa o złe życie, Stanisława Szczepanowskiego, Biskupa Krakowskiego, roku 1078. osmego dnia kładła ręką własną przy ołtarze

Pańskię zabil. Po popelnionym tak straszniem zabóystwie, pogardzony od wazystkich, a od Grzegorza VII. Papieża wyklety, udał się naprzód do Węgier, a potem do Karyntyi, gdzie życia przykładną pokutą miał dokonać.

Za niego Polska wpadłszy w kłatwę P^o piezką, i straciwszy królewski tytuł, przez długi czas znowu pod rządami książąt została, aż do Przemysława, który się w roku 1295 koronować kazał.

Władysław J. Herman, brat Bolesława, po iego z kraju ustąpieniu objawszy rządy Polskie, starał się wawrdzie u Grzegorza VII. Papieża, o przywrócenie tytułu królewskiego, ale gdy mu odmówiony był ten zaszczyt; więc pod imieniem Xiążęcia władzę nasywyszą sprawował. Prowadził wojnę z Bretysławem królem Czeskim, którego przez Sieciecha Wojewodę Krakowskiego pokonał. Wiele ten Xiążę od własnych synów swoich Bolesława, i Zbigniewa z nieprawego łoża przykrości ponosił, którzy nie mogąc ścierpieć zbytniego kredytu Sieciecha u oycza, póty sekretnych na zgubę obmierzłego sobie faworyta zasadzek czynić nie przestali, póki go Władysław od swego dworu nie oddalił. Umarł Władysław Herman r. 1102. Pochowany w kosciele katedralnym Płockim.

Był to Pan przymiotów średnich, i bardziéy prywatną osobę, a niżeli tron zdobiących.

Słabość jego w powierzeniu zupełném rządów Sieciechowi, powszechną mu sprawiła nienawiść.

Bolesław III. *Krzywousty* po oycu Władysławie obiąwszy rzędy, roztropnie, i chwalebnie panował. Wielą zwycięztwy się wsławił: znaczniejsze były z Czechami i Pomorzany, których przeciwko niemu brat jego Zbigniew wiarołomca, i duchem falkcyi tchnący, a władzy najwyższéy w obracie swoim zardosny, ustawicznie podbudzał, za co potem z rozkazu Bolesława zabity iest. Pomorzaków za staraniem Ottona Biskupa Bamberckiego do Wiary świętęy przywiódł; Henryka V. Cesarza zemsty z Bolesława szukającego za to, iż Kolomsnowi królowi Węgierskiemu posiłki dał przeciw Cesarzowi, pod Wrocławiem na głowę poraził, i do traktatu przymusił: przez który w Bambergu Cesarz wszystkich pretensy do Polski odstąpił, a Bolesław dla stałości gruntowniészéy przymierza, Władysławowi synowi swemu najstarszemu Krystynę córkę cesarską zaslubił. Mieysce na którem pamiętna ta potyczka wydana była, nazwano *Hundsfeld*, to iest *psie pole*, dlatego, iż trupy ległych na placu Niemców, dla niewczesnego pogrzebienia, od psów były pożerane. Skarbi-

mierz Woiewoda Krakowski w sztuce wo-
iennéy wielce biegły, a przeto w wielkich
u Dworu faworach zostający, ambycją unie-
siony, bunt przeciw Panu swemu podniósł,
za co z godności złożony, i śmiercią iest uka-
rany. Od owego czasu, iak wielu mniema-
ją, Woiewodowie Krakowscy utracić mieli
pierwsze w Senacie mieysce, które się Kaszte-
lanom dostało.

Bolesław wezwany od Duńczyków, uwol-
nił ich od tyranii, i nieznośnego rządu Abe-
la przywłasciciela niesprawiedliwego korony
Duńskiej, zbiwszy go na głowę. Umarł Bo-
lesław roku 1140. ze zgrzoty po przegranej
ostatniej potyczce przeciwko Haliczanom, któ-
rzy z zasadzki na Bolesława uderzywszy, woy-
sko iego rozproszyli, sam ucieczką ledwie się
uratował. Jakożkolwiek bądź, Bolesław mię-
dzy naywalecznieyszymi wieku swego Rycer-
zami miścić się powinien; Dzieiopisowie
Polscy więcéj mu nad czterdzieści wygranych
przypisują. Lecz jeżeli w rzemieśle woien-
nym szczęśliwym, tedy w polityce mniéy biegłym
pokazał się; gdy państwo swoje na czterech
podzieliwszy synów, przyczyną był klótni w kra-
ju i familii własnéy przez lat blisko pięćdzie-
siąt nieustannie trwających, których skutkiem
było oderwanie nawet Śląska od Polski, po-
działem takowym znacznie osłabionéy. Podług
dyspozycyi od Bolesława uczynionéy Władcy.

slawowi którego *Spluwaczem* nazwano, najstarszemu synowi dostały się Ziemie Krakowska, Sieradzka, Łęczycka, Śląsk i Pomerania, z tytułem pierwszeństwa i władzy najwyższej. Bolestawowi Xięstwo Mazowieckie i Kujawy. Mieczysławowi Ziemie Poznańska i Kaliska, Henrykowi Sandomirska, Lubelska. Kazimierz najmłodszy opiece braterskiej polecony; a gdy się pytano Bolestawa, czemu by mu nie wyznaczył? *Aż* nie wiecie, odpowiedział, że i wóz który na czterech kołach toczy się, potrzebuje prócz tego człowieka, któryby nim kierował? Dając tém podobieństwem do zrozumienia, iż przyjdzie czas, kiedy Kazimierz podzielone na braci swoich kraje, w jedno spoiwszy Państwo, iednowładnym jego zostanie rządcą, co skutek ziścił. Pochowany Bolestaw w Kościele Katedralnym Płockim. Ze wspomnionego działu wynikło wielkie Polskie osłabienie. Władza Xiążęca coraz więcej słabiała; możnowładztwo stopniami głowę podnosiło.

Po śmierci Krzywoustego domowe zaraz w Polsce nastąpiły niezgody, a to dla niepomniarkowaney Władysława Splawacza najstarszego syna jego chciwości: który niekontentując się podziałem od oycy swego uczynionym, za radą przewrotney Krystyny żony swojej, wezwawszy Xiążąt Ruskich na pomoc, wojnę przeciwko braciom swoim podniósł, i w Poznaniu ich obległ: lecz porażony od

nich do Niemiec uciekać musiał do Konrada III. Cesarza brata żony swojej, którą wnet także za Władysławem mężem, bracia jego odesłali.

Bolesław IV. nazwany *Kędzierzawy*, prawem starszeństwa przywłaszcza sobie po Władysławie Xięstwa Krakowskie, i rząd Państwa. Starali się wprawdzie o przywrócenie Władysława na tron Konrad III. i Fryderyk Barbarossa, Cesarze Niemieccy; ale na ich przyzynie nic więcej nie otrzymał Władysław tylko Śląsk, którym się po przedkiéy jego śmierci w Altenburgu, trzéy jego synowie podzielili: Bolesławowi dostało się Xięstwo Wrocławskie; Mieczysławowi Xięstwa Opolskie, Raciborskie, Opawskie i Cieszyńskie, Konradowi zaś Głogowskie, Kroszyńskie i Zegańskie. Tych rozmnożeni potomkowie, będąc przez długi czas we wszystkiém co do rad, praw i wojen z Polakami złączeni, roku 1289. Czechom poddawszy się, od Polski odpadli. Bolesław uspokoiwazy kłótnie z Niemcami o powrot Władysława do Polski nalegającemi, na Prusaków wylamujących się z pod posłuszeństwa siły swoje obrócił, i do holdu ich przymusił. Wnet za powtórną wyprawą, zdradliwie od nich wprowadzony na błota, przed nieprzyjacielem uchodzić musiał, w którój potyczce Henryk Xiąże Lubelski, brat jego mężnie potykając się, na placu po-

legł; Bolesław też wkrótce z tym się pożegnał światem, panując lat 26. pochowany w Krakowie.

Po zeyściu iego Mieczysław III. dla poważnych obyczajów *Starym* nazwany, Xiążę Poznański, brat Bolesława na tron wstąpił. Nie długie jednak było panowanie iego, bo udawszy się na zdzierstwa, i nadzwyczajne od poddanych exakcye, wkrótce nieznośnym siał się: w czém upomniony od Giedeona Biskupa Krakowskiego, gdy się poprawić nie chce, za sprawą tego Biskupa, i innych Senatorów z tronu był złożony. Kazimierzowi więc bratu iego rządy Państwa Polacy oddali, lubo długo wzbraniającemu się ten na siebie ciężar przyjąć. Kazimierz zaraz od skassowania nieznośnych ustaw, i nadzwyczajnych podatków od Mieczysława narzuconych, rządy krolestwa zaczął, zwolawszy na ten koniec zjzd do Łęczycy. Wszewolda Xiążęcia Belzkiego, i Włodzimirza Xiążęcia Halickiego do Polski wycieczki czyniących, poraził. A w tém Mieczysław widząc Kazimierza Ruską zatrudnionego wojnę, fałszywą o iego śmierci wieść puścićwszy, i ujęwszy sobie wielą obietnicami znaczłą część Panów, zamysłać począł o powrocie na tron; przecięż za śpieszném Kazimirza przybyciem, zamysły iego zamierzonego nie wzięły skutku.

Kazimierz uspokoiwszy domowe klótnie, obrócił woysko swoje na Prusaków rebellizują-

cych i na Jadźwingów, których do posłuszeństwa przymusił. Postanowił Kanclerza i Podkanclerzego Koronnych, którzy aż do roku 1557. obadwa ze stanu Duchownego byli; umarł nagle Kazimierz w Krakowie nie bez podeyrzenia zadany mu trucizny z niewymownym wszystkich żalem: dla wielkich cnót, a osobliwie sprawiedliwości w zdaniach i decyzjach, *Sprawiedliwym* nazwany. Zostawił dwóch synów z Heleny córki Wszewolda Xiążęcia Bełzkiego: Leszka, który po nim panował, i Konrada, któremu dał Xięstwo Mazowieckie. Za jego czasów Papież Klemens III. przez posła swego dopraszał się o dziesięcinę z Polski na odzyskanie ziemi świętęj. Nazwano ją *Saladyńską*, od Saladyna Saracenów króla, który około tych czasów Jerozolimę i całą prawie ziemię świętą z rąk Chrześcijańskich wyrwał. Pod Kazimierzem Sprawiedliwym Opactwa Oliwskie, Suleiowskie, Pokrzywnickie, Wąchockie, Witowskie i Płockie, są założone. Około tych czasów żył Wincenty Kadłubek herbu Róża, który porzuciwszy Biskupstwo Krakowskie, resztę dni swoich na spokojności w Kłasztorze Jędrzejowskim dokończył świętobliwie; Po Marcynie Gallu, za Krzywoustego żyjącym jeden z naydawniejszych Dzieiów Polskich Pisarz, tym niedoskonalszy, im łatwiejszy.

Po śmierci Kazimirza Leszek od białych włosów *Białym* nazwany, syn jego, po długich z Mieczysławem starym, strykiem swoim utarczkach i sprzeczkach, na tron wzięty był; lecz że dla młodości nie był zdolny do rządów, władza ziążąca matce Helenie powierzona była; który do rady przydano Fulkona, czyli Pełkę Biskupa i Mikolaia brata jego Woiewodę, Krakowskich, którzy się mężnie Mieczysławowi mocą na tron wdzierającemu stawili i pod Mozgawą rzeczką o siedm mil od Krakowa, woyska jego rozproszyli; w której potyczce Mieczysław ciężko rannony, a Bolesław syn jego zabity był. Atoli mimo tę klęskę, Mieczysław matkę Leszka umiał tak podstępnie podejść, iż mu powabami jego obywatelkami i perswazyami uwiedziona, z synem swoim Leszkiem dobrowolnie tronu odstąpiła. Gdy iednak przyrzeczonych nie pełni kondycy, Polacy rozjątrzeni, znawu Leszka do rządów przywołują. Lecz nie tu koniec chytrłości Mieczysława, gdyż ieszcze pozornie z niedotrzymanych paktów Helenie wymówiwszy się, po trzeci raz do tronu był przypuszczony, wprędce iednak z tym się pożegnał światem, uwolniwszy synowca swego od trosków, a Ojczyznę od klótni i zamieszania. Zostawił z Gertrudy, córki Beli Króla Węgierskiego, synów Władysława i Ottona; pochowany w Kaliszu.

Po jego więc śmierci Polacy znowu Leszka Białego na tron zapraszają, ale Mikołaj Woiewoda Krakowski temu się sprzeciwia, nalegając, aby Leszek jeżeli chce panować Goworka Woiewodę Sandomirskiego, z którym Mikołaj dawną miał nieprzyjaźń, od siebie oddalił, a z kredytu i łaski swojej wyrugował. Na co acz Goworek chętnie przystawał, szczęścia własnego i honoru dla pożytku pana swego wyrzekając się, Leszek iednak tą jego wiernością i przywiązaniem ku sobie mocno nięty, odstępuje pretensyi do tronu i zezwala, aby Władysławowi od nóg wysokich i cienkich *Laskonogi* nazwanemu, synowi Miecysława Starego, rzady Państwa powierzone były. Nie długo iednak niemi Władysław cieszył się, albowiem Leszek poraziwszy pod Zawichostem Haliczaków, gdzie i Xiążę ich Roman na placu poległ, łaskawe znowu Polaków ku sobie zwrócił chęci, tak dalece, iż go iednomyślnie do rządów zapraszali; Władysław też znając prawo jego do tronu, dobrowolnie mu z niego ustąpił. Godne wiekopomnéj sławy i nasładowania umiarkowanie, iak w osobie Władysława, tak i Leszka Białego, który przyjaciela życzliwość i wierność, więcéy sobie nad sam tron umiał poważać. Leszek całemi rzucił się siłami do ugruntowania wewnętrznego w kraiu porządku. Z Węgrami względem Rusi wszedł w układy,

córkę swoją Salomeę jeszcze małoletnią, wydał za Kolomana syna Andrzeja Króla Węgierskiego, i pozwolił, że Koloman wspólnie z małżonką swoją na królestwo Halickie koronowani byli. Nie długo potem od Daniela z Halicza wygnani: tak Węgrów w Haliczu wtedy panowanie ustało. Pomorską krainę bunt wyczyniającą uśmierzył, i rządy w niej Swiatopelkowi powierzył. Mazowsza i Kujawy Konradowi bratu swemu zupełnie ustąpił; który ustawicznie od Prusaków niazdzy i kraiu spuszczenia cierpiąc, roku 1227. wezwał przeciwko nim na pomoc Krzyżaków (e) osadziwszy ich w kraiu Chełmińskim, którzy z cza-

(e) Po odebraniu z rąk Saracenów ziemi Świętej przez Baldwina króla Jerozolimskiego, Chrześcijanie nie omieszkali tam natychmiast postanowić Konfraternii, czyli Bractw i Zgromadzeń pobożnych, pewnemi iakiemiś ustawami obowiązanych, którychby powinność była przychodzić do grobu Pańskiego, a bardziey jeszcze chorym i rannym usługiwać, a w potrzebie nawet zbroyną ręką dawać odpór nieprzyjacielowi Ziemi świętą najeżdżającemu. Takie były postanowienia Kawalerów Kościelnych *Templaryuszami* zwanych, od Hugona de Pagenes, i Godefryda de Saint Ademar roku 1128, i Kawalerów Sgo Jana Jerozolimskiego, teraz *Maltańskiemi* nazywających się, od Gerarda Tunga, założone. Na tych przykład zpatrując się Niemcy, którzy pod Fryderykiem I Barbarossą Cesarzem do Ziemi świętej zaszedli byli, założyli w roku 1190, dla wygody narodu swojego Zakon braci

rem całe Prussy zawojuwali. W tym Swiatopelk rządcą Pomeranii, daniny powinney Le-

Szpitalnych pod obroną i, zaszczytem Najśw. Maryi P. zdawszy, rząd i dyspozycyą nad nim Henrykowi Walpotowi de Passenheim, który w Akrze, czyli Ptolomaidzie adobytéy na Saracenach, dla nowo założonéy konfraternii Kościół i Szpital wybudował. Henryk VI. Cesarz, i Celestyn III, nie omieszkali tak pobożnego związku pochwalić, i ustawy jego potwierdzić, nadawszy Braci Szpitalnym regułę Sgo Augustyna, habit biały z czarnym krzyżem, i wszelkie onychże w przywilejach z Templaryuszami, i Kawalerami Sgo Jana Jerozolimskiego, uczyniwszy porównanie; dając im nadto gospodę Niemiecką w Jerozolimie na górze Syon, od której nazwali się Bracia Szpitalni *Najświętszasy Maryi Panny Syońskiej*. Po zawojuwaney znowu Ziemi świętey przez niewiernych, Herman Saltz czwarty Mistrz Krzyżacki przemieścił się naprzód do Wenecyi, a potem do Hassyi, i tam w mieście Marburgu rezydencyą swoię założył, będąc od wielu Monarchów udarowanym dla Zakonu swego znacznemi, a mianowicie w Niemczech, włościami. Tymczasem Konrad Xiążę Mazowiecki ustawicznie od Prusaków ponosząc niaizdy, a widząc iż Kawalerowie Mieczowi Inflantscy, (o których niżej będzie, gdy się wzmianka uczyni do domu Ketlerów), których na danie odporu Prusakom dawniecy był wezwał, nie byli w stanie oparcia się potędze Pruskiej, udał się do Hermana Saltza W. Mistrza Krzyżackiego, dopraszając się usilnie, aby mu ten z Zakonem swoim na pomoc przeciw Prusakom raczył przyciągnąć. W. Mistrz dla ułożenia z Konradem kondycyy, wysłał 40. Kawalerów do Polski, którzy płocho i nieuważnie uderzywszy na Prusaków, ledwie nie wszyscy na placu legli. Z kilką pozostałemi Konrad umowę

szkowi wypłacać wzbrania się, i nalega o tytuł Xiążęcia Pomorskiego dla siebie i następ-

nczyniwszy, wypuścił Krzyżakom kraj Chełmiński. Ci ściągawszy siły swoje do Polski w przeciągu 55ch lat, człe Prusy zawoiowali, i wnieź kształtem Niemieckim rozporządzili. Za tegoż Hermana Saltza złączył się z niemi upadający Zakon Kawalerów Mieczowych Inflantskich, z kondycją atoli wolaący elekcyi osobnego Mistrza dla swego Zakonu. Sigfrid de Feuchtwagen dwunasty Mistrz Krzyżacki z Marburga przeniósł rezydencyą swoją do Malbarga, czyli Marienburga, tak nazwanego od imienia Maryi Panny, iż Zakon Kawalerów Krzyżackich pod iéy obroną zostawał. Po zawoiowaniu Prus, Kawalerowie Krzyżaccy na Polaków siły obrócili, i przez półtora wieku nieustannych krwawych wojen przyczyną byli. Dopiero za Kazimierza IV. Jagiellończyka uskromieni, prosili o pokóy, który roku 1466. w Toruniu za pośrednictwem Rudolfa Posła Papieskiego, był im pozwolony. Mocą traktatu tego dostała się Polsce część Zachodnia Prus, czyli trzy nasze Województwa Pruskie; Wschodnią zaś część Prus Krzyżacy lennem prawem dla siebie otrzymali.

Albert xiążę Brandebarski trzydziesty czwarty w liczbie wielk: Mistrzów Krzyżackich, siostrzeniec Zygmunta I. króla Polskiego przyiawszy naukę i obrządki Luterskie, wykonał roku 1525. w rynku Krakowskim przed królem przysięgę wierności; i Prusy Wschodnie pod imieniem Xięstwa Pruskiego lennem prawem od Króla otrzymał na siebie, swoje potomstwo, i Kazimierza oraz Jerzego braci swoich podobnie z potomstwem płci męskiej. Tych potomek w osobie terażniejszego króla Pruskiego Prusy do tych czas dziedziczy; Kawalerowie Krzyżaccy, którzy z Albertem sekty Luterskiej nie przyięli, z Prus wygnani, przenieśli się do Nie-

ców swoich. Leszek naznacza do Gązawy zjazd (f), na którymby Sprawę Światopel-

(f) *Wiece* po łacinie *Colloquia Generalia*, bardzo w owych czasach używane były, na których sprawy bez pociągnięcia onychże wyżey, rozsądzano, i do nich się pospolicie od pierwszych sądów odwoływano.

miec obrawszy sobie na miejsce Alberta najwyższym Mistrzem Waltra de Cronberg, który w mieście Margentheim w Cyrkule Frankonii rezydencyą dla siebie obrał, mając pod sobą 13 prowincyy, które były: Alsacka, Burgundzka, Austryacka, Koblencka, Etzeńska (Etsch), Frankońska, Hasska, Biessencka (Biessen), Westfalaka, Lotaryńska, Turynska, Saska i Utrechtska. Każda z tych Prowincyy miała swoje Kommandorstwa, których Kommandorowie pod władzą i iurydykcyą W. Mistrza zostają, którego obierał, iako i Koadiutora jego, iestliby go mieć pragnął. Religii są Katolickiey. Z tém wszystkiem Kommandorstwa w stanach Protestackich trzymać mogą Kommandorowie tegoż wyznania, są iednak do zachowania bezżeństwa obligowani. W roku 1538. pozwolone iest W. Mistrzowi Krzyżackiemu miejsce po Arcy-Biskupach na Seymach Rzeczy Niemieckiey, które się odbywały w Ratsbonne.

Porządek Wielkich Mistrzów Krzyżackich od założenia Zakonu, aż do Alberta z Domu Brandeburskiego.

1. Henryk Walpot z Passenheimu.
2. Otton de Karpen rodem z Bremy.
3. Herman Brand z kraju Holsztyńskiego.
4. Herman Saltza z Misnii, za niego Krzyżacy z Ziemi świętęy wygnani do Włoch naprzód,

ka uznano i rozsądzono. Tym czasem wiarołomca Swiatopełk, nagle do Gązawy z Po-

a potem do Niemiec, i do Polski przenieśli się, w Malborgu stolicę swoją założyli. Rządził Zakonem Krzyżackim lat 30.

5. Konrad Landgraf Turynghii, fundator miasta Królwca.
6. Popen d'Osterling.
7. Jan Sangerhausen.
8. Hartman Hrabia na Heldryngu.
9. Bernhard Swenden.
10. Konrad Feuchtwagen.
11. Godfreyd Hrabia de Hohenlohe.
12. Zygfryd Feuchtwagen.
13. Karel Bessart rodem z Trewirus.
14. Werner d'Urseln.
15. Rudolf Xiążę Brunświcki.
16. Dytrych Hrabia na Oldenburgu.
17. Rudolf Xiążę Saski.
18. Henryk Dusmer z Arffbergu rodem z Pomeranii.
19. Henryk Knippenrod.
20. Konrad Zolner z Rottenszteinu.
21. Konrad Wallenrod.
22. Konrad Jungingen.
23. Ulryk Jungingen.
24. Henryk Plawen złożony z wielkiego Mistrzostwa dla gorszących obyczajów swoich.
25. Michał de Sternberg.
26. Paweł Polzer czyli Rusdorf złożony z Wgo Mistrzostwa. Przykre i uciążliwe jego rządy, były powodem wielu miastom Pruskim do zawarcia przeciwko niemu ligi ku obronie powszechney, którędy kondycyę potem musiał podpisać i potwierdzić Ludwik Erlichhausen W. Mistrz nie zachowując przyrzeczonych ugód, pochopem był Prusom do poddania się Polsce.
27. Konrad Erlichhausen.

morzanami, wpada, i Leszka zabija. Pod Leszkiem Białym na usilną prośbę Gzymi-

28. Ludwik Erlichhausen Hołownik Polski.
29. Henryk Reusse.
30. Henryk Hrabia na Rytenbergu.
31. Marcin Truschies z Wetzhausen.
32. Jan Tiefer rodem Szwajcar.
33. Fryderyk Xiążę Sask.
34. Albert Margrabia Brandeburski, ostatni z Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Prusach.

Po Albertcie I. Xiążęciu Pruskim, który w roku 1567. z tego zszedł świata; tym porządkiem Xiążęta Pruscy panowali.

Albert II. Fryderyk, syn Alberta I. lecz gdy wpadł w szaleństwo, dany mu był za opiekuna brat jego stryieczny Jerzy Fryderyk syn Jerzego nazwanego *Pobożnym*, brat Alberta I. Pod nim sekt Luterska wzmogła się w Prusach, Biskupstwa Pomorzańskie, Samlandzkie i Sambieńskie są skassowane.

Po zeszyłym bezpotomnie roku 1604. Jerzym Fryderyku, objął opiekunstwo nad Albertem Joachim Fryderyk Elektor Brandeburski, na fundamencie żętkowin małżeńskich Jana Zygmunta syna swego z Anną córką starszą Alberta.

Jan Zygmunt po śmierci oycy swego Joachima, wziął roku 1611. za życia ieszcze szalonego Alberta, Inwestyturę na Xięstwo Pruskie swem i swych braci Ernesta, Chrystyana i Jana Jerzego, imieniem.

Syn Jana Zygmunta Fryderyk Wilhelm za panowania Jana Kazimierza w Polsce przez traktaty Wolański roku 1656. i Bydgoski roku 1657. uwolniony od hołdu, udzielnym został Prus Xiążęclem; tudzież Starostwo Drahimskie, i Powiat Bytowski i Lemburski otrzymał, z tym ałoli warunkiem, iż gdyby linia Elektorska ustala, Prusy wrócić się do Polski mają, i znouu Margrabiom na Bereycie i Anszpachu z młodszey linii pochodzącym, w hołd oddane będą.

sławy żony jego, córki Jarosława Xiążęcia Ruskiego, Religia obrządków Ormiańskich na

Po Fryderyku Wilhelmie nastąpił Fryderyk I: syna jego. Ten w roku 1701. ogłasza się Królem Pruskim, i w Królewcu koronuje. Przez traktat Utrechcki Mocarstwa Europejskie przyznały mu tytuł Króla, prócz samy Polski, która mu go dopiero roku 1764. przyznała. Na pamiątkę tej uroczystości postanawia order Pruski Orła czarnego. Wkrótce potem na prośbę żony swojej powtórnéj Zofii xiężniczki Hannowerskiej. Pani rządkich przymiotów i gustu wybornego w naukach, zakłada Akademią Berlińską. Sławny Baron Leybnitz, wynalazca tylu przedziwnych rzeczy w nowey Filozofii i Matematyce, był głową i pierwszym zaszczytem przezeczonéj Akademii. Fryderyk I. włości Elbląskie w Summie 400,000 zł. od oycy jeszcze swego Polsce pożyczonych, zaicchał. Umarł roku 1713.

Po nim nastąpił Fryderyk II. Wilhelm. Francya i Hiszpania przyznały mu tytuł Maiestatu, którego oycu jego przeczyły. Francya bowiem odtąd tę przedsięwzięła politykę, ażeby króla Pruskiego wyatawić w brew potędze Austryackiej w Niemczech. Fryderyk po ukróceniu potęgi Szwedzkiej przez porażkę Karola XII. pod Pultawą, wpada do Pommeranii Szwedzkiej, i część iey większą na siebie odbiera. Fryderyk zasiliwszy tą zdobyczą Państwo swoje, wszystkie swoje odtąd obraca starania ku wypolerowaniu kraju własnego. Powiększa w dwóynasób liczbę woyska swego, i dziwną oszczędność, i rozrządzenie w skarb i wydatki Dworu swego wprowadza. Hugonotów wygnanych z Francyi znaczną część, iako i szesnaście tysięcy wypędzonych z Salzburga dla różności w wierze, obywatelów przyymuie w swe Stany; którzy stali się właśnie szczeniem wszystkich rzemiosł, kunsztów i przemysłu w Państwie Pruskiem. Stanowi *Order Zasługi* dla na-

Ruś Polską wprowadzoną była roku 1220. która Unią zupełną z kościołem Rzymskim

grody i zachęcenia do walecznych dzieł ludzi woj-
skowych; krótko mówiąc, zostawia synowi i na-
stępcy swemu na tronie, siedemdziesiąt tysięcy re-
gularnego i bitnego wojska, i sto milionów Reń-
skich, gotowizny w skarbie. Czego nie może prze-
orne i rostopne rozrządzenie przy małych docho-
dach i szupłym ziemi okręgu! umarł roku 1740.

Fryderyk II, syn iego z Zofii Xiężniczki Han-
nowerskiej córki Jerzego I. Króla W. Brytanii,
Dziedzic i pan tak beznego i wybornego wojska,
i niezmiernych skarbów, widząc po zeyściu Karola
VI. Cesarsa Dziedziczkę domu Austryackiego uci-
śnioną zewsząd potęgą Francuzką i Bawarską, wpa-
da z wojskiem do Śląska, do którego dawne do-
mna Brandeburskiego odnowił pretensye, i po wy-
graney pod Molwitz, lub Millowitz potyczce prze-
ciwko Austryakom, nie tylko Śląska, lecz i cały
prawie Morawy Panem się staie. Po tém zwycięz-
twie król Pruski Karolowi xiążęciu Lotaryńskiemu,
ciągnącemu ku Pradze na odzyskanie onęczy z rąk
wojska Francuzkiego i Bawarskiego, powtórną
wydaie bitwę pod Czasławem w Czechach, i zno-
wu lubo z niemają osobliwie iazdy swoiēy klęską,
zwycięztwo otrzymie. Tymczasem Anglia wierna
i nieodstępna Maryi Teresy Królowey Węgierskiej
przyaciółka, stara się o pogodzenie z nią króla
P. uskiego. Zawarty iest roku 1742. traktat w Wro-
clawiu, przez który królowa Węgierska zrzekła
się obojga Śląska, prócz zachowaney małej czę-
stki w górnym, czyli Xięstwa Cieszyńskiego i O-
pawy, tudzież ustąpiła Hrabstwa Glatzeńskiego
w Czechach.

Tenże Fryderyk zabrał część Polski w ro-
ku 1772. Fryderyk Wilhelm II. zajął znowu część kra-
u Polskiego 1793. a wprędce 1796. i samę stolicę

w Polsce w roku 1666. przyięła, i dotychczas na Rusi Czerwonéy, i na Podolu trwa pod dozorem Arcy - Biskupa Ormiańskiego, którego Katedra iest we Lwowie, (g).

Bolesław V. *Wstydlivy* sześć lat tylko miał, gdy oyciec iego Leszek żyć przestał.
O ie-

(g) Nie ta pewnie pierwsza iest Ormianów na Ruś sprowadzenia Epoka; dawniéy iuż od Xiążąt Ruskich, iakieś Ormiańskiego narodu osady na Rusi założone były. Leo król Halicki do Lwowa ich, po różnych mieyscach Rusi obłąkanych sprowadził, i za obywatelów poczytał. Pod Władysławem Jagiellonem, gdy sławny Tamerlan Han Tatarski Armenią i Persyą splondrował, więcéy się ich do Polski sprowadziło.

Pierwsze Ormianów osady były Religii Katolickiey, lecz z czasem od jedności Kościoła Rzymskiego odpadły. Ostatnia Ormianów Polskich z Kościołem Rzymskim Unia doszła w Kamieńcu Podolskim roku 1666, za staraniem i pracą Mikołaja Torosowicza pierwszego Ormianów Polskich Arcy - Biskupa; i sławnego Xiędza Pidou, Paryżkiego Teatyna z Rzymu od Kongregacyi *de Propaganda fide* do Polski przysłanego, który xięgi Ormiańskie z błędów i zarazy oczyścił.

Warszawę z przyległemi prowincyami. Lecz Fryderyk Wilhelm III. po wielkiéy klęsce pod Jeną roku 1806. wiele z państwa swego krajow utracił, i większą część prowincyy przywrócić Polakom był przymuszony.

O jego opiekę między Konrandem / Xiążęciem Mazowieckim sryciem, i Henrykiem Xiążęciem Wrocławskim bratem sryiecznym Bolesława, klótnie zaszyły. Henryk we dwóch potyczkach, które z tey okazyi z Konradem zwiódl, wziąwszy nad nim górę, utrzymał się wprawdzie przy Regencyi Państwa, ile że i Bolesław bardziej go sobie za opiekuna mieć życzył; atoli wkrótce potem od Konrada niespodzianie schwytny, musiał się rzec opieki. Przyszedszy Bolesław do lat zdolnych do rządu, ażeby się tém bardziej na tronie ubezpieczył, na którym go Konrad nie przestawał klócić i turbować, wkroczył w traktaty z Belą IV. Królem Węgierskim, wziąwszy za żonę córkę iego Kunegundę.

Wtém Tatarowie, lud pod nad morzem Czarném, Kaspiyskiem i ieżiorem Meotis mieszkający, po zawoiowaniu od Gengiskana Azji południowey, do Polski wpadają, i kray ogniem i mieczem pustoszą. Wydana im bitwa pod Szydłowem, w której Polacy porażeni zostają. Tą nowiną przerażony Bolesław z Krakowa do Węgier przenosi się, postępkim słaby umysł, i małe serce oznaczającym. Tatarowie poraziwszy woysko Polskie, nie oparli się aż w Ślązku. Spotkały się wprawdzie z niemi woyska Xiążąt Ślązkich pod Lignicą; ale niepomyślnie, bo na głowę prawie Chrześcianie porażeni, Henryk Pobożny i Pompo

Mistrz Krzyżacki na placu poległ. Po ich odejściu tron Polski naprzód sobie Bolesław Łysy syn starszy Henryka Pobożnego, Xięcia Wrocławskiego, a potem Konrad Xiążę Mazowiecki przywłaszczają. Polacy nie mogąc dłużej ścierpieć nieznośnego panowania Konrada sprowadzają z Węgier Bolesława, i Konradowi posłuszeństwo wypowiadają.

a Zupy solne naprzód w Bochni roku 1251, c potem w rok Wieliczce odkryte, skarb szabowny i kosztowny Państwa. Za staraniem c Bolesława, S. Stanisław Biskup Krakowski w po- 1 wet Świętych jest policzony, od Innocentego na. Papieża, i za Patrona Koronie Polskiej dany. Jadźwingowie, lud posiadający kra- ie Podlaskie, po kilkukrotnych do Polski wy- cieczkach, od Bolesława zwyciężeni i całe prawie zagubieni, reszta Wiarę świętą przyjęła. Podlasie przyłączone do Polski, i Biskupstwo Łuckie założone. Bolesław żadnego nie zostawiając potomstwa, synowca swego Leszka Xiążęcia Sieradzkiego za syna przysposabia, i następcą po sobie mianuje, wkrótce potem i sam z tym się żegna światem. Pochowany w Krakowie u Franciszkanów; święta zaś Kunegunda żona jego, resztę dni swoich w Starym Sączu w klasztorze Panien Franciszkanek dokończyła, i w roku 1292 do lepszego przeniosła się życia. Posag i dożywocie iey warowane były na powiecie Sądeckim, z którego

ona trzydzieści wsi z miastem. Sączem klasztorowi Zakonnicy Sgo Franciszka zapisali. Żydzi jeszcze za Władysława Hermana wciskać się zaczęli do Polski, gdy z Czech przed Krzyżowcami uciekali; teraz pod Bolesławem Władym roku 1264 Bolesław Xiążę Kaliski, wielkie im nadał swobody i przywileje, które im potem od Kazimierza Wielkiego powiększone są i potwierdzone. Prawo też Saskie, czyli Magdeburskie do Krakowa wprowadzone, które w dalszych czasach wiele innych miast Polskich przyjęło, i za regułę sądów miejskich postanowiło. Pod Bolesławem także Konrad Xiążę Mazowiecki ustąpił wiecznymi czasami Arcy-Biskupom Gnieźnieńskim Xięstwa Łowickiego za to, iż Jana Czaplę Kanclerza swego, a Scholastyka Katedry Płockiej obwieścić kazał. Od tegoż czasu Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy są urodzeni Kanonikami Płockimi, ponieważ przy tym Xięstwie Łowickiego zapisie ta im kondycya od Konrada założona była. Około tych czasów dzieiopisowice Polscy wzmiankę czynią Jenerałów Wielkopolskich.

LESZEK od czarnych włosów *Czarnym* nazwany, wstąpiwszy na Państwo Leona Króla Halickiego wspartego posilkami Litewskimi poraził. Litwini Polskę naieźd ac pocęli. Tatarzy znowu bezkarnie Polskę plądrowali, wyprowadziwszy z niej niezliczone prawie

manóstwo ludu płci oboiey. Leszek panowa-
wszy lat 10 z tym się pożegnał światem.

Po zmarłym bezpotomnie Leszku *Czarnym*, lubo prawem dziedzicznym Państwo na Władysława Łokietka Xiążęcia Sieradzkiego brata iego spadało; iednakże za sprawą Pawła Biskupa Krakowskiego, Bolesław Xiążę Płocki brat Konrada Xiążęcia Mazowieckiego na zieżdzie w Sandomierzu za Monarchę uznany. Lecz obywatele miasta Krakowa obawiając się, aby się nie mścił na nich, i nie ścigał kłótni, które niegdyś z bratem iego Konradem mieli, Henryka Probusa Xiążęcia Wrocławskiego do rządów wezwali, który wnet Bolesława z Krakowa wyrugował; aleć roku spełna nie panując umiera, i Xięstwo Krakowskie dziedzictwem oddaie Przemysławowi Xiążęciu Poznańskiemu. Ten siły swoje niewystarczające widząc do utrzymania się przy Xięstwie Krakowskim, ustępuje prawa swego Wacławowi Królowi Czeskiemu. Z tey okazji wybuchnęła wojna między Wacławem i Władysławem Łokietkiem, która przez trzy lata Polskę w zakłóceniu trzymała. W tak nędznym stanie Polacy udają się do Przemysława, ażeby chciał przyjąć rządy, i doradzić mu, aby dla przywrócenia pokoju, i oddalenia kłótni tytuł Królewski wskrzesił, od Bolesława Smiałego niegdyś utracony; co jemu uczynił kazawszy się w Gnieźnie koronować z żo-

ną swoją Ryxą córką Waldemara I. Króla Szwedzkiego. Nie długo jednak cieszy się państwem, ponieważ w siódmym panowania swego miesiącu, przez zdradę Ottona i Jana Margrabiów Brandeburskich zazdrosnych potęgi wzrastającej Przemysława, w Rogoźnie roku 1295 zabity był, zostawivszy iedne tylko córkę imieniem Ryxę czyli Elżbietę, która się Wacławowi Królowi Czeskiemu w małżeństwo dostała.

Władysław więc nazwany od wzrostu niskiego Łokietek brat Leszka Czarnego, Xiążę Sieradzki, na zieżdzie Poznańskim do rządów iest wybrany. Ale gdy przez niesforność i niekarność woyska swego, poddanym własnym ciężkim i przykrym bydź poczyna, ci zbuntowawszy się przeciwko niemu, poddają się Wacławowi Królowi Czeskiemu, a zięciowi Przemysława, który śpiesznie ziechawszy go Polski, w Gnieźnie się koronował. On pierwszy grosze Czeskie do Polski wprowadził, które potem w całej Polsce, a mianowicie w Krakowie, kurs otrzymały tak dalece, iż w publicznych kontraktach nieinaczay, tylko na grosze Praskie i kopy rachowano. Panowawszy w Polsce Wacław lat 6 w Pradze się pożegnał z tym światem, i tamże pochowany.

A w tém Łokietek przez trzy lata po różnych postronnych kraiach tułając się, powraca do Polski, i rządy obeymuie. Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczają sobie Pomor-

ską ziemię, i Gdańsk podbiwazy, zamek w oblężeniu trzymają. Krzyżacy za prośbą Łokietka odpędzają ich od oblężenia, a gdy Łokietek trudność i zwłokę czyni w powróceniu im woieniennych nakładów, Gdańsk i część znaczną Pomorza sobie przywłaszczają. Łokietek udaje się do Jana XXII Papieża, żaląc się na Krzyżaków o przywłaszczanie Pomorza (g). Oyciec Sty przykazuje im powagą swoją, aby ziemię Pomorską Polsce powrócił: : opierają się oni skąd okazywa dalszych kłótni i wojen wynika. Łokietek Krzyżaków pod Połowcami w Kuiawach na dwadzieścia tysięcy trupem położył.

Po tey iednak potyczce Krzyżacy Kuiawy zagarnęli, a Władysław wprędce umarł roku 1333, panowawszy lat 27. Łokietek Paną przeczorną dla zabezpieczenia Polski od najeżdów Litewskich zaślubił syna swego Kazimierza z Anną Giędymina Xiążęcia Litewskiego córką, i z tey okoliczności postanowił Orła Białego roku 1325, który iednak z czasem w zaniedba-

-
- (g) Przez odpadnienie od Polski Pomorza, i dwór Rzymski szkodował. Od początku przyjętego Chrześcijaństwa, Polacy zwyczajem innych narwóconych narodów na utrzymywanie lampy w Kościele S. Piotra w Rzymie, płacili od głowy grosz, co Swietopietrzem zwano. Z odmianą monety ta danina coraz malała, i z czasem ustafa zupełnie.

nie poszedł, i dopiero od Augusta II. w Tykocinie 1705 był odnowiony. To zaślubienie sprawiło, iż Giedymin Xiążę kilkanaście tysięcy brańców Polskich na wolność wypuścił. Za Władysława *insignia* i korony Królewskie z Gnieźna przeniesione są do Krakowa, i tamże miejsce odtąd na koronacyą Królów wyznaczone. Niczego Łokietek przy śmierci bardziej nie żałował iak tego, iż ziemię Pomorską Krzyżacy posiadali, i dla tego usilnie synowi swemu Kazimierzowi zalecał, ażeby wszelkich sposobów na odzyskanie kraiu tego użył. Tak to i w owych iuż czasach, lubo mało gdzie przez grubość i niepolor wieków, w szacunku był handel, dusza państw i Królestw, Monarchowie zdali się poznawać na położeniu kraiów nadmorskich, i wielkich pożytkach stąd dla dobra kraiu wynikających. Za Władysława Śląsk odpadł zupełnie od Polski, częścią przez dobrowolne Xiążąt Śląskich Czechom poddanie się lub sprzedaż onymże Państw swoich; częścią przez niezgody i kłótnie ich wzajemne, których korzystając; Król Czeski możny sąsiad łatwo od każdego z osobna, pod swe zagarnął panowanie; a naywięcey przez złość i zawziętość onychże ku Polakom, iż kilku bezkrolewiach względem następstwa na tron, bynsymniey się ich nie doradzali, lub z nich, którego do rządów nie wezwali. Zostawił Łokietek z Jadwigi córki Bo-

Bolesława Pobożnego Xiążęcia Poznańskiego syna iednego Kazimierza i córek dwie, Elżbietę wydaną za Karoberta Króla Węgierskiego, matką była Ludwika, który potem w Polsce panował; i Małgorzatę zaślubioną Bernardowi Xiążęciu Swidnickiemu.

Kazimierz III. rządy po oycu Władysławie objąwszy, i Królestwo po odpadnieniu wielu prowincyi zmniejszone odziedziczywszy, szukał pokoju, w którymby naród po tylu klęskach wypoczęł. Dla tego z Krzyżakami zawiera ugodę; i przez traktat w Wyszogrodzie w Węgrzech roku 1335 za pośrednictwem Karola Węgierskiego i Jana Czeskiego Królów zawarty, Krzyżacy Pomorze sobie zatrzymali, Dobrzyńską zaś ziemię i Kujawy powrócili. Do podpisania tej ugody Król miasta i szlachtę pociągnął; stan duchowuy bytność tylko przy tém swoje zapisał. Czechom wszelkich do Śląska pretensyy żrzekł się Kazimierz, a Jan Król Czeski ze strony swojej żrzekł się tytułu Króla Polskiego, którego Królowie Czescy po Wacławie używali, i wszelkich do Królestwa tego praw; ziemię iednak Wschowską należącą do Śląska, po uczynionym pokoju z Czechami, Kazimierz zbroyną ręką Henrykowi Xiążęciu Zegańskiemu odebrał, i do Woiewództwa Poznańskiego przyłączył. Po śmierci Bolesława Xiążęcia Rusi Czerwoney, Kazimierz do Xięstwa tego z woyskiem wpada, Rus

Czerwoną do Polski przyłącza, przyrzekłszy obywatelom kraju owym, iż obrządki Greckie na Rusi w całości zachowane zostaną. Mądry bardzo i przezorny postępek na osłodzenie nowego panowania. Poźniej opanował Wołyń i część Podola, i te zdobycia Xiążętom Litewskim prawem wiecznym porodził. Na zjeździe Wiślickim roku 1347, dokąd stan duchowny, urzędnicy, panowie, szlachta wezwani byli; urządzenie sądów ku prędzej sprawiedliwości stanęło, to jest, sądy Kasztelańskie, Podkomorskie, Woiewódzkie za dworne ustanowione i różne prawa, równie dla szlachty, iak dla kmieci służące. Wprędce sądy dla miast uchwalone, i prawo Magdeburskie i Saska dla nich zebrane, i w porządną księgę spisane było. Katedrę Arcybiskupstwa Halickiego do Lwowa przeniósł. Z okazji zaślubienia Elżbiety córki Bogusława Xiążęcia Pomorskiego wnuczki swojej z Karólem IV. Cesarzem wspaniałą w Krakowie dawał ucztę, na której prócz Cesarza, znaydowali się Węgierski, Duński i Cypryyski Królowie, i wielu innych Xiążąt, i udzielnych Panów. Na tey uczcie Wierzynek obywatel Krakowa bogactwy swemi popisywał się, kosztownemi pomienionych gości udarowawszy prezentami. Szczęśliwe wieki, w których o prym i pierwszy krok bynajmniey niedbano! Zszedł z tego świata Kazimierz roku 1370 pa-

nowawszy lat 37. Jeden z najsławniejszych Królów, którzy w Polsce panowali; nie tak od wielkich czynów i dzieł, iak raczey, iż poddanych swoich dobrym był i łaskawym oycem i mądrym Królem, Wielkim nazwany. Cokolwiek miał porządaięszych, Kościołów piękniejszych, forteczek i zamków było i jest w Polsce, wszystko to Królowi temu przypisać należy. Tak to nie same tylko wojenne dzieła Królów pótomności zalecać zwykły, ale i te, które w pokoju ku pomnożeniu dobra powszechnego podeymią, i owszem szacowniejsza dla społeczności ludzkiej przysługą Królów, sprawiedliwie w pokoju Państwem władaięcych. Za panowania Kazimierza Wielkiego Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu tytuł pierwszego w Polsce Xiążęcia przyznany był, którym tytułem Kazimierz uczył Jarosława Skotnickiego Arcy-Biskupa, gdy mu przywilej dziesięciny rozporządzaiący w roku 1360 w Poznaniu dał, a Zygmunt August w roku 1550 w Warszawie go ponowił. Za niego także ostra i ponura Biczowników, czyli Flagellantów sekta w Polsce się ziawiła, którzy przez grubą i ohydą zabobonność, w pół obnażeni ciała swe żelaznemi biczami ranili; wnet jednak fanatyzm ten upadł przez wzgardę powziętą ku nim dla rozwiązłych, i z tak ostrą życia professyą bynajmniej niezgadzaiących

się ich obyczajów. Za niego żydzi naywiększych swobód i wolności w Polsce nabyli.

Po wygasłej linii panującej w Polsce Piasta na Kazimierzu Wielkim, Ludwik Król Węgierski siostrzeniec jego, za życia ieszcze od Kazimierza wyznaczony, na tron był wzięty. Ten niepomalu zaraz w początkach panowania swego naraził się Polakom przez niezgadziące się z humorem Polskim obyczaje, i powierzenie rządów i regencyi Państwa Elżbiecie matce swojej, wyniosłego umysłu niewieście. Widząc tedy mocno odrażone od siebie serca, aby sobie ufność Polaków odzyskał, wiele bardzo szlachcie wolności nadał, podatki zmniejszył, po dwa tylko grosze z łanu naznaczał. Uczynił to na zieżdzie w Koszycach roku 1374 tym końcem, aby dla swych córek następstwo tronu wyjednać. Zatem wszystka szlachta, gdyby szło o powiększenie podatków, nabywała wolności dawac w tey mierze swoje zlanie. Starostwa, czyli dobra swoje Królewskie rozdawał począł, nie bez małego dostoiności swojej uszczerbku, z tą jednak kondycją, aby z nich znaczna część dochodów szła na skarb Królewski. Urzędy i dostoinstwa dożywotne uczynił. Biskupstwo Kamienieckie założył. Umarł Ludwik w Tyrnawie roku 1382, pochowany w Weissenburgu, czyli w Białogrodzie. Panował w Węgrach lat 40, w Polsce zaś 12 z powszechnem

ukontentowaniem, bo pod niebytność jego w Polsce wielkie się bezprawia i rozboje działy. Zostawił córek dwie, Maryą zaślubioną Zygmuntowi Luxemburczykowi Margrabi Brandeburskiemu, który w roku 1388 Królem Węgierskim, a potem Cesarzem został, i Jadwigę żonę Władysława Jagiellona. Pod jego panowaniem Władysław Xiążę Opolski rządca Królestwa, Kościół na Jasney Gorze w Częstochowie założył, i w nim Obraz łaskami słynący *Najświętszey MARYI Panny* z Rusi sprowadzony złożył.

E P O K A III.

Panowanie Władysława Jagiellona.

Po śmierci Ludwika Króla Węgierskiego Zygmunt syn Karola IV. Cesarza Niemieckiego, a mąż Maryi starszey Ludwika córki: Ziemo-wit Xiążę Mazowiecki i inni ubiegali się o Królewską godność w Polsce, ale Polacy uczyniwszy konfederacyą Stanom, *Kapturem* t. j. znak niby żala i smutku nazwaną, (skąd początek wzięły sądy kapturowe, które podczas bezkrólewia sądzić się zwykły) dla utrzymania i ocalenia powszechney spokojności,

wybrali na tron Jadwigę córkę młodszą Ludwika, która z Węgier sprowadzona do Krakowa, i tamże z powszechną narodu radością od Bodzanty Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego ukorowana; rządy Państwa obłęta, póki by iey mąż nie był od Stanów wyznaczony. Ludwik wprawdzie za życia ieszcze swego Jadwigę Wilhelnowi Xiążęciu Austryackiemu w małżeństwo obiecał, który też w tę nadzieję do Krakowa przybył, ale źle widziany od Polaków, ustąpić pomimo woli i usilnych około tego Królowey zabiegów musiał.

Tymczasem posłowie przybyli od Jagiellona W. X. Litewskiego (h) z oświadczeniem przyiaźni Królowey i obietnicą przyprowadzenia do wiary Ł. i przyłączenia do Polski W. X. Litewskiego. Jadwiga sekretnie sprzyiająca

(h) Skądby pierwsze narodu Litewskiego osady wyszły, Dzieiopisowie się nie zgadzają. Jedni albowiem twierdzą, iż mieszkańcy Litwy pochodzą od Cymbrów i Gotów, i że dawniey zwali się Gepidami, lubo to imie było raczey obywatelów dawnych Spiza. Inni zaś tego są mniemania, że Palemon Xiążę Litewski wyszedł z Włoch, i pierwazym był narodu Litewskiego fundatorem, co nawet z podobieństwa imion i przyzwisk wielu rodziny Litewskich do dawnych Włoskich, popieraia. Z tém wazylkiem nie wchodząc w głębsze około tego roztrząszenie, ile że państw wszystkich wątpliwe są początki, dosyć mi jest wyprowadzić kolej Xiążąt Litewskich od Mendoga,

Wilhelmowi, lubo mniej kontenta z tego poselstwa była; atoli za przybyciem Jagiellona do Krakowa nakłania się na prośby poddanych

który około roku 1240 po Chrystusie, panowanie sweie w Litwie aż do Władysława Jagiellona, który z Xiążęcia Litewskiego Królem został Polskim, i pierwszy skoiarzył ów węzeł jedności, którym się ściśle pod następcami iego, narody Polski i Litewski złączyły.

Początek Xiążąt Litewskich od Mendoga, aż do Władysława Jagiellona.

1. Mendok ogłoszony po oycu swoim Ryngoldzie Xiążęciem Litewskim i Zmudzkiem, korzystając z zwycięstw, które oyciec iego nad Moskwą otrzymał, zrzuca z siebie iarzmo hołdownicze, pod którym dotychczas u Moskwy przodkowie iego zostawili, i zwykłą daninę wzbrania się płacić. Za pomocą Kawalerów Krzyżackich, Pruskich i Inflantskich, dobywa Smoleńska. Potem całą prawie Polskę przebiegłszy, Mazowsze i Kujawy niszczy. W roku 1254 przyymnie obrządkę Wiary Chrześcijańskiej, i znaczną część poddanych przykładem swoim do tegoż nakłania, tudzież Krzyżakom Xięstwo swoje zapisuje. Innocenty IV. pozwala mu Królem Litewskim mianować się, lecz wkrótce poczuwszy nieznośną opiekę Krzyżaków, wyrzeka się Wiary prawdziwej, i do dawnego wraca się bałwochwaltwa. Prusy ogniem i mieczem pustoszy i niszczy. Niedługo potem zabity jest od Stroynata wnuka, i Dowmunta zaięcia swego, panował lat 20.
2. Woisiejek syn Mendoga.
3. Uten.

swoich, i przyymuie ofiarowane sobie małżeństwo. Jagiello wyuczony artykułów wiary świętej z bracią swoimi Witoldem i Bo-rysem ochrzczony, Władysławem nazwany,

4. Swintorog.
5. Germund.
6. Trab.
7. Narymund.
8. Troiden.
9. Dowmund zabójca brata swego Troidena przywła-szcza sobie rządy Xięstwa.
10. Raymund.
11. Witenes.
12. Giedymin po kilku w początkach panowania swę-go przeciw Polsce i Krzyżakom podjętych wy-prawach; w roku 1324 traci życie w potyczce, którą na Zmudzi z Krzyżakami stracił.
13. Jawnut czwarty syn Giedymina bierze tytuł W. Xcia Litewskiego, lecz Olgerd brat jego zazdro-sny tego tytułu, zamawia się z Kieystitem młod-szym bratem, i Jawnuta w Wilnie po długim ob-łężeniu do więzienia poymuie, w którym nie-szczęśliwy Jawnut życie kończy.
14. Olgierd więc w roku 1327 Xiążęcą objawszy go-dność, wielce wstawia się wojnami przeciwko Krzyżakom i Moskwie: Zołtawił z Maryi córki Xiążęcia Twerskiego synów 11, z których naj-starszy Władysław Jagiello na tron Polski był wyniesiony, i Litwę przykładem swoim do wi-ary świętej przyciągnął.

Rzecz dziwna, iż w tak krótkim przeciągu czasu czternaśtu na tronie Litewskim Xiążąt pa-nowało, a prócz zabójstw wzajemnych pochodzą-cych z dzikości i srogości obyczajów, wiarą i polorem nieuglaskanych, nic pamiętnego w ca-łej ich panowania osnowie nie widać.

Królowey zaślubiony, Królem uznany i koronowany jest. Po koronacyi do Litwy powróciwszy, wiarę także Chrześcijańską zaszczerpiał: Biskupstwa Wileńskie i Zmudzkie zakłada, i brata swego Kazimierza Skirgiełła osadza na gubernię W. Xcia Litewskiego, z dependencyą jednak od siebie. Tém urażony Witold brat stryechny Królewski, udaie się pod protekcyą Krzyżaków, i wymaga na Królu rządów Xięstwa Litewskiego, których mu tén chętniey Władysław powierzył, iż widział powszechne ze Skirgiełła nieukontentowanie dla rozpustnych obyczajów i okrucieństw jego. Krzyżacy do tey między Królem i Witoldem ugody nie będąc wezwani szukają zemsty na Władysławie i Swidrygiłła drugiego brata Królewskiego przeciw niemu buntują. Rośnie stąd okazyja nowych między Polską i Krzyżakami zatargów i wojen, w których po wielkiz obu stron utarczkach zaszło sławne owe i pamiętne zwycięztwo między Tanenbergiem i Grunwaldem. w Prusach, gdzie Władysław Krzyżaków z Mistrzem ich Ulrykiem Jungingem na czterdzieści tysięcy na placu położył (i), a potem

(i) W tey bitwie, gdy Władysław uniesiony odwagą i męztwem wśród nieprzyjaciela z pędził się, aby tym przykładem ustępującemu z placu woysku swemu serce przywrócił, alizoi od szlachcica jednego Niemca rozezuany, o włos śmiertelnego nie odniósł

potém pod Koronowem na ośm tysięcy onychże wyciął: Przywódcą do tak sławney polityczki był Zyndrań Maszkowski Miecznik Krakowski. I ta jest epoka ost-bioney potęgi Krzyżackiey, Władysław zaproszony do Lubowli od Zygmunta Cesarza i Króla Węgierskiego, Hrabstwo Spiskie dane niegdyś od Bolesława Krzywoustego w posagu za Judytą córką swoją Stefanowi synowi Kolomana Króla Węgierskiego, zaślawnym odzyskał sposobem, pożyczwszy Zygmunutowi trzydzieści siedm tysięcy kop groszy Praskich; Zygmunt zaś Władysławowi powrócił *insignia* i korony Polskie, które niegdyś Ludwik do Węgier był zabrał. Akademią w Krakowie od Kazimierza W. poczętą, a od Jadwigi pierwszej żony swoiey, usilnie sobie zaleconą, dokończył. Podole do Polski przyłączył. Witold Xiążę Litewski zapalony chęcią osiągnięcia tytułu Królewskiego, szuka i żebrze korony u Zygmun-

odniósł raz, gdyby mfoozieniec jeden Polak imieniem Zbigniew Oleśnicki, który w inszey ręku; prócz odtraconego od włóczni impetu nacieraiącego Niemca, powaliwszy go z konia na ziemię, przez co Króla ocalił. Za jak wielką przysługę; w wielkiej Zbigniew odtąd u Władysławu i Władysławu łasce zostawał, i owszem wkrótce zabrawszy się do stanu Duchownego, wyniesiony był na Biskupstwo Krakowskie, a potém i Kardynałskim zaszczycony był kapeluszem.

ta Cesarza, chcąc się Królem Litewskim mianować. Zygmunt dla zmartwienia Władysława wysłał uroczyste poselstwo do Witolda z rekognicyą tronu; lecz Polacy obawiając się, aby przez wznowienie tytułu Królewskiego Xięstwo Litewskie od Korony nie odpadło, posłom Cesarzkim przeprawy przez kraj własny zabraniają. Nayżarliwszemi się o dobro publiczne w tym razie Jan Tarnowski Woiewoda i Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski, pokazali. Witold w nadziei swoiey oszukany, z smutku i zgryzot z tym się rozstał światem.

Wkrótce potem i Władysław umiera roku 1434 w Grodku na Podlasiu, pochowany w Krakowie panował lat 48. Zgromadzeni w Bazylei na Sobor Biskupi solenne za niego tamże odprawili exekwie. Zostawił z Zofii Xiężniczki Kiiowskiej czwartey żony swoiey, dwóch synów Władysława i Kazimierza, a z Anny córki Hrabi Gileyskiego wnuczki Kazimierza W. trzeciej żony swoiey, córkę iedną Jadwigę, która za Fryderyka Margrabię Brandeburskiego wydana była. Za niego pierwszy raz roku 1404 posłowie i od Woiewództw i ziem wezwani byli na seym do Korczyna, albo Nowego Miasta dla naradzenia się z Królem i Senatem względem wykupna ziemi Dobrzyńskiej, którą Władysław Xiążę Opolski rządcą Królestwa w niebytności Ludwika, w podarunku otrzymawszy, Krzyżakom w sum-

mie czterdziestu tysięcy złotych zastawił. Zdanie się, że od tego czasu układ podatków stał się materyą *Status*, o której wszystkie trzy stany naradzać się wspólnie powinny, i nie masz nic sprawiedliwszego nad tę ustawę, bo kto ciężary ponosi, słuszne jest, ażeby wiedział dla czego i na jaki koniec ciężar podatku znosi, gdzie się ten obraca, i na jakie użyty i rozrządzony jest potrzeby. Ten seym można poczytać za epokę początku seymików i prawa, które stan szlachecki ma wchodzenia w rady publiczne. Pod Władysławem założone są Biskupstwa Kiiowskie i Chełmińskie. Mikołaj Trąba Arcy-Biskup Gnieźnieński Posel od Króla i narodu Polskiego na Sobor Konstańcyeński, który się w roku 1414 zacząwszy, przez pół czwarta roku ciągnął, wyrobił sobie i następcom swoim tytuł *Prymasa Korony i W. X. Litewskiego*, a to z okazji zamieszek, które pomieniony Arcy-Biskup miał z Janem Rzeszowskim Arcy-Biskupem Lwowskim, który Elżbietę Pilecką Woiewodzankę Sandomirską wdowę po Hrabi Granowskim Kasztelanie Nakielskim, trzecią Władysława żonę ważył się koronować bez dołożenia się Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego. Za tego Króla Witold Xiążę Litewski wezwany od Xiążąt Tatarskich na pomoc przeciwko sławnemu Tamerlanowi zwycięzcy i postrachowi Azyi, i z niemi wspólnie porażony, sprowadził znaczną

liczbę rodziny Tatarskich do Litwy, których potomkowie podziśdzień także pozostać, wielą nadani wolnościami, a osobliwie wolnym sekty Mahometańskiej wyznaniem. Z nich się powiększey części składały półki i chorągwie lekkie nadworne Królewskie i Rzeczypospolitey, które pospolicie *Utunami* nazywano.

Panowanie Władysława III.

WŁADYSŁAW III. dziesięcioletni na tron po oycu nastąpił. Potwierdzenie iego na Państwie w Poznaniu zmocnione jest za sprawą Zbigniewa Oleśnickiego Biskupa Krakowskiego, gdyż wielu wybraniu Władysława przeczyło dla młodych lat iego. Swidrygiełło dawny Xiążę Litewski chcąc korzystać z młodości Władysława, wojnę przeciw Zygmuntowi panującemu po Witoldzie w Litwie Xiążęciu, podnosi; lecz zbity na głowę pod Wilkomierzem do Węgier na dobrowolne wygnanie ustępuje. Krzyżacy widząc Swidrygiełła partyą, którego w buntach podsycali, rozproszoną, zawierają w Brześciu Kujawskim pokój z Władysławem. Wkrótce potem po śmierci Alexandra Woiewody Wołowskiego, synów iego Eliasza i Stefana kłocących się między sobą, Władysław godzi, i Państwem oycow-

skim dzieli: Eliaszowi Wołoską, a Stefanowi Multańską ziemię naznaczywszy pod obowiązkiem płacenia roczney z nich daniny. Lecz iak ci, tak i potomkowie ich wierności nigdy w tey mierze Polakom nie dotrzymali; ustawicznie iuż to na (Turecką, iuż na Węgierską, Moskiewską przerzucając się stronę.

Władysław dla zapobieżenia złym skutkom wynikającym z pofalszowania monety, która się nie pomalu w kraiu zagęszczać poczęła, postanowił w znaczniejszych Polskich miastach Probierzów publicznych przysięgłych. Po śmierci Alberta Cesarza, który po Zygmuncie na Cesarstwo i trony Czeski i Węgierski nastąpił, Władysław obrany Królem Węgierskim śpieszy do Węgier, uspokoiwszy tamże przytomnością swoją domowe rozterki z okazji rozdwoionych umysłów za Władysławem, którego większa część narodu Królem (k) ogłosiła, si za Elżbietą pozostałą po Albercie wdową, która wnet po śmierci męża, wydała na świat syna, Ładysławem Pogrobowcem nazwanego; za poradą i pomocą Jana Korwina Hun-

(k) Powiadają, iż Władysław zdieta S. (Stefanowi koronę w Bizłogrodzie był koronowany; gdyż Elżbieta ozdoby i korony Królewskie zabrała, i oneż z synem swoim iuż koronowanym od Dyonizego Kardynała Arcy-Biskupa Strygońskiego, do Niemiec do Fryderyka Cesarza wysłała.

niady, i Jerzego Kastryoty *Skanderbega* Xiążęcia Albanii, podnosi wojnę przeciwko Amuratowi I. Cesarzowi Tureckiemu, Państwo Węgierskie od dawnych już czasów podbić usiłującemu, i szczęśliwie poraziwszy Turków przymusza Amurata do zawarcia w Segedynie na lat dziesięć przymierza. Traktat ten aczkolwiek wielce Turkom uciążliwy był dla powróconey Węgrom Serwii i innych dawniey na nich zawoiowanych krajów, atoli oni wierność i rzetelność zwykłą w dosrzymaniu traktatów zawartych przekładając nad wszystkie pożytki, nienaruszenie przymierza dochowywali. Władysław, zwiedziony próżnemi Jana Paleologa Cesarza wschodniego obietnicami posilków, który przyrzekł bronić Turkom przejścia z Azji do Europy: za uwolnieniem ezaz od przysięgi przez Eugeniusza, ezwartego Papię, który tym umysłem Juliana Cezaryni Kardynała Biskupa Sabińskiego do Węgier zesłał nową przeciwko Amuratowi po wyszłych czterech leciech przymierza, podniósłszy wojnę, w bitwie pod Warną zewsząd od Janczarów otoczony, mężnie do upadłej potykając się, na płacu poległ, a Kardynał, pierwszą tey wojny podnięta w ucieczce zabity został. Huniad z małą Węgrzynów garstką z utarczki powrócił. Między łupami dostała się zwycięzcy metryka, czyli kancelarya Królewska. Sprawował Władysław Polskę lat dziesięć, a Węgry

lat cztery. Tak więc niewczesna niektórych osób rada, a mianowicie niedotrymanie przysięgi i słowa danego, którego i nieprzyjacielowi potrzeba dotrzymać, pozbawiły Polskę Króla, po którym wielkie sobie pomyślności obiecywać mogła, i który tę jednę tylko miał do siebie wadę, wielkim bohaterem przyrodzoną, a w Władysławie z płochości niedożytego wieku pochodzącą, że nadto ufał szczęściu wojennemu, które bardzo wątpliwe i obojętne jest, w bitwie nie szanując się, i żołnierza raczy walecznego, aniżeli ostrożnego Hetmana pełniąc obowiązki. Za jego panowania Zbigniew Oleśnicki Kardynał Biskup Krakowski kupił Xięstwo Siewierskie od Wacława Xiążęcia Cieszyńskiego za 6,000 grzywien groszy Praskich, i wiecznemi czasy onoż do Biskupstwa Krakowskiego przyłączył. Od tego Xięstwa Biskupom Krakowskim daie się tytuł *Xiążęcia Siewierskiego*.

Panowanie Kazimierza IV.

Żal i smutek Polaków z odniesioney pod Warną klęski, ten był cięższy, iż przez długi czas żadney o Króla swojego śmierci mieć nie mogli pewności, dla czego też i z obraniem nowego Króla się ociągali. Dopiero pobudzeni przykładem Węgrów, którzy Ładysława sy-

na Alberta Cesarza na tron wzięli, seym złożyli w Sieradzu, i Kazimierzowi X żęciu W. X. Litewskiego bratu Władysława prawo do korony zgodnie przyznali. Lecz on przez przywiązanie do Litwy długo pod rozmaitemi wymawiał się pozorami, aż kiedy urażeni uporądem jego odmawianiem Polacy na Piotrkowskim seymie Bolesława Xiążęcia Mazowieckiego do tronu wezwać postanowili, alzi Kazimierz tajemnie podmawia matkę swoją Zofią, aby upawniła Polaków o swoiey do obięcia Królestwa gotowości. Jedzie więc do Krakowa i tamże koronę przyymuie. Kłótnie o prym między Oleśnickiem, któremu niedawno kapelusze Kardynalski przywiozł był Jan Długosz Kanonik Krakowski, i Władysławem Oporowskim Arcy-Biskupem Gnieźnieńskim, na seymie Piotrkowskim roku 1451 w ten sposób Kazimierz zaspokoił, ażeby kolejno do Senatu przychodzili, oraz żeby nikt odtąd z Biskupów Polskich nie ważył się starać o Kardynalską dostojność bez wiadomości Królewskiej, pierwszy z Królów Polskich nominować począł Biskupów, których dotąd Kapituły wolnemi głosami obierały; a to z okazji kłótni zaszłych o Biskupstwo Krakowskie, między Jakóbem Sienińskim od stolicy świętey nominowanym: Janem Lutkiem z Brzezia, którego Kapituła obrała, i Janem Gruszczyńskim Kanclerzem od Króla zaleconym; ostatni po długich sprze-

czkach wsparty powagą Królewską utrzymał się. Teraz znak i cień tylko prerogatywy elekcyjney przy Kapitułach zostaje. — Prus część, to iets, dzisieysze Województwa Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie, i Xięstwo Warmińskie po czternaścieletniej z Krzyżakami wojnie do Polski przyłączył przez traktat roku 1466 w Toruniu zawarty. Wiele Kazimierzowi do tego Prus zawojuwania i poniżenia potęgi Krzyżackiej, samiz obywatele Pruscy dopomogli, którzy nie mogąc dłużej znieść iarzma Krzyżackiego Królowi się poddali. Część wschodnia Prus, które dziś dom Brandeburski posiada, Krzyżakom zostawiona była z obowiązkiem, aby każdy nowe obrany Mistrz osobiście od Króla i Senatu lawestyturę na lenność odbierał. Rudolf Biskup Lawantu w Karyntyi Posel Papiezki, który się do zawarcia z Krzyżakami traktatu Toruńskiego znacznie przyłożył na stronę Polaków, Kardynalską godność za przyczyną Królewską otrzymał, od którego czasu Królowie Polscy równie iak inisi Katoliccy Monarchowie, do Kardynalstwa nominowania prawa nabyli, którego bardzo rzadko używają względem urodzonych w Polsce osób dla zatamowania kłótni i sprzeczek, któreby z tey okazji między Prymasami i Kardynałami mogły wyniknąć; obcych raczej na ten stopień zalecają. Kazimierz prócz nabytych poręzem Prus, powiększył granice Kró-

lestwa przez zakupienie Xięstwa Oświęcińskiego, którego od Jana Xiążęcia Oświęcińskiego za 50,000 gzywien groszy szerokich Praskich nabył. Wacław Xiążę Zatorski brat Jana, hołdownikiem się Polski wyznał. Tatarzy Ruś i Podole plondrujący przez Jana Alberta Królewica szczęśliwie są odpędzeni z odzyskaniem plonii.

Po śmierci Jerzego Podziebrackiego Króla Czeskiego, Czechowie ofiarowali koronę Władysławowi najstarszemu Kazimierza synowi, który z Elżbiety córki Alberta IIgo Cesarza matki swojej, najbliższym oneyże był dzieżdicem. Władysław w Pradze koronowany jest. Węgry też nie kontenci z rządów Macieja Korwina Huniady Króla swego, wzywają na tron Kazimierza drugiego Królewica Polakiego, lecz ten gdy wyprawę swoją do Węgier opóźnia, Maciey uymnie sobie za serca Węgrów, i do zgody z nimi przychodzi; a tak Kazimierz od tronu widzi się bydź odrzuconym, który wnet potem po śmierci Macieja dostał się Władysławowi Królowi Czeskiemu. Zeszedł z tego świata Kazimierz w Grodnie roku 1492; panowawszy lat 45. Zostawił z Elżbiety córki Alberta Arcy-Xiążęcia Austryackiego, synów sześciu: Władysława Króla Czeskiego i Węgierskiego, Świętego Kazimierza, którego ciało w Wilnie spoczywa, Jana Alberta, Alexandra, Zygmunta, którzy iedea po drugim panowali, Fryderyka

Kardynała Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Biskupa Krakowskiego, i córek siedm: Jadwiga zaślubiona Jerzemu Xiążęciu Bawarskiemu, Zofia Fryderykowi Margrabi Brandeburskiemu, Elżbieta Fryderykowi Xięciu Lignickiemu, a po jego śmierci Bogdanowi Woiewodzie, czyli Hospodarowi Multańskiemu, Anna Bogusławowi Xiążęciu Pomorskiemu, Barbara Jerzemu nazwanemu *Bogatym*, Xiążęciu Saskiemu z linii Albertyńskiej, która dziś Królestwo Saskie dziedziczy, Joanna i Małgorzata w młodym wieku poumicrały.

Był toł Pan również z cnót, iako i występ-ków onymże przeciwnych złożony. Miał bowiem wyniosłość i nadętość umysłu, lecz nie miał okazałości tron zdobiącey; miał zwierzchnią pobożność, lecz istotnym gruntowey pobożności nie zawsze dosyć czynił powinnościom; był chciwym z temperamentu, a rozrzutnym z humoru; brzydził się pracą, a przecię przez niesfateczność umysłu zdawał się bydź w ustawiczném zatrudnieniu; równie nieczuły na nieszczęścia przeszłe, iako i te, które mu bliskiem zwaleniem się groziły, cały w chwili obecnego szczęścia zaufany. Za niego roku 1468. ua seym Piotrkowski z seymików po dwa ziechało się posłów: odtąd dwie izby senatorska i rycerska powstały, bez których zezwolenia Król żadnego prawa staować nie będzie miał mocy. Pod nim Mikołay Koper-

nicki urodził się roku 1473 w Toruniu sławny na całą Europę Matematyk i Astronom, umarł Kanonikiem Warmińskim (1). Około tych czasów żył także Jan Długosz z Niedzielska Herbu Wieniawa, sławny dzieiów Polskich Pisarz nauczyciel Królewiców synów Kazimierza IV. Był naprzód Kanonikiem Krakowskim, a umarł Nominatem Arcy-Bikupem / Lwowskim. Historia jego w średnim stylu Łacińskim jest pisana.

Panowanie Jana Alberta.

Po śmierci Kazimierza zgromadzili się Polacy do Piotrkowa na seym dla naradzenia się o nowego Króla obraniu. Jan Albert aczkol-

-
- (1) Cała w Astronomii nauka Kopernika polega na tym z postrzeżeń wyciągniętym początku; Hypothesis, iż słońce stoi, a ziemia równie jak inne planety około niego obroty swoje odprawuje. Systematu tego cała niemal w obserwacjach swoich rozumna trzyma się Europa. Nie przemoże pewnie przeciwne zdanie, po tylu cudownych natury odkryciach, dawnym całc nieznanymi, a teraz szczęśliwie ułatwionych. Sławny nauką mąż Xiążę Józef Jabłonowski Wojewoda Nowogrodzki pamiątkę tego wielkiego człowieka wapaniałą statwą w Toruniu uczoić zamysłał, ale go śmierć uprzedziła. W Warszawie zbierający składkę na wystawienie mu kolosu.

wiek po oycu prawem dziedzictwa był naybliższym tronowi, przecież wielom nie podobał się dla nieznośney umysłu wyniosłości, i niektórzy o wyniesieniu na tron Alexandra, którego już Litwa Xiążęciem swym ogłosiła była, drudzy o wybraniu Zygmunta zamyślać poczęli. Atoli za usilnym Królowey matki staraniem utrzymał się Albert. Ledwo co wstąpił na tron, alizci przybyli do Polski Wenecki i Turecki posłowie pod pozorem powinszowania; w rzeczy zaś samey pierwszy z nich namawiał Króla do zrzucenia się z przymierza z Turkami, drugi dopraszał się o potwierdzenie onegoż. Albert po długim namyśleniu się, Tureckiemu na trzy lata przymierze potwierdził; Weneckiemu zaś politycznie wymówił się, iż pod tę porę nie może dopomódz Rzeczypospolitey. Albert w roku 1494 kupił za ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych Xięstwo Zatorskie od Janusza Xiążęcia Zatorskiego; Ziemię zaś Płocką po zeszyim bezpotomnie Janie Xiążęciu Mazowieckim do Korony przyłączył; resztę Mazowsza przy Konradzie bracie Januszowym zostawił.

Złączywszy wojsko Polskie z Litewskiem, które mu Alexander na pomoc przysłał, podnosi wojnę przeciwko Wołochom, którzy od Turków w buntach podsyceni, i potęgą ich wsparci, potrzykroć nieprzyjacielskim sposobem Polskę najeżdżali: Soczawę naycelniey-

szę naówczas Wołochów miasto oblega, lecz bezskutecznie albowiem zdradliwie od wiarołomcy Stefana Woiewody Wołowskiego wprowadzony wgłęb nieznaniego kraju, w Bukowinach tak nazwanym lesie, srogą klęską porażony zostaje. Po takowej wojska Polskiego porażce, Stefan z Turkami i Tatarami hurmem do Polski wpada, Podole i Pokucie aż po sam Lwów pustoszy. Zima nadzwyczajnie mroźna w roku 1498 uwalnia Polskę od tych strasznych nieprzyjaciół, gdy ich przeszło czterdzieści tysięcy częścią zimnem, częścią głodem wyginęło. Osłabieni tą klęską Turcy, wiarołomcę Hospodara posilkować zaprzestają, co go przywiodło o proszenie Polaków o pokój, na który i Sultan Turecki Bajazet II przez wysłane do Krakowa poselstwo chętnie zezwala, obiecując nigdy odtąd Polski nie naieźdzać, ani Wołochów w buntach wspierać i podsycać. Wnetże Moskwa pomimo przyjaźni i spokrewnienia Iwana Wasilewicza I. Cara Moskiewskiego z Królem przez zaślubienie Heleny córki Cesarskiej z Alexandrem bratem Królewskim do Litwy wtargnęła, a poraziwszy wojsko Alexandra, Xięstwo Siewierskie odzierżyła, o dobyte Smoleńską potrzykroć, lecz daremnie się kusila. Jerzy Pac i Mikołaj Sołłohub zawiadujący garnizonem, meztwem i przezornością dyspozycyą swoich obronili go od nie-

przyaciół. Przymierze zatem z Moskwą na lat sześć stało.

Fryderyk Xiążę Saski wyniesiony na godność wielkiego Misirza Krzyżackiego wzbrania się czynić hołdu Królowi; Albert naprzód łagodną perswazyi drogą chce go do powinności nakłonić, lecz to gdy nic nie pomaga, o woynie przeciwko Krzyżakom zamyśla. Atoli układ ten bez skutku zostaje dla prędkiej Króla śmierci, który apoplexyą tknięty, w Toruniu roku 1501, z tym się rozstał światem. Ciało jego przeniesione do Krakowa. Jan Albert w sztuce rycerskiej jeżeli nie był biegłym, tedy dosyć miał umysłu wielkiego do woyny. Zwycięztwo, które za życia ieszcze oycy swego nad Tatarami otrzymał, było powodem Węgrom, iż po śmierci Macieja Korwina Króla swego na tron go Węgierski wzywali; atoli Władysław brat jego starszy, Król Czeski przez swój obrot przemógł nad nim tron Węgierski odzierzył. Nastąpiwszy po oycu na Państwo Polskie słabym i nieudolnym w rządach pokazał się, przez zbyteczne zaufanie i poleganie na Filippie Bounacorsi Włochu nauczycielu niegdyś swoim, który przez próżną chępliwość przewał się poetą Kallimachem, i pod imieniem Alberta rządy Państwa przez kilka lat z powszechném narodu nieukontentowaniem sprawował. Albert był umysłu łatwo wierzącego, i chwyciącego się

w powzięciu zdania; jeżeli miał cnoty, lub występki iakie, tedy iak tamtych iasniejąca sława, tak tych nienawiść, nie na iego, lecz na pochlebców tron iego otaczających, spływać się zdawała: Za niego uchwalono, aby nikt z mieyskiego, lub wieyskiego stanu, dóbr ziemskich w kraiu nie ważył się nabywać.

Panowanie Króla Alexandra.

Po zmarłym bezpotomnie Janie Albercie, Alexander brat iego W. Xiążę Litewski tron osiadł, który mu tém chętniej Polacy ofiarowali, im bardziej obawiali się, ażeby rozgniewany, gdyby go opuszczono, nie odłączył się od Korony z Litwą, która dawną już uczynioną, za czasów Jagielly związek, rozzerwać chciała. Przyiechawszy tedy do Krakowa Alexander od brata swego Fryderyka Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Kardynała na Króla był namaszczony, żona zaś iego Helena, ponieważ religii była Dyzunickiej, honoru tego nie otrzymała; atoli pozwolono iey mieć w zamku Królewskim kaplicę, gdzieby nabożeństwu swemu obyczajem Greckim zadosyć czynić mogła. Po koronacyi wkrótce Król do Litwy wyiechał; posłyszawszy o wtargnieniu tamże woyska Moskiewskiego, a Fryderykowi Kardynałowi rząd zlecił w Polsce,

śce; do której także za namową wiarołomcy Stefana Woiewody Wołowskiego, Tatarzy wpadli, i zwykłym sobie łotrstwa sposobem oneż zrabowali. Z Moskwą za przybyciem Króla, do lat sześciu przymierze przedłużone było. Król potem do Malborga iechał na odbieranie od miast Pruskich przysięgi, dokąd też i W. Mistrza Krzyżackiego wzywał, ażeby hołd wykonał, z którego on wylamując się do Niemiec wyiechał.

W Litwie domowe rozterki i nieznaski między familiami zaięły się z okazji Michała Glińskiego, który ze krwi Xiążąt Ruskich pochodząc, z zacnością urodzenia, i z pięknymi do wojny przymiotami łączył nieznośną pychę, i w taki u Króla wbił się kredyt, iż cała prawie Litwa przed nim drżała, i obawiała się, aby sposobność upatrzwszy, Xięstwa nawet/ kiedyżkolwiek samego nie opanował. Naywiększy zaś gas miał na Jana Zabrzezińskiego Woiewodę Trockiego i tyle u Króla dokazał, iż mu Woiewództwo odjęte było. Wnet potem Seym w Lublinie nastąpił, na którym sprzeczka o pierwsze w Senacie miejsca między Duchownymi i świeckimi Senatorami, z przysądzeniem prymu Duchownym uspokojona była. Na tymże seymie uchwalona przeciwko Wołochom wyprawa, których Woiewoda Bogdan syn i następcza Stefana w buntach przeciwko Polsce podniecał, i Pokucie najeżdżał; przyobiecana

w małżeństwo Bogdanowi Elżbieta siostra Królewka, ręką pokoiu do niejakiego czasu z Wołochami się stała. Tatarzy znowu do Litwy z wielką zgraią wpadają, i oneż pustoszą. Nakazane przeciwko nim od Króla pospolite ruszenie, Alexander śmiertelną złożony chorobą, oddaje kommandę Glińskiemu, który doścignawszy nieprzyjaciół pod Kleckiem pamiętną ich klęską poraża, i wielką liczbę jeńców, z więzów oswobadza. Wieść o odniesioném nad Teranami zupełném zwycięztwie, przed samém skonaniem Królowi przyniesiona, który pokazawszy stąd swoje powierzchownemi znakami, gdy mówić już nie mógł, radość, zmarł w Wilnie przez lekarzów osobliwie dozór nad nim mających, nieumiejętność; panował lat pięć. Ciało jego nie było prowadzone do Krakowa, iak zwyczaj, i iak chciał Jan Łaski Kanclerz Koronny, lecz w Wilnie jest pochowane, a to dlatego, iż Panowie Litewscy przekładali, iż gdyby na pogrzeb Królewski do Krakowa iechać im przyszło, tedy Gliński, którego otrzymane świeżo nad Tatarami zwycięztwo, w większą daleko wbiło wyniosłość i hardość, miałby pomyslną właśnie porę do wykonania dawnych swoich około przywłaszczenia sobie Xiążęcego dostojenstwa w Litwie zamysłów.

Rządy Alexandra takie były, iakie bydz mogły Pana miernych do rządzenia przymio-

tów ; bo iak cnoty, tak i występki iego z temperamentu raczey, aniżeli z układu w nim pochodziły. W stroiach zbytkuiący, lecz niewspaniały, rozrzutny, lecz nieszczodry ; ledwie bowiem: nie wszystkie Królewskiego stołu dobra rozdał, a przecież msło sobie tą rozrzutnością prawdziwie obowiązanych| pozyskał ; darowizny te dóbr, dopiero przy końcu panowania Zygmunta Augusta za nieprawne i nic nieważące osądzone, i do Korony przywrócone były. Za iego panowania Juliusz IIgi Papiież roku 1506 pozwolił Kanclerzom i Podkanclerzom Duchownym, ażeby mogli sądzić sprawy kryminalne na głowę bez ściągania na się kar i cenzur kościelnych, którym Duchowni na życie cndze nastawiający, podpadać zwykli. Pod też czasy urząd Sekretarzów wielkich ustanowiony. Za Alexandra wolność narędowa wzrost nowy wzięta, przez ustanowienie prawa waruiącego, aby w sprawach głównych stanu tyczących się, nie zgoła sam Król przez się nie czynił, ani stanowił bez powszechnego Senatorów i Posłów zezwolenia. Takowemi to krokami nieznacznie do nowey rządów konstytucyi oyczyzną postępowała przez określenie praw władzy panuiącej. Od niego nazwisko wzięt sławny zbiór praw i ustaw narodowych, od tego i dawniejszych Królów uchwalonych Statutem Alexandra po-

spolicie nazywany; grunt i fundament prawnictwa kraiowego.

Panowanie Zygmunta I.

Po zmarłym Alexandrze Zygmuntowi I. Xiążęciu Głogowskiemu rządcy Śląska braturogo, rządy państwa Polacy na seymie Piotrkowskim przyznali, którego też Litwa zaraz po śmierci Alexandra w Wilaie obecnego, Xiążęciem ogłosiła. Zygmunt namaszczony na Królestwo w Krakowie, seym koronacyi tamże składa, na którym spór był o miejsce między Biskupami, a zwłaszcza Poznańskim i Kuiańskim; i radzi wraz z Stanami o podźwignieniu Państwa, poratowaniu skarbu przez niezmierną Alexandra hojność wyniszczonego. Wtedy też nowy urząd Referendarzów świeckich i Duchownych postanowiony

Tymczasem Gliński za niespokojnego umysłu powodem idąc, nieustannie się z Pany Litewskimi kłócił, a Jana Zabrzezińskiego wielkiej powagi w Litwie człowieka, którego niedawno z godności Woiewódzkiej wyrzucił, naiechawszy go w domu iego własnym zabił. Niespodziewając się więc po tak okropnym zabójstwie, odpuszczania i łaski Królewskiej do Moskwy, która natenczas Litwę plonowała, z całą swoją partyą przerzuca się, i za-

ślony swym zbrodniom u Cara szuka. Na pierwszą o tym buncie pogłoskę wyprawił Król Mikołaja Firleia z wojskiem, a wkrótce i sam przyciągnął pod Mińsk obleżony przez Glińskiego, który wnet za przybyciem Króla od szturmu odstąpił, i ku Dnieprowi się cofnął. Nadeszło mu wprawdzie sześćdziesiąt tysięcy Moskwy, lecz i ta nieśmiejąc zwieść bitwy, w ucieczce klęskę niemalą odebrała. Hetmani wojska Polskiego zapędziwszy się za nie-dobitkami aż po samą stolicę Moskwy, kray ogniem i mieczem, według zwyczaju przyjętego w owych wiekach woiowania, spustoszyli. Car zasłyszawszy o tey wojska swego porażce, a bardziey ieszcze obawiając się tego, które pod bramami stolicy iego kray pustoszyło, co prędzey przez posła swego o pokóy prosi, i otrzymuie go do czasu, / powróciwszy Królowi wszystkie w Litwie zdobyte zamki: Gliński za nieprzyjaciela rzeczywistego oyczyzny osądzony, i z kraiu ze współtowarzyszami swemi wywołany jest, z przyłączeniem utraty dóbr i majątności, słuszną zbrodni i zdradziectwa oyczyzny własney zapłatą i nagrodą.

Jeszcze iedney z Moskwą zaczepki i wojny nie dokończyli Polacy, kiedy Bogdan Woiewoda Wołowski nieodrodny wiarołomstwa oycowskiego naśladowca, wtargnął na Pokucie, i oneż pustoszył, o wzięcie nawet Lwowa kilka razy się zapędzając, Mikołaj Kamie-

niecki Woiewoda Krakowski pierwszy w Polsce Hetman W. Koronny wpada z wojskiem do Wołoch, i nader pożyteczną dywersją oręza, przymusza Bogdana do powrotu w kraj własny, spotkały się wojska obadwa na przeprawie właśnie Dniestru, i lubo nieprzyacielskie liczbą przewyższało, atoli wódz Polski mężstwem i przezornością dyspozycyą swoich zaskąpił niedostatek sił potrzebnych do pokonania liczney nieprzyaciół zgrai. Rozproszeni bowiem, iedni wczesną poradzili sobie ucieczką, więcey ich trupem legło. Stała się zadługo potem zwycięztwie za pośrednictwem Władysława Króla Czeskiego i Węgierskiego ugoda, która Polakom hołd z Multan i Wołoszy warowała, źródło długich klótni i wojen, które dla utrzymania się przy takowém prawie; Polska w dalszych czasach przeciwko Turkom ponieść musiała.

Po takowém wojny Wołowskię zaspokojeniu, Zygmunt myśleć począł o przymuszeniu Krzyżaków do posłuszeństwa, których wielki Mistrz Fryderyk nie tylko hołdu oddać Królowi niechciał, ale nadto wbrew przeciwnych traktatowi Toruńskiemu rzeczy domagał się, podwiedziony obietnicą posiłków Maximiliana I. Cesarza, którego niewypowiedzianie to martwiło, iż dom Jagielloński trony Czeski i Węgierski posiadał, a bardziey ieszcze, że Zygmunt pojął w małżeństwo Barbarę córkę Ste-

fana de Zapol Woiewody Siedmiogrodzkiego, którego syn Jan de Zapol Hrabia Spiski córkę także Władysława brata Zygmunta zamyslał, spodziewając się, że przez dwoiaki ten pokrewieństwa związek łatwo dostąpi Królestwa Węgierskiego, acz już był na nie Ludwik syn Władysława koronowany. Tymczasem Moskwa od tegoż Maxymiliana podniecona, do Litwy wpada pod komendę Glińskiego, i Smoleńsk przez wykręty i namowy zdrajcy tego eyczyzny osiada. Przysługa ta ze strony Glińskiego aczkolwiek znakomita była dla Moskwy, wnetże iednak zwykłym zdrajców losem, na złe mu wyszła. Gdy bowiem Car podług daney obietnicy zwłoczy powierzenie Glińskiemu rządów i komendy w Smoleńsku; Gliński szuka sposobów do pojednania się z Zygmuntem, przez co popadłszy w podeyrzenie u Cara, poymany iest do więzienia, w którym nędznie zginął. Polacy zaś lubo pod komendą Konstantyna Xiążęcia Osrogskiego pod Orszą znacznie Moskwę porazili, atoli korzyść stąd bardzo mała dla Polski urosła; kiedy uczynionem do czasu przymierzem Smoleńsk przy Moskwie pozostał.

Maxymilian, gdy tym sposobem trwale i skutecznie Polsce szkodzić nie może, usiłuje drogą negocyacji Zygmunta na swoją stronę przeciagnąć. Składa więc zjazd walny,

w Wiedniu, dokąd Królów Władysława i Zygmunta zaprasza, chcąc swemu domowi Czeskie i Węgierskie Królestwa przez małżeństwa pozyskać, iako już był Hiszpanii i Burgundyi tym sposobem nabył. Stała więc ugoda i przymierze wzajemne między Cesarzem i Królami Węgierskim i Polskim. Ludwik syn Władysława miał pojąć Maryą wnuczkę Cesarzką, a Anna siostra Ludwika przyobiecana była Ferdynandowi wnukowi Maxymiliana. Zygmuntowi zaś przyrzekł Cesarz, iż Ministra Krzyżackiego do hołdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie; czego gdyby ten niechciał wykonać, obiecuie Królowi do wojny przeciw Krzyżakom dopomódz; on zaś wzajemnie Cesarza przeciwko Turkom, gdyby z nimi do wojny przyyść miało, wesprze obiecuie. Jakoż wnet przyszło do wojny między Krzyżakami i Polską, gdy Albert nowo obrany Mistrz nie tylko hołdu powinnego przeczy Królowi, ale po nieprzyjacielsku Zmudź naieżdza; wszakże Cesarz umowy nie dotrzymał, i owszem pod komen-dą sławnego wódza Schonberga Krzyżakom posilki z Niemiec nadeszły. Opanowali byli wprawdzie wiele miast w Pomorskiej ziemi Krzyżacy, ale wnet nasi całą tę prowincję odzyskali. Albert uprzykrzywszy sobie wojnę, a będąc zaufany w łasce Zygmunta, z którego siostry Zofii pochodził, prosi o pokój;

który i otrzymuje: owszem chwyciwszy się sekty Luterskiej zrzeka się tytułu i dostojenstwa W. Mistrza, zostaje Xiążęciem Prus wschodnich, na które osobiście od Zygmunta uroczystą w Krakowie roku 1525 Inwestyturę odbiera, warując dla siebie i potomków płci męskiej, oraz dla braci swoich lenność. Zygmunt podobnież powiaty Bytowski i Lemburski Jerzemu i Barninowi Xiężętom Pomorskim siostzeńcom swoim lennem prawem oddał, i w Gdańsku ich inwestyował. Mazowsze po wygasłym wcale na Januszu, Xiężąt Mazowieckich domu, którzy przez 400 blisko lat Xięstwo to dziedziczyli, do Korony powróciło.

Zygmunt obawiając się, ile w podeszłych już będący leciech, aby po śmierci jego Polacy nie odrzucili od tronu syna jego Zygmunta Augusta w młodym bardzo wieku natanczas będącego, myśli o sposobach, iakby mu ubezpieczyć za życia swego koronę. Dokażąc snadno kochany od poddanych Pan, iż Zygmunta naprzód Xiążęciem W. Litewskim, a potera i nastpcą na tron po oycu ogłoszono, i dzie sięć dopiero lat mającego, w Krakowie koronowano z warunkiem, aby się za życia oycy do rządów nie mieszał. Znowu Multański Woiewoda, zapomniawszy o swoich ku Polsce obowiązkach, z wielkiem woyskiem wtargnął na Pokucie, i onęż opanował; atoli od Jana Hrabi Tarnowskiego Hetmana W. Koronnego

porażony, cofnąć się do kraju własnego musiał. Zygmunt chcąc skuteczniey da'szym od Wołoch najazdom zapobiec, seym złożył w Krakowie, na którym się naradzić miano o sposobach względem poparcia wojny Wołowskiej. Lecz seym ten pierwszym, a dla następujących wieków gorszącym przykładem, bez skutecznie rozszedł się przez złość i fakcyą Królowey Bony, powtórney Zygmunta żony, Piotra Kmity Woiewody Krakowskiego i Jędrzeia Krzyckiego Prymasa urażonych na Króla o to, iż wakującą po Krzysztofie Szydłowieckim pieczęć nie Piotrowi Gamratowi człowiekowi podeyrzanych obyczajów, lecz w wielkich u Królowey faworach zostaiącemu, ale Janowi Choińskiemu oddał. Gdy tedy nie obmyślono na obronę straconey już prawie Wołoszczyzny, wydał Król Wici na pospolite ruszenie. Stanęło wprędce, pod Lwowem 150,000 szlachty w broń dostatecznie według owych czasów opatrzoney. Król ziechawszy tamże, iak nayżywiey pragnął, aby co prędzey na nieprzyjaciela pośpieszyć. Lecz przeszkodziły tym dobrego Pana żądzom, wszczęte między szlachtą spory. Słychać było rozhukanego gminu przeciwko naylepszemu z Królów i prawdziwemu oyczyzny oycu niesforne głosy, powagę tronu łzące. Autorami i podpalaczami Rokoszu tego byli, Piotr Kmity, Zborowscy i Odrowiążowie, niekor-

tenci z Zygmunta, iż nie mógł wypchać i nasycić ich chciwości. Czyniąc więc po dwóch miesiącach przepędzonych na kłótniach i wzajemnych wymówkach, Król nie mógł przywieść do zgody i iedności umysłów, z ciężkim swoim i gorliwym o dobro powszechnie patryotów zalem, gmin ów do domów własnych rozpuścić. I tak liczne owo, a nie tylko na obronę Wołoszczyzny, lecz i na Tureckiey potęgi pohamowanie, wystarczyć mogące woysko, nie chwalebne nie udziaławszy, po uczynionych wielkich Ruskim Woiewództwom szkodach, rozsypało się; a Turcy tym czasem korzystając z tak pogodney pory, Wołochy oddając się onymże, opanowali, i następującego zaraz roku, swego w nich Woiewodę, czyli Hospodara osadzili. *X na w w w w w*

Wnet potém Zygmunt laty obciążony, a zmartwioly, że swoje o dobro oyczyzny i uszczęśliwienie poddanych starania, bezskuteczne bydz widział, roku 1548 w Krakowie z tym pożegnał się światem, panowawszy lat 41. Miał z Barbary de Zapol córki Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego pierwszey żony swoiey, córki dwie, Jadwigę wydaną za Joachima Ilgo Elektora Brandeburskiego i Annę, która w młodym wiekn umarła. Z powtórnego zaś małżeństwa zostawił z Bonny córki Jana Galeasza Sforzia Xiążęcia Medyolańskiego, i Izabelli Królewney Arragońskiej

syna iednego Zygmunta Augusta, i córek cztery: Elżbietę zaślubioną Janowi de Zapol Królowi Węgierskiemu; Zofią wydaną za Henryka Xiążęcia Brunświckiego, Annę zaślubioną Stefanowi Batorému Królowi Polskiemu, i Katarzynę wydaną za Jana Xiążęcia Finlandyi, który potém pod imieniem Jana IIIgo w Szwecyi panował, i był oycem naszego Zygmunta III z familii Wazów. Zygmunt I. był Pan pelen wielkich przymiotów od całej Europy poważany i czczony; Panowanie iego było panowaniem cnot i talentów, które zaszczyty rzadkie a pożądane, nie tylko w osobie swoiey łączył, lecz i w drugich umiał szacować i nagradzać. Żaden prawie z panujących naówczas Królów doskonaley nad niego, powagi Królewskiej utrzymać nie umiał. Do czego mu niepomału dopomógł wiek ów obfity bardzo w wielkich ludzi, iacy byli. Jan Łaski, któremu winniśmy praw Polskich zbiór, i Jędrzey Krzycki, Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy; Samuel Maciełowski Biskup Krakowski, Kanclerz Koronny, Piotr Tomicki podkanclerzy Koronny, a potém Biskup Krakowski, dla pięknaey i gładkiey wymowy: Oycem i wzorem Kanclerzów nazwany; Mikołay Kamieniecki, Jan Tarnowski, Mikołay Firley, Piotr Myszkowski, Mikołay, Jerzy i Jan Radziwiłłowie, Konstantyn Xiążę Ostrogski, i dobrzy i cnotliwi obywatele i wieley woiowni-

ey, pierwsze w kraiu posiadający urzędy; i tylu innych nauką, obywatelstwem i mężstwem zaszczyconych ludzi. Słusznie więc Paulus Jovius napisał, iż Karól V. Cesarz Franciszek I. Król Francuzki, i Zygmunt I. Polski, każdy z osobna, pierwszeby między współzyciami Monarchami otrzymali miejsce, gdyby razem nie byli żyli.

Jeden w polityce błąd Zygmunтови I. sprawiedliwie może się zarzucić, że widząc Krzyżaków poniżonych i pogiębionych, Prussy w hołd, a mianowicie Albertowi Margrabi Brandeburskiemu oddał, z następstwem na potomków iego. Do dobrej polityki należało wczesnie przegłądać, że dom Brandeburski wielą successyami w Niemczech natenczas wzmacniający się, czego się nawet i przezornieysi z Krzyżaków obawiali, gdy niechetnie na Alberta wybranie zezwoli, coraz bardziej wzrastać będzie, i kiedyżkolwiek strasznym uczynić się może Polsce, która z familii Jagiellońskiej zakosztowawszy wolności, i swobód a mianowicie prawa potwierdzenia następstwa z domu tego Królów, do Republikańskich nieznaicznie dążąc rządów, z czasem koniecznie wpaść musiała w anarchią, czyli nierzną dność, a tém samém osłabiec: zawsze więc iey mocnych sąsiadów obawiać się przynależało. Na wymówkę Zygmunta w tey mierze, nie więcej powiedzieć nie można, iak to, iż on w tym ieszcze żył wieku, gdzie interessów kraii kolle-

gacyi między Królami nie umiano tak, iak dziś rozeznawać, i na bok uchylać od interesów stanu; a Europa nie miała ieszcze owego w rządach iednostaynego układu, który teraz w niey posirzega się, na owey węgielney zasadzającego się maxymie: *rozprzestrzeniać granice potęgi sąsiedzkiej, iest to tém samym własne zmniejszać.* Słabości iego także, zwłaszcza w ostatnich panowania latach przypisać należy, pozwolenie owo nad zamiar żonie awoiey Bonie mieszania się w rządy Państwa, króra przez wrodzone narodowi, z którego pochodziła łakomstwo, przedayne uczyniła urzędy, skaziła cnotę obywatelską, Zygmunto wi nienawiść powszechną na schyłku panowania ziednała, ohydę synowi, a Polsce, z której niezmierne wywiozła summy, ubóstwo.

Za panowania Zygmunta Igo stanęła *Konkordata* z dworem Rzymskim względem Biskupstwa Warmińskiego, samey tylko Stolicy Apostolskiej podlegającego, mocą której po zesłym Biskupie Król czterech Prałatów, lub Kanoników Warmińskich, rodowitą szlachtę Pruską, lub Indygenat w Prusach mających nominuje, z których iednego Kapituła obiera. Ten pierwszy pospolicie w kandydacyą położony bywa, którego Król życzy widzieć wyniesionego na ten stopień. Teraz cień tylko tego prawa Kapituła utrzymuje, gdy wyznaczoną, od dworu osobę, chybić prawie żadną

miarą Biskupstwo nie może. Za niego także Leon X. Papież, na drugim Lateraneńskim Soborze nadał za przyczyną Zygmunta, Janowi Łaskiemu Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu, i następcom jego, tytuł *Legati Nati*, czyli urodzonego Stolicy świętej Posła. Ta godność równie iako i Prymacyaalna, daie im zwierzchność i władzę nad Duchowieństwem Polskiem, tak dalece, iż za wyjazdem Nuncyuszów z Polski, Namieśnikom onychże nie pozwolili nigdy Prymasowie, urzędu Nuncyuszowskiego sprawować. Lecz dwór Rzymski dosyć na to ma polityki, gdy nie prędzey odwoływa Nuncyusza, aż następcę jego do Polski przybędzie. Za Zygmunta też postanowiono, ażeby Hatmaństwa dożywotne były, gdy przedtém na każdą wojenną wyprawę wódza wyznaczano; tudzież pod jego panowaniem niektórzy Senatorowie pretendowali, ażeby szlachta Polska na dwie klasy, wyższą i niższą podzielona była, ale stan rycerski mocno się tey nowości oparł. Pod tenże prawie czas Mikołaj Radziwiłł. Woiewoda Wileński otrzymał od Maxymiliana Igo tytuł Xiążęcia Rzeszy Niemieckiey, który potém Karol V. nadał wszystkim domu tego osobom, co też Rzeczpospolita potwierdziła.

Za Zygmunta Igo sekta Luterska z Niemiec do Polski wciskać się zaczęła. Obywatele Gdańscy pierwsi chwycili się nowości, a

złożywszy Magistraty i dawne z urzędów, rzucili się na Kościoły i Klasztory katolickie. Zygmunt I. wprowadził nieomieszkał natychmiast bezprawiów i gwałtów popełnionych przykładnie w Gdańsku ukarać, skazawszy na śmierć czternaście przynępalnych do buntu i roszteków dowódców; a innych na wygnanie z miasta potępiwszy; atoli mało to wszystko pomogło. Wkrótce bowiem nietylko Gdańsk, ale i całe prawie Prusy iadem fałszywey nauki zarżone zostały, która się wkrótce i po wielu innych Polski prowincyach rozniosła.

Pod Zygmuntem żył Marcin Kromer sławny dzieiów Polskich pisarz, dla gładkości i wyboru stylu Łacińskiego pospolicie zwany *Lewiuszem Polskim*. Wysoka nauka i osobliwsze przymioty, pomimo kondycyi mieyskiej, w której urodził się w Bieczu, sprawiły to, iż Biskupem Warmińskim był uczyniony.

Panowanie Zygmunta Augusta.

Co tylko Zygmunta Augusta w Wilnie będącego, o śmierci oycy wieść doszła, aliści natychmiast z wielką paradą sprowadził do zamku Barbarę Radziwiłłównę córkę Jerzego Kasztelana Wileńskiego wdowę po Stanisławie Gastoldzie Woiewodzie Trockim, z którą był dawniey po zeyściu pierwszey małżonki swojej Elżbiety córki Ferdynanda Igo Ce-

sańza, potajemnie małżeństwo bez wiedzy oycza zawarł. Wnet z Wilna do Krakowa Król z Królową udali się, i pogrzeb wspaniały zmarłego Królowi w przytomności wielu cudzoziemskich posłów sprawili; po którym zakończonym złożył Zygmunt August Sejm w Piotrkowie, chcąc na nim swobody i wolności narodowe według zwyczaju potwierdzić, tudzież o niektórych naglejszych Królestwa potrzebach z stanami się naradzić. Lecz czas Seymu wszystek na kłótniach upłynął, z przyczyny przyjętego od Króla potajemnie z Radziwiłłową małżeństwa, która rozwieść koniecznie niektórzy Biskupi i Senatorowie usiłowali, a misnowicie Mikołaj Dzierzgowski Prymas, i Kmita, podbechtani od Królowej matki, której rzecz nieznośna zdawała się, poddaną niegdyś swoją, widzieć w dostojeniu z sobą porównaną, a sercem młodego Króla zupełnie kierującą. Stęmszytaniem Zygmunt nieporuszonym w téj mierze pokazał się; i owszem nacieraiącym na siebie przez Piotra Boratyńskiego Posłom wyraźnie odpowiedział: *I toż spodziewanie się, że wam dotrzymam wiary w przyobiecanych obowiązkach, gdy chcecie, abym iéy żonie moiéy nie dotrzymał!* Gdy więc nieporuszonego w swém przedsięwzięciu Króla przeprzec żadnym sposobem przeciwna strona nie mogła, poczęła nań nastawać, aby Litwę z

Polską wieczyście złączył, spodziewając się, iż gdyby Król téy tak pozornéy ich o dobro powszechné żarliwości nie dogodził, tedy okazalszy na pokrycie swéy prywaty, do zerwania Seymu, pozor|znaydą. Jakoż rozszedł się na tém, gdy Król tak prędko tego wielkiéy wagi dzieła dopełnić nie mogąc, wymowil się, iż powolnieyszym czasem związek ten oboygą Narodów uczyni.

Kiedy Król po skażonym seymie z żalem do Krakowa powrócił, zmartwił go taki niepomalu takowy przypadek. Studenci Akademii Krakowskiéy nie mogąc takiéy o iaką domagali się, otrzymać sprawiedliwości, o zabóystwo kilku współtowarzyszów swoich popełnione przez służących Carnkowskiego, porzuciwszy szkoły, hurmem z miasta wyszli, i rozszedłszy się po różnych sąsieckich Państwach, kaćerstwem Lutra zarażonych, błędem za powrotem swoim rozsieli.

Tatarzy znowu do Polski wpadli, i kraj niszczyli; atoli od Hrabi Tarnowskiego pod Tarnopolem doścignieni, na głowę porażeni zostali. Tym czasem Panowie i Szlachta nieczęściami, które za nierządem iść zwykły, przyciśnieni, Seymu żądać poczęli; lecz Król bacząc na przeszłym osoby i maiestatu swego zelżenie długo się z złożeniem onegoż ociągał. Dopiero uwagami wielkiego Tarno-

wskiego nakłoniony, zwołał Rady koronne na Sejm do Piotrkowa. Ten po długich o władzę Biskupią w sądzeniu Szlachty w sprawach do wiary należących, sporach, wynikłych z okazji Stanisława Orzechowskiego, który za smakowawszy w nauce Marcina Lutra, żonę pojął, a funkcyje duchowne odbywać przestał; za co wyklęty był od Jana Dziaduskiego Biskupa Przemyńskiego Pasterza swego, zniszczał na wzajemnych między świeckimi i Duchownymi kłótniach. Wtenże potem nastąpiła Królowéy Barbary koronacya w Krakowie za powszechną wszystkich Stanów zgodą, i owszem ci sami, którzy nayzwawiey przedtem o rozwód się dopominali, pierwsi do oświadczenia Królowéy chęci i usług swoich, zwyczajnym pochlepców i podłych dusz trybem się uganieli. Atoli zwycięstwem tém z nieprzyjaciół swoich nie długo cieszyła się Królowa, gdy w sześć miesięcy po swéy koronacyi z tego świata zesza.

W Polsce tym czasém Lutra i Kalwina błędy coraz bardziej szerzyły się, znalazłszy przytulenie i podpórę w naypierwszych domach królestwa. Na Króla nawet samego, ile przy rozwiozłém i wolnieyszém życiu iego, podeyrzenie padało, iż nie był dalekim od ogłoszenia się na stronę kacerzów, zwłaszcza gdy się z nimi w listowne wdał spółkować.

nie, i od Kalwina dedykacją wykładów na list Świętego Pawła do Żydów przyjął, a Lutrowi Biblią od niego przetoloną imieniem królewskiem zaszczyć dozwolił. Dzierżowski Prymas chcąc błędom szerzącym się z urzędu swego zapobiec, złożył Synod w Piotrkowie, na którym wyznanie Wiary katolickiej od sławnego Hozyusza ułożone, pod imieniem Arcy-Biskupiem wyszło.

Król znowu seym na obmyślenie opatrzenia w obronę granic złożył, gdzie rozpoczęte na przeszłym seymie względem Biskupiej w sprawach Wiary. Juryzdykcyi i władzy, zatargi wznowione były; Król na stronę Biskupów osądził. Z czego gdy wielce niekontenci świeccy Panowie i Szlachta byź się okazali, Biskupi chcąc ułagodzić rozjątrzone umysły, przyrzekli zawiesić swoją na rok cały Juryzdykcyą, zaczęmbymy nie był obmyślony inny iaki sposób spraw do Wiary należących sążenia, którymby się nic, ani kościelnym ani koronnym nie ubliżało prawom. Tamże Orzechowski z Biskupem swoim, i Prymasem pojednany, wrócił się do iedności Kościoła, i bronił mężnie téż Duchownych władzy, której naruszenia pierwszą i największą sam był przyczyną i podniętą. Człowiek ten, osobliwszój był nauki, zwany popolicie dla mocnej i pięknej wymowy, *Demostenesem* Polskim.

Po seymie Król iechał do Gdańska dla uspokojenia tamże kłótni i buntów, które z okazji nowo wprowadzonéj sekty Luterskiéj wynikły. Stamtąd udał się do Królewca, pragnąc się z Albertem Xiążęciem Pruskim obaczyć. Tam podczas fairwerku, przez nieostrożność puszkarza wystrzeloną z armaty kulą, o włos życia nie utracił, a paź królewski Xiążę Wiśniowiecki przy Królu blisko stoiący zabity, tak mózgiem swoim suknie Królewskie opryskał. Zygmunt August poymuie w małżeństwo Katarzynę z domu Austryackiego, siostrę pierwszéj żony swoiey, wdowę po Franciszku Gunzadze Xiążęciu Mantuańskim. Koronacya iéy w Krakowie odprawiona iest, po którój kilkanascie miesięcy tylko z Królem żyła, bo nie kontent z domu Austryackiego, a bardziej przez niestateczność i płochość umysłu przyrodzoną sobie, postarawszy się o rozwód, do Wiednia ją odesłał.

Około tych czasów była pierwsza roku 1555. w Polsce, tych co od Wiary katolickiej odstąpili w *Koczminie* pod Kaliszem schadzka, Synodu imieniem od nich przechrzczona. Na niéy Hussytów wyznanie przyjęte, i związek między niemi, i Kalwina sektarzami uczyniony. Drugie takież zgromadzenie nastąpiło w *Pińczowie* które to miasto gniazdem Heretyków było, dla mocnéj, którą im tam dziedzic miejsca Mikołaj Ole-

śnicki dawał, obrony i protekcyi. W ostatnich zaś panowania Zygmunta Augusta latach, była trzecia Dyssydentów schadzka w *Sandomierzu*, na którą jeszcze ściślejszy między sobą związek skoiarzyli.

Wtém Królowa Bona trudnością od Króla i Stanów pozwolenie otrzymawszy, wyjechała z Polski do Włoch Ojczyzny swojej, skąd się też więcej nie powróciła. Dlatego iedynie od Polaków żalowana, że znaczna summy i bogate sprzęty z kraju wywiozła, które przez intrygi, i sprzedaże dostoięństw zabrała. Osiadła w Barze miasteczku Apulii, pożyczycwszy Filipowi II. Królowi Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu 430,000. czerwonych złotych, pod obowiązkiem odbierania z nich prowizyi na komorze Celnéy w *Foggia*. Summa ta dziedziczném prawem na Zygmunta Augusta i siostry iego spadająca, znaioma iest pod imieniem Summ Neapolitańskich. Zygmunt III. Król Polski część tych summ na siebie spadającą po matce, darował Rzeczypospolitéy, która w następujących czasach po kilka razy u dworów Madryckiego i Neapolitańskiego o odebranie onychże nalegała, lecz zawsze bezskutecznie. Rzeczpospolita przez *Pacta Conventa* Stanisławowi Augustowi Królowi pozwoliła używania prowizyi od Summ Neapolitańskich, jeżeliby przyszło do ich odzyskania, co pewnie nigdy nie nastąpi, dla odległości

Państw, i małej bardzo interesów kommu-
 kacyi między dworami Madryckim i Warsza-
 wskim, ile gdy Królestwo Neapolitańskie,
 w którym te summy były lokowane, w po-
 źniejszych czasach z rąk do rąk przechodziło,
 i Panów odmieniano; a zatem nie wiedzieć u
 któregooby z nich trzeba się o wspomniane sum-
 my, i zaległe od nich prowizye upomynać.

Wolne dotąd od postronnych wojen by-
 ło Zygmunta Augusta panowanie, aż Inflanty,
 przyległa Litwie i Prusom Prowincya przyczy-
 ną i teatrem wojny przeciw Moskwie się sta-
 ły. Od owego czasu iak *Waltera de Plet-*
tenberg, czyli *Plettenbach* Mistrza Kawale-
 rów Inflatskich. Albert W. Mistrz Krzyżacki
 w Prusiech, od holdu, który byli powinni In-
 flantscy Mistrzowie Pruskiemu czynić, uwol-
 nił, a Karol V. Cesarz Xiążęciem go Państwa
 Niemieckiego uczynił, z najwyższą już nad
 zakonem Kawalerów Mieczowych powagą i
 władzą, Mistrzowie Inflatscy całemi Inflanta-
 mi rządzić poczeli. Temi czasy gdy Gwil-
 Iem Arcy-Biskup Ryski, który pierwszy chwy-
 cił się błędów Luterskich. Alberta Xiążęcia
 Pruskiego rodzony, a Króla Zygmunta Augu-
 sta cioteczny brat, władzy naprzód Henryka
de Gallen, a potem Gwilelma *de Fürstem-*
berg Wielkich Mistrzów Kawalerów/Inflatskich
 ubliżać chciał i w rządy ich wdawać się ośmie-
 lił, i owszem mimo woli Wielkich Mistrzów,

Koadjutorem Arcy-Biskupstwa Ryskiego Krzysztofa Xiążęcicia Meklemburskiego uczynił; Fürstemberg wydaie Arcy-Biskupowi wojnę, obległszy go Kokenhauzie poymuie i w niewoli blisko przez rok cały, wyzutege ze wszystkich majątności, trzyma.

Zygmunt August wruszony krewnego swojego nieszczęściem wyprawil do Fürstemberga posłańca Łackiego, dopominaiąc się o wyzwolenie z niewoli Arcy-Biskupa; lecz gdy Inflantczykowie gwałcąc święte Narodów prawo, zabili Królewskiego posła, uchwalono przeciwko nim na Warszawskim Seymie pospolite ruszenie, do którego wprawdzie nie przyszło, i wyprawa ta z samym nadwornym i zaciągłym żołnierzem odprawiona. Ruszył więc w osobie swoiéy Król z woyskiem pod komeudą Mieleckiego Woiewody Podolskiego, i Xiążęcicia Mikołaiia Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, Hetmana W. X. Litewskiego, zostaiącym. Dowiedziawszy się Mistrz, iż Król pod Poswole przyciągnął, ofiaruie ugodę za pośrzednictwem posłów Ferdynanda I. Cesarza i Xiążąt Rzesy Niemieckiej, i owszem sam czempredzey spieszy do obozu Królewskiego, a przeprosiwszy Króla, otrzymuie pokóy pod ciężkimi bardzo obowiazkami; to iest, aby Arcybiskup zniewoli był wypuszczony, i dobra mu iego powrócone; tudzież aby Królowi Wielki Mistrz w nagrodę nakładów wojennych 60,000 Talerów

wyliczył, naostatek, aby *Konwencya Wolmaraska*, która za panowania jeszcze Pletenbergą na zjeździe Stanów Inflantskich w Wolmarze stała, przez którą Arcy-Biskupi Ryscy Juryzdykcyi Cywilney Wielkich Mistrzów podlegać zupełnie powinni byli, skassowana została.

Po takowey ugodzie ścisłe wnet między Litwą i Inflantami skojarzyło się przymierze, którém obiedwie te Prowincye przeciwko spólnemu niprzyścielowi Carowi Moskiewkiemu, obronę sobie przyrzekały. Związek takowy niezmiernie uraził Iwana Wasilewicza Cara, który niczego bardziéj nie szukał, iak pozoru by téż najmniejszego, do rozpoczęcia wojny. Wpada więc z ogromném woyskiem do Infland, zwłaszcza, że téż iuż wychodziło przymierze do pięciudziesiąt lat z Wasilem oycem jego, i Walterem de Pletenberg wielkim Mistrzem Inflantskim uczynione. Poszło wnet pod moc Moskiewską bardzo wiele miast, i waleczny Fürstemberg po długim i uporczywym odporze, schwytyany na reszcie, i do Moskwy odesłany, w więzieniu życia dokonał. Następca jego Gottard Ketler, imieniem obywatelów Inflant zawarł *Pacta* z Litwą, która wojnę wspólną wieść przeciwko Moskwie przyrzekała; a pożyczwszy Ketlerowi 600,000 zł. na wojenne wydatki, w zastawie od Inflantczyków niektóre włości wzięła. Tym czasem

Moskwa coraz bardziéy w kraju szerzyła się, i zwycięstwa pomykała. Eryk też Król Szwedzki Gustawa następcą rozgniewany na brata swego Jana Książęcia Finlandyi, iż Królowi Polskiemu szwagrowi swemu przyjaznym pokazuje się, poymnie go w niewola, a w Inflanciech Rewel, Parnaw, i wielką część Estonii mocą osiągn, reszta też iey wkrótce mu dobrowolnie się poddała. Kawalerowie Infantscy przeciwko tak znaczney, i razem na nich walący się, potędze, nie mogąc żadną miarą oprzeć się, z namowy i porady Kötlera z całym krajem swoim Zygmunto wi się Augustowi, ię W. Xięciu Lit. poddaia (m)

(m) Wśród dwunastego po Chrystusie wieku, *Meinhardus* świętobliwego życia Kapłan, chęcią opowiadania Ewangelii Chrystusowej zapalony, z kupcami miasta Bremy do Infant puścił się, i pierwszy tamże Wiągę świętą opowiadać począł *Alexander III.* w nagrodę podjętych w tęg mierze prac i trudów iego uczynił go w roku 1170, Biskupem w nowo nawróconym tym do Chrystusa kraju. *Meinhardus* zmarł roku 1198. *Albert de Buxhoff* Kanonik Kościoła Breneńskiego drugi po *Meinhardzie* w Inflanciech Biskup, obrany na tę dobytek roku 1199. i od *Celestyna III.* na nię potwierdzony, wyjechał do Rzymu *Bernharda* Kapłana, dopraszając się u Stolicy Apostolskiej, aby ta pozwoliła mu zakon milicyi Chrześcijańskię fundować, któregooby powinność była woiować przeciwko poganom którzy opowiadaniu Ewangelii w Inflanciech na przeszkodzie byli. *Innocenty III.* pochwała ten *Alberta* zamysł. Powstaie więc no-

Takowym więc sposobem August wpiął się w długą i uprzykrzoną wojnę z Mo-

wy na północy Zakon wojowników pod imieniem Kawalerów Infantyjskich, pod regułą Cysterscyjską, którzy ze na sukni białej dwa miecze czerwone na krzyż wyszyte nosili, nazwani są Kawalerami Mieczowymi. W roku 1204, Innocenty III. Zakon braci Mieczowych pod tytułem i obroną Najświętszhey Maryi Panny, potwierdził; a Cesarze Niemieccy do wszelkich go potem przywilejów i prerogatyw, któremi Zakon Krzyżacki był nadany przypuścili. Pierwszym Zakonu Mistrzem był *Wiano de Rhorbach*. W początkach ustanowienia swego W. Mistrz Kawalerów Infantyjskich podlegał z Zakonem swoim władzy i powadze Arcy-Biskupów Ryskich, jako pierwszych tego Zakonu postanowicieli; lecz gdy widząc słabe siły swoje na odparcie potęgi nieprzyjacielskiej, *Wolka* wielki Mistrz Kawalerów Mieczowych w roku 1254, złączył się z Zakonem Krzyżaków Pruskich, i wielkiego Mistrza Krzyżackiego w Prusach holdownikiem został; więc też i Arcy-Biskupów Ryskich władza nad Zakonem braci Mieczowych nieznacznie upadać poczęła; i owszem na schyłku Zakonu Wielcy Mistrzowie Infantyjscy Arcy-Biskupów Ryskich pod moc i władzę swoją zagarneli.

Pierwszym po złączeniu obudwoch Zakonów, które Grzegorz IX. przez wydaną roku 1227, Bullę potwierdził, Mistrzem w Infantyjskich był *Herman de Walken*. w roku 1513. *Walter de Plettenberg* czterdziesty pierwszy w liczbie Mistrzów Infantyjskich po złączeniu Zakonów, okupiwszy się od holdn Albertowi Margrabi Brandeburskiemu W. Mistrzowi Krzyżackiemu, Zakon braci Mieczowych, od Kawalerów Krzyżackich zupełnie oddzielił. Tym czasem Moskwa częste do Infant

skalami, którzy Połock po kilkoniedzielném obłożeniu szturmem wzięli. Pomścili się téy

czyniąc wycieczki i Zakon Inflantski w dziedzinie kraiu tego bazustannie kłocąc, powodem była Gottardowi Ketlerowi ostatniemu tego Zakonu Mistrzowi, iż ten zwoławszy stany Inflantskie dla naradzenia się z nimi o skuteczném zapobieżeniu szerzącém się potężde Moskiewskiém, otworzył im myśli swoje względem poddania się Mocarstwu iakiemu sąsiedkiemu, którego by siły wystarczyły ku utrzymaniu i w possessyi Inflant, i ukróceniu mocy nieprzyjacielskiéy. Po długich w tak walnym interesie sprzeczkach, gdy jedni Sszweckiemu, inni Duńskiemu radzili poddać się Królowi, a to naybardziéy przez interes i wzgląd sekty Luterskiéy która w Inflanciech niemniéy, iak w Szwecyi i Danii znacznie się na ówczas szerzyła: Ketler lubo także obrządków nowéy téy sekty chwycił się, atoli bacząc iak Zygmunt f. Król Polski łaskawie obszedł się z Albertem W. Mistrzem Krzyzackim, wnosił sobie, iż gdyby Inflanty do poddania się Polsce namową swoją przywiódł, pewnieby Król Polski za tak znaczną przyługę, wydzielił mu część iakowás onychże któraby prawem lenném on i potomkowie iego dziedziczyli. Radzi więc Stanom, aby się Królowi Polskiemu z całym kraiem poddali; na co wnet zgodzono się. Ketler przedsięwziął podróż do Krakowa, gdzie Zygmunt August natenczas znajdował się, dla u skutkowania tego tak wielkiéy wagi dzieła. Lecz Senat Polski takowemu złączeniu przeciwnym pokazuie się, pod pozorem uniknienia wojny z Moskwą. Odłożony więc interes do przybycia Królewskiego do Wilna. Ketler stawił się znowu tam wraz z Arcy-Biskupem Ryskim; i gdy Król żadną miarą koronnych Rad przeprzeć w eperze względem przyjęcia pod-

straty nasi, gdy wkrótce potem trzy znaczne nad Moskwą odnieśli zwycięstwa; atoli z nich

dających się Inflant nie może; Zygmunt ile W. X. Lit. oneż w roku 1559. przywołuje i pomoce im przeciwko Moskwie przyrzeka. Wysłany z wojskiem na obronę Inflant Chodkiewicz, a tym czasem wyprawione jest do Iwana Wasilewicza poselstwo. Którym Zygmunt donosił mu o zupełnem sobie Inflant poddaniu się. Car urażony tym Inflantczyków postępek, wpada z wojskiem do Inflant, i oneż wojnie, Estonia w tak niebezpiecznym razie poddała się Królowi Szwedzkiemu. Ketler widząc oczywiste kraju, i osoby swojej niebezpieczeństwo, poddaje naostatek skutecznie i zupełnie Inflanty Królowi Polskiemu. Spisane są w roku 1561. *Pacta Subjectionis*, przez które Królom Polskim moc, władza, rząd i zwierzchność zupełna nad Inflantami polecona jest, a obywatelom onychże dawne wolności i swobody są potwierdzone. Następnącego roku Ketler ogłoszony był książęciem Kurlandyi i Semigalii z sukcesyją na potomków swoich płci męskiej, oraz rządcą królewskim w Inflanciech uczyniony. Panował w Kurlandyi lat 28. I tym sposobem usteł Zakon Kawalerów Mieczowych Inflantskich.

Następcy Ketlera tym panowali borządkiem; Fryderyk i Wilhelm synowie Gottarda wraz rządziłi Kurlandya przez lat 24. Tenże Fryderyk po wygnaniu Wilhelma lat 20. a wraz z Jakóhem synem Wilhelma lat 6. panował. Jakób po śmierci stryja swego rządził lat 44. Fryderyk Kazimierz syn Jakóba lat 15. Fryderyk Wilhelm syn i następca Fryderyka Kazimierza wraz z stryjem swoim Ferdynandem lat 13. Ferdynand sam po śmierci synowca swego Inwolyturyę wzięwszy od Augusta II. Panował lat 26. Umarł bezdzietny w Gdańsku, roku 1737. i na nim wygasła familia Ketlera.

korzyść nie wielka urosła, gdy Poleck przy Moskwie został, która dla zaktócenia i zatrudnienia Króla Polskiego, Magnusa Xiążęcia Holsztyńskiego| brata Fryderyka IIgo Króla Duńskiego, królem Inflantskim ogłosiła; Wasilowicz zaś protektora jedynie tytuł nad Inflantami zachował i warował sobie. / Wszakże Zygmunt domowemi roztrągnionymi interesami, nie mógł skutecznie pomyśleć o poparciu wojny Moskiewskiej; dopiero kiedy Tatarzy Krymscy w padli w kraj Moskiewski, a mieczem go i ogniem pustoszyli, Inflanty i Litwa przez nieiaki czas od wojny odtechnęły: i przymierze trzechletnie zawarte było. Magnus opuszczony od Cara na dawnym Biskupstwie Piłtyńskim, i Oczeli prześlawać musiał. Ze Szwecją też, w której po śmierci Eryka, Jan III. szwagier Królewski panował, pokój zawarty, przez który się przy Estonii utrzymała. Zygmunt przed końcem wychodzącego trzechletniego przymierza z Moskwą, dla szerzącego się w Warszawie powietrza, gdzie pod ten czas mieszkał wyiechał do Knyszyna, i tam roku 1572. z tym się światem pożegnał. Panował lat 42. żadnego z powtorzonego po trzykroć małżeństwa, potomstwa niezostawił.

Pierwsze Panowania Zygmunta Augusta lasa nie wielkiego na przyszły czas nie rokowały Królestwu. Do siedmnaściego albowiem roku

przy matce zostając, nie miał przyzwoitego osobom zrodzonym do rządzenia Narodem wychowania. A możnaż wzdry dosyć dalek wychowania tym, od których szczęście lub nieszczęście Narodów zawisło? Oddany był wprawdzie potem August w dozór Piotrowi Opałińskiemu, Kasztelanowi Gnieźnieńskiemu, wielkiemu cnocie i rostopności Panu, ale uszyty późno; bo omamiony już blakiem okazyłości swojej, gdy w dziesiątym roku życia swego roku dziedzicem i następcą tronu był ogłoszony, nie przyjmował mądrych przestroż i nauk dozorczy swojego. Stądawszytżiem dalsza rządów Augusta osnowa dosyć pomyslna była. Powszechnie mu przygwaizają Dzieiopisowie, iż uporu i zaciętości był niezmiernym w rządzaniu swoim, nadto iż się zbyt pobłażającym ku wszystkim sektom pokazywał; lecz uleganie to z chęci raczemy do wolnościowego i rozwijozłego życia pochodziło, które człowiek każdy zawsze usiłuje wolnością swą zdanieniem pokryć, lub usprawiedliwić.

Pod Zygmuntem Augustem w roku 1569! na Seymie Lubelskim zupełne i nierozdzielne Litwy z Polską połączenie nastąpiło, po którym Inflanty także, samy aż do owego czasu Litwy część składające, Polską orzwały się Prowincją, a Xiążęta Kurlandzcy również Korony jak W. X. Lit. holdownikami. Na tymże seymie Woiswództwom Pruskim

mieysce w Senacie, i Poselskiej izbie wyznaczone, nowy tudzież porządek, iakim na seymach Senatorowie i Posłowie zasiadać mają ułożony. Na tymże ieszcze seymie nowy Xiążę Pruski Albert Fryderyk po zmarłym oycu swoim, zwyczajnym obrządkiem iawestyturę na Xięstwo Pruskie osobiście odebrał. Posłom też Elektora Brandebuskiego i/Margra-
bi Anszpackiego chorągiew podana była, na znak przyszłego ich następstwa na toż Xięstwo prawa. Do Gdańszczanów zaś, którzy nie chcieli Kommissarzów od Króla dawniey wyznaczonych przyjąć, Stanisław Karnkowski Biskup Kujawski wysłany, posłanowił tam prawa pewne *Karnkowskie Konstytucye* od jego imienia zwane.

Pod Zygmuntem Augustem zakończył się sławny *Trydentski Sobor*, który od roku 1545 pod trzema Papieżami Pawłem III. Juliuszem III. i Piusem IV. aż do roku 1563, ciągnął się przeciwko Lutra, Kalwina i Zwingla kacerstwow, tudzież na przywrócenie dawnéy w kościele Chrystrsovym obyczajów karności. Ustawy *Concilium Trydentskiego* za usilném staraniem Franciszka Kommendoniego Nuncyusza Papieżkiego, w Polsce przyjęte były na Synodzie od Pawła Tarły Arcy-Biskupa Lwowskiego złożonym, bo Jakób Uchański Prymas, dawniey niż Stolicy Rzymskiej nieprzychylny, a mianowicie po mocném od Julisza III. upomnie-

mieniu i pogroźkach, wszelkiemi sposobami
 ich przyięciu przeszkadzał; luboć potem na
 Synodzie Piotrkowskim w roku 1577. mia-
 nym. Uchanski pogodziwszy się z dworem
 Rzymskim, wyroki Trydentskie na całą Pól-
 skę przyjął, i ogłosił. Za niego także ustano-
 wiono na seymie roku 1565, aż by osoby Se-
 natorską godnością zaszczycone, Ministrow, *Lask. W. W.* i Nadwornych, tudzież podskarbstw
 wielkich wraz z krzesłem Senatorskiem nie
 dzierżyły. Za Zygmunta Augusta na seymie
 Piotrkowskim roku 1562. postanowione jest
Kwarciane wojsko, to jest z czwartéy czę-
 ści dochodów z dóbr królewskich, platę ma-
 iące, któregoby powinność była strzedz od wy-
 cieczek Tatarskich granice Królestwa. Wyzna-
 czeni byli od Króla i Rzeczypospolitéy do wiel-
 kiéy i maléy Polski, Rusi, Prus i Mazowsza
 Rewizorowie, którzyby wielkość kwarty zmiar-
 kowali, dochody wszystkie Królewskie zliczy-
 wszy, i wytrąciwszy roczne na Starostów i
 Dzielźwów dochody, które naówczas Król
 sam wyznaczał, wtedy bowiem nie były izszcze
 należycie Królewskie dobra, czyli Starostwa,
 od dóbr Królewskiego stołu odłączone. Od
 roku 1562. wiele chwalebnych ustanowień sta-
 nelo, które nadużycia częścią powściągnęły,
 i porządniejsze przepisy do poprawy Rzeczy-
 pospolitéy podały.

Pod Zygmuntem Augustem prócz wielu innych naką zaszczyconych ludzi, wstawili się ci osobliwie: Rymotworstwem Klemens Janicki, którego Poezyi dochowanie winniśmy bibliotece Załuskich. Jędrzey Frycz Modrzewski Sekretarz Zygmunta Augusta, którego xięgi *de emendanda Republica* u postronnych nawet wielce są poważne, a na oyczyłty ięzyk przez Cypryana Bazylika przełożone. Stanisław Hezyusz Kardynał Biskup Warmiński, przydywał na Concilium Trydentskim, a po tём Penitencyaryuszem wielkim w Rzymie umarł. Uzone tego sławnego człowieka xięgi, na Francuzki, Angielski, i inne ięzyki są przetłumaczone. W ostatnich panowania Zygmunta Augusta leciech wszczeta się Rzplta Babińska od wsi *Babin* w Lubelskim Wiewództwie, położonéy, tak nazwana, która dziwnie wesolego, i żartobliwego humoru Ślachcie nazwiskiem *Pszonka* wymyślił ku poprawie przez uczciwe żarty obyczaiów Narodowych, i bezprawiów niektórych w rzady wkradaiących się; hasło iéy było: *Ridendo castigo mores*. Pior Cassovius wielce uczony człowiek, Kanclerza funkcyą w niéy sprawował.

E P O K A IV.

Bezkrólewie pierwsze i jego opis.

Smierć Zygmunta Augusta ostatniego potomka krwi Jagiellońskiéy, która Polsce przez 189. lat porządkiem nieprzerwanym Królów dawała, przyniosła Polakom wolne Panujących obieranie bez którego, otrzymanym pod przeszłemi Królami swobodom, nie dostawałoby było nayistotniejszego wolności zaszczytu. Piastów, albowiem dóm dziedziczném prawem tron posiadat, Jagiellończyka familia przez obieranie z następstwem złączone panowała. Po wygślych zaś obudwóch tych domach została przy Polakach zupełna wybierania iednego wolność z pomiędzy wielu kandydatów iak bywać zwykło w obierających Króla wolnemi głosy Narodach.

Bez Królewie to dokładniéy ile mi zamierzona dzieła szczupłość pozwoliła, opisałem, ponieważ wzorem bydź miało wszystkich inszych takowych bez Króla czasów, i Elekcyi, których odprawowania prawem opisane o nie mamy sposobu, ale tylko zachowane w pierwszém téy elekcyi porządek, prawa do tych czas zastępnie mieyace.

A naprzód zjazdy i seymiki swoje mała i wielka Polska, Prusy, Ruś i Litwa osobno odprawiały, na których Senatorowie i Słachta na utrzymanie wewnętrzny w kraju spokoyności i bezpieczeństwa, konfederacyą, *Kaptur* nazwaną, przyjąwszy ściany tudzież Państwa wszystkie od okolicznych sąsiadów dostatecznie opatrzywszy, nie mogli się zgodzić na czas, którego by się na Sejm zjechać mieli. Zapraszał Stany na dzień 9ty Października do Warszawy Prymas Uchański; ale kiedy tam mało nader zgromadziło się Senatorów, Seymu zacząć nawet nie było można. Nie długo Prymas, i znaczna Panów mały i wielki Polski liczba, na zjeździe mianym w *Kaskach*, Woiewództwa Rawkiego miasteczku, zgodzili się, aby na Sejm przed elekcyyny szósty dzień Stycznia roku 1573. był wyznaczony a przed nim, partykularny Seymikom dzień 13. Grudnia nakazany, na którychby/każdego Woiewództwa Rycerstwo, dwóch imieniem swoim Posłów obrało; na ónyckże zdało zupełną moc ustanowienia nowego rządów kształtu, i o wszystkich Rzeczypospolitey potrzebach zarządzenia. Sejm ten nazwano naówczas *Convocationis*, a odtąd każdy Sejm, który po śmierci królewskiej następuje, Konwokacyynym się zowie. Mieysce takowym Seymom Warszawa mianowicie wyznaczona, ani dotąd nie mamy przykładu, żeby gdzieindziej bywały odprawiane.

Zaczął się Sejm Konwokacyyny od sprzeczki o władzę Prymasa podczas Bezkrólewia. Wszczęto albowiem pytanie, czyliby Prymas miał moc Seymów i Seymików składania, które prawo nie mniey, iako i niektóre insze sobie przywłaszczyć chciał Jan Firley Marszałek Koronny. Ale uspokoiły tę wątpliwość Stany, moc Seymu i Seymików naznaczania, tudzież nowego Króla podług dawnych głosów mianowania, Prymasowi przyrządzając, a Marszałkowi obranego iaz Króla ogłoszenie zostawiając. Elekcyynemu zatem Seymowi dzień piąty Kwietnia, miejsce pole pod Warszawą przy wiosce *Kamień* nad Wisłą wyznaczone, chociaż Litewscy posłowie *Parczów* na granicach Polski i Litwy leżące, a zatem obudwóm Narodom wygodnieysze miasteczko, zalecali. Gdy zaś ktoś wzmiankę uczynił o sposobie obierania Króla, i pytał; każdyli w szczególności Szlachcie ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybraniez każdego Woiewództwa Posłowie? Jan Zamoyski Starosta i Posel Bełski, tak to pytanie rozwiązał: że ponieważ prawa Polskie, zupełne między Senatorami i Szlachtą stanowią równość, równie mają być wszyscy uczestnikami swobód i przywileiów Oyczytych, a zwłaszcza naycelnieysze wszystkich iakim jest obieranie Króla; przydał nadto, iż sprawiedliwa rzecz jest, ażeby, iako do wszystkich bronić Oyczyzny, i za nią

się zastawiać należy, tak do obierania onéyże głowy i rządcy wszyscy się przykładali. Głos ten Zamoyskiego nie mógł przypaść wszystkim do smaku, i był początkiem owéy którą w następujących czasach miał powagę. Ten obierania Królów sposób, acz dużo, iak doświadczenie pokazało, niedogodny, ciągle był w Rzeczypospolitéy zachowany.

Na koniec, że liczba i dostatki Dyssydentów tak się zmogły naówczas w Polsce, iż połowa prawie Senatorów, znaczna część Szlachty kacerskimi była zarażona błędami, bać się było potrzeba domowéy z téy różności w Wierze wojny, którey świeże, a straszne przykłady, sąsiedzkie wystawiały Państwa. Dyssydenci, (które imie acz naówczas równie Katolików, iako i Heretyków znaczyło, kiedy zgromadzone na Seymie Stany wspólném imieniem *Dissidentes de Religione* nazwały się, późniéy atoli tem nazwiskiem samych tych nazczyć poczęto, którzy nie Katolickiéy Wiary byli), Dyssydenci, mówię, których hersztami byli: Firley Marszałek Koronny, oraz Woiewoda Krakowski, i Piotr Zborowski, Woiewoda Sandomirski, niczego bardziéy nie chcieli, iako, ażeby sobie bezpieczeństwo i pokóy w wierze; na wzór owego, który pierwéy w Niemczech pod Karolem piątym Cesarzem przez *Interim* Protestan-

ci wyjednali, otrzymać i obwarować mogli. Katolicy serdecznie pragnąc wewnętrzną w kraju ubezpieczwé spokojność, którzy nie tak na przeszkodzie nie jest, jako wynikające z różności wiary niezgody, podpisali pokoiu, czyli przymierza z Dyssydentami artykuły, i oneż w Konfederacyą generalną włożono, która że miała na tytule Senatorów Świeckich i Duchownych, i Rycerstwo całej i nierozdzielney Rzeczypospolitey, to jest, Wielkiey i Małey Polski, i W. X. Litewskiego, znać z tąd, że/cokolwiek względem wiary stanowiono, iednostayną wszech stanów zgodą następowało. Kiedy tak nowe to przymierze z Dyssydentami, od wszystkich nie tylko świeckich Senatorów i Posłów; ale nawet Biskupów przyjęte było, sam Prymas Uchański, o którym powszechnie dotąd mniemano, że kacerskim nowościom sprzyiał, nie tylko mocno się podpisanemu z Dyssydentami pokoiowi sprzeciwił, ale ieszcze przykładem swoim i wymową tyle dokazał, że Biskupi wszyscy iednego Krakowskiego Franciszka Krasieńskiego wyjąwszy, świeckich tudzież Senatorów i Posłów wielu, którzy się byli wprzód na to przymierze podpisałi, od niegoż odstąpili. Ostatnia rzecz, którą na tym Seymie roztrząsano, była Xiążęcia Pruskiego pretensya, który się przez Posła swojego dopraszał, aby na Seymie elekcyynym mógł mieć miejsce; ale to nowemu Królowi do

rozsządzenia zostawiono, i zakończono Sejm, w tym od inszych tegoż kształtu Sejmów różny, że na nim Postowie Marszałka nie obrali ale tylko koleją z każdego Woiewództwa inszy Poseł codzień tę funkcyą sprawował.

Gdy już nadchodziłznaczony na Elekcyą piąty miesiąca Kwietnia dzień, zjechała się pod Warszawę taka Senatorów i Słachty mnogość, iż się zdało, raczcy obce iakie/zawoiować Królestwo, niżeli swojego rządu oddawać mają. Na średniem równiny u wsi *Kamienia* miejscu, z rozkazu Marszałka Koronnego, nam ot po zmarłym Królu pozostały, rozbito, gdzie Senatorowie i Ministrowie Koronni radzić mieli. Mieysce to senatorskich obrad, późniysz mi czasy *Szopa* nazwano, i stawiać począto budynek drewniany, którego wierzch od deszczu i słońca tarcicami przykryty, a ściany firankami zasłonięne; Posłom gdzieby swoje odprawowali rady, mieysce przed namiotem wyznaczone, które na elekcyi *Stefana Kołem* nazwane, do tychczas, toż zachowuje imię. Woiewództwa, to jest, Szlachta, która się oprócz posłów na elekcyą zgromadziła, daleko od mieysca Senatorskich i Poselskich obrad w polu pod namiotami, obszernego obozu podobieństwo wydające, stały.

Przy zaczęciu elekcyynego Seymu ponowil swoię *Xiążę* Pruski pretensyą, ale ma

tę samą, co i na Konwokacyynym Seymie, odpowiedź dano. Tenże był skutek podobnych żądań Xiążąt Kurlandzkiego i Pomorskiego, z których ten oprócz wspólneóy sobie z Pruskim i Kurlandzkim przyczyny, dawne zwyczajne i przykład przedziada swojego Bogusława, po śmierci Jana Alberta na nowego Króla elekcyą, czyli potwierdzenie następstwa iego, do Piotrkowa zaproszonego, przywozwał. Wszystkie te poselstwa nie wkórały, a prawo wybierania Króla Seym Senatorom i Słachcie Koronaóy i Litowskiéy, tudzież Prowincyy do Korony lub Litwy przyłączoney; przyznane.

Do obowrowania publicznego bezpieczeństwa i pokoju, *Sądy Kapturowe*, od Kapturu generalnego różne, postanowione; na nich wszyscy, bądź to Polacy, bądź Cudzoziemcy, którzyby co na polu elekcyi przewieli, sądzeni bydź mieli. Sądy te, *Judicium Compositum* nazwano, bo się składają z Senatu i Rycerstwa. Trzech bowiem Senatorów od Prymasa wybranych, z każdego narodu jeden, i dwunastu Posłów, z każdego narodu czterech, na nich zasiadają, oprócz Marszałków wielkich obóygá Narodów, do których prawo to z urzędu ich należało.

Po tém ustanowieniu, i niektórych innych rzeczach, do porządnego elekcyi odprawiania należących, zgodnie ułożonych, audyencyą Posłom Dworów cudzoziemskich dano.

A naprzód słuchany był Kardynał Kommendo-
ni Papieża Grzegorza XIII. Poseł, imieniem Oy-
ca świętego długą i rezoną mową Stanom ra-
dził gorliwego o całość Katolickiéy Religii,
która dotąd wiele uszczerbku przez zamachy
kacerskie poniosła, obrać Króla. Po Papież-
kim Pośle, mówili Cesarscy: Władysław Ro-
senberg i Władysław Persztein. Rosemberk,
że był Czech rodem, po Czesku miał mowę,
spodziewając się, że używając języka do Pol-
skiego dużo podobnego, przypodoba się tym
sposobem Polakom. W mowie swoiéy ob-
szernie się z pochwałami domu Austryackiego
rozwiódłszy, Ernesta Arcy-Xiążęcia Rakus-
kiego, Stanom Rzeczypospolitéy za Króla po-
dawał, imieniem Maksymiliana II, Cesarza któ-
ry trzymając się dawnego przodków swoich,
w garnieniu pod się iak naywięcéy Królestw,
ułożenia, od kilku lat za życia ieszcze Zygmun-
ta Augusta przez Xiądza Cyrusa Cyfiersa, Re-
zydenta swojego w Polsce, starał się o Ber-
ło Polskie dla tegoż Ernesta syna swojego.
Wyliczał zatém znaczne pożytki, któreby na
Polskę z obrania Arcy-Xiążęcia spłynęły, i
obiecował między inszemi, że Ernest prawa i
swobody Narodu potwierdzi, odpadłe kraie od-
zyska, sprzeczki dawne między Rzeczpospo-
litą i Niemieckiém Państwem o Inflanty i Pru-
sy uspokoi, Szkołę dla stu Szlachty Polaków
w Niemczech lub inném Państwie, kosztem wła-

snym trzymać będzie; nakoniec że od brata
swoiego Rudolfa Króla Węgierskiego, wolne
win z Węgier do Polski sprowadzenie otrzy-
ma. Główny był Rosenberg, ażeby *Don Pe-
dro Fassardo* Posel Hiszpański, albo razem
z nim, albo natychmiast po nim był słucha-
ny, dając pozorą przyczynę, że iedneż by-
ły, dworów Madryckiego i Wiedeńskiego,
względem wyniesienia na tron Polski Ernesta
Arcy-Xiążęcia, żądze. W rzeczy zaś saméy
choiał sztuką tą, Posłowi Hiszpańskiemu przed
Francuzkim prezydencyą otrzymać. Poznał
się na tym Rozenberga podstępnie, Jan Montluk
Biskup Walency, Posel Francuzki, i przy cho-
norze Króla swojego mocno obstawiał. Gdy
zaś i Stany Rzeczypospolitéy na iego stronę
osądziły, iemu pierwéy czas do mowienia wy-
znaczywszy, *Fassardo* obawiając się u dworu
swoiego nagany o ustąpioną precedencyą, do
Warszawy z pola elekeyi, nie miawszy audy-
encyi, ustąpił. Montluk tedy natychmiast po
Cesarskim Pośle otrzymawszy audyencyą, miał
długą i nader uczoną mowę, w którój wyli-
czywszy obszernie familii Walezjuszów pochwa-
ły, a wszczególność Henryka Xiążęcia Andega-
weńskiego przymioty, onego imjeniem Karo-
la IX na Króla Rzeczypospolitéy usilnie za-
lecał, a wielkością i ważnością obietnic, da-
leko Posłów Austryackich przechodził. Że
zaś wieść o haniebném owém Hugonotów wy-

cięciu, w dzień Świętego Bartłomieja w Paryżu popełnioném, nie w czasie właśnie przywieszenia, hydziła dużo Francuzkie imię Polakom, zwłaszcza gdy nieprzyjaciele tego dworu i Protestancy w Niemczech Xiążęta przekładali Dyssydentom Polskim nie przedstawiali, iak mała dla nich w panowaniu Henryka, który się sam dużo do sprośney téy roboty przyłożył, będzie nadzieia, Montluk iak mógł naydelikatniéy i naygróntowniéy Króla Pana swojego, i Andegawéńskiego Xiążęcia wymówić sprawę tę usprawiedliwić, a wszelkie o okrucieństwie Francuzkiem podeyrzenia, z umysłów wymazać usiłował: co też iuż był pierwéy uczynił, w wydanych pod imieniem Szlachcica Polskiego, na zarzuty i paszkwile z téy okazji przeciw Francyi od iéy nieprzyjaciół po Polsce rozsiane, odpowiedziach.

Wprowadzony potém Posel Szwedzki Jan Lorch, Jana III. Króla swojego, lub syna iego Zygmunta, do tronu ofiarował, wspierając się na pokrewieństwie z Jagiellońskim domem, i obiecując ustąpienie z niektórych miast Inflatskich, które w tenczas Szwecya posiadała, wspólną pomoc przeciwko Moskwie, gdyby ta od przymierza odstępować chciała, insze tudzież dosyć powabne pożytki. Wszystkich zaś niewypowiedzanie obraziła wyniosłość Cara Moskiewskiego który przez ostatnią pogardę, Posłów

awet do Rzeczypospolitey nie wysławszy, wskazał tylko do Stanów, ażeby albo samego, albo Syna iego na tron wybrali, oraz ustąpili Moskwie / wiecznemi czasy Inflant i Kiiowa, ludzież aby przyrzekli, że Berło Polskie z farnili iego nigdy odtąd nie wyidzie. Propozycye te wzbudziły sprawiedliwy gniew Seymu, i zawstydzily tych, którzy z prywatnych pochopów Cara Moskiewskiego sronie zdawali się sprzyiać. Nie mniéy były Cesarza dumne Tureckiego listy, w których prawie rozkazywał Polskom, ażeby nie obierali Austryaka, a brata Króla Francuzkiego radził, iesliby się ten nie podobał, tedy Piasia mianował, to jest Prymasa, lub Marszałka Koronnego, lub też Jarłowieckiego Woiewodę Ruskiego.

Po wysłuchanych poselstwach i przeczytanych listach, Stany na cztery rozdzieliły się partye; Austryacką, Francuzką, Szwedzką, i Piasia pragnącą; Moskiewska upadła. Senat chcąc ułatwić obranie Króla, przez doskonałe pożytków z każdego z tych, co się do Korony ubiegali, wyniknąć mających, zważenie naznaczył Piasiewi, Krolowi Szwedzkiemu, Arcyksiążęciu Rakuskiemu, i Andegawenskiemu Senatorem jednego, ażeby każdy swojego zalecał i zachwalał Kandydata. Urzymywał Piasia Jan Turwiski Kasztelan Gnieźniński; ale gdy Zamoycki w mowie swojej przeciwko Turwickie-

mu, naprzód wielą mocnymi racjami dowodził, iak niebezpieczna byłaby rzecz Piasta obrać; potem dopominał się, ażeby ci, którzy z obywatelów Króla chcieli, równie iak cudzoziemskich Xiążąt Posłowie, z pola ustąpili, wolne tym sposobem z stawiając obieranie; upadła Piasta żądająca partya, kiedy żaden z tych, którzy nadzieję i chęć osiągnięcia tronu mieli, z swoją wyławac się nie śmiała ambicyą. Nie dłużey się utrzymała Króla Szwedzkiego fakcyja, acz ją dosyć mocno Marszałek Koronny, Mielecki Podolski, Gotski, Rawski, Woiewodowie, i wielu innych Panów, zwłaszcza Kalwinów, popierali. Między Ernestem zatém i Henrykiem cała ważyła się elekcyja. Ernesta na którego stronę Marszałek Korony po upadłej Szwedzkiej fakcyi, z wielą możnięszymi przeszedł, podawał do tronu Piotr Myszkowski Biskup Połocki, a Henryka Stanisław Krankowski, Biskup Kuiański. Dali za tem swoje o Kandydatach Senatorowie zdanie, a Woiewództwa do namiotów swoich poszły, ażeby się tam z sobą naradziły.

Partya Francuzka, którą oprócz wyżey wspomnionego, Zborowscy i wszystka Litwa przez Radziwiłłów i Chodkiewiczów ku Henrykowi nakłoniona, wspierali, zbrojno na miejscu elekcyi stanąwszy, Królem Henryka obrała, Austryacka zaś której głową był Firley,

z Byssydentów złożona, do wsi *Grochowa* ustąpiła, nie tak z chęci utrzymaia Ernesta. jako raczéy chcąc przymierza o Wiarę od wielu Katolików na Seymie *Convocationis* podpisanego, potwierdzenie otrzymać. Wysłał do nich od partyi Francuzkiéy: Jan Sierakowski, Woiewoda Łęczycki, Hieronim Osoliński, Sandomirski, i Jan Kostka Gdański, Kasztelanowie, okazali, że na ułożenie zgody, Dyssydenci ze strony swoiéy wyprawili Jędrzeia Gorke, Kasztelana Mędrzyckiego, z innemi do zgromadzonych u wsi *Kamienia* Statuów, a otrzymawszy warunek swoiéy w wzięciu wolności, tudzież aby do *Paktów* nowemu Królowi opisanych, artykuł, pokóy Dyssydem ubezpieczający był przydany, na *Andegawęńskiego* Xiążęcia, powszechnie się zgodzili. Prymas więc Królem go Polskim mianował.

Henryk Walezyusz.

Posłowie obranego Króla przysięgli iego imieniem na obowiązki, pod któremi mu Berło dawano; i chociaż z nich przytrudnieysze do wykonania były, atoli Montluk bojąc się ażeby nie zepsuł już prawie do końca przywiedzonego dzieła, nie odmawiaiac, skwapliwie wszystkie artykuły podpisał. Przez te, wiązane między Francją i Polską przymierze,

zawsze przeciwko Moskwie, lub innemu jakie-
mu nieprzyjacielowi, Wazkonów 4,000, któ-
rzyby żołdem Francuzkim podejmowani byli,
przyobiecane, armatą kosatem Francuzkim na
zachowanie przy Polsce panowania na morzu
Bałtyckim; także na odzyskanie portu i mia-
sta Narwy, wypłacenie długów Rzeczypospo-
litéy od Zygmunta Augusta zaciągnionych;
Szkoła w Paryżu na stał Kwaterów Polsków,
Kupców Polskim jedneź z Francuzkiemi wol-
ności i przywileje otrzymane, na iokrzewienie
w Polsce manufaktur, sprowadzenie z Francyi
pewny Rzemieślników liczby przyrzeczone;
nadto 450,000 złotych Polskich z dóbr, któ-
re obrany Król we Francyi posiada, corocz-
nie do Rzeczypospolitéy skarbu wnosić, pra-
wa, swobody Narodowe osobnym instrumen-
tem potwierdzić, z Dyssydentami pokóy za-
chowac, Montluk i jego kolledzy, Xładź Idzi
de Noailles Opat Lilleński Pan *de Lansac*
przyobiecali. Po wykonanéy przez Posłów
Francuzkich na te umowy przysiędze, odprawio-
to się troiste obwołanie, albo ogłoszenie obra-
nego Króla zwykłym aż do naszych czasów
obrzadkiem. Pierwsze uczynił Firley Marszałek
Wielki Koronny, drugie Opaliński Mar-
szałek Nadworny Koronny, trzecie Chodkie-
wicz Marszałek Wielki Litewski. Układano
zatém przepisy, podług których nowo obrany
Król, i wszyscy jego następcy rządzić Rzeczą
pospo-

pospolitą, i zachować się mieli; na artykuły praw tych Henrykowi przepisanych, wszystkiego na tronie następcy przysięgać zwykli.

Treść ich była ta, Król następcy na Państwo za życia swojego mianować i obierać, ani na ten koniec Seymu składać, ani komu do tego dopomagać, owszem wzmianki o tém żadney pod jakimkolwiek pozorem czynić nie ma, aby zawsze wolne nowego Króla po śmierci pierwszego obieranie Stanom zostało, Król Pana i dziedzica tytułu od dawniejszych Królów, aż do Zygmunta Augusta używanego, nosić więcéy nie będzie; Dyssydontów w pokoju zachowa, woyny nie podniesie, Szlachty na żadną ieneralną wyprawę nie wezwie, poboru nie włoży, cel nowych nie postanowi, posłów w sprawach walniejszych do Dworów sąsieckich nie wyprawi, bez dołożenia się Stanów Rzeczypospolitéy, i onychże na Seymie zgromadzonych zezwolenia; w radach Senatu, gdyby zdania niezgodne i rozdwioione były, ani do iedności przywiedzone bydź mogły, Król przychyli się do tego, i za tém póydzie, które się naydoskonaléy z prawami i pożytkami Narodu zgadzać będzie; Seymy walne co dwie lecie, gdyby gwałtowna Rzeczypospolitéy potrzeba wyciągała, tedy i częściéy składane będą, trwać zaś dłużéy nad sześć tygodni nie mają; Urzędy i godności kraiove, Starostwa,

królewsczyzny, samym tylko zasłużonym Polakom, a nie cudzoziemcom dawane będą, na ostatek, że Król ani żony nie poymie, ani rozwodzić się z nią nie będzie bez wiadomości i dozwolenia Senatu. Na końcu przydano, iż jeżeliby Król przeciwko prawom, wolności, umowom, artykułom, lub przysiędze, w wczém wykroczył, tedy poddani tém samém wolni mają być od wierności i posłuszeństwa iemu przysiężonego. Ostatni ten artykuł, który się nader przykry Henrykowi w Monarchii wychowanemu zdawał, tak był potém zmiarkowany, od Posłów Polskich w Paryżu, że mu niebędzie poczytano za przestąpienie praw i wolności, gdyby co przeciwko nim z krewkości uczynił, ale tylko gdyby je gwałtownie i rozmyslnie łamał, na przestrogi i upominania Stanów nie niedbając.

Po spisaniu tych praw, wyznaczeni byli z obudwóch Stanów obóyga Narodów Posłowie którzyby do Francyi iechali zapraszać do objęcia tronu Henryka, przysięgę od niego na *Pacta Conventa*, i obowiązki od Montluka podpisane przyjąć, a elekcyi *Diploma* mu oddać. Zlecono im także, aby z Henrykiem o Małżeństwie z Królowną Anną mówili, a przyjazd jego na dzień czwartego Października, koronacyi wyznaczony, przyspieszyli. Tak się Sejm elekcyi zakończył,

kiedy wprzód Stany opatrzyły zewsząd granice Państwa, wyznaczyły do dworów cudzoziemskich Posłów z oznaynieniem obranego króla, nakoniec do pogrzebu Augusta, i przyięcia Henryka wszystko dostatecznie rozporządziły.

Tym czasem wyznaczeni do Francyi Posłowie, z Senatu Woyciech Łaski Woiewoda Sieradzki, Tęczyński Woynicki, Tomicki Gnieźniński, Herburt z Fulsztyna Sanocki, Górka Miedzyrzecki, Krzycki Raciążki, Kasztelanowie. Ze Stanu Rycerskiego, Xiażę Radziwił Marszałek Nadworny Litewski, Firley Kazimierski, Zamóyski Bełski, Zborowski Odolanowski, Starostowie, Tomicki Kasztelan Gnieźniński, Pruński Woiewodzie Kiiowski: a na czelej wszystkich tych, Adam Konarski Biskup Poznański, wyprawili przed sobą dwóch Szlachty z listem o dokończonę elekcyi do Henryka, który na tén czas *Rupellę* twierdzę Hugonotów najmocniejszą w obleżeniu trzymał, a wiadomość tę powziąwszy do Paryża pośpieszył, na Posłów Rzeczypospolitey tam oczekując. Ci wiele trudności w swoiëy przez Niemce podróży doznali, z przyczyny téy, że Cesarz urażony, iż syna jego ominęła korona, dla której mu pozyskania, 500,000 talarów przez Posłów swoich (iako godni wiary pisarze świadczą) wysypał, przeyscia im przez Państwo niepozwoił, dając pozorną Słupeckiemu Kasztelanowi Lubel-

skiemu, Posłowi do siebie od Rzeczypospolitej wymówkę, że tego bez Xiążąt (Rzeszy Niemieckiej) uczynić nie mógł.

Przeszkody atoli te wszystkie Posłowie nasi zwyciężywszy, dnia 19. Sierpnia do Paryża wjechali, przez wysłanych naprzeciwko sobie od Króla Francuzkiego Panów wprowadzeni, Mieli naprzód u Karóla IX. audyencyą, a potem u matki Królewój Katarzyny *de Medicis*, która długo z ukontentowaniem wielkiem, z Biskupem Poznańskim po Włosku rozmawiała; Elżbietę też Królową Francuzką powitawszy Królowi się swojemu stawili, do którego Biskup Poznański miał mowę oznajmującą mu, że Naród Polski za Króla go sobie zgodnie obrał. Na tę Henryk naprzód sam, a potem przez Kanclerza swojego polacinnie odpowiedział. Witali zatem Posłowie Henryka Nawarry Króla, (który potem Królem Francuzkim zostawszy, Francuzą pod imieniem Henryka IV. sprawował) i innych krwi Królewskiej Xiążąt. Dziwiono się wszędzie Posłów Polskich wspaniałości, ludzkości, nadewszystko w mówieniu rozmaitemi językami snadności: albowiem według świadectwa wielkiego *Tuana*, polacinnie, ponemiecku, po francuzku, włosku równie doskonale mówili, iak oyczytym językiem; co dowodem jest, w jakim na ówczesność jeszcze poważaniu nauki w Polsce były.

Dnia 10 Września Henryk w Kościele katedralnym Paryzkim Panny Maryi, w przytomności brata swojego Króla Francuzkiego, przysięgę na Seymie elekcyi opisaną od Kasztelana Sanockiego sobie czytana wykonał. podpisane od Montluka kondycye, *Pacta Conventa*, i wszystkie sobie podane artykuły przyjął, i pismem stwierdził, nawet ów artykuł, który pokóy Dyssydentom warował, acz się przeciwko niemu Biskup Poznański, imieniem Duchowieństwa Polskiego, uroczyście protestował. Rzecz o małżeństwie z Anną do Królewskiego do Polski przyjazdu odwleczoną, pod pozorem, że Posłowie nie przywiezli na piśmie wyraźnego Królowny zezwolenia, w rzeczy zaś saméy, iż Henryk pragnął tego, aby małżeństwo to nie doszło.

We trzy dni potém Posłowie Polscy z wielką uroczyścią Henrykowi w Parlamentowéy izbie w obecności Francuzkiego Króla, Królowéy matki, i Królowéy młodéy, wszystkich krwi królewskiéy Xiążąt, całego nakoniec dworu, instrument elekcyi oddali; po mianych pierwéy mowach przez Konarskiego imieniem Senatu, a przez Radziwiłła imieniem Rycerstwa. Po prześpiewanym Himnie *Te Deum Laudamus*, przez który czas obadwa Królowie klęczeli, powstał ku Henrykowi Karól, i Królem go Polskim powitał, ciesząc się

w sercu, że tak piękna i ucziwa pozbycia się Henryka, którego potęga nieynośna mu była, zdarzyła się sposobność. Nazajutrz wjazd do Paryża uroczył uczynił Król Polski, z wielką okazałością, i oczywistemi powszechnéj radości znakami. Posłowie nasi po przepędzonych kilku w wesoleści dniach, przekładali Królowi swojemu, iż Rzeczpospolita prędkiego potrzebuie przybycia jego, gdy iéy Car Moskiewski wtargnieniem do Litwy groził, urażony, iż nań żadnego pod czas elekcyi nie miano względu. Ale Henryk, któremu już nie bardzo smakowało Królestwo Polskie, tak określone prawami, i który będąc zrodzonym w Absolutnem Państwie, miał naybliższe wzięcia na tron Francuzki prawo, ile gdy brat jego Karól był bez nadziei potomstwa, ba i życia d'ługiego; zwłóczył swój ode dnia do dnia wyjazd, będąc utrzymywanym w zamysłach swoich od Królowéy matki, która mu się w téuzé sam czas o kommendę naywyższą w woysku szymierzonych Stanów Hollenderskich przez Schomberga starała. Nie dając jednak Henryk tego po sobie Posłom Polskim poznać, wyprawił ze Zborowskim Pana Rambouillet, swojego do Rzeczypospolitéy Posła, któryby o rychłym jego przybyciu upewnił.

Król Francuzki; któremu podeyrzane były te brata ociągania się, i który się go chciał ink nayprzedzéy pozbyć, pod pozorem mu u-

czynienia honoru, sam go aż do *Witryaku* odprowadził. Henryk po niejakich ieszcze zwłokach, przez Lotaryngią i Niemieckie Państwo, otrzymawszy na Seymie Rzeskim w Frankforcie pozwolenie, iechał do Polski, skąd mu Królowa matka przy ostatnich w *Blomont* pożegnaniach, rychły obiecywała powrot. Na granicach Wielkiéy Polski w Międzyrzecu powitał go imieniem Senatu i Rycerstwa Krakowski Biskup Kuiawski; skąd przez Poznań do Krakowa na koronacyą pośpieszył. Na pogrzebie Zygmunta (Angusta dnia 15 Lutego) odprawionym, nie był obecny osobą Król, ale tylko Posła imieniem swoim wyprawił, a ośmiastego tegoż miesiąca do Krakowa wspaniale wjezd odprawił w liczném Senatu i Stanu Rycerskiego assystencyi,

We trzy dni po Królewskim do Krakowa wjeździe, odprawiona zezwyczajnemi obrządkami koronacya. Zaczął się potém Seym koronacyi, na którym przywileiów obojga Narodów potwierdzenie nastąpiło. Marszałkiem izby Poselskiej na tym Seymie był *Agryppa* Posel Litewski, ale dla niedostatku potrzebnych do sprawowania Urzędu tego przymiotów, imie szczególnie Marszałka zachował, powinności zaś wszystkie Stanisław Czarnkowski za niego odbywał. Przed końcem seymu, smutna na dziedzińcu Królewskiego zamku, i prawie pod Królewskimi oczyma przytrafiła się scena.

Samuel Zborowski człowiek możny, i z
 najpierwszemi w Polsce domami (spokrewnio-
 ny, ale lekkomyślny i dumny, Jana Tęczyń-
 skiego Kasztelana Woynickiego z przyczyny
 bardzo błahy na pojedynck wyzwał. Z Tę-
 czyńskim między innymi jego przyjaciółami i
 krewnemi, przyjechał przed Zamek Jędrzej
 Wapowski Kasztelan Przemyśłki, który chcąc
 zawaśnionych pogodzić, był śmiertelnie ranio-
 ny od Zborowskiego, czyli też od jego domo-
 wych; wszczął się tedy wielki w Zamku Kró-
 lewskim rozruch, który Król z Senatu właśnie
 naówczas wychodzący, posłyszawszy, mocno
 się zatrwożył. Wapowski wkrótce z rany od-
 niesioney umarł. Zapozwano zatem Zborowskie-
 go do Sądu. Król czy to sprzyiając domowi
 temu, któremu wstęp do korony po większey
 części był winien, czyli się też potęgi jego
 obawiając, wywołał z kraiu Samuela, bez wy-
 dania nań niesławy. Kara ta Tęczyńskich par-
 tyi, owszem wszyfikim do żadney strony nie-
 przywiązanym, nazbyt się lekka zdała, którzy
 zaraz źle o sprawiedliwości Królewskięy roko-
 wać sobie poczęli, i o zbyteczne Króla ku Zbo-
 rowskim, z krzywdą praw, przywiązanie, ob-
 winiali. Gdy zaś Król Kasztelanią Przemyślką
 osierociałą po Wapowskiego śmierci, Drocho-
 ioskiemu powinowatemu Zborowskich oddał,
 a Woiewództwo Krakowskie po Firleiu, któ-
 ry w te czasy umarł, Piotrowi Woiewodzie

Sandomirskiemu rodzonemu Samuela bratu, wszyscy powszechnie na to sarkali. Wszczęła się zatem między Królem i Senatem, nieufność. Król w takowym razie oczekiwał troskliwie pomyslnéy iakiéy dla siebie okoliczności; i tę przyniosła mu niezadługo śmierć Króla Francuzkiego, który iak tylko oczy zawarł, Królowa matka natychmiast wyprawiła z tą do Henryka nowiną; oraz aby iak nayspieszniey do Francyi przyjechał, ieżeliby utracić nie chciał korony, potrzebę nieodbitą przekładała.

Wieść tę, na któręy utaieniu wiele zależało Henrykowi, *Dūdithius* Cesarski Poseł który o niéy list w ténże sam czas odebrał, między Polakami rozgłosił, zaczém Króla wprowadził w potrzebę zgromadzenia Senatorów przytomnych natenczas w Krakowie. i za rzecz potrzebną osądzili, aby Król Sejm złożył, na nim pozwolenie wyiechania do Francyi od Stanów Rzeczypospolitęy otrzymał, a w czasie krótkim powrócić przyrzekł. Wysłuchawszy tego zdania cierpliwie Król, udał, iakoby na nie przyśtawał. W rzeczy saméy uważał, iż zdanie to iak prawom Polskim przyzwoite, tak iemu niebezpieczne było; i bojąc się, ażeby Kalwini Francuzcy korzystając z jego opóźnienia, innego którego z Xiążąt swéy fakcyi nie utrzymali na tronie, postanowił potajemnie uciechać; co téż dnia 18. Czerwca, w nocy z

siedmią nieczki swoihey towarzyszami wykonał, kiedy żaden z Polaków myśli i podeyżenia ottakowym iego postępku nie miał. Tém więc większa trwoga i podziwienie we wszystkich było, im mniej uiazdu sposób spodziewany; Tęczyński Kasztelan Woynicki puścił się w pogoń za Królem, i dogonił go na granicach Śląska, ale ani proźbami, ani uwagami żadnemi do powrotu go nie mógł nakłonić. Zostawił Król w gabinecie swoim do Senatu listy, w których się wymawiał czemu tajemnie wyiechał; obiecywał iak nayprędzhey powrót, dopraszał się tudzież, aby mu przysłani byli do Paryża Posłowie z któremiby się o sprawach Rzeczypospolithey tym czasem naradzał. Były i do niektórych Panów Polskich, którym Król więcéy ufał, znalezione listy, w tych im podobnież wymawiał się, a do słateczney ku sobie wierności zachęcał. Zlecił nadto Henryk *Danzeuszowi* Francuzkiemu Posłowi do Danii, który natenczas w Krakowie bawił, aby nieopowiedny swój wyjazd iak naygruntownihey, przed Senatem usprawiedliwił.

Pisał Senat do Henryka w Wiedniu będącego, gdzie go Maxymilian nadspodziewanie z wielką wspaniałością przyjął, prosząc ażeby przedsięwziętę tak nieprzyzwoicie Królowi dwóch Narodów podróżę poprzestał, obiecując przytloyn eyszy do Francyi dostania się

się sposób. Ale Henryk w przedsięwzięciu swoim nieodmienny, odpisał, że żądzom ich żadną miarą dosyć uczynić nie może, gdyż interesa Francuzkie w takim są stanie, że bytności jego ryczałey potrzebują; domagał się powtórnie, ażeby mu Posłów, z któremiby o Rzeczypospolitey radził, przystali; obiecywał tudzież, że iak tylko spokojność Francyi przywrócili, do Polski zbieżec nieomieszka. Oba dwa te listy iedenże miały skutek, gdyż ani Król od drogi przedsięwziętęy odwieść się nie dał, ani Senat Posłów mu wyznaczył, lubo o to pisany z Lugdunu listem potrzecie prosił, dokąd z Wiednia udawszy się przez Wenecyą, Mantuę, Turyn, i góry Alpeyskie, szczęśliwie przybył.

Kiedy więc nie można było przewieść na Henryku, ażeby do Polski powrócił, uchwalono na Seymie Warszawskim, iż jeżeli Król na dzień 12 Maia roku następującego nie powróci, tedy na Seymie, który do Steżycyznaczono, Bezkrólowie ogłosić, i do elekcyi nowego Króla przystąpić miano. Dekret ten na piśmie z podpisem Stanów, Henrykowi posłany, był przez Hieronima Rozrażewskiego Sekretarza Koronnego, i Jana Drohoiowskiego Starostę Przemyślskiego. Ci odpowiedź Królewską przynieśli, iż w czasie sobie przepisany, żądzom Stanów w powróceniu się da

Polski uczyni dosyć. Zamieszki atoli i niepokoje Francuzkie, których on przyiazdem swoim nie tylko nieuspokoił, ale ieszcze pomnożył, przywieść do skutku téy nie pozwoliły mu obietnicy.

Dwunastego więc dnia Maia zaczął się Sejm w Steżycy, który raczey się przez kłótnie i niezgody rozsypał, aniżeli porządnie zakończył. Na nim Stany uwolniły się od przysiężonéy Henrykowi wierności, i posłuszeństwa, i Bezkrólewie tak, iako po śmierci Króla bywać zwykło, ogłosiły, acz niektórzy statecznie do dawnego dworu przywiązani, mocno się ustawie téy sprzeciwiali. Nie wiele pewnie w Henryku Polska straciła, bo kto nie umiał monarchią dobrze i przezornie rządzić, a nie umiał zapewnie Henryk, mógłżeby tę tak wielką i nader trudną sztukę sprawować w rządach nowo zaczynaiącéy się Rzeczypospolitéy? Pod te czasy Tatarzy na Podole, Wołyń i Ruś wtargnąwszy, kraie te srodze splondrowali.

Panowanie Stefana Batorego.

Chociaż różnili się między sobą umysłami Polacy, wszakże obawiając się okropnych długiego Bezkrólewia skutków, równie poznawali wszyscy, że nieodbita jest prędkiey nowego Króla elekcyi potrzeba. Na tén koniec

zjechawszy się pod Warszawę w roku 1575. w miesiącu Listopadzie Posłów cudzoziemskich Xiażąt, albo samych ubiegających się do tronu, albo za inszemi wstawiających się słuchali. Nayznakomitsi zaś między Kandydatami byli: Ernest Arcy Xiażę Austryacki Syn Maxymiliana II, Cesarza, brat tegoż Cesarza Ferdynand, Jan Król Szwedzki, i syn iego Zygmunt, Alfons Xiażę Ferrary i Modeny, nakoniec Stefan Batory, Woiewoda Siedmiogrodzki. Ten ostatni naprzód przy dworze Jana Xiażęcia Siedmiogrodzkiego z Elżbiety Zygmunta Augusta siostry i Jana de Zapol Węgierskiego Króla zrodzonego, przez nieiaki czas zostawał, a po tego śmierci nie przez żadne nastąpienia prawa, ale szczególnie przez cnotę i przez chęci Woyska, nad którym natenczas brat iego Kryzsof miał naywyższą władzę, na Xieństwo w roku 1571 wstąpił; do starania się zaś po uysciu Henryka, o tron Polski, od Samuela Zborowskiego, który z kraiu dla Wapowskiego zabicia wywołany, do niego się schronił, był pobudzony. Senat Duchowny ledwie nie cały za Prymasem Uchańskim idąc, chciał mieć Cesarza Królem, chociaż się podobno o berło na siebie starać nie myślał. Senatorowie świeccy zgodni w tém, iż sobie z domu Ausiryackiego Króla życzyli, iedni Cesarzowi, drudzy Arcy-Xiażęciu sprzyiali. Sam szczególnie Jędrzėj Zborowski Mar-

szalek Nadworny Koronny na Batorego głosował. Jan Tarlo Lubelski, Jędrzėj Tęczyński Belski, Woiewodowie, Piasła obrać radzili. Rycerskiego także stanu nie iedue były pragnienia, kiedy niektórzy z nich Austryjaka, reszta z łona/obywatelów Pana żądali, Jana Kofikę Sandomirskiego, i wspomnionego dopiero Tęczyńskiego, Belskiego, Woiewodow, iako naygodnieyszych mianując. Drugiėj téy w stanie Szlacheckim partyi głową był ów sam Zamoycki, który na elekcyi Henryka, Piasła podobnieź pragnącą partyą, szczególnie powagą swoią, obalił.

Przywiązani do domu Austryackiego Pannowie widząc, że Szlachty Piasła żądaiącyoh przywieść do iednomyślności z sobą nie mogli, ustąpiwszy z placu elekcyjnego, na insze miejsce dobrze w broń opatrzone przenieśli się, gdzie dnia 12 Grudnia Prymas mianował, a Marszałek Wielki Koronny ogłosił Maxymiliana Cesarza Królem Polskim, acz zaraz na owem miejscu wielu się obraniu temu sprzeciwiło. Rzecz ta pomnożyła znacznie Zamoyckiego partyą, wielu bowiem Senatorów i Szlachty obrażeni takowym Prymasa postępkim, odpisali się od niego, a do przeciwnéy się przyłączywszy, Annę Królewnę Polską dnia 14 Grudnia na Królową obrali, Batorego iéy za małżonka przydając, którego razem Krolem

Polskim mianowali. Ogłoszenie to stało się przez Jana Sienińskiego, chociaż żadnym jeszcze natenczas nie będącego Biskupem, gdyż Biskupi wszyscy przeciwny się strony trzymali. Przyśląpiono zatem do układania umów Królewskich, *Pacta Conventa* zwanych których treść była: że Król prawa wszystkie i swobody krajowe przysięgą stwierdzi, długi Rzeczypospolitej wypłaci, oderwane od Królestwa przez Moskwę niektóre miała odzyska, o potwierdzenie z Turkiem przymierza postara się od Tatarów, pokój ubezpieczy; ściany Królestwa wszystkie obroną przyzwoitą opatrzy, do skarbu Rzeczypospolitej dwakroć sto tysięcy złotych przed swoim przyjazdem odliczyć każe, nakoniec że Szlachtę w niewolę od Tatarów zabraną własnym kosztem wykupi. Przydano tudzież, aby opisane Henrykowi artykuły potwierdził, cudzoziemskich posiłków bez dołożenia się Stanów nie zasięgał, naiemnych żołnierzy za granicę nie wysyłał, w gwałtownej Rzeczypospolitej potrzebie żołd na 1500 piechoty z swych dochodów płacił. Umowy te przyjęli i podpisali Woiewody Siedmiogrodzkiego Posłowie, Jerzy Blandrata i Marcin Berzewicy; przyrzekli także, że ie Pan ich albo w swojej osobie albo przez Posłów przysięże na Seymie na dzień 18. Stycznia w roku przyszłym do Jędrzejewa wyznaczonym, na poparcie elekcji, z której oznaymieniem Posłów do

Batorego wyprawiono, a na czele ich Tarcza Woiewodę Lubelskiego.

Strona przeciwna *Pacta Conventa* Posłom Cesarским oddawszy, i wysławszy do Maxymiliana zapraszając go do objęcia tronu, naznaczony od Prymasa do Łowicza zjazd uchwaliła, mając na nim obranie Króla od siebie uczynione potwierdzić.

W Jędrzeiowie na dzień opisany zgromadzeni zbrojno, iakby na wojenną wyprawę, Szlachta, do których nie mało świeckich Senatorów przyłączyło się, a z Duchownych sam Krankowski Biskup Kujawski, obranie Anny i Batorego potwierdzili, a wszystkich mu sprzeciwiających się, iako powszechny pokóy targajacych za nieprzyjaciół Ojczyzny osądziwszy, wzajemnie się przeciwko nim obowiązali; dzień tudzież Koronacyi i weselu Królewskiemu czwarty miesiąca Marca wyznaczili. Przybył na ten zjazd od Batorego w poselstwie Hieronim Filipowski, który imieniem Pana swojego poprzysiął wszystkie mu artykuły, z obietnicą wiernego ich wykonania. Byli od Cesarza Posłowie zachęcający Szlachtę, ażeby go, iako od większój daleko części obywatelów obranego za króla uznać chcieli. Ale im odpowiedz dano, że obranie Maxymiliana stało się bezprawnie; zaczęm proszono go, ażeby odstąpił od swéj Pretensyi. Kiedy zaś Ce-

sarza

sarz z swoim się do Posłki przyjazdem opóźniał, Batory przysięgłszy *Pacta Conventa*, i artykuły wszystkie w miesiącu *Meggies* podpisawszy, dnia 22 Kwietnia do Krakowa zjechał, a pierwszego Maia wraz z Anną ozdoby Królewskie, nazajutrz zaś ślub z rąk Biskupa Kujawskiego przyjął; Prymas bowiem, do którego to z urzędu należało, przeciwnę trzymał się partyi.

Na Seymie koronacyynym oprócz instrumentu, którym Król prawa i wolności Polskie potwierdził, stanęło nieco ustaw do dobrego wewnątrz porządku ugrontowania dążących, a między inszemi prawo, które jest początkiem Senatorów przy boku Królewskim rezydujących, ażeby na każdym Seymie walnym 16 Senatorów, to jest, czterech Biskupów, czterech Woiewodów i ośmiu kasztelanów koleją wyznaczano, którzyby przez dwa lata, to jest, aż do przyszłego ordynaryynego Seymu, po czterech co pół roku przy Królu ustawicznie mieszkali, i iemu do rady byli. Po skończonym Seymie Król serdecznie pragnąc przywrócić krajowi spokojność, chciał tych, którzy aż do owego czasu przeciwnemi mu byli, do siebie przyciągnąć. Kiedy zaś tak o pozyskaniu Panów przy Maxymilianie będących troskliwie myślał, odraził od siebie dom Zborowskich; ci bowiem dopomogli mu nie ma-

to do wstępu na tron, spodziewali się, że po ich myśli państwo rządzone, i łaski Królewskie szafowane będą, a więc z krzywdą zasłużonych, niezgodne i niesposobne Królowi do wakansów osoby narzucali, i owszem Walentego Dębińskiego Kanclerza Koronnego przywiodłszy, ażeby Kasztelanią Krakowską przyjął, na jego miejsce Jana Zborowskiego człowieka wprawdzie cnotliwego, ale żołnierza lepszego niż Ministra, Królowi do pieczęci nastęrczali. Król z przyrodzenia ku cnocie i sprawiedliwości skłonniejszy, na ich wstawiania się względu żadnego nie uczynił; i mimo ich woli pieczęć większą Wolskiemu Podkanclerzemu oddał, a mniejszą Zamoyskiemu; który że był głównym nieprzyjacielem Zborowskich, tém nieznośniejsza stąd przeciwko Królowi uraza w nich się zaięła. Jana atoli Zborowskiego ułagodził Król dawszy mu komendę nad świeżo zacięgniętym od siebie Regimentem *Gwardyi Koronnéy*, kiedy Krysztóf Radziwił nad *Gwardyą Litewską*, dawniéj iuż nieco utworzoną, zwierzchność obiął.

Okolo tegoż czasu Król uformował rodzaj trwałego woyska z Kozaków nadawszy im niektóre przywileie, tudzież wolność obierania Hetmana, na którego rezydencyą naznaczył *Trechtymirów*, zamek nad Dnieprem leżący, kraie im na granicach Królestwa do pilnowa-

nia wydzieliwszy; i tak lud ten, z samego steku
pospółstwa Prowincyy Ruskich, do Polski na-
leżących, zebrany, każdodziennym rabunkiem
i kradzieżą przedtém żyć przywykły, czynił
Rzeczypospolitęy pożytecznym w bronieniu gra-
nic Ruskich przeciw Tatarów wycieczkom i pu-
łtoszeniom, owszem Turkom i Moskwie swo-
imi niazdami był długo straszny, aż nako-
niec przeciwko samymże Polakom broń obró-
ciwszy, naprzód z nimi za Jana Kazimierza
długą i krwawą prowadził wojnę, potém z wię-
kszą Ukrainy częścią w Moskiewskie poddań-
stwo przeszedł.

Prymas tym czasem, kiedy mu się ów
zjazd w Łowiczu złożony nie powiódł, nazna-
czył inszy do Warszawy, ale stamtąd partya,
którę był głową, nic nie uczyniwszy, roze-
szła się. Król też na końcu Maia do Warsza-
wy przybywszy, Litwę od Chodkiewicza Staro-
sty Zmudzkiego ku sobie naklonioną, łaskawie
przyjął, praw ich i swobód całość potwierdzając.
Co widząc Prymas, poddał się z partyą swo-
ją Krolowi. Nakoniec Prusy wszystkie Ste-
fana za Pana uznały, Gdańszczanów wyjąwszy,
którzy od Konstantyna Ferbera, człowieka ró-
wnie upospółstwa, iak u Magistratu możnego
do popierania Maxymiliana elekcyi pobudzeni
byli, a raczey o całość swobód swoich tro-
skliwi, chcieli wprzód potwierdzenie onychże;

ustaw zaś Karnkowskiego nader sobie uciążliwych zniesienie, oraz Religii Proteſtanckiej wolne wyznanie, zaczemby Królowi wierność i poſuszeństwo zaprzysięgli, otrzymać. Przyjął Król od Woiewództw Pruskich przysięgę w Toruniu podczas Seymu, który tam w miesiącu Październiku złożył, gdzie mu też wyprawę ieneralną na ukrócenie niepoſusznych Gdańszczanów obwieścić pozwolono, ieżeliby ich inaczey do powinności przywieść nie można było.

Gdy Gdańszczanie drogą perswazyi do poſuszeństwa nie dają się nakłonić, za nieprzyjaciół Oyczyzny są osądzeni, i Król przeſławszy przed sobą Jana Zaborowskiego ze 2,500 ludzi, sam się w osobie swoiey na tę wyprawę gotował. Gdańszczanie do broni się mając, wysłali 5,000 woyska pod komendą Jana z Kolna przeciwko Zaborowskiemu. Stoczona między temi pocztami więkſza nad liczbę żołnierzy bitwa, Gdańszczanie rozproszeni. Po téy porażce Król Gdańsk obległ, a forteca Mińda od Weyhera ściśle była opasana, lecz beſkutecznie. A zatem Król miarkując oblężenia długość, cofnął się z woyskiem do Malborge, gdzie sprawa ta, za pośrednictwem Poſłów Elektorów Saskiego i Brandeburskiego ugodzona: Gdańszczanie obiecawszy zwrócić wszystkie woienne nakłady, Klasztor tudzież Oliwski od siebie zburzony

naprawić, do łaski Króleswkiéy przyięci, przywileie dawne im potwierdzone. O Konstytucyach zaś Karnkowskiego, i o cie. rzecz odwleczona do Seymu, który następnującego roku w Warszawie był złożony. Na nim Stefan Albertowi Fryderykowi Xiążęciu Pruskiemu, do rządzenia dla pomięszanego rozumu niesposobnemu, za Opiekuna i Administratora Prus z pewnemi warunkami wyznaczył Jerzego Fryderyka Margrabię Anszpackiego; który gdy uroczytą Królowi wykonywał przysięgę, chorągiew i iemu i posłom Elektora Brandeburskiego podana była, na znak przyszłego iemu do tegoż Xięstwa prawa.

Tego Seymu Konstytucya ustanowiła, ażeby nikogo napotém do Szlachectwa, ani do Indygenatu, tylko na Seymie za zgodą wszech Stanów nie przypuszczać. Dotąd albowiem cudzoziemcy Szlachectwem w swoich kraiach zaszczytzeni, iak tylko w Polsce osiedli, iuż tém samym stawali się obywatelami inszym ziemianom równemi i praw ich i wolności uczestnikami. Na tymże Seymie postanowiony był Trybunał główny Koronny, którego obmyślenie ieszcze na Jędrzeiowskim zieżdzie zalecała Królowi Szlachta, sprzykrzywszy sobie, że z wielką niewygodą i przewłoką dekretów u dworu, dokąd wszystkie apellacye należały, czekać potrzeba było. Nakoniec przeciwno

Moskwie wojnę, i na nią pobór dwóchletni za powszechną zgodą uchwały Stany. Gdy bowiem Stefan pod Gdańskiem się bawił, Car od przymierza dawniey zawartego z Polską, odstępując, całe prawie bronią opanował Inflanty. Poraził tam na głowę część iego wojska, obleżeniem *Kiesi*, albo *Wenden* miasta bawiącą się, Jędrzey Sapieha. Król też mając wszystkie do wojny gotowości, granice tudzież Państwa obwarowawszy, tak Tatarów, którym zwyczajnego rocznego *Donativum* postąpił, iako od kozaków, których w boiaźni i karności utrzymał, wodza ich Podkowę, gdy iakieś w Multańkiéy ziemi niepokoie i zamieszania wszczynał, złapawszy, i śmiercią ukarawszy, do Litwy pojechał, gdzie nad Polskiem woyskiem, które 10,000 wynosiło, Mieleckiemu Woiewodzie Podolskiemu, nad Litewskiem Radziwiłowi Woiewodzie Wileńskiemu, a nadwęgierską piechotę którey 5,000 było, *Bekieszowi* zwierzchność porzuciwszy, Połock, który za Zygmunta ieszcze Augusta Moskwa wzięta była, obleżeniem opasał, a po żwawym szturmie do poddania się przymusił. A gdy niezadługo Sokół. Turowę i Suszę zamki w ziemi Połockiéy wojsko Polskie zdobyło, Król hołd od *Gottarda* Xiążęcia Kurlandzkiego przyjąwszy, i uroczyftą mu na to Xięstwo Inwestyturę dawszy, wojsko na zimowe kwatery rozpuścił; sam zaś na Seym do War-

szawy pośpieszył, chcąc obmyślić skuteczną do dalszego wojny prowadzenia pomoc.

Otrzymawszy od Stanów zezwolenie na dwóletni znówu pobór, udał się do Wilna, gdzie wpośród woiennych myśli, o rozkrzewieniu nauk, które i sam niewypowiedzianie kochał, i za najpiękniejszą Państw uznawał nie przepominając, Akademią XX. Jezuitom w rządy oddaną, które potém od Grzegorza XIII. Papieża potwierdzoną była, w Wilnie założył. W tém Król o porządnym woiowania sposobie z Janem Zamoyskiem, któremu był nie dawno pieczęć większą po Wolskim oddał, naradzał się. Moskwa widząc znaczne przygotowania od Stefana poczynione, prosiła nieustannie o pokóy, a przynajmniéy o kilkoniedzielny od wojny odpoczynek; lecz Król nieporuszony w przedsięwzięciu rozpoczętey wojny, Wielkie-Łuki obległ i szturmem wziął. Zamoyski też Wielisza, a Radziwił Uświatu dobył. Nowel także, Zawłocie, Jezierzyszczka, Porchów, Opoka, Starodubów, i innsze niektóre poddały się zamki. Król Zamoyskiemu, którego nie dawno po dobrowolném od Mieleckiego komendy złożeniu, Hetmanem Wielkim Koronnym uczynił, poruczywszy dokończenie poczętego od siebie obłożenia Pleskowa, albo Pskowa, do Litwy sam odicchał: gdzie uchwalony na bliskim Seymie Trybunał na wzór Koronnego założył.

Zatrwożona tak pomyslném Polaków szczęściem Moskwa, a nadziei otrzymania pokoju zgoła nie widząc, wyprawiła do Grzegorza XIII. posłów, prosząc go o pośrednictwo i o ugodę między nią i Polską. Papież spodziewając się, że ta rzecz może zdarzyć iaką pociągnięcia Schizmy do Unii z Kościołem Rzymskim pogodę, ochotnie na się ten obowiązek przyjął, i natychmiast Xiędza Antoniego *Possewina* S. J. do zawarcia zgody między Królem i Carem, wyprawił. Król chętnie się chwytając okoliczności oświadczenia swoich ku Rzymskiéy Stolicy względów, zezwolił na traktowanie o pokój, który w Zapole zaczęty, w Kiwerowéy-Horce dokończony, i podpisany był z temi obowiązkami, aby Król wszystkie podbite miasta i zamki wrócił Moskwie; ta wzajemnie wszelkich do Inflant odstąpiła pretensy, a Połock ze wszystkiemi poblížszemi zamkami, pod czas téy wyprawy od Polskiego woyska odzyskanemi, przy Litwie pozostał.

Po zakończonym Traktacie, Zamoyski od Pskowa oblężenia, które pięć miesięcy trwało; odstąpił, a Król do Rygi pojechał, aby Inflanty na Woiewództwa rozporządził. Stamtąd wyprawił poselstwo do Jana Króla Szwedzkiego upominając się o powrócenie Estonii do Inflant niegdyś należącáy, tudzież zamków niektórych przez Szwecyą pod czas woy-

ny z Moskąwą wziętych: ale Posłowie, z których naprzód był wyprawiony Alemanni Kuchmistrz Koronny, potem Krzysztof Warszawicki, na koniec Wawrzyniec Goślicki, który potem Biskupem Poznańskim został, Polityk i Krasomówca wielki, nie u Szwedzkiego dworu w sprawie téj nie wskórali. Bo Jan naprzód odwłóczył potem się o posag Katarzynie Królownie Polskiej małżonce swojej należący się dopominał. Tym czasem Król administracją Inflant poruczył Jerzemu Xiążęciu Radziwiłowi Biskupowi Wileńskiemu, (którego potem Grzegorza XIII. równie jako Alberta Bologneta swojego w Polsce Posła, Kardynałem na nominacją Królewską uczynił); i na końcu zaś roku 1583 Inflanty na trzy Województwa Wendeńskie, Derptskie i Parnawskie podzielił, Biskupa któremu Stolicę w Kiesi czyli Wenden wyznaczył, i który się razem nazywał Piltyńskim; Woiewodów trzech, tyleż Kasztelanów, Podkomorznych, Chorążych, Sędziów i innych Urzędników postanowił: czas i miejsca na Seymiki partykularne naznaczył, nakoniec wolne Religii Protestantskiej zostawił Inflantezykom wyznawanie. Do takiego Inflant rozrządzenia wielce Królowi dopomógł mąż wysoką nauką, prześliczną wymową zaszczycony Dymitr Solikowski, za co wnet Arcy-Biskupem Lwowskim po śmierci Sienińskiego, od Króla był uczyniony,

Na początku roku 1583. zaszła sprzeczka między Stefanem i Fryderykiem II. Królem Duńskim o Ziemię Piltyńską w Kurlandyi, którą po śmierci Magnusa brata Króla Duńskiego, obadwa ci Królowie sobie przywłaszczyć chcieli, Uspokoione atoli poróżnienie to, od którego ledwie do wojny nie przyszło, gdy Batory Fryderykowi 30,000 Talerów za Piltyńką Ziemię wypłacił, którą zaraz Xiążęciu Pruskiemu dał w zastaw, pożyczwszy od niego przereczony summy.

Uspokoiona Królewskiem staraniem od postronnych Polska, dziwnie wewnątrz zamieszana była ze Zborowskich osobliwie przyczyny, których po śmierci Piotra Woiewody Krakowskiego, czterech braci rodzonych było: Jan Kasztelan Gnieźnieński, Jędrzėj Marszałek Nadworny, Samuel i Krzysztof; Jan najstarszy wielkich cnót i przymiotów mąż, nie tylko nie się do braci swoich fakcyi nie mieszał, ale też z Zamoyskim w wielkię przyiaźni, ku Królowi z wiernością i przywiązaniem osobliwszém zostawał. Trzey zaś ostatni rozjątrzeni, że dopomogłszy Królowi do trónu, takię od niego nie doznawali, iakię się spodziewali wdzięczności, naprzód Szlachty serca i umysły odwrócili od Króla, nakoniec sprzyśleli się między sobą, żeby Króla, albo Królestwa, albo życia pozbawić. Samuel o zabiciu Wapowskiego pod czas koronacyi Hen-

ryka popełnione banicyą skarany, gdy z Królem, u którego się był Xięstwem Siedmiogrodzkiem schronił, do Polski wrócił, ufając w kredyt swojego domu, z najsamożniejszymi w Polsce i Litwie familiami spokrewnionego, i w łaskawość Królewską, której długo doznawał, a naybardziéy w liczną assystencyą bez której się nigdy nie pokazywał, nie tylko śmiało ze wzgardą uczynionego przeciw sobie dekretu, w Polsce ławił, ale ieszcze, iako się rzekło, spisek z bracią przeciwko Królowi uczynił, i Turków, z którymi Rzeczypospolita w przy mierzu była, zaczepił, Kozaków na rabunek kraiu ich podmawiając. Zamoyski zapobiegając okropniejszym skutkom, których się nieuchybnie trzeba było spodziewać po niespokojnym Samuela umyśle, ostrzegł go naprzód przez iego przyjaciół, ażeby się w Woiewództwie Krakowskiem, Starościńskiéy iego Jurysdykcyi podległym, nie znajdował: a gdy mu się Zborowski zuchwale pod samym Krakowem nadstawiał, złapać go, do zamku Krakowskiego zaprowadzić i tam podług dekretu, i woli Królewskiéy listownie sobie oznaymionéy, ściąć rozkazał. Przed śmiercią spytany o sprzysiężenie się przeciwko Królowi, przyznał się, i braci swoich Jędrzeia i Krzysztofa powołał, a Król też iuż pewny był o tém ich spiknieniu, częścią z listu przeiętego, częścią z oznaymienia Prymasa Karnkowskiego.

Wymówić trudno iak zaiętrzony wszystkie dóm Zborowskich o wziętą Samuela głowę, równie przeciwko Królowi, iak przeciwko Zamoyskiemu zostawał. Można zatém przewidzieć było, iaki miał bydź skutek Seymu który Król po mianey w roku 1585. Senatowi Radzie w Lublinie, do Warszawy wyznaczył. Na nim oprócz wielu innych materyy, miał Król Stanom radzić wojnę przeciwko Moskwie, któręy poniżenia pory wygodniey, eby nie było nad tę, kiedy po śmierci Iwana rządy ię między Fiedorem synem zmarłego Cara, i opiekunem Fiedora, klójącemi się wzajemnie, rozerwane były; lecz do tego nie przyszło, bo się seym na sprawie Zborowskich bezskutecznie rozszedł. Gdy albowiem Król Krzysztofa o występki zelżonego maiestatu obwionego, i osądzonego mimo prośb wszystkich iego krewnych, a zwłaszcza Kasztelana Gnieźnieńskiego statecznie Królowi przychylnego, na utratę życia i sławy skazał, a Jędroia sprawę do seymu przyszłego odwleki; krewni oskarżonych rozgniewani, że nie przez swoją interpozycyą wskorać nie mogli, poburzyli Posłów, którzy protestowawszy się przeciwko uczynionemu na Krzysztofa Zborowskiego dekretowi, iako wolnościom Szlacheckim przeciwnemu; Seym skazili, i tak o żadnym zwałnych owych Rzeczypospolitey interesów, dla których osobliwie był Seym zwołany, nie

zgoła nie uchwolono. Instrument szczególnie Królewski, w roku przeszłym Gdańszczanom dany, niszczący pisane im od Karnkowskiego ustawy, nowe tudzież rozporządzenie cła, i iasze niektóre rzeczy, ku pożytkowi tego miasta zawierający wyszedł.

Kiedy w Polsce te ze Zborowskiemi kłótnie wrzały, w Inflanciech wprowadzenie Kalendarza Rzymskiego od Grzegorza XIII. poprawnego, przyczyną nie małego zamieszania było. To w Parnawie prędko uśmierzone; ale w Rydze do niebezpiecznego buntu przyszło. Król obawiając się, ażeby rzecz ta gorszych za sobą nie pociągnęła skutków; zjechał do Grodna, chcąc się osobą swoją do zamieszek tych uspokojenia, skutecznie przyłożyć. Atoli rzecz puszczone w odwłokę, gdy Króla, częścią potrzeby nagleysze Rzeczypospolitey, częścią świata Chrześcijańskiego żądze dokąd inąd wzywały; pogody albowiem lepszy niebyło do zawoiowania Moskwy, którą Król myślał wprzód posieść, niżeliby Turkom wojnę wydał, do której go wszyscy Chrześcijańscy Xiążęta zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Grzegorza XIII. na Stolicy Rzymskiej następcą, który też i posilki pieniężne Królowi przyobiegał. Pozwolenia więc tylko Stanów żądając, Sejm do Warszawy wyznaczył, a przygotowania tym czasem wszelkie do wojny czy-

nił; atoli wpośród tych zamysłów niespodzianie w Grodnie roku 1586. żyć przestawszy, Moskwę z boiaźni uwolnił. Panował lat niepełna 11. żadnego z Anny Jagiellonki niezo-
stawiwszy potomstwa.

Nigdy Polska bardziéy, iak za tego Kró-
la postronnym Narodom nie była straszna. Był
to Pan nie mniéy w sztuce woieniéy, iako w
polityce biegły. Cokolwiek mu od publicznych
interessów czasu zbywało, wszystek ten na na-
ukiłożył. Dzieiów Juliusza Cezara nigdy pra-
wie z rąk nie wypuszczał; z wielką łatwością
i przyjemnością połacinie mówił. Przeciwno-
ści, których doznał w trzyletnym areszcie, w
którym pierwéy nim ieszcze Xiążęciem Sie-
dmiogrodzkim został, z rozkazu Maxymiliana
Igo Cesarza, u którego od Jana de Zapol Xią-
żęcia Siedmiogrodzkiego poselstwo sprawował,
osadzony był, utworzyły w nim serce do li-
śności nad nieszczęliwosciami poddanych swoich
skłonne, uczyniły go miłym, przyjemnym,
ludzkim i przystępnym. Do którego to polo-
ru i wydoskonalenia umysłu i serca, nie po-
mału mu też pomogło zwiedzenie Włoskich
kraiów, gdzie po rozpędzoném szczęśliwie gru-
biaństwie, przez Gotów i Longobardów zaszcze-
pioném, wyzwolone nauki i sztuki pod łaska-
wym Xiążąt *de Medicis* zaszczytem i obroną
zaczęły, iż tak rzekę, odradzać się, i z gru-

béy niewiadomości, w którój Europa przez długi czas pogrążona zostawała, tryumf i zwycięstwo odnosić. Podróż tę odprawił Stefan, odprowadzając do Mentuy Królownę Węgierską, córkę Ferdynanda natenczas Króla Węgierskiego, a potem Cesarza, na którój dworze zostawał, zaślubioną Xiążęciu Mantuańskiemu.

Około tych czasów słynęli nauką, iako to: Rymopistwem Jan Kochanowski, zwany pospolicie *Wirgiliuszem Polskim*. Jan Herburt Kasztelan Sanocki, pisarz prawa Polskiego. Krzysztof Warszawicki polityk. Maciej Strykowski i Stanisław Sarnicki Dzieiopisowie. Dom zaś Wielkiego Zamoyskiego stał się miejscem zawsze otwartém, do którego się ze wsząd cisnели mądrzy ludzie. Nie trzeba się więc dziwować, że pamiątka wielkiego Zamoyskiego trwa podziś dzień z chwałą.

Panowanie Zygmunta III.

Wszczęte za życia ieszcze Stefana między Zborowskim i Zamoyskim niezgody, gwałtowniey podczas Bezkrólewia tego wybuchnęły. Zborowscy albowiem, którzy spodziewali, że z Królewską śmiercią upadnie głównego domu ich nieprzyjaciela powaga, użyli wszystkich na Seymie konwokacyynym sposobów, ażeby w nienawiść u Szlachty Zamoyskiego wprowadzili.

Mając tedy po sobie wielką przyiaciół liczbę między którymi nayznakomitsi byli: Stanisław Górka Woiewoda Poznański, herszt Kalwinów i Stanisław Czarnkownki, obydwaj u Szlachty bardzo wzięci, naprzód o pomstę za wziętą Samuela Zborowskiego głowę, potem o skasowanie uczynionego przeciwko Krzysztofowi banicyi dekretu, na koniec o poniżenie Hetmanów władzy kusili się usilnie. Wszakże niczego więcej nie okazali, tylko że na złość Zamoy-skiemu, i na uszczerbek jego powagi, moc ciągnięcia na zasłonięcie granic żołnierza, nie iemu ale Stanom Rzeczypospolitey zostawiona, i kommenda nad temże, Państwa granic strzedz mającém woyskiem, Mikołajowi Herburtowi Podkomrzemu Halickiemu, innym tudzież do Zborowskich domu przywiązany osobom, została poruczona. Po ułożonych zaś na tym Seymie *Kapturowych Sądach*, Dyssydentów o obwarowanie sobie pokoju i bezpieczeństwa, pretensya nie mało zamieszania wzbudziła. Tego bowiem od Senatu Swieckiego, i od wszystkiéy Szlachty przyiętego, gdy podpisać Biskupi żadną miarą nie chcieli, oburzono się przeciwko nim, iako powszechną mieszaiącym spokojność. Kiedy zaś Prymas Krankowski dla słabości zdrowia, a Heronim Rozrażewski Biskup Kuiawski także pod iakimiś pozorem w Senacie nie znaydowali, się, wytrzymywanie wszystkiéy burzy na Dymitra Solikowskiego Lwowskiego Ar-

cy-Biskupa, który dopiero z poselstwa do Syxta V. Papieża powrócił; i Wawrzyńca Goślickiego Kamienieckiego wówczas Biskupa spadło; Goślicki uważając roztropnie, iż zesposowanego Seymu, zatamowaney spokojności Ojczyzny, przyczyna na Duchownych zwalona będzie, punkt ten Konfederacyi, pokóy ubezpieczający Dyssydentom od wszystkich Stanów uchwalony, dla pokoju podpisał. Zakończył się tak Konwokacyyny Seym. ale na elekcyynym, któremu 30sty dzień Czerwca wyznaczono spodziewać się nieomylnie było potrzeba okropnych względem obrania Króla rozróżnień.

Ta boiżń, że sprawiedliwa była, skutkiem się samym pokazało; Górki albowiem i Zborowskiich fakcyja z dziesięciu tysięcy zbrojnego ludu na elekcyę przybyła. Zamoyski też nie wiele, ale podczas blikich wojen dobrze wywiczzonego żołnierza, przyprowadziwszy, obóz niedaleko od elekcyynego placu założył. Pięć prawie tygodni Seymu zwlekło się na wzajemnych między dwiema temi stronami kłótniach, o których uspokoieniu, gdy daremne były Senatorów starania, Szlachta słusznym gniewem i gorliwością zdięta, ze szczególnych osób prywaty publiczne tamowały dobro; do rokосу się miała, gdyby ich od tego przedsięwzięcia Prymas i niektórzy inisi Se-

natorowie nie odwiedli byli. Szósteo tygodnia Seymu do saméy elekcyi przystapiono, wszakże tam próżno się było zgody spodziewać w rozróznionych między sobą umysłach i wielości tych, którzy się o koronę ubiegali. Oprócz albowiem Maxymiliana Arcy-Xiążęcia Austriackiego, brata Rudolfa II. Cesarza, Zygmunt Królewicza Szwedzkiego, i Fiedora Moskiewskiego Cara, iawnie o berło proszących, synowie zmarłego Króla pragneli tronu, acz się oświadczyć z tém pragnieniem nie śmieli; nakoniec było nie mało takich którzy Piasła życzyli. Nuncyusz Papiezki Anibal z *Kapuy* acz w mowie swoiéy jedynie Króla Katolika polecał, rzeczą jednak samą na Arcy-Xiążęcia glosy, podarunków a tém bardziéy obietnic nie skąpiąc, zbiegał. Tegoż Maxymiliana Cesarzski, Hiszpański, Elektorów Państwa Rzymskiego Arcy-Xiążąt i Xiążęcia Pruskiego Posłowie, Stanom za Króla ofiarowali. Cesarzski, Hiszpański i Arcy-Xiążąt Posłowie ponieważ jeden wszyscy mieli interes, razem do audyencyi przypuszczeni byli, i imieniem ich Stanisław Pawłowski Biskup Ołomuniecki miał mowę. Moskiewscy za Carem swoim Fiedorem Jwanowiczem; Szwedzcy obrażeni, że im aż na zaiutrz po Moskiewskich audyencyą dano, za Zygmuntem Królewicéem swoim obstawali. Nakoniec Posłowie Batorych słuchani byli, dopraszający się, ażeby im oddano

to, co na nich dziedzicznym prawem po Stefanie spadało. Pod czas audyencyi posłów cudzoziemskich, Litwa odłączona pod namiotami u wsi Kamienia rady swoje osobno odprawowała, czekając na kogo się nakłonią Polacy.

Gdy się ci między Austryakiem Szwedem podzielili, Litwa nie chcąc się do żadney przypisać, do domów się swoich powróciła. Radziwiłłowie tylko, Jerzy Kardynał-Biskup Wileński, i brat jego Mikołaj Kasztelan Trocki, tudzież Chodkiewiczowie za Maxymilianem Arcy-Xiążęciem się oświadczyli. Tę partya Górka i wszystka Zborowskich familia utrzymywała, przeciwną zaś Krolowa wdowa, Prymas, Zamoyski, Biskupi ledwie nie wszyscy Swieckich także Senatorów i Szlachty więkksza część którym podeyrzana była zbytńia domu Austryackiego, Niemcy, Hiszpania, Czechy, Węgry posiadającego potęga, i którzy z świeżego Czechów i Węgrów przykładu, obawiali się wolności swoich uszczerbku pod Austryaka panowaniem.

Nie opuściwszy nic Prymas, aby partya przeciwną do jednomwślności przywiódł, widząc, że wszystkie usiłowania jego są bezskuteczne, Zygmunta Królewicza Szwedzkiego Królem mianował. Temu Polaków żądze, oprócz nieśmiertelnych w Narodzie tym ku Jagiellon-

skiemu domowi, z którego on po matce Katarzynie Zygmunta Augusta siostrze pochodził obowiązków, zjednały powabne Posłów Szwedzkich *Eryka Sparyusza* i *Eryka Braheusza* obietnice które oni po obraniu swojego pryncypała za Króla, natychmiast podpisali, i przysięgą stwierdzili. W tych wieczne między Polską i Szwecyą przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom przymierze, przywrocenie królestwu Estonii, ustąpienie Rzeczypospolitej części summy Neapolitańskich na Zygmunta po matce przypadających, armaty wodnej na morzu Bałtyckim, i pięciu fortec na granicach Polski własnym kosztem wystawienie, uspokojenie niektórych Rzeczypospolitej długów, opatrzenie ryzsztunkiem woennym Państwa, nakoniec praw wszystkich i swobód Narodowych, artykułów tudzież od Henryka i Stefana przysiężonych, potwierdzenie, i poprzysiężenie obiecać było.

Po podpisaniu tych obowiązków, gdy partya Zygmuntońska Marcina Leśniowskiego Kasztelana Podlaskiego z inszemi w poselstwie do Szwecyi, aby elekta ich do objęcia berła zapraszali, wysłała, a na poparcie uczynionego od siebie obrania zjazd do *Wislicy* na dzień 7. Października wyznaczyła, Zamoyski w niebytności Marszałków, Zygmunta Królem Polskim ogłosił, Widząc partyzanci Maxymiliana, między którymi szczęściu szczególnie Se-

natorów było, a Szlachty bardzo mała liczba, że przeciwna strona nie czekawszy ich zezwolenia i zgody, Króla obrała, nie mieszkając proteścacyą przeciwko ich elekcji iakoby bezprawnéj zanieśli, a sami przez Jakóba Wronieckiego Biskupa Kiiowskiego, Maxymiliana Królem ogłosili, *Pacta Conventa* spiecali, i Posłów do niego, wspomnionego wyżéj Biskupa z Janem Zborowskim Kasztelanem Gnieźnieńskim, wyprawili. Arcy-Xiążę w *Ołomuńcu* zostając, wyglądał tęskliwie Seymu elekcyjnego. Ta jego bliskość zadała nową Zygmuntofskiéj partyi troskliwość, ażeby się przeciwko interesom obranego od nich Króla co nie stało. Zaczem zjechawszy się na dniu wyznaczonym do *Wiślicy*, którą wprzód dobrze wojskiem obwarował Zamoycki, obranie Zygmunta potwierdzili, do Maxymiliana wysłali, przestrzegając ażeby do kraiu nie wieźdzał, mieniąc, iż nie był tylko od małej niespokoynych obywatelów cząstki obrany; nakoniec Zamoyskiemu Rzeczypospolitéj obrona z władzą zaciągania woyska, i obwieszczenia, gdyby tego, potrzeba była *pospolitego ruszenia*, poruczona. Nie uczyniłoto zadnego wstrętu Maxymilianowi, który z 6000 żołnierza dobrze wszelkim rynsztunkiem woiennym opatrzonego, do Polski wszedłszy, kiedy partya z nim trzymająca przyłączeniem swoich sił, znacznie jego woysko pomnożyła, Krakowa do

bywał; ale Zamoyski mężny mu odpór dawszy, do odstąpienia przymusił, i bitwę z nim stoczywszy, wygrał.

Tym czasem Zygmunt z wielkim oycą swojego żalem ze Szwecyi wyiechawszy, i nie wprzód od niego wypuszczony, tylko aż Leśniwolski pogroził, że Polacy gotowi są Carya Fiedora nieprzyziaciela Szwedzkiego obrać, dnia pierwszego Października do Gdańska przyplłynął, gdzie od Rozrażewskiego Kniawskiego, i Baranowskiego Przemyślskiego, Biskupów przywitany, po długich sprzeczkach względem przywrócenia Polsce Estonii, (który interes aż do śmierci oycy Zygmunt odwlekt) *Diploma* elekeyi w Kościele Oliwskim przyjął, *Pacta Conventa* porzysiął, wyiąwszy artykuł o Estonii, na której przyłączenie do Polski nigdy mu nie kazał zezwalać oyciec, mając podobno nadzieję, że gdy przy pretensyi swoiey obstawać uporeczywie Polacy będą, syn iego wolay zostanie od Polskiego berła, którego sprawowanie za iarzmo raczey uciążliwe, niżeli za panowanie pocztywał. Dnia pierwszego Grudnia wjechał do Krakowa Król; powitany od Goślickiego, koronę aż dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca z rąk Karnkowskiego Prymasa, nazajutrz przysięgę werności od Senatorów przyjął, wszystko albowiem czas na kłótniach względem artykułu paktów o Estonii był strawiony, gdy Król go-

towym był raczćy Krelestwa postradać, niżeli przeciwko woli oycy nań zezwolić, do śmierci Króla Szwedzkiego, iak przedtćm, był odwleczony.

Nie mógł się ani Krol berła pewnym, ani Rzeczpospolita za spokoiną peczytać, pokiby Maxymilian za granicę nie wyszedł. Zaczćm na Szymie, który zwyczajnie po koronacyi nastąpił, Hetmanowi Wielkiemu koronemu zlecono, ażeby wszelkich sposobów na wyprowadzenie Maxymiliana z Państwa użył. Hetman dogoniwszy go pod *Byczyną* miastem Śląskiem, niegdys Biskupa Wrocławszkiego Katedrą, naprzód woysko iego zwycięzył, a potćm miasto, w którćm się Arcy-Xiżę ze wszystkieimi partyzantami swoiemi po przegranej zamknął, do poddania się przymusił. Arcy-Xiżę sam w niewolę wzięty, i do Krasnostawskiego zamku odwieziony był. Odniesione to przez Zamoyskiego zwycięstwo, cale zruynowało Austryacką partyę, ugruntowało Zygmuntowni tron Polski, a wszystkieim mu, którzy aż dotąd, albo przeciwni, albo obojętni byli, pozyskało. Solikowski z niektćrými Ruskiemi pany, i Litwa wszystkie dotąd niepewna, za Króla go uznali, i posłuszeństwo przysięgli. Zawdzięczaiąc Król tę Zamoyskiemu usługę, dwa na Rusi Starostwa Krzeszowskie i Zamechskie dziedzicznćm prawćm za pozwoleniem Stanów darował. Maiąc zaś wzgląd na wielkie

porzednika swoięgo na tronie Polskim ku Rzeczypospolitęy zasługi, synowców ięgo Jędrzeia Kardynała i Baltazara Batorych do Indygenatu przyjął, i do wszystkich stanu Szlacheckiego praw i swobód przypuścił, z tém ostrzeżeniem, ażeby mu wprzód, i Rzeczypospolitęy wierności przysięgę uczynili. Pierwszy to był danęgo Indygenatu w Polsce przykład. Jędrzēy Batory Kardynał w następującym roku wyniesiony był na Biskupstwo Warmińskie, osierociąle po śmierci Kromera. Na końcu tego roku odprawił Król uroczysty pogrzeb przodkowi swoiemu Batoremu, którego ciało do Krakowa z Grodna trochę pierwęy sprowadzono; zaś pogrzebowa parada publicznym kosztem podięta była.

Rozpoczęte w roku przeszłym traktaty o wyzwolenie Arcy - Xiążęcia, roku 1589. na Seymie Warszawskim dokończone były, kiedy Poseł Papieżki Hippolit Aldobrandini, który potęm Stolicą Rzymską pod imieniem Klementsa VIII. rządził, inisi tudzież od Cesarza, i od Katolickich Xiążąt Posłowie, mocno o to u Króla Zygmunta, i Rzeczypospolitęy nalegali; umówiono zaś wprzód, sżeby Maxymilian rzekł się wszelkię do tronu i nazwiska Króla Polskiego pretensyi, żeby wszystkie urazy w niepamięć poszły, dawne między Polską i domem Austryackim, tudzież Węgrami i Czechami,

przymierza odnowione i potwierdzone były, nakoniec, żeby obietnice te Arcy-Xiażę sam, Cesarz, Czeskie i Węgierskie Stany przysięgą potwierdziły. To gdy Posłowie Cesarscy przyrzekli, otrzymali wolność dla Maxymiliana, którego wizytą, nieco wprzód od Zygmunta Króla w Krasnymstawie uraczonego, stamtąd aż do granic Śląskich wyznaczone od Króla osoby, między innymi Geślicki i Zebrzydowski, odprowadziły. Ułożone między Komisarzami obojczy strony artykuły w *Bitomiu* i w *Będzinie*, Arcy-Xiażę przysięgą acz długo opierający się, zaufany w konwój, z którym go tam *Melchior Reder* czekał, potwierdzić musiał. Król wszystkich, którzy Arcy-Xiażęcicia na tron forytowali, amnestią dawszy, przy dawnych majątnościach i urzędach zostawił, sam szczególnie *Zborowski* Marszałkostwo Nadworne postradał, które *Stanisławowi Przyemskiemu* oddane było. W roku 1589. pozwolenie Królowi dane iechania do *Rewla*, aby się tam z oycem swoim widział, i o tyjących się Szwecyi interesach naradził.

Więść, której Posłowie unikając podatku, wierzyć na Seymie nie chcieli, prawdziwą się bydz na końcu tego roku pokazała. Nie tylko bowiem Tatarzy Podole i Rusz zrabowali, ale i Cesarz Turecki za Kozaków do swoich Państw wycieczki, wojną się na Pol-

sce mszcząc, Beglerbeia Romelii Baszę z woyskiem na granice Polski wyprawił. Hetman Koronny ani woyska gotowego dosyć, ani pieniędzy na zaciągnięcie nie mając, zebrawszy co na prędcę nadwornego swojego, aniżeli woyska wskórał, że Baszę do odstąpienia przywiódł, obiecawszy, iż Kozaków rozpuści skarana i pochamowana będzie, a Rzeczpospolita Posłów do Partii iak nayrychleý wyprawi. W Rewlu na ówczas z oycem swoim zostawał Król Zygmunt, kiedy ta na Polskę trwoga była. Polacy, którzy z Królem przytomni byli, a zwłaszcza Baranowski Biskup Przemyślski, Podkanclerzy koronny, Lesniowski Kasztelan Podlaski, Krzysztof Redziwiłł Woiewoda Wileński i Hetman wielki Litewski niebezpieczeństwem Oyczyzny przerażeni, prosili Króla, ażeby nie odwleczyl swojego do Polski powrotu; ale gdy widzieli, że oyciec niechce go od siebie puszczać, wszczęło się naprzód między nimi porozumienie, a potem pogłoska w Polsce, że Zygmunt do Szwecyi powrócić a Królstwa Polskiego Ernestowi Arcy-Xiążęciu Rakuskiemu pod pewnymi obowiązkami nastąpić ma. I lubo Król na początku Grudnia do Warszawy powrócił, atoli wieść ta nie usiała: ówsem, gdy żaden z Polaków nie wiedział, co za rady i rozmowy Królowie między sobą mieli, tak była potwierdzona, że już obowiązki, pod któremi Król miał tron dać Polski Erne-

stowi publicznie rozsiewano. Porozumienia i potwierdzenia te gwałtowniey niezadługo wybuchnąć mające, przytłumiła na czas większa wojny Tureckiey boiaźń, i Zygmunta powrot do Warszawy przyspieszyła.

Mikołay albowiem Czyżewski, który po śmierci Pawła Uchańskiego Woiewody Belskiego, od Rzeczypospolitey do Stambulu Posła, poselstwo to za niego dokończył, przyjechał do Polski z oznaymieniem, że Porta do pokoju przyyść żadnym sposobem nie chce. Zaczem wielkie po całej Polsce na danie Turczynowi odporu, przygotowania czyniono, i nadzwyczajne na seymie Warszawskim uchwalono podatki. Z czego nie kontenci niekrorzy, a zwłaszcza zdawna Zygmunтови przeciwni, przywiedli Karnkowskiego Prymasa, że niesłychanym i niewidzianym nigdy dotąd przykładem, ważył się zwołać Wielko-Polskie Seymiki w *Kole*, na skasowanie o poborze Kostytucyi. Zjechało się tam kilku Senatorów, i wielu Szlachty, którzy za poduszczeniem Górki Woiewody Poznańskiego, wiele niedogodności na Hetmana Koronnego uchwalili. Poboru wspomnionego nie wybierano, gdy potrzeba, dla której był nakazany, ustała; albowiem za pośrednictwem Królowey Angielskiey Elżbiety; u Porty Otomańskiej Polacy pokóy sobie wyjednali. Na wzyź także wspomnionym Seymie stanęła Konstytu-

cyą, ażeby po wygaśnięciu męskiej płci Gottarda Ketlera, Kurlandya za Prowincyą Polską, wzorem Inflant, obrocona była. Dochody Królewskiego stołu tak rozporządzone, że wyłączwszy Starostwa, następujące dobra przy Królu wiecznie zostać miały: Zupy solne Krakowskie, góry Olkuskie, cła w Koronie i na Rusi, Ekonomie Sandomirka, Malborska, Samborska z Oziminą i Mednicą, Rogozińska Tczew, Wielkorządy Krakowskie, całe Gdańskie. Elbląskie, Pruskie, Płockie, nakoniec wszystka z podwód i mennic intrata; a w wielkiem Xięstwie Litewskiem następujące na dobra Królewskiego stołu wydzielone Ekonomie: Grodzińska, Szawelska, Mochylowska. Olitska i Brzeska z Kobryniem,

Na Seymie 1591, przymierze z Moskwą do lat iedenastu przedłużone. Poseł Królowej Angielskiej proszący o wolność mieszkania w Elblągu dla swojego Narodu kupców, otrzymał snadno czego żądał od Stanów, pamiętających iego w wyjednaniu pokoju z Turczy-nem usługi. Hana też Tatarskiego goniec o zwyczajny podarunek upominający się, słuchany był, któremu odpowiedziano, iż jeżeli się Tatarzy od rabowania wstrzymają, i na potem spokójni się względem granic Polskiej zachowywać będą, Rzeczpospolita obietnicę im uczynioną wykona. Prymas z Za-

moyskim poiednany, uczyniony za Króla Stefana na Krzysztofa Zborowskiego banicyi dekret skasowany, z tym warunkiem, aby się w Polsce, aż po dwudziestu leciech nie pokazywał, ale niezadługo, w woysku Cesarkiem zostaiąc zginął.

Zdawał się dosyć spokojnie zakończony Seym, atoli wskrzesiły się uspięone już między Stanami i Królem rozróżnienia. Król albowiem, który postanowił u siebie w ściśle z domem Austryackim wniyść związek nic Stanom o swoiey myśli i skłonności nie doniosszy, ogólnie tylko o małżeństwie swoim ich się radził; i kiedy wszyscy z Austryacką odradzali, do przyszłego niby Seymu rzecz tę, iako nieuchwaloną, odwlec przyrzekał, a tym czasem o Małżeństwo z Anną Karola Arcy-Xiążęcia Austryackiego, i Maryi Bawarskiéy, córką, a Ferdynanda I. Cesarza wnuczką potajemnie traktował, wszystkie wprzód do wykonania swoiego zamysłu przeszkody uprzątnąwszy, i żarliwsze o dobro powszechné osoby od rady swoiey oddaliwszy. Przewąchali przecię Senatorowie, choć dobrze taiony Królewski o Poślubieniu sobie Austryaczki zamysł. Zaczém naprzód odradzać mu to, potém aby do Seymu odłożył, i tam się Stanów Rzeczypospolitéy podług praw, których zachowanie przyrzekł, poradził, prosić zaczęli; lecz Król

tém przedzay uwinąć się chcąc, Kardynała Radziwiłła, Krakowskiego po Myszkowskim Biskupa, w poselstwie do Wiednia wysłał, ażeby Arcy-Xieźniczkę do Krakowa sprowadził. Przeciwni temu małżeństwu Panowie, między którymi pierwszy rey prowadził Zamoyski, zjechali się do *Jędrzeiowa*, i tam ukartowali, ażeby wszystkie od Śląska i Węgier przeyscia zastąpiwszy, oblubienicy Królewskiéy do Królestwa niepuszczać. Ale Arcy-Xieźniczka wprzód w granice wkroczywszy, wszelką ich oszukała ostrożność. Dnia 26 Maia Król w Krakowie ślub z rąk Kardynała Radziwiłła, Posła Papieżkiego na ten akt przyozdobionego godnością, przyjął, a nazajutrz Królową koronował Rozrażewski Biskup Kuiawski, Prymas słabością się zdrowia wymówił.

Wkrótce po odprawioném weselu Królewskiem, i koronacyi Królowéy, nastąpił Sejm nadzwyczajny w Warszawie, *inkwizycyynym* nazwany, dlatego, że na nim w postępkach Królewskie, i tajemne z Dworem Wiedeńskim intrygi pilnie wglądano. Głową téy przeciwnéy Królowi partyi był Zamoyski, najgorliwszy praw i wolności stróż. Bronili Króla oprócz Radziwiłłów i Kuiawskiego Biskupa, wszyscy insi Zamoyskiego powadze nieprzyjacelni Panowie. Król statecznie i iednostaynie wszystkich zarzutów zapierał się, wszakże dla

uspokoienia Królestwa, dał Stanom Rzeczypospolitey przyzreczenie na piśmie, iż cokolwiek bądź przedtém trafić się mogło, odtąd przecię ani Królestwa nie porzucił, ani przywieleń Narodu w niczém nie ubliży, ani o następcy po sobie na tron nie pomyśli. Nakoniec chociaż interesa Szwecyi bytności iego tam potrzebują, atoli postara się, aby ie przez Plenipotentów swoich uspokoił; a gdyby śmierć na Króla oycy iego przyszła, tedy nie inaczey, tylko z wiadomością Stanów do Szwecyi poiedzie. Dobroć Królewska w takowém usprawiedliwieniu się dokazała, że z wrzawą wielką zaczęty Seym, cicho się skończył.

W miesiącu Listopadzie tegoż samego roku umarł Krol Szwedzki Jan, Zygmunta oyciec, zaszem Królowi na obięcie dziedzicznego tronu iechać chcącemu, potrzeba było nowego Seymu, na którym w roku 1593. w Maiu złożonym otrzymał od Stanów pozwolenie wyiechania do Szwecyi, przyobietawszy powrót swój po wyszłym roku iednym. Na tymże Seymie wolność elekcyi ubezpieczona, sądy i kary na tych, którzyby co przeciwko nię zamyélali, uchwalone; Posłowie od Dworów cudzoziemskich, ieżeliby ktorzy pod niebytność Królewską przyiechali, naznaczono, ażeby od Prymasa w przytomności Rad obóyga Narodów słuchani byli. Królowey na oprawę do-

bra pewne z Królewskiego stołu w Polsce, w Litwie, i Prusiech wydzielone, sposobem dawnemu zwyczajowi przeciwnym; gdyż przedtém na Królowych oprawę w jednym kraju, lub powiecie dobra zapisawano: przydano zaś, iż Królowa oprawy téy używać nie ma, jeżeli by Król mąż iéy rządu Państwa nie do śmierci sprawował. Nakoniec podatek na wszelką potrzebę byłznaczony, gdyż Tatarzy wpaść na granicę gotowali się, a Kozacy za powodem Kosińskiego rozruchy na Wołyniu czynili; atoli tych poskromił, i poczet ich kilku tysięcy rozpedził Xiążę Ostrogski Woiewoda Wołyński, któremu Król za tę tak znakomitą Oyczynie wyświadczoną pzzysługę, pierwsze w świeckim Senacie krzesło oddał. Sam zaś w drogę się Szwedzką z Królową małżonką, i z Anną siostrą swoją w assystencyi wielu Panów Polskich wybrawszy, do Gdańska Wisłą popłynął. W mieście tém w niebezpieczeństwie zostawał, z przyczyny wszczętego między pospółstwem Gdańskiem i swoimi ludźmi rozruchu.

Ostatniego dnia Września przybył szczęśliwie do Sztokolmu, gdzie od zgromadzonych licznie Szwedzkich Panów powitany, następującego roku w *Upsalu*, wspaniały pogrzeb oycu swojemu odprawiwszy, od Arcy-Biskupa Upsalskiego Abrahama Andreae protestanta koronowany był, potwierdziwszy wprzód Szwedz-

kiego Narodu swobody, wolność Religii Protestantckiej, wprowadzonéy do Szwecyi przez Gustawa Wazę dziada swojego, zawarowawszy. Na koniec zwyciężywszy nie mało trudności i niebezpieczeństw w odziedziczeniu prawnie sobie należącego berła, powierzył iego rządy Karólowi Xiążęciu Sudermanii strytowi swojemu, Który o niczem bardziéy nie myśląc, iako ażeby opanował tron, Zygmunta z niego zrzuciwszy, popsował w Szlachcie i pospolstwie Szwedzkiem ku Zygmunтови życzliwe chęci, odmianą pewną Religii, od Króla w Katolickiej Wiereze wychowanego, i utratą wolności trwożąc. Król rosiropney używając polityki, żeby nie pokazał żadnego o iego ku sobie stateczności powątpiewania, owszem żeby go sobie nowém dobrodzieystwem obowiązał, zdał nań zupełną moc Państwem władania.

Uczyniwszy Zygmunt takowe w Szwecyi rozporządzenie, do Polski powrócił, dokąd też pod iego bytność Posłowie Cesarscy przyiechali, do przymierza przeciwko Turkom, którzy natenzzas Węgry woiowali, zapraszając, tudzież ażeby Tatarom na pomoc do Węgier isdź Turczynowi mającym, przeyscie przez kraie Polskie zabronione było. Przybył też i Czausz Turecki o potwierdzenie pokoju z Portą prosząc, ale go do Królewskiego przyjazdu zatrzymano: Cesarским Prymas z Radą Sena-

tu odpowiedział, że bez Króla w żadne! traktaty Rzeczpospolita wchodzić nie może; atoli Tatarom wniść do Węgier przez granice królestwa nie będzie pozwolono, lecz ci gwałtem przeszli, wszystek kray, przez który przechodzili, rabując. Następującego roku na Seymie od Króla w Krakowie złożonym, Cesarz znowu przez swoje Posły, Polskę do wspólney z sobą przeciwko Porcie wojny, pociągnać usiłował, lecz to ieszcze do przyszłorocznego się Seymu zwlokło. Wszakże i tam nieskuteczne były Henryka Kardynała *Caletani* Papieżkiego, i Jana Biskupa Wrocławskiego, Cesarskiego, Posłów starania, kiedy Polacy przymierza przeciwko Turkom przyiąć inaczey nie chcieli, tylko ażeby do niego Niemieckie Stany przystąpiły, i o dochowaniu iesego warunków, upewnienie Rzeczypospolitéy dały, czego od nich nabechtanych od Francyi, Cesarz żadnym sposobem uprosić nie mógł. Tym czasem W. Zamoyski Multańską ziemię od Zygmunta Batorego Xiążęcia Siedmiogrodzkiego orężem opanowaną odzyskał, i Woiewodą w niej Jeremiasza Mohilę, z obowiązkiem hołdowania Polsce, postanowił. Tatarów, których 70 tysięcy na pomoc Batoremu do Multan przyszło zwyciężył, i do Traktatu, którym potwierdzony na Państwie został Mohila, przywiódł. Po wyysciu z téy Prowincyi Hetmana, Batory znowu woysko swoje na wypędzenie Mohiły po-

słał, ale od zostawionéy tam kilku tysięcy Polaków załogi porażony, zostawił Mochile spokojne Meltan posiadanie. Pod tenże prawie czas Kozacy od *Nalewayka* zbuntowani. Ukrainę rabowali, tak iż Stanisław Żółkiewski Hetman Polny Koronny iakby przeciwko nieprzyjacielowi, z wojskiem na nich ruszyć musiał. Wnet nastraszeni kilku z pomiędzy siebie, i samego herszta złapanych śmiercią, do posłuszeństwa powrócili.

Na końcu roku 1595. część Rusi, która z tym warunkiem przyłączyła się do Polski, aby zawsze wolne miała Greckich swoich obrządków zachowanie, za staraniem niektórych Katolików do iedności z Kościołem Rzymskim powróciła. Michał Rohoza Arcy-Biskup Metropolita Kijowski, Arcy-Biskup Połocki, Biskupi tudzież Włodzimirski, Łucki, Chełmski, Piński, złożywszy Synod, na nim postanowili złączyć się z Katolikami; a rozumiejąc, że inisi Grecowie za ich przykładem poydą, Hippacego Pocieia Włodzimirskiego, i Cyrylla Terleckiego, Łuckiego Biskupów, z pomiędzy siebie do Rzymu wystali, aby swoim i wszystkich Greków imieniem Stolicy Rzymskiéy posłuszeństwo oświadczyli. Ale gdy się temu wiele Greków sprzeciwiło, mając na czele swoim Konstantyna Xiążęcia Ostrogskiego Woiewodę Kijowskiego, który wszelkiemi

M*

sposobami temuż zjednoczeniu przeszkadzał, dlatego samego, iż się iego w tém nie dołożono, zaięła się taka między niemi niezgoda, że na dwie podzieliwszy się części, złączeni z Katolikami *Uniti* w Schzmie zaś pozostali *Disuniti* się nazwali. Rozróżnienia ich i kłótnie nie mało w następujących czasach troskliwości Rzeczypospolitey zadały.

W Szwecyi uczyniony od Króla Administratorem Karól Xiążę Sudermanii, iawnie iuż rządy iey sobie przywłaszczył, Zygmuntowi samo tylko Królewskie imię zostawiając. Za iego namową w roku 1595. Stany Szwedzkie bez wiadomości, owszem przeciw woli Zygmunta, Seym złożyły w mieście *Suderkoping*, i oprócz wielu innych rzeczy do podeptania władzy Królewskiey dążących, ustanowiły: ażeby Wiara Katolicka żadney w Państwie wolności nie miała, appellacye od Sądów do Króla w Polsce będącego zabronione, zostawione w niektórych miastach od Króla garnizony, wyrzuczone; wyznaczeni od Króla w miastach i zamkach Burgrabiowie odmienieni, nakoniec Regencya Karólowi potwierdzona, z tym dokładem, iż mu od samego Króla nie będzie mogła być odjęta. Zygmunt przez swoich Kommissarzów do Szwecyi, wysłanych, uskarżał się na tę niesprawiedliwość, i ażeby ustawy, tego Seymu, iako Królewską obalającą powagę, zniesczo-

ne były, nalegał; ale Stany odpowiedź dały, że znosić tego nie mogą, co raz osądziły do ocalenia swobód swoich koniecznie być potrzebném. Karól zaś, ażeby wybił Królowi wszelkie o sobie podeyrzenia, składał ni-by z siebie Regencyą, a sekretnie podmawiał Stany Szwedzkie, ażeby mu ją znowu odda-wały; a tak zmyślając, że poniewolnie i nau-silne tylko Narodu żądze do rządu powracał, w rzeczy saméy niczego bardziéy jak tronu: niepożądał.

Wszakże wnet iawnie się zamysł y jego wy-dały, gdy napoczątku roku 1597. Seym w mieście *Arboga* powagą swoją, i mimo rozradzania nie-których Senatorów złożył, i na nim potwierdze-nie uchwalonych w *Suderkopindze* ustaw, wy-iednał, za nieprzyjaciół Ojczyzny, i wywołan-ców z kraju ogłaszając tych wszystkich, któ-rzyby się takowemu rozrządzeniu sprzeciwiali. Po zakończonym Seymie Karól Finlandyą, któ-réy przez czas nieiaki bronił na Zygmunta Mi-kołaj Fleming, mocą opanował, i wszelkie dy-spozycye dó dania odporu Zygmunтови, ieże-liby się o odzyskanie Krolestwa kusł, poczy-nił. Lecz Król z przyrodzenia opieszalszy w za-mysłach, leniwo o straconém już prawie dzie-dziczném Państwie myślił. Złożył wprawdzie Seym w Warszawie, chcąc na nim pozwolenie iechania do Szwecyi otrzymać, i przyzwoite do utrzymania w posłuszeństwie poddanych a-

czynić kroki; Polsce tudzież bezpieczeństwo opatrzyć od Turków, którzy po odniesionych wielu nad Węgrami zwycięstwach, *Erlau* fortecy Węgierskiéy, granicom Polskim przylegléy, dobyli. Lecz ten Seym prz z fakcyą Lutrów za Szwedami obstawiających bez żadnego rozszedł się skutku. A przeto Król wnet inszy złożyć musiał, na którym dawszy Rzeczpospolitéy na piśmie upewnienie o swoim na czas wyznaczony powrocie, otrzymał do dziedzicznego Królestwa iechania wolność. Na tymże Seymie zakończyły się pięcioletnie prawie o Wileńskie Biskupstwo niesnaski. To albowiem gdy Król Bernardowi Maciejewskiemu Biskupowi Łuckiemu, Polakowi, Radziwiłła na Krakowskie wyniosłszy, oddał, Litwa żadnym sposobem przypuścić go do objęcia tego Biskupstwa nie chciała, mieniając że Litewskie godności, saméy Litewskiéy Szlachcie bydź dawane powinny. Ustąpił dobrowolnie Maciejowski Benedyktowi Woynie Litwinowi, i tak się kłótnie te zakończyły. Król zaś przyrzekł, że odtąd urzędy i godności Litewskie, rodowitéy Szlachcie Litewskiéy dawać będzie. Nakoniec pobor Królowi uchwalony na podróż Szwedzką, którą acz Zamoyski radził nie inaczey tylko z dobrém wojskiem przedsięwziąć, przecięż Król który w Szweckich interessach zawsze zwykł był Szwedów rady słuchać, z pięcią tylko tysiącami żołnierza do Szwecyi

się puścił, tuszając sobie, że stryja i poddane własne dobrocią i łaskawością samą do posłuszeństwa przywiedzie, chociaż Samuel Łaski Kommissarz Królewski do Sztokolmu, oznaymiał mu, że Szwecya w takim już stanie iest, iż zachować iéy nie będzie inaczéy można, chyba bronią.

Osmego Sierpnia do *Kolmaru* Król przybył, które miasto garnizonem swoim osadzone, równie iako i *Sztokolm* pod moc wzięwszy, pod *Stergeburgiem* zszedł się z Xiążęciem *Sundermaii*; który widząc dosyć przysposobione do bitwy Królewskie woysko, zmyślił że chce bydź posłusznym Królowi; wszakże gdy Król do niego wskazał, ażeby żołnierza rozpuścił, odpowiedział, iż tego uczynić poty nie może, póki téż Król cudzoziemskiego woyska do Polski nie odśle. Obludą takową wytracił Królowi zwycięstwo, które już Polacy prawie w rękach mieli, gdyby im zaczęta pod *Stegeburgiem* bitwę dokończyć było pozwolono. Odstąpił pod *Linkoping* Król, a Karól lepiéy w żołnierza i ryszunek woienny przygotowany, bitwę z iego woyskiem stoczywszy, zwycięstwo odniósł, kędy Królewskich ludzi 2,000 na placu legło, iego ledwo czterdziestu. Po téy przegranej pogodził się z Xiążęciem Król, amnestyą mu wszystkiego dając, Seym tudzież do *Sztokolmu* jwyznaczył, na którym za pośrednictwem

Stanów, wszystkie między nim i Xiążęciem nie-
snaski uspokojone bydź miały. Kiedy na za-
powiedziany czas zgromadzone w Sztokólnie
Stany, Królewskiego oczekiwały przyjazdu,,
on nieuważnój, owszám nader szkodliwój Szwe-
dów przy sobie będących rady chwyciwszy się,
sposobem haniebnym i właśnie do ucieczki po-
dobnym ze Szwecyi wyiechał.

Nie opuścił Karól téy tak sposobnój do
ohydzenia Króla Narodowi Szwedzkiemu oko-
licznosci, glosząc, że Traktatu nie dochował,
i na to do Polski wyiechał, ażeby lepiój w wo-
sko, opatrzony powróciwszy, orężem na wolność
Szwedźką nastawał. Boiaźń tę snadno za pra-
wdsiwą przyięli Szwedzi, wszakże posłali do
Zygmunta, ażeby albo sam do Szwecyi zje-
chał, albo syna im swojego Władysława, któ-
regoby oni w Religii Protestantskiój, i w oby-
czajach swoich w nadzieję tronu wychowali,
przysłał. Ale gdy nie otrzymać nie mogli od
Króla podchlebstwami omamionego, i samych
tych używającego rady, którzy nie mniój, iak
radzić dobrze nie umieli, wypowiedaią mu po-
słuszeństwo, Senatorów iemu sprzyiających są-
dzą, i pod miecz katowski poddaią; nakoniec
odebrawszy Królowi i wszystkim iego potom-
kom berło, oddaią go Karolowi, króroy acz do-
piero w roku 1604. Królem mianowany i ko-
ronowany był, odtąd atoli wszystka, imienia

Królewskiego powaga przy nim zostawała, i Zygmunta za Króla już więcej nie uznawano. Żalił się on na tę niegodziwość przed Stanami Rzeczypospolitej na Warszawskim Seymie, prosił oraz o przyzwoitą do odzyskania dziedzicznego tronu niesprawiedliwie utraconego pomoc; ale Polacy nie chcieli się mieszać w wojnę o utraconą Szwecyą rozumiejąc, że to był szczególny Króla, nie Rzeczypospolitej ty-czący się interes.

Na tymże Seymie radzono o poskromie-niu Michała Woiewody Wołowskiego, który Mohilę Woiewodę Multańskiego, wiernego hoł-downika Polski, z Państwa wypędził, z czego iako i z niektórych zwycięstw w Xięstwie Siedmiogrodzkim otrzymanych dumny, nawet o Polskim tronie zamyslał. Ale wszczęte o wakanse po Radziwile Krakowskim, i Rozrażewskim Książkach Biskupach, świeżo w Rzymie zmar-łych, niesnaski, tak zaprzętne nie tylko Du-chownych, ale i Posłów, tamtych dla siebie, tych dla przyjaciół, lub krewnych wyrobić co usiłujących, że dla nich Szym na niczem zni-żczał, ani na zgromienie Wołoszyna podatku, ani na wsparcie Króla przeciwko uzurpatoro-wi posilków żadnych nie obmyśliwszy. Prze-cię nieśmiertelną sławę Maż Zamoyski, czę-ścią za własne pieniądze zaciągnięciem woy-skiem, częścią dobrowolną pomocą wielkich i

prawdziwie kochających Ojczyznę ludzi, których tu niegodzi się zamylić, Xiążąt Zbarawskiego i Wiśniowieckiego, Tęczyńskich, Daniłowiczów, Potockich, Karola Chodkiewicza sławnego potém wojsk Hetmana, Sieniawskiego Cześnika Koronnego, Żółkiewskiego Hetmana Polnego, Drochoiewskiego Referendarza Koronnego, Strusia Kazanowskiego, którzy się do Zamoyskiego rzadkim i godnym naśladowania przykładem ze swoimi przyłączyli posiłkami; Zamoyski, mówię, Mohile na Państwo przywrócił, Wołoszczyznę Michałowi odjętą, oddał Symonowi bratu Mohiły z obowiązkiem hołdowania Rzeczypospolitęy, a nad 60,000 nieprzyjacielskiego wojska, chwalebne otrzymawszy zwycięstwo, zastonił Ojczyznę od klęsk, których ięy Seymujących bezradność o mało nie nabawiła. Wszakże Polacy chociaż się wojny ze Szwecyą wzdrygali, byli przecię do nięy acz poniewolnie przywiedzeni.

Gdy albowiem Jerzy Ferensbach Wojewoda Wendeński, któremu Inflant Polskich obrona poruczona była, czy to z potajemnego Królewskiego rozkazu, czyli też z własnego domysłu, a żeby się przypodobał Królowi, do Estonii wtargnął, Karól mszcząc się o zgwałcenie traktatów, Parnawę, i insze niektóre Inflant Polskich miasta, a wkrótce całą prawie Prowincyą opanował. Wypowiedziany tedy w roku

1601. Szwecyji pokóy imieniem Rzeczypospolitéy na Warszawskim Seymie, i woyna ta, na którą znaczne uchwalono podatki, polecona Hetmanowi Koronnemu daremnie się podeszłym wymawiającemu wiekiem. Wprzód zaś Zbigniew Ossoliński Starosta Drochicki koła Rycerskiego Marszałek, główny niegdyś Zamoyskiego nieprzyjaciel, a Zborowskich adherent, wyborną mową i odziękował mu Rzeczypospolitéy imieniem, za tak chwalebne i użyteczne Królestwu w Multanach i Wołoszczyźnie czyny. Kiedy się Zamoyski na woynę Inflantską gotował, Litwa tym czasem za powodem Krzysztofa Radziwiłła Woiewody Wileńskiego woysko Szwedzkie pod zwierzchnością Karoluzyna, syna naturalnego Karóla, nie daleko *Kokenhauzu* poraża, miasto *Wenden*, i insze niektóre odbiera; ale gdy wnet sam Król na czele wielkiego woyska do Inflant wkroczył, wszystko znowu oprócz Rygi, Dunamundy i *Kokenhauzu* pod jego moc poszło. W miesiącu Wrześniu weszli do Inflant z woyskiem Król i Zamoyski; ale Król Rygę tylko zwiedziwszy; i do wierności ku sobie upomniawszy, do Litwy się powrócił, Zamoyski zaś *Wolmar*, którego 2,000 Szwedów pod komen-dą Karoluzyna i Jakóba *Ponte de la Gardie* zostających, bronilo obległszy, miasta we trzy miesiące sztumem dobył, zamek przez ugodę sam mu się poddał. Garnizon wszystek wol-

no puszczoney, sami tylko Karoluzynus i *de la Gardie* do Polski odesłani.

W roku następującym po zakończoney zimie, Zamoyski pod moc swoję częścią orężem częścią przez ugodę wziąwszy Anzeelm, Ermez, Helmet, i insze niektóre zamki, Felin miasto dobrze obronne oblężeniem opasał. Bronili się z wielkiem męstwem przez nieiaki czas obleżeni; atoli Zamoyski wszelkie trudności zwyciężywszy, do poddania się obywatelów przymusił, a woysko swoje dla nieopłaconego sobie żołdu, do buntu się już mające częścią prośbami ułagodziwszy, częścią własnymi uspokoiwszy pieniędzmi, *Weissenstein* wziął, a a Hetmanowi Polnemu Żółkowskiemu *Wesenberg* się poddał. Zamoyski miasta i zamki przyzwolitą obroną opatrzywszy, komendę nad woyskiem Karolowi Chodkiewiczowi Staroście Zmudzkiemu zlecił, sam zaś powrócił do Polski, gdzie mu na Seymie w Krakowie mianym w roku 1603. imieniem Senatu Maciejowski Biskup Krakowski, imieniem Rycerstwa Felix Kryski Izby Poselskiéy Marszałek, za odzyskanie Inflant należyte dzięki uczynił. Lecz Seym ten na kłótniach wzajemnych skąpił nic nie ustanowiwszy, oprócz tak szczupłego na woynę Inflantską Chodkiewiczowi z administracyą Prowincyi poleconą, poboru że woysku i za przeszle zasługi wystarczyć nie mógł. W roku tym nic sławnego obadwa woyska nie

uczyniły w Inflentach. Ale w roku 1604 Chodkiewicz, któremu się Buława wielka Litewska po Radziwile dostała, wojsko Karola Królem już Szwedzkim ogłoszonego; kiedy *Weissenstein* w oblężeniu trzymał, poraził, i *Derpt* aż do owego czasu w mocy nieprzyjacielskiéy będący, odebrał.

Przyprowadził wnet większe nierównie wojsko do Inflant Karól, spodziewając się, że nim pewnie całą zawióinie Prowincyą. Graf Mansfeld ieden z Jenerałów Szwedzkich Duna-mundę wziął, sam zaś Karól *Ryge* nayglównicysze Inflant miasto obległ. Chodkiewicz, który nie miał tylko 1,500. jazdy, i 1,000. piechoty, z wielką ostrożnością postępując, szukał sposobności, iakby mógł pójść obleżonym na pomoc; ale gdy nad *Dzwiną* pod *Kirholmem* stanął, Król Szwedzki małością iego wojska wzgardziwszy, opuścił, oblężenie, i ze wszystkiemi siłami przeciwko niemu poszedł. Stoczona żwawa bitwa, na której Chodkiewicz wsparty posiłkami Fryderyka Xiążęcia Kurlandzkiego, zupełne odniósł zwycięstwo. Padło trupem 9,000 Szwedów, z Jenerałów najpierwsi ranieni, albo zabici, Karól ranę odniosłszy ledwie z życiem umknął. Zwycięstwo to, które tak szczupłym wojskiem odniesione, między najsławniejszemi i nypamiętniejszemi mieć powinno miejsce, nawolnało od ob-

leżenia Rygę, i całe na nieiaki czas oswo-
dziło Inflanty. Wszakże przyzwoitę z niego
odnieść korzyści nie dopuściła zwyczajna Kró-
lowi Zygmuntowi opieszałość, a bardziey ie-
szcze domowe Polski rozterki.

Zygmunt albowiem z namowy Rudolfa
Cesarza, starając się w małżeństwo o Konstancją
rodzoną siostrę pierwszey żony swoihey Anny,
która w roku 1598. z tym pożegnała się świa-
tem, Sejm do Warszawy naznaczył. Na nim
wielka część Senatorów i Posłów za Zamoyskim
idąc, małżeństwo rozradzali Królowi; częścią z
polityki, częścią z zadawnioney domu Austrya-
ckiego nienawiści, i boiaźni, częścią, że im się
to przeciwko uczciwości bydz zdawało w ta-
kowym pokrewieństwa stopniu brać małżonkę.
Sejm ten rozszedł się nie bez szkody Rzeczy-
pospolitęy, którzy delegaiące interesa o posił-
kach na wojnę Szwedzką, o obronie granic
przeciwko Tatarskim wycieczkom, o opiseniu
obowiązków hołdu Joachimowi Xiążęciu Pru-
skiemu, dla których unyślnie Sejm złożony był,
w odwłokę poszły. Król mimo tego wszystkiego
do Krakowa coprędzey zjechawszy, wyprawił w
poselstwie Myszkowskiego Marszałka Koron-
nego i Marcina Szyszkowskiego Biskupa Łu-
ckiego po Arcy-Xiężniczkę Konstancją, którą
do Polski sprowadzoną złączył z Królem przez
małżeńskie śluby Maciejowski Kardynał, Nun-

cyusza Pajezkiego na ten akt godnością ozdobiony, a Tylicki Biskup Kujawski Królową koronował. Wesela Królewskiego nie widział Zamoyski, w miesiącu albowiem Czerwcu mając lat 63. umarł, równie w pokoju iak wojnie wielki Minister, Upadła z nim wielka i Maiestatowi Królewskiemu podpora, i wolności Polskiéy obrona. Potomka iednego szczególnie zostawił Tomasza Zamoyskiego, z Barbary Tarnowskiéy Kasztelanki Sandomirskiéy, drugiéy żony swoiey. Opiekę nad nim, póki by nie dorósł, poruczył, Jerzemu Zamoyskiemu Biskupowi Chełmińskiemu, Mikołaiowi Zebrzydowskiemu Woiewodzie Krakowskiemu, i Żółkiewskiemu Hetmanowi Polnemu Koronnemu.

Zebrzydowski uczyniony od Zamoyskiego opiekunem syraczka iego, rozumiał, że i sprawy publicznhey przeciw Królowi obrona po Zamoyskim na niego spadła, a raczhey pozoru tego użyć chciał, na snadnieysze wykonanie niegodziwych swoich o strąceniu z stronu Króla zamysłów. Jakoż odtąd zamysłać począł o wzruszeniu Rzeczypospolitéy, i drogę torować do odmiany kształtu Rządu, aż nakoniec rzecz do rokoshu, i do wojny domowey doprowadził. Wszakże do prywatnych iakichsiś uraz swoich powszechnie łącząc, głosił, że Król przeciw wolnéy elekcyi. Władystawa syna swoiego następcą po sobie na tron wyzna-

czyć myśli i władzę Królewską z uszczerbkiem wolności Polskiej powiększyć: pokazywał także, jako obowiązki od niego przy wstępie na tron Rzeczypospolitej uczynione, i przysięgą stwierdzone, dotąd skutku nie miały. Na Prosowickim tedy seymiku, Sejm do Warszawy dla różnych Rzeczypospolitej potrzeb od Króla złożony, poprzedzającym, podbudził Woiewództwa Krakowskiego Szlachtę, że złączysz się z Woiewództwem Sandomirskiem, i z niektórymi inszemi, pod Stężycę się na radę na koń wsiadłszy zjechali. Do tegoż związku usiłował Zebrzydowski Woiewództwa Wielkopolskie pociągnąć przez Macieja Smogoleckiego, Starostę Bydgoskiego swojego zięcia, ale nadaremnie. Z Litewskiej Szlachty nie mało się do Małopolanów przypisało, pobudzeni od Jana Xiążęcia-Radziwilla Czésnika W. X. Litewskiego, który urażony na króla, że nie iemu dał Starostwo Dydyńskie po śmierci oycy, ale Chodkiewiczowi, z Zebrzydowskim się związał. Ze Stężyckiego tedy zjazdu Szlachta skargi swoje na piśmie wyrażone, w kilkudziesiąt artykułach zamknięte, na Sejm posłała. Król z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwością na wszystkie odpowiedział, niektórych weale się zapierając zblaiąc inne; nakoniec żądał, ażeby wspomniane artykuły od zgromadzonych Stanów roztrząsane były; a zatem na Sejm Woiewodę, i z nim złączonych

wzywał; Senat także cały Baranowskiego Biskupa Płockiego, Stanisława Krasieńskiego Woiewodę Płockiego i Jędrzeia Przyemskiego Kasztelana Gnieźnieńskiego do Zebrzydowskiego swoim imieniem wystął, i do zgody zapraszał. Lecz gdy to nie tylko nie pomogło, ale owszem zuchwalszym uczyniło Woiewodę, Sejm musiał nieszczęśliwie spełznąć.

Woiewoda naznaczywszy swoim inszy zjazd do Lublina, na nim *Rokosz* pod *Pokrzywnicę* obwieścił, na który wszyscy Szlachectwa kleynotem zaszczycający się, pod tegoż utratą, zbrojno stanąć powinni byli. Nakoniec iak naysciśléy się między sobą związawszy, Delegatów do Króla wystali, domagając się od niego, ażeby im się z rządów swoich i postępów sprawił, tudzież ażeby posłanym z pod Stężyce na Sejm przeszły zarzutom i pretensyom, teraz ponowionym, ale z daleko większą zuchwałością, uczynił dosyć, wypowiedzeniem posłuszeństwa, co też uczynili, grożąc. W Krakowie wtedy bawił Król, Senatorów sobie którymby Rzeczypospolitey, i osoby swojej obronę mógł poruczyć, iednąc a przysłanych do siebie od Rokoszanów cierpliwie wysłuchawszy, z odpowiedzią do nich łaskawości niewypowiedzianey pełną, Tylickiego Biskupa Kujawskiego, i Stanisława Mińskiego Podkanclerzego koronnego wyprawił. Pracował długo łaskawy Król koło przy-

wiedzenia Rokoszanów do zgody, iużto przez pośrzednictwo Senatorów niektórych, iuż innych znakomitych osób; ale widząc, że daremne są wszystkie dotąd użyte środki, po mianéy w *Wislicy* z Senatorami sobie przywiązaniemi Radzie, poszedł z woyskiem przeciwko Rokoszanóm, chcąc ich orężem poskromić, kiedy nie mógł dobrocią. Zszedł się pod Janowcem z niemi, których liczba zrazu wielka, bo do stu tysięcy wynosząca, acz iuż dużo zmniejszona była, wszakże ieszcze Króiewskie woysko przewyższała. Już do bitwy przyysć między stronami miało, kiedy Senatorowie niektórzy, a Alexander Chodkiewicz Trocki, Zbigniew Ossoleński Podlaski, i Adam Czarnkowski Łęczycki, Woiewoiewodowie, uprosiwszy Króla, aby ieszcze czasu łaskwości pozwolił, w rozmowę z głowami Rokoszanów wkroczyli, i przyrzeczenie od nich otrzymali, iż odtąd tajemnych zjazdów porzestaną, a rozsądzenia kłótni do Seymu spokojnie czekać będą. Atoli zrzucili się nie zadługo z ugody téy, a nowy zjazd pod *Jędrzeiowem* złożywszy, zniszczyli wymuszone od siebie pod *Janowcem* pakta i wszystkich sobie przeciwnych po nieprzyjacielsku traktować, wzajemnie się obowiazali.

Król tym czasem na Seymie Warszawskim, aby wszelką obradom, które razem - Posłowie z Senatem odprawowali, zostawił wolność, nie

bywał na nich przytomnym, obwieścił nadto, ażeby każdy ktoby co wiedział na niego, mianowicie względem podania na tron mimo wolnéy elekcyi następcy, i ubliżenia Narodowym, wolnościom, jeżeliby mógł tego dowieść, śmiało Stanom Rzeczypospolitéy Senatorskiemu i Rycerskiemu donosił; także rad tych, czy to autorów, czy wiadomych obiawił, obiecując, że będą z Senatu i z Rycerstwa wyznaczeni Sędziowie, którzyby winnych, dowodnie przekonanych sądzili. Kiedy wyszedł przepisany czas, a nikt się do obwinienia Króla, lub którego z Ministrów nie znalazł, Król niewinność swoją przed Senatem i Rycerstwem usprawiedliwiwszy, wolność elekcyi: i niektóre paktów Konwentów punkta potwierdził, a do Rokoszanów *nayznaskomitsi* Senatorowie wysłani, którzyby ich na S. ym zapraszali. Lecz nie tylko do zgody żadnéy przystąpić nie chcieli, ale jeszcze na zjazdzie swoim znowu pod *Stępcą* mianym, ważyli się posłuszeństwo Królowi wypowiedzieć. Wszakże prócz Wojewody Krakowskiego, dwóch szczególnie Senatorów, Zygmunt Grudziński Wojewoda Rawski, i Piotr Stabrowski Kasztelan Parnawski, ze Szlachty także dość inż nie wielu, iawnie Rokoszanów trzymało stronę. Przy Królu zaś cały Senat, prócz dopiero wspomnionych i niektórych jeszcze, którzy potajemnie Rokoszowi sprzyiali, wszystek Szlachty wybór obślawał.

Widząc Król iako Rokoszanie w uporze swoim i zapamiętaniu trwali, znowu się wziął do uskromienia ich siłą i orężem. Stały już uszykowane pod *Warką* woyska, kiedy kwarciany żołnierz na Rokoszanów stronę uiety, bitwy unikając, zostawił im czas do uciezki. Puścił się za nimi Król w pogoń, a pod *Guzowem* o trzy od *Radomia* mile doścignawszy ich, bitwę, od której panowanie jego zawisło, szczęśliwie wygrał. Klęka ta ieszcze nie uspokoiła Rokoszanów, których hersztowie Woiewoda Krakowski i Cześnik Litewski pozostawionych po bitwie pod *Warszawę* ściągali, mając podobno wolą zwołać tam na nowego Króla o branie Stany. Wszakże stateczna Króla łaskawość zwyciężyła nakoniec ich upór, czyli też oni sami utraciwszy dalszego zamieszania nadzieję, do Królewskiéy się łaskawości udali. Zebrzydowski na radzie Senatu w *Krakowie* przeprosił Króla, odwołał przed tronem wszystkie rozsiewane przeciwko niemu podeyrzenia, za które go Senatorowie i Ministrowie w głosach swoich karcili, ponowił Królowi i Rzeczypospolitéy Senatoską wierności przysięgę i amnestyą otrzymał, a za iego przykładem insi Rokoszanie idąc, poddali się także Królowi.

Zamieszania, któremi Polskę skolataną dopiero widzieliśmy, zostawiły porę Szwedzkiemu do wzięcia *Weissensteinu*, *Kokenhauzu*, *Dunamundy*, i do oblężenia *Rygi*; aleć Chod-

kiewicz po rozwiązaniu Rokoszanów przymierzu, do Prowincyi powróciwszy, nie tylko wspomniane dopiero zamki odzyskał, Rygę od oblężenia uwolnił, ale Parnawę, która długo w rękach Szwedzkich była, odebrał. Odtąd pokój na niejakı czas pozwolony Inflantom, woyna przeniesona do Moskwy, która pod tenże czas duzo była od falszywych Dymitrow skolatana.

Moskal pewny imieniem swem własnem Hrehory Otrepiw zowiący się, i mniskie życie niegdyś prowadzący, ucieklszy z Monasteru w roku 1605. w Polsce przy dworze Jerzego Moiszka Woiewody Sandomirskiego tułał się, i za Demetryusza Iwana Bazylewicza syna udawał się, twierdząc, że gdy go ieszcze dzieckiem będącego Borys Gudenów Szlachcie Moskiewski zgubić chciał, ażeby sam Państwo po Fiedorze starszym Iwana Bazylewicza synu osiadł, podrzucony na iego miejsce inшы ktoś, podiał iemu nagotowaną śmierć, od której on wtenczas wybawiony, tu się teraz prawdziwy tron Moskiewskiego dziedzic schronił. Znalazła wiarę ta w Woiewody umyśle baśń. Zebrawszy więc jakie mógł woysko, i z półkami ie przyaciół swoich złączywszy, do Moskwy wkroczył, w umyśle przywrócenia na tron Dymitra, który mu przyobiecał, że Carem zostawszy, córkę iego w małżeństwo poy-

mie. Borys natencas w Moskwie po Fiedorze śmierci panował, kiedy gruchnęła wieść, że żyje Dymitr prawdziwy, Iwana Bazyłowicza syn, którego zgładził, i na odzyskanie tronu prawie sobie należącego ciągnie; a iak są skłonne do nowości ludzkie umysły, wielu się do niego kusiło. Szczęście nawet samo tak mu sprzyjało, że 60,000 Borysowego woyska z szupłą nader swoich garstką rozproszył, a po Borysa śmierci, która wnetże nastąpiła, do miasta stołecznego Moskwy przyięty, iednostayną zgodą za Cara uznany był. Ale wkrótce oszukanie iego poznali Moskale, a urażeni, że Greckimi ich obrządkami w Łacińskich sam wychowany pogardzał, o pozbyciu się iego myśleć poczęli.

Zebrawszy tedy 20,000 woyska pod komendą Xiążąt Szuyskich z Carów Wielkich krwi po matce pochodzących, dnia pewnego, gdy Dymitr wesele odprawował z Maryanną Mniszkówną Woiewodzanką Sandomirską, otoczywszy xiążęcy pałac za danym znakiem do niego wpadli, Dymitra i wielu Polaków, którzy mu oblubienicę z Polski przyprowadzili, zamordowali; odważniejsi mężowie odpór dawszy z rozruchu tego siebie i zabitego Cara oblubienicę unieśli. Bazyli Szuyski natychmiast Carem Wielkim ogłoszony, wystawić ciało zabitego Dymitra na widok publiczny kazał, aże-

by się pospolstwo zawsze łatwowierne zdradą znowu iaką nie dało uwieść. Wszakże wkrótce powstał inny iakiś do pierwszego wzrostem i twarzą całę podobny oszuft, z śmiałością niewypowiedzianą za Dymitra się prawdziwego udawał, mieniąc, że się z niebezpieczeństwa wyśliznął. A co nierównie dziwniejsza, wielu go za prawdziwego Dymitra dwa razy już zabitego przyjęli; sama nawet Maryna swoim go mężem bydz wyznawała. Co do Polaków, ci chcąc się pomścić zabójstwa współobywatelów swoich, chętnie się do niego przypisali, a przyzwawszy więcéy z Polski żołnierza i Kozaków niečo do siebie przyciągnawszy, tak straszego nawet Szuyskiemu wystawili w ozywionym tym Dymitrze przeciwnika, że podolać mu swoimi silami nie mogąc, Króla sobie Szwedzkiego na pomoc przyzwał.

W takowym Państwie Moskiewskiego stanie, doradził ktoś zawoiowaniem Moskwy utratę Szwedzkiego tronu nagrodzić, a przynajmniej Smoleńsk i Siewierką ziemię oderwaną odzyskać, i obywatelów umysły po zakończonym dopiero domowém zamieszaniu, sąsiedzką rozerwać wojną. Nim zaś pokóy Moskwie wypowiedziany, Seym wprzód w Warszawie na początku roku 1609. Król złożył, na którym, wszystkim co z Rokoszanami trzymali, amnestya pozwolona, artykuł o wypowiedzeniu Kró-

lowi posłuszeństwa należycie objaśniony; Królówéy do wyznaczonych dawniéy siostrze iéy na oprawę dochodów 2,000. Czerw: Zł: rocznego podarunku z Zup solnych przydanó; artykuły wojenne Hetmańskie Seymową approbowane powagą; nakoniec woyna przeciwko Moskwie, i pobór na nią uchwalony.

W Miesiącu Sierpniu zgromadziwszy Król pod Orszę 29,000 woyska, Smoleńsk za Zygmunta I. od Litwy przez Moskwę oderwany obległ; ale miasto to murami i garnizonem, którego 30,000 było pod kommandą Michała Borysa syna, oprócz 40,000 do broni zdolnych obywatelów, obronne, żywnością tudzież i inną amunicyą potrzebną należycie opatrzone, obleżenie aż na trzeci rok wytrzymało. W roku zaś 1610. Król Polakom, którzy fałszywego Dymitra popierali interes, opuścić go, a z swoim się woyskiem złączyć rozkazawszy, iako przeciwną Szuyskiemu partyą dużo osłabił, tak Szuyskiego wzmocnił, który natychmiast od tego nieprzyjaciela uwolniony, poszedł na odsiecz Smoleńskowi przeciw Zygmuntowi, mając z sobą oprócz 30,000 Moskwy kilka tysięcy Szwedów z Jenerałami *Pontem de la Gardie* i Edwardem *Hornem*; ale wszystko to woysko od Żolkiewskiego Hetmana Wielkiego Koronnego pod *Kluzynem* do szczytu zbite pamiętném zwycięstwém, bo na

tak wielkię liczbę ośmię tysięcami otrzymanęm. Zniosłszy tak wojsko nieprzyjacielskie Żółkiewski ku Moskwię Państwa stolicy ciągnął, i miasto obległ, od Dymitra w nowe siły przysposobionego z drugię opasane strony. W takowych okolicznościach położeni Moskale, poróżnić Polaków z Dymitrem usiłują. Zdrada ta po myśli iną poszła. Żółkiewskiego do miasta i wojsko iego przyjąwszy, Szuyskiego z tronu składają, oddają go z dwoma bracię Janem i Dymitrem pod moc Żółkiewskiemu; a Władysława Królewica za Pana sobie obłudnie obierają. Wtedy Żółkiewski Polaków, którzy się byli jeszcze przy Demetryuszu zostali, od niego odciągając, samegoż od oblężenia miasta Władysławowi inż poddanego. odpędził, a od Moskalów przysięgę wierności na Władysława przyjął, przyrzekłszy im wzajemnie, że Królewica na żądze i oczekiwania ich niezadługo się stawi, a prawa ich i zwyczaje w całości chować będzie. Nakoniec uróczył do Króla pod Smoleńskiem obozującego wyprawili poselstwo, prosząc, aby im Władysława przysłał, którego by na Cara swojego koronowali, pod tym inż obowiązkim, aby wprzód Greckie ich obrządki przyjął.

Nie podobało się Zygmuntowi, króremu zazdrosne niektóre chwale Żółkiewskiego osoby, obowiązek ten ohydziwszy, przekładały,

że daleko pewnieyszaa i chwalebnieyszą rzecz będzie bronią zawoiować Moskwę, ażeby tym sposobem wszystkie Żołkiewskiego z Moskalamy traktaty skasowane były. Ale gdy Król użyć ofiarującego się szczęścia i prosto do Moskwy, sił do bronienia się żadnych nie mając, iść zaniebął, Moskwa zamysł jego poznawszy, poczęła myśleć o sposobach zrzućcia się z uczynionego od siebie wyniesienia na tron Władysława; do czego nie mało im pochopu przydała śmierć Demitryusza przed końcem tego roku od Tatarów, których do straży osoby swojej trzymał, na polowaniu zabitego. Żołkiewski zmartwiony, że zdrowe jego rady, przez niedobre onychże przez niektóre nienawisne osoby tłumaczenie, źle było od Króla przyjmowane, wyjechał do obozu pod Smoleńkiem jeszcze będącego, pod pozorem sprowadzenia Władysława do Moskwy, gdzie kilka tysięcy woyska, zwierzchność nad nim Alexandrowi Gąsiewskiemu dawszy, zostawił. Ale Moskwa nie mogąc się doczekać Władysława przyjazdu, owszém dowiedziawszy się, że Posłowie ich z Szuyskimi wraz do Polski pod strażą odesłani byli, do iawnego się buntu mieli. Dnia tedy pewnego w wielkiéy zebrawszy się liczbie, uderzyli na zostawionych na garnizonie Polaków; ale ci nietylko mężny im odpór dali, lecz jeszcze miasto podpaliwszy, niezmierną ludzi moc ogniem zgnbili, z domów

zaś, których naówczas około 180.000 miało to liczyło, ledwie mała część od pożaru pozostała. Atoli Moskwa wkrótce po tój porażce oblega w zamku polaków, niedostatkim dla niewypłaconego im od Rzeczypospolitej prawie dwuletniego żołdu, ściśnionych. Król w roku 1611. Smoleńsk szturmem z wielką dzielnością przypuszczonym wzięwszy nie poszedł obleżonym na pomoc, ani użył na dobre zwycięstwa, które byłoby zupełne, gdyby nie dawszy do odetchnienia czasu, na przerażonych utratą nayobronniéyszego swojego miasta, i Państwa twierdzy, bez odwłoki był natarł. Lecz przy wziętój acz niepożytecznej radzie, aż do podziwienia zacięty prawie dobrowolnie Moskiewsk e berło z rąk wypuścił. Dobywszy albowiem Smoleńska, do Polski powrócił, wojsko też, które pod Smoleńskiem rozgniewane, że swoięy nie odebrało płacy, rozeszło się, oprócz niewielu, którzy się przy Jakubie Potockim Woiewodzie Braclawskim, w Smoleńsku komendę od Króla poruczoną mającym, zostali.

Żółkiewski pod pozorem zastawiana się Gabryela Batorego zamachom, do Polski odjechał w rzeczy zaś samęy widział, że rad iego nie przyymowano, i że wydałby się na ohydę Moskalom, wiary względem stawienia im Władysława nie dotrzymawszy. Na iego miejsce przyzwał Król Chodkiewicza niemnię doświadczonego Hetmana, lecz iego przybycie

nie uspokoiło żołnierza w Moskwie, gwałtownie się zapłaty domagającego. Nie przestając buntownicy na złupionym Xiążąt Wiel: skarbcu, wysłali z pomiędzy siebie na Sejm do Króla i Rzeczypospolitéy, że do pewnego jeszcze czasu wytrzymywać oblężenie będą; jeżeli się zaś ani Królowica przyjazdu, ani pieniędzy nie doczekają, tedy tąż bronią którą dotąd wiernie Ojczyźnie służyli, o zapłacenie żołdu upominac się będą. Sejm tym czasem w Warszawie odprawował się, na którym sły: chać było solenne wińszowania Królowi z przy: czyny dobytego Smoleńska, Żółkiewski rado: ści powszechnéy pomnożył, niepamiętnym w Polsce przykładem tryumfalcie do Warszawy wiechawszy, prowadząc za sobą Bazylego Szuy: skiego Cara z dwoma rodzonemi bracią. Wła: dysław najstarszy Królewic był na tym Sey: mie przytomny, i siedział w krześle po lewéy stronie tronu, o co Króla prosili Posłowie, chcąc ażeby na obradach publicznych bywa: iąc, zawczasu się do Rzeczypospolitéy sposo: bił. Skrócony sądów postępek, i porządek są: dzenia ustanowiony; Urzędników ziemskich pierwszeństwo, albo procedencją przepisano. Miastom dobra ziemskie skupować, prócz które mają zdawna osobliwe na to przywileie, zabro: niono: Janowi Zygmontowi Kurfiřsztwi Bran: deburskiemu Xiřstwo Pruskie po śmierci Al: berta Fryderyka Anszpackiego Margabi lennem

prawem pozwolone, i hołdu przepisano kondycye, które on po skończonym Seymie do Warszawy przybywszy, w osobie swoiey poprzysiągł, i inwestyturę na Xięstwo Pruskie odebrał. Chorągwi Elektorowi podanę trzy bracia iego posłowie dotykali się, na znak pozwolonego od Rzeczypospolitey ich pryncypałem do nastąpienia prawa. O utrzymaniu zaś Moskiewskiego Państwa tak ozięble na tym Seymie radzono, że ledwie bardzo szczupły uchwalono podatek, z którego nic zgoła w Moskwie zostawionemu nie dostało się woysku.

To więc nie mogąc się biczego z Polski doczekać, w liczbie 7000 z miasta wyszło, związek między sobą pod Marszałkiem Jozefem Cielińskim uczyniło, a na początku roku 1612. do Polski wszedłszy z Krolewskich i Duchownych dóbr gwałtem należący się sobie żołd wybierało. Za tych przykładem Pólk Sapieżyński, od Wodza swojego Jana Sapiehy tak nazwany, poszedł, za Marszałka sobie Jana Zalińskiego obrawszy. Postrzekł dopiero błąd swój Król Zygmunt, a chcąc go, jeżeli ieszcze można, poprawić, do Smoleńska z synem Władysławem pojechał, mając stamtąd do Moskwy, ciągnąć; ale gdy żołnierz żadnym sposobem ulagodzonym byź nie mógł, i za Królem śdź nie chciał, a pozostali także w Moskwie Polacy głodu wytrzymać nie mogąc, poddali się,

powrócił do Polski, i o utrzymaniu Moskwy myśl nawet wszelką złożył. I tak w nie poszły wojenne koszta, trzechletnia prawie żołnierza praca, otrzymane na nieprzyjacielu zwycięstwa. Moskwa zaś pozbywszy się Polaków, Michała Federowicza syna Metropolity Rostowskiego z dawnych Xiążąt Wielkich krwi idącego Carem obrąta. Z jego rozkazu Maryna fałszywego Dymitra wdowa zabita, a syn iéy maleńki uduszony.

Pod tenczas także ze strony Multan nie szczęściło się Polakom. Panował tam Konstantyn Mohiła syn Jeremiasza, który gdy zwykły Achmetowi Sultanowi Tureckiemu dać zbrańiał się daniny, Sultan Stefana Tomszę Hospodarem uczynił Multańskim. Ten wszedłszy natychmiast z wielkiem Tatarów od Kantymira Murży prowadzonych wojskiem, Konstantyna wypędził. Stefan Potocki zięć Mohiły zebrawszy kilka tysięcy woyska, swoją powagą przywrócić go na Państwo usiłował, ale nieomyślnie; bo przed bitwy nawet stoczeniem wolność stracił, i do Konstantynopola w niewolę zabrany był. Nie była szczęśliwsza Samuela Koreckiego i Michała Wiśniowieckiego Xiążąt, krewnych także Konstantyna, w roku 1610. wyprawa, potraciwszy albowiem woyska, sami nakoniec zginęli. Tatarzy zaś, gdy się im droga do Polski przez Multańską ziemię otworzy-

ła, wkrótce Podole osiedli, i Prowincją tę bez wszelkiego rabowali odporu. W roku 1613. złożony był Sejm w Warszawie, na którym o uspokoiniu wojska, którego swawola wszystkie prawie zniszczyła i zgubiła kray, wszelkiemi sposobami myślano; uchwalono nadzwyczajne podatki, które gdy ieszcze wystarczyć nie mogły, znowu pzed końcem tegoż roku złożony Sejm, inszy ustanowił pobór. Do tego Panowie i Duchowni podług możności z miłości ku Oyczyźnie przykładali się, a Litwa do owych czasów do płacenia kwarty nie obowiązana, ciężar ten dobrowolnie na dwa lata przyjęła. Zebraną tedy dziesięciu milionów złotych sumą winny żold wypłacony. W tymże roku 1613. Trybunał skarbowy w Polsce i Litwie postanowiony, ażeby pozostałe z roku 1609. od poborców i inszych, którzy skarbowi winni byli, podatki wybrał, a niechęcych oddać, lub stać się Sądowi, karał. Trybunał ten zrazu nie był na zawsze wprowadzony, ale tylko kiedy była iego dla podatków pozostałych potrzeba. Sejm nań czas i Deputatów, tak z Senatu, iako i Rycerstwa wyznaczał. Przybyło temu Trybunałowi powagi, kiedy mu wojskowe niektóre interesa przykazano sądzić. Poźniejszych czasów odprawował się każdego roku przez sześć tygodni: Polski w Radomiu pod Prezydentem Biskupem i Marszałkiem z Senatorskiego, lub Rycerskiego Stanu, obranym

byleby kolej między Małą i Wielką Polską zachowana była; w Litwie zaś w *Wilnie* po zakończonym Trybunale głównym, pod obranym własnym skarbowym Marszałkiem. Potém na cztery Kommissye, to jest dwie skarbowe i dwie wojskowe zamieniony.

✓ Gustaw Adolf, który na tron Szwedzki po oycu swoim Karólu nastąpił, mając z Moskwą wojnę, przymierze na lat dwa w roku 1614 zawarł z Polską, przez który czas za pośrednictwem Francyi, W. Brytanii i Sprzymierzonych Stanów Hollenderskich, Traktaty o pokoju wiecznym bydź miały. Do Porty Otomańskiej Samuel Targowski w Poselstwie wysłany, ażeby się o krzywdy Rzplitey przez Tomszę i Tatarów poczynione żalił, nic pomyslnego nie odniósł. Z Moskwą także w roku 1614. za pośrednictwem Cesarskiego Posła były o pokoju traktaty, ale te nie doszły, gdy Moskwa żadnego Władysławowi do tronu prawa nie przyznając, przywrocenia Smoleńska, i innych mieysc podczas wojny wziętych, szkód tudzież wszystkich domagała się nagrodzenia. A gdy na to Polacy zezwolić żadną miarą nie chcieli. Moskwa wojnę wznowiając, Smolensk oblega. Wszakże miasto to, acz garnizon nie zbyt wielki mające, i głodem do tego ściśnione, naprzód Chodkiewicza Hetmana, W. Litewkiego dzielnością, potém Alexandra Sapiehy, i Alexandra Gąsiewskiego męż-
ztwem

zstwem obronione było. W Polsce gdy Sejm w rok 1615. złożony na sporach wzajemnych spełził, inшы w roku 1616. był złożony, na którym wojna przeciwko Moskwie uchwalona, nad wojskiem zaś kommenda, nieubliżając władzy Hetmana Chodkiewicza, Władysławowi Królewicowi oddana była, a Żółkiewskiemu obrona granic przeciwko Tatarom i Turkom, i Kozaków uspokojenie poruczone. W następującym 1617 roku ruszył Królewic do Moskwy z wojskiem, i zresztą dość po myśli szła wyprawa, kiedy Drohobuz, Wiazma i Borysów pod moc dostały się, ale dalszym pomysłnościom wojny na przeszkodzie była niekarność wojska. W roku zaś 1618. Moskwa Stolica Moskiewska oblężona; to przywiodło Obywatelów, że z Polską zawarli do lat 14 i miesięcy sześciu przymierze, przez które Siewierska, Czerniechowska i Smoleńska ziemie przy Polsee zostawione były, a więźniowie z obu stron bez okupu wróceni.

Jeszcze nie stanął pokój z Moskwą, kiedy Turcy rozgniewani o częste Kozaków wybieczki, które oni aż pod sam Konstantynopol czynili, Skindera Baszę z mocnym wojskiem na granice Polskie wysłali. Z tym Żółkiewski choć dosyć mający żołnierza, i nie wypowiedzianą bicia się ochotą zapalonego, polityczki dla zbytnej iakiejsis osirotności nie

zwiodłszy, bez dołożenia się Króla i Stanów, swoją powagą tak się pogodził, że Multany do Porty należeć będą, a Rzeczpospolita żadnego sobie już do nich prawa przywłaszczania nie ma. Zgubiła tak Polska ścianę przegradzającą ją od Tureckiej potęgi, a dom Mohłów wiernych Polsce holdowników, i Chrześcijańskiej Religii Xiążąt, wypadł z Państwa, które odtąd podległo Turkom. Wymawiał się wprawdzie Żółkiewski okolicznościami czasu, które go koniecznie do zawarcia takowej ugody przymusiły; atoli nie małą chwałę swoją, przez wielkie inne dzieła nabytej, zadał plamę, zwłaszcza gdy i Chocimia Turkom ustąpił.

Pod też właśnie czasy Król o odzyskaniu Szwecyi myślał, do czego mu powodem był Gustawa Adolfa wiek niedożywały. Gdy Stany Rzeczypospolitej na Seymie w roku 1616. iakośmy widzieli, czyniły Królowi nadzieję posiłków, Michał Hrabia d' *Althan* podejmował się bez najmniejszego Króla kosztu 30;000. lubiak inni piszą 50,000. woyska w Niemczech zaciągnąć, i oneż z Prus do Szwecyi na poparcie sprawy Królewskiej przeprowadzić. Król obietnicami temi, a bardziej Szwedów przy sobie będących radami uwiedziony, rozsianemi w Szwecyi pismami, w których swoje do tronu utrzymywał prawo, obywatelów przeciwko Gustawowi do buntowania się podbu-

dział. Jakoż byłaby się iaka na stronę Zygmunta stała odmiana, gdyby było w pogotowiu wojsko, z któremby Król mógł iako obiecywał, sam przybydź na wsparcie chwiejących się jeszcze między nadzieją i boiaźnią umysłów; ale gdy się wszystko bez uwagi bez ostrożności, a nadewszystko płonnie i bez fundamentu działo, Gustaw to postrzegłszy, uprzedził Króla Zygmunta, i do Inflant wkroczywszy, Prowincyą tę całą za pomocą Wolmara Farenbacha, który mu ją zdradliwie wydał, opanował; ale wnet za Farenbacha, który zdradzie swoihey za cel Gustawa podobno schwytnie był założył, do Króla Zygmunta powrotem, Inflanty też Posłce się wróciły. Między Królami zaś przedłużone do lat dwóch przy mierze z obowiązkiem, aby strona chcęca wypowiedzieć pokóy, drugą trzema miesiącami wprzód przelstrzegła.

Pod tenże prawie czas Polka w wojnę z Turkiem nieszczęśliwie wplątana była. Gdy albowiem Król Zygmunt Ferdynandowi II. Cesarzowi 8000. Kozaków Lisowczyków od Rotmistrza swojego Lisowskiego, który na Moskiewskiey wojnie z lekką tą iazdą wiele dokazywał, tak nazwanych, przeciwko Czechom i Węgrom buntuiącym się na pomoc posłał, *Betlem Gabor* Xiążę Siedmiogrodzki, który z zamieszek tych korzystać chęć, o tronie Wę-

gierskim zamysłał, rozgniewany, że posiłki Polskie bardzo Cesarzowi pomocne, na przeszkodzie jego były zamysłom, Turków i Tatarów przeciwko Polsce nieustannie poduszczał. Gaspar Gracyan, którego Osman Cesarz Turecki Multańskim na miejsce Tomszy Hospodarem uczynił, odwdzięczając sprawione dobrze od Macieja Cesarza Niemieckiego poselstwo, będąc przychylniejszym Polsce, przestrzegał ją o tajemnych Porty zamachach, oświadczał się tudzież, że pragnie, byleby się jaka przytrafiła pogoda, poddać się Polakom. Cesarz Turecki te Gracyana z Polską porozumienia poznawszy, wysłał do Multan Skindera Baszę z wojskiem na schwytanie jego. Ten niebezpieczeństwo przed oczyma widząc, z osobami i obietnicami swoimi przywiódł Żółkiewskiego, Kanclerza i Hetmana Koronnego, że na odsiecz iemu przeciwko Turkom, Tatarom, których na 100,000. liczono, z 8000 swojego wojska do Multan wszedł. Złączył się z nim Gracyan; ale nie chętnie dla niedowierzania; i zamiast wojska znacznego, które obiecywał, 6000 szczególnie jazdy z sobą przyprowadził. Żółkiewski nie wiedząc jaka była nieprzyjaciół liczba, bitwę stoczywszy porażony został. Po bitwie wojsko do obozu wróciwszy, prawie do buntu przywiedzione było złapaną nie wiedzieć skąd wieścią, iż Hetmani nie mając żadnej ocalenia wojs-

ska nadziei opuścić go, i do Polski potajemnie uycie myśleli. I lubo Żółkiewski z Koniecpolskim Hetmanem Polnym płoną tę wybić usiłowali boiaźń, wszakże część woyska za powodem niektórych, albo małego serca, albo lekkomyślnych osób, opuściwszy obóz ku rzece *Prut* uciekała, lecz ich tam wiele albo potonęło, albo od goniących poginęło, Tatarów między inszemi sam Gracyan woyny téy nieszczęśliwéy przyczyna. Nakoniec woysko Polskie głodem i chorobami przyciśnione, a nade wszystko przez przegraną pod *Cekora* bitwę, i ucieczkę niektórych dużo zmniejszone, postępować ku granicom Polskim zaczęło. Po ośmiu dniach podróży, którą między nieustannymi Tatarów łatarczywościami chwalebnie wytrzymanymi, odprawowali, przyszli o milę inż tylko od Dniestru na preznaczone miejsce swoiéy porażce, która tak była straszna, że wszystko woysko Polskie, albo na placu padło, albo w niewolę zabrane zostało. Sam Żółkiewski Kanclerz i Hetman Koronny pokazawszy w téy potrzebie ostatni wielkiego Hetmana dowód biąc się aż do ostatniego życia tchu, chwalebnie, choć nieszczęśliwie poległ, a Stanisław Koniecpolski Hetman Polny z wielą znakomitemi w niewolę do Stambułu zaprowadzony.

Poraziwszy na głowę Polaków Tatarzy Ruś i Podole bez wszelkiego rabowali oporu, a Cesarz Turecki z zwycięstwa tego dumny po-

kóy wypowiedział Polsce, która się na Seymie Warszawskim złożonym, o sposobie dania tak potężnemu nieprzyjacielowi odporu naradzała. Uchwaliły Stany, ażeby 35,000 woysk zaciągnąć, i do nich Kozaków 30,000 przyłączyć. Gdy zaś Król z oddaniem Buławy wielkiéy Koronnéy po śmicerci Żółkiewskiego osierociałéy dla uniknienia nienawiści i zazdrości ociągać się miał wolą, Hetmanem na tę wyprawę wyznaczono Chodkiewicza i Stanisława Lubomirskiego Podczaszego Koronnego mu przydsno; Królewicz też Władysław na téy miał być przytomnym wyprawie, Hetmańskiéy bynsymniéy nie ubliżając powadze. Duchowni na Synodzie w Piotrkowie od Prymasa Wawrzyńca Gembickiego zwołanym, pieniądze na woynę posilki 150,000 złotych dobrowolnie zł żyli. Przed końcem Seymu. Michał Piekarski dla pomieszanego rozumu u krewnych w kursteli będący, wchodzącego do Kościoła Świętego Jana w Warszawie Króla czekaniem dwa razy uderzył; nie bardzo atoli szkodliwie dla uchybionego razu. Nazajutrz zaraz osądzony złoczyńca, przyzwoitą występku swojemu otrzymał karę. W tém Posłowie Posley do dworów cudzoziemskich wysłani aby Polsce na woynę przeciwko imienia Chrześciańskiego nieprzyjacielowi posilki iakie wyiednali; powrócili, nie pomyslnego oprócz płonney od niektórych Xiążąt nadziei, nie przyniosłszy.

Kiedy więc Polska swoim była zostawiona siłom, Chodkiewicz Lubomirskiego z częścią wojska przestawszy, sam niezadługo z nim się złączył, mając z sobą Potockich, Czartoryjskich: Ostrogskich Radziwiłłów. Sieniawskich Sapiechów; Sobieskich, i innych zacnych obywatelów pułki. Przeprawiwszy się ze wszystkimi siłami przez Dniestr obóz pod Chocimiem założyli, do którego wnet Królewic Władysław z resztą wojska przybył. Kozacy też chcącym sobie zabronić przeyscia Turkom, mężny odpór dawszy, do Polaków się przyłączyli. Gdy zaś nieprzyacielskie zbliżyło się wojsko, którego 312 000 było pod Osmanem Cesarzem oprócz 80 000. Tatarów z Hanem swoim, Chodkiewicz należycie swoich do bitwy uszykowawszy, nie tylko natarczywość Tatarów mężnie wytrzymał, ale do odstąpienia z wielką ichże samych stratą przymusił. Nigdy się potem wszystkimi siłami na placu nie potykano, ale tylko do obozu Polskiego po kilkakroć szturmowali Turcy, wszakże zawsze z własną odparci klęską. Przeciwnie Kozacy dwie do obozu Tureckiego w nocy uczyniwszy wycieczki, ludu wiele wycięli, i ze zdobyczą do swoich powrócili. Lubo zaś niedostatkiem wojennego rynsztunku nader ścienieni byli Polacy, i osłabieni nie mało chorobami, na które sam Chodkiewicz Hetman, między najsławniejszymi owego wieku woio-

wnikami mieścić się mogący, umarł; atoli z Lubomirskim do którego się po Chodkiewiczza naywyższa w woysku władza przeniosła, tak się mocno zawsze opierali niewiernym, że ci na pokóy uczciwy z Polską zezwolili. Pokoju tego, na którego ułożenie wysłano z Polaków Stanisława Żorawińskiego Kasztelana Belskiego, i Jakóba Sobiewskiego oycy Króla Jana IIIgo, te były przednieysze obowiązki: aby Traktat dawniéy z Żółkiewskim zawarty, był potwierdzony, Tatarzy i Kozacy wzajemnie od czynienia wycieczek i najazdów wstrzymani. Posel Polski zawsze się u Porty znajdował, nakoniec aby Hospodarem Multańskim zawsze odtąd bywał Chrześcianin, i Polakom przychylny. Po zasłém podpisaniu z obudwu stron rzeczonych Paktów, Osman do Carogrodu z woyskiem powróciwszy, którego 60,000 pod Chocimem, więcéy nierównie w powrocie zginęło. od Janczarów nie mogących pychy jego i okrucieństwa znieść, zabity nie zadługo został. Polacy też w daleko mniéyszéy liczbie, gdyż ich wiele nie orężem, ale zarazą poginęło, do Polski wracając, Króla na pospolitą wyprawę ze Szlachtą gotującego się we Lwowie zastali. Ten był wojny téy Chocimskiéy koniec, na którój szczęśliwie zakończoney wiekuiwą pamiątkę, Grzegorz XV. Papież dzień 10ty Października Polakom do obchodzenia wyznaczył, a następcy jego Urban

VIII. pacierze Kapłańskie i Mszą na ten dzień na prośbę Władysława, Królem już będącego, Polsce pozwolił.

Jeszcze wrzała z Turkiem pod Chocimem wojna, kiedy Gustaw Adolf nie przestrzegłszy wprzód podług umowy o wznowieniu wojny Polaków, do Inflant z wojskiem 24,000 wkroczył, Rygę po sześciomiesięcznym obleżeniu, Dunawundę i insze niektóre zamki wziął, a przeszedłszy Dzwinę Mitawę nayglówniejsze Kurlandyi miasto do poddania się przymusił; ale mocą zawartego na dwa ieszcze lata Traktatu, wszystkie kray z téy strony Dzwiny od Szwedów zawoiowany odzyskała Polska. Król zaś Zygmunt uspokoiwszy Polskiego żołnierza, który się już do związku miał o niewypłacony sobie żołd, chcąc się w pracach swoich i ustawiczném o sprawach publicznych myśleniu rozerwać, do Prus Polskich z Królową małżonką, Królewicem Władysławem i Królowną Anną wyjechał. Labo zaś podróż tę nie inszą myślą, tylko dla rozrywki podjął, atoli padło Królowi Szwedzkiemu podeyrzenie, że Zygmunt wojnę do Szwecyi morzem przenieść, i flotę z pod Gdańska wyprawić myśli. Żeby się więc pewniéy o wszystkim mógł wywiedzieć, sam pod Gdańsk przyplłynął, ale znalazłszy pokóy, wzięwszy tudzież o wierném dochowaniu przymierza upewnienie, powrócił do Szwecyi; Król też Zygmunt przez pomorze

i Wielkopolskę do Warszawy pośpieszył na Sejm, który się nie bez hałasu i narzekania odprawował.

Stany utyskiwały na Króla, iż synowi swojemu Janowi Albrychtowi, dziewięć tylko lat mającemu dał Biskupstwo Warmińskie, co było przeciwko Narodowym ustawom, które krewnym Królewskim, chyba żeby już Rzeczypospolitej przysięgli, mieysca w Senacie nie pozwalają, dalekoż bardziéj dla niedoyrzałego wieku do sprawowania godności Senator-skiéj niezdolnym. Było i o to wiele narzekania, że Królowa Żywieckie Hrabstwo na Śląskiéj i Węgiersk éy granicy, za 600,000 zł. od Mikołaja Komorowskiego kupiła, co także wyraźnie sprzeciwiało się prawu zakazującemu Królom dóbr nieruchomych w Polsce skupowania. Dopieroż o sfalszowaną monetę, owę go wojnie payokropnieyszéj równaiącą się plagę, wszystkich ogólnie, i każdego w szczególności obywatela dotykaiącą, słyhać było dosyć utyskiwania. Obrażało i to, że Król bez wiadomości Stanów, posyłać na pomoc Cesarzowi Kozaków nieprzestawał. Nakoniec wakansę, iako wszystkich pospolicie Sejmowych zamiestań są źródełem. tak i ten, o którym tu mówimy Sejm nie mało zamąciły. Za syna swojego przyobiecał Król Zygmunt Stanom, iż lat przyzwoitych doszedłszy, przysięgę wierności Rzeczypospolitej wykonać nie omieszka.

Sprzeczką o Żywiec do innego Seymu odłożona. O nieposyłaniu posiłków Cesarzowi interes przewlókł się aż do końca Seymu; i gdyo ostatniego dnia Sessya na wzajemnych o to iedno ucieraniach się noc zupełną trwała, nakoniec uchwalono, iż wszyscy w wojskach cudzoziemskich służący, jeżeliby się na wyznaczony czas do Polski nie powrócili, od czci odsądzeni być mieli.

Ze Szwecyą przymierze do roku ieszcze przedłużone, z dokładem, aby srona wojnę wszczynać chcąca, drugą-dwoma pierwéy miesiącami przestrzegła. Wszakże Zygmunt do wojny przeciwko Szwecyi, a przynajmniéy do uchwalenia pieniężnych posiłków wszelkiemi sposobami chciał namowić Stany. Po zakończonym Seymie Królewic Władysław pod imieniem Albrychta Radziwiła na zwiedzenie cudzych krajów wyjechał, z wielką wszędzie przyymowany uczciwością, a w Rzymie czapką i mieczem poświęconym od oycy S. udarowany. Koniempolski niedawno z niewoli wyswobodzony, Tatarów, którzy w roku przeszłym Ruś całą aż pod Lwów bez odporu rabowali, w roku tym do siebie z plonem obfitym powracających doścignawszy poraził, i łup odzyskał.

Na początku roku 1625 złożono Sejm w Warszawie, ale ten bardzo był nieliczny dla

szerzający się morowéy zarazy. Celem Seymowych obrad była woyna przeciwko Szwedom, którzy przez czas przymierza doskonale się przygotowawszy, albo wiecznego pokoia chcieli, albo nie mieli już na żadne przyśćać przymierze. Lubo zaś Szlachecki Stan wstąpił do woyny mając, na żadne nie chciał zezwolić uporczywie podatki, atoli Zygmunt, aby odstąpił swoiéy do Szwedzkiego tronu pretensyi, która mu już na nic się przydać nie mogła, a przeciwnie wiele szkodzić Rzeczypospolitéy, żadnym sposobem przywiedziony byđz nie mógł, i tak znowu Polskę w woynę nieszczęśliwą wplątał. Gustaw Adolf poznawszy ze wspomnionego nie dawno Seymu, iako dalekie były od woyny Stanów Polskich umysły, i iako na żaden nie chciano zezwolić podatek, spodziewając się, że w takowych okolicznościach woynę wznieciwszy, snadniey do pożytecznego sobie pokoju pod iakiemi zechce obowiązkami Zygmunta pociągnie, po wyszłym przymierza czasie do Inflant wkróczył, którey Prowincyi ostatek z téy strony Dzwiny, oprócz jednego Dyneburga, sobie przywłaszczył, a w Litwie i w Kurlandyi wiele miast podbił; kiedy Krzysztof Radziwił Hetman Polny Lit. urażony, że go wielka po Chodkiewiczu ominęła Buława, przyłożyć się szczerze do dania nieprzyjacielowi odporu nie chciał, a Leo Sapieha Hetman W. Litewski do spawowania tego u-

rzędu dla wieku podeszłego niezdolny; zdał kommendę synowi swojemu Janowi Marszałkowi W. Lit. który żadnego w rzemieśle wojenném nie mającym doświadczenia, z 3000 woyska od Gustawa był zniesiony. Sejm Warszawski w roku 1626 począł się od skarg na Króla, że Starostwa Golubskie i Brodnickie po śmierci Królowny Szwedzkiej Anny siostry swojey, dał Królowey małżonce, bez dołożenia się Stanów; wszakże skargi te na inszy czas odłożono, gdy wojna Szwedzka przedkay potrzebowała pomocy, na którą pobór uchwalono, i zacząć cożywo woysko, któreby do Inflant zmierzało, kazano. Władysławowi zaś Królewiczowi tegoż Seymu ustawą do wyznaczonych dawniej dochodów z Powiatów niektórych Moskwie odebranych, i z dwóch w Prusiech Tenut Olszek i Meselantz, Stany 50,000 zł. rocznego dochodu przydały. Potrzeba zaś było na to Seymu ustawy, gdyż prawa mają, że Król nie może dostoięństw ani dóbr rozdawać, tylko w równości szlacheckiej zostaiącym, a Władysław urodzeniem swoim stan Szlachecki przewyższał.

Szwedzki Król Alexandra Gąsiewskiego w Litwie poraziwszy, wojnę do Prus przeniósł; z przyczyny, że kraj ten okropnych wojny skutków przez długi czas nie doznawaiąc, w żywność obfiej był opatrzony; a woyska do obrony swojey dostatecznego nie miał; nako-

niec jego zamysłem od Francyi naprężonym o podniesieniu przeciwko Cesarzowi za protestantami Niemieckimi wojny położeniem swoim wielce sprzyiał. Wpadłszy tedy niespodzianie do Prowincyi téy z 26,000 woyska, Elektora Brandeburskiego Jerzego Wilhelma do zachowania obojętności przymusił, a Prusy Polskie po większey części zawoiował. Zebrawszy Król ile mógł naprędce żołnierza, z Królewicem Władystawem do Torunia wyiechał.

Stoczona pod *Gniewiem* bitwa, którą polacy wygrali, i po któręy o pokoju traktowano ale ten nie doszedł, gdy Król Zygmunt sobie i potomstwu swojemu Szwedzkiego tronu po Gustawa śmierci, Polsce zaś Estonii i podbitych w Prusiech miał domagać się przywrócenia. Rozpuściwszy potem Gustaw na leżące zimowe woysko, i rządy Prus *Oxienskiernow* Kanclerzowi zdawszy sam do Szwecyi powrócił. Zygmunt też do Torunia na Sejm odjechał, zostawiwszy w Prusiech Koniecpolskiego nie dawno przybyłego od Ruskich granic, na których obronę zostawiony od niego Stefan Chmielecki, Tstarów Ukrainę plondrujących pod Białą Cerkwią poraził. Na wspomniony Toruńskim Sejmie Stany zgodnie zaciąg woyska, ryszttunku wojennego pomnożenie: podatki do dalszego wojny prowadzenia uchwalily; lecz wnet gdy Stanisław Łubieński Podkanclerzy Koronny uczynił wzmian

kę o obraniu następcy panującemu Królowi, Królowica Jana Kazimierza dosyć oczywiście polecając, z namowy podobno Królowéy Janowi Kazimierzowi berła uprzejmie życzącéy, tak się obrazili wszyscy, że zaraz o ukaranie autora propozycyi téy nalegali. Krytyczne iednak czasów okoliczności radziły milczeniem raczéy tę urazę przytłumić, a do zakończenia ze Szwedami wojny się obrócić. Konięcpolski w roku 1627. zimę całą żołnierza w polu pod namotami trzymawszy, i Szwedom przez ustawiczne wycieczki dużo się naprzykrzywszy, Pucko obległ, i mocą wziął, Szwedzką w niem do podania się przymusiwszy osadę, a 5,000 woyska miastu na odsiecz z Pomeranii idącego, szczęśliwie pod *Hammersztynem* zniósł. Gustaw do Prus powróciwszy, zamek Gdański przy Wiśle szturmował, ale bez skutku. Przeciwnie Polacy w *Giewie* odebrali, a pod *Tetczewem* obozując, natarczywość Szwedów mężnie wytrzymawszy, Króla ich ranionego do odstąpienia przymusili.

Na końcu roku bieżącego, Stanów Holenderskich o przywrócenie pokoju Polsce i Szwecyi starania, prawie już skutek wziąć miały, zwłaszcza że Król Zygmunt od Senatorów uproszony do podpisania jego się skłaniał. Traktat na 30. lat miał być uczyniony. Nim Gustaw Adolf obowiązywał się wrócić wszystko Polsce, oprócz iednéy Rygi, któ-

rą zatrzymać chciał do zupełnego zakończenia
 o Szwedzki tron interesu. Negocyacyą tę po-
 zbawiła pożądanego skutku nadzieia pomocy
 na odzyskanie Szwedzkiego tronu Królowi u-
 czyniona od Austryaków, którym wiele na
 tém zależało, aby Gustaw Adolf wojnę z Po-
 lakami zabawny, do Niemieckich nie mógł się
 interesów mieszać. Hiszpańskiego Króla Filipa
 IV. Posłowie Gabryel Roy, Hrabia de Solres
 i Jan Bonyers Baron de Auchi chcąc od po-
 komu ze Szwecyą Zygmunta odciągnąć obietcy-
 wali mu imieniem swojego Pryncypała, że w
 dwóch miesiącach armata Hiszpańska z okrętów
 24 złożona, i 12.000 żołnierza mająca na mo-
 rzu Bałtyckim stanie. Ta zaś Hiszpańskim ko-
 sztem oporzadzona, i przez wszystkie czas utrzy-
 mywana, Królowi na przeniesienie wojny
 do Szwecyi, i odzyskanie dziedzicznego Kró-
 lestwa służyć będzie. Obietnicami temi dawszy
 się Król nieważnie uwieść, zrucł się z tra-
 ktatu nader naówczas potrzebnego Polsce, usta-
 wicznymi wojnami wyniszczonéy, A dom Au-
 stryacki swego interesu patrzący tak piękny
 nigdy nie wykonał obietnic, dosyć mając na
 tém, że niemi zamierzonego sobie dopiął ce-
 lu, to jest przeciągnięciem wojny z Polską
 Króla Szwedzkiego od poparcia Protestantów
 przeciwko sobie partyi, zatrzymał. Począ-
 wprawdzie Gabryel Roy w *Hostoku* i *Lubecku*
 zakupować na ten koniec okręty, ale Hansa-
 aty,

atyckie miała rozumiejąc, że Hiszpańska na morzu Bałtyckim armata handlu ich ubliżyłaby wolności, iednostaynie się temu sprzeciwiły. Zygmunt w nadzieję téy Hiszpańskiéy floty kilka własnych kosztem oporządziwszy okrętów, gdy do nich swoje przyłączyli Gdańszczanie, wystął ie przeciwko Szwedzkiéy armacie z okrętów 11. składaiącéy się. Apelman Admirał Zygmunta Króla uderzywszy na Szwedów, dwa okręty ich złapał, resztę rozgromił, samego *Hernschilda* wodza Szwedzkiego zabiwszy. Z namowy potém Barona *de Auchy* w roku 1628 posłał Król dla Cesarza Ferdynanda dziewięć swoich wszelkim ryszunkiem woieniym i wodnym doskonałe opatrzonych, i 120 sztuk dział maiących okrętów, które wszystkie Duńczykowie wojnę z Cesarzem wiodący zatopili.

W Prusiech wojna bez pofolgowania trwała, kiedy Polacy na Seymie Warszawskim oprócz zwykłego poboru, ażeby im pieniędzy na woienne dostarczało potrzeby, na kupców tak w Koronie, iako i Litwie będących podatek pewny pod imieniem donatywy włożyli. Jenerał Szwedzki Wrangel od oblężenia *Gnievia* dla zagęszczonych w woysku swoim chorób odstąpił, Szwedzkiego Króla po zdobyciu *Brodniocy* powracaiącego dogoniwszy Koniecpolski, tylną straż woyska iego zniósł. Mia-

ne zatém były trzecie o zawarciu pokoju Traktaty za pośrednictwem Elektóra Brandeburskiego i Stanów Hollenderskich, ale tych także jako i pierwszych był skutek, że nie doszły. Lubo zaś Stany Hollenderskie urażone, iż dokonanie tego interesu do Seymu odwleczono, umknęły się od pośrednictwa, jednak Elektór po kilkakroć potém pilnie lubo nieskutecznie o zjednanie pokoju pracować nie poprzestał. Zupelna tedy została wojna na rok następujący 1629. w którym Wrangel nad Polakami pod *Gorzniem* otrzymał zwycięstwo, pod Toruń przytąpił, ale darmo się o jego wzięcie pokusił, bo Obywatele za powodem Denhoffa mężny mu odpór dali. W Warszawie tym czasem Stany o sposobie dalszego prowadzenia wojny bardzo leniwo radziły, dopiero kiedy przyszła wieść o wojska Polskiego pod *Gorzniem* porażce, i niebezpieczeństwie Torunia, oprócz zwyczajnego poboru, uchwalono nowy pod imieniem *Fodymnego* czwornasób *Łanowemu* wyrównywiający podatek; zezwoliło tudzież, ażeby na wsparcie Polskiego wojska posilki z Niemiec od Cesarza zaciągnąć, czego do owych czasów pierwszy był przykład. Na tymże Seymie przyrzekł Król iż bez pozwolenia Stanów do oprawy Królowej nie więcej nie przyłączy.

Po zakończonym Seymie wysłał Król do Cesarza, prosząc o wojskowe posilki, które

Wnet pod zwierzchnością Jenerała Arnheima do Prus wszedłszy, z Konicpolskim pod *Grudziądzem* obozuiącym złączyły się. Wzmocnieni Cesarskimi posiłkami, które miały 5000 piechoty, a 2000 jazdy, Polacy, na Gustawa Adolfa do Malborge z wojskiem swoim ciągnącego w lesie nie daleko *Sztumu* niespodziewanie uderzywszy, znaczne nad Szwedami otrzymali zwycięstwo, i mało samego Gustawa nie schwyтали. Usiłowali potem Gustawa w obozie pod *Malborgiem* okopanego wywieść w pole; ale im się nie powiodło, owszem nic już odtąd pamiętnego nie uczyniły wojska; zwłaszcza, gdy Arnheim nieszczerze dopomagał Polakom, który też wpadłszy w podeyrzenie u Króla, iż namyślnie podaiący się omieszkiwał pogody, ażeby się dłużej przewlekła wojna, tudzież, że Elektorowi Brandeburskiemu, którego był holdownikiem, sprzyiał, a tajemne wszystkie rady przez niego nieprzyjacielowi obiawiał, odwołany był od Wallensteyna sławnego wojsk Cesarskich Feld-Marszałka, a na jego miejsce Henryk Julius Xiążę Saski na Lawenburgu przysłany; lecz i pod tym wojsko posiłkowe Niemieckie o Arnheima odwołanie markotne, nic nie uczyniło sławnego. Podeyrzenie zaś o Arnheimie dalszy czas usprawiedliwił, kiedy Cesarską stronę opuściwszy, wodzem był Saskiego, Szwedom przeciwko Cesarzowi woiuiącym sprzymierzonego wojska.

Gustaw Adolf po skończonéy tegorocznéy kampanii, wojsko swoje do Elbiąga odprowadziwszy, sam do Szwecyi wyjechał, a tym czasem za usilném staraniem Francyi. Anglii, i Elektora Brandeburskiego, przymierze do lat sześciu stało, przez który czas przy Królu Szwedzkim Inflanty aż po Dźwiąg, i niektóre w Prusiech miasta zostać miały.

Kiedy się ta wojna ze Szwecyą kończyła, Tatarzy w liczbie 60,000. na Ruś wtargnąwszy, oneż rabowali, ale od Stefana Chmielckiego sławnego wojownika, i Stanisława Lubomirskiego Woiewody Ruskiego na głowę są porażeni. A w następującym roku 1630. Konięcpolski Hetman, Kozaków którzy zbuntowawszy się wodza swojego zabili, i niektóre Polskie Chorągwie znieśli, w kilku pomniejszych zwyciężywszy utarczkach, do postuszeństwa przywiódł, pod obowiązkiem, aby herztów buntu wydawszy, poddaństwo Królowi i Rzeczypospolitey przysięgli, a wodzowi, którego im wyznaczył, postuszni byli. Polskie też wojsko, które w Prusiech służyło, a związek pod Marszałkiem Wilińskim pod Glinianami uczyniwszy, zapłaty się dopominało, bez wielkiéy uspokojone trudności. Król bowiem wziętemi ze skarbu Królowéy pieniędzmi ono ułagodził, Ale większa była trudność w wypłaceniu Cesarzowi za wojsko posiłkowe pienię-

dzy, których się natrętnie upominał Wallenstein niepamiętny, iako Lisowczyków półk Cesarzowi podobną przysługę chętnie uczynił, i długo żołdu czekał. Złożony na ten koniec w Warszawie roku 1631 Sejm na którym nowe uchwalono podatki, i z nich 500,000 zł. Kommissarzom Cesarskim wyliczono. Na tymże Seymie Zygmunt wolność obierania Królów nową ustawą warował. Uchwalono tudzież, ażeby dobra Szlacheckie dziedziczne nie mogły być nabywane, tylko od saméy w równości zostaiącyéy Szlachty, ani urzędy Narodowe komu innemu oprócz Szlachty Polskiéy dawane. O dobrach Żywieckich dawniéy za 600,000 zł. Pol. przez Królową kupionych postanowiono, ażeby ie wolno było każdemu Szlachcicowi, lub Rzeczypospolitéy za tylą summę odkupić. Królową zaś przy dzierżawie Starostw Brodnickiego i Golubskiego, od Zygmunta iéy bez wiedzy Stanów Rzeczypospolitéy danych, też Stany zgodnie zachowały.

Umarła wnet po Seymie z nieukoionym Króla, i wielkim całego Narodu żalem Królowa, a po niéy nie zadługo Janusz Xiążę Zbaraski Kasztelan Krakowski, ostatni domu swojego potomek. Król roku 1632. śmiercią małżonki niewypowiedzianie strapiony, tak ciężko zapadł, że iuż była o iego śmierci, acz fałszywa pogłoska. Wszakże oszukany nią Russel

Minister Szwedzki, do Senatorów niektórych, i pewnych z Rycerstwa osób na Sejm nadzwyczajny do Warszawy zgromadzonych, listy z Ryki pisał. Pryncypala im swojego na Króla polecając. Obraziła rzecz ta niezmiernie Stany, za których jednolitą zgodą listy te na micyscu publiczném spalone były, a Gustaw za złe mając niebacznego ministra swojego pospłech, więzieniem go ukarał. Stany zaś Polskie chcąc obficię swoje Królowi przywiązanie oświadczyć, prosiły go, ażeby Królewicom pozwolił przyść do Senatu, i po bokach tronu swojego zasiąść. Nadto z dóbr Królowej na wyprawę wdowią wyznaczonych, dwa Janowi Kazimierzowi, tyleż Alexandrowi, synom Królewskim dano Starostwa. Królowa Anna Katarzyna Starostwa Brodnickie i Golubskie, Jan Albrycht zamiast Warmińskiego Krakowskie po Jędrzeiu Lipskim za Stanów zezwoleniem ostrzymał Biskupstwo. Król za tę uprzejmość podziękowawszy Stanom, a wdzięczność im chcąc swoją oświadczyć ustąpił Rzeczpospolitej aż do owych czasów przy Królach będącego prawa bicia monety.

Po odprawionym pomyslnie Seymie zapadł ciężej Król i nie zadługo żyć przestał, Królem Szwedzkim Władysława najstarszego Królewica przed śmiercią mianowawszy. Zostawił synów pięciu Władysława z Anny córki Karóla Arcy-Xiążęcia Austryackiego, wnuczki

Ferdynanda I. Cesarza; z Konstancyi zaś siostry iéy; powtórnéy żony sweiéy Jana Kazimierza, Jana Alberta Kardynała Biskupa Krakowskiego, Karola Ferdynanda Biskupa Wrocławskiego i Płockiego, Alexandra Karola, i córkę jednę Annę Katarzynę zaślubioną Filipowi Wilhelmowi Woiewodzie Reńskiemu z domu Neuburskiego. Za panowania Zygmunta III. cztery sławne Ordynacye w Polsce założone były: *Olycka* w roku 1589 od Mikołaja Albrychta, i Stanisława Xiążąt Radziwiłłów. *Zamoyska* w tymże roku od Jana Zamoyskiego Kanclerza Hetmana Wielkiego Koronnego. *Pińczowska* w roku 1601. od Piotra Woiewody Rawskiego, i Zygmunta Kasztelana Woynickiego Myszkowskich. *Ostrogska* czyli *Dubieńska* w roku 1618. od Janusza Xiążęcia Osrogskiego Kasztelana Krakowskiego. Rozządzenia takowe substancyi bardziéy są sławne i okazałe, niż trwale i pożyteczne, mianowicie w rządach Republikańskich, gdzie przewaga majątków zawsze straszna. Pod owe czasy Akademia Zamoyska od Wielkiego Zamoyskiego roku 1585. założona.

Można mówić, iż dopiero za panowania Zygmunta III. Polacy poczęli przyzwyczaić się tracić nabyte od przodków swoich Prowincye iako to; w części Inflanty, a zupełnie Multańską i Wołoską Ziemię. Utraty tó nie saméy tylko niedoli iakiéyś Państwa, lub

niepowodzeniu wojennemu przypisać się powinny, ale też i wielkim w polityce błędem Zygmunta. *Naprzód* zbyt szczeremu jego do domu Austriackiego przywiązaniu: Przez posłanie na pomoc Cesarzowi Kozaków Lisowczyków ścignął na Polskę wojnę Turecką, i w niej Multany i Wołochy stracone. *Powtóre*, z nieumiejętności jego w korzystaniu z wypadków pomyślnie mu się zdarzających; przez tę utracił tron Moskiewski dla syna. *Potrzednie*, zbyt szczerney jego w zdaniu własnem zaciętości i uporowi; przez tę utracił Królestwo Szwedzkie, nie chcąc żadnego z synów swoich jak Szwedzi żądali, i życzliwsi mu radzili przyjaciele, wysłać do Szwecyi na obięcie tronu dziedzicznego. Co za myśl cieszyć się cudzém do czasu, a swoje własne na zawsze opuszczać i tracić! *Naostatek*, niedozorowi jego w obieraniu osób do rady, nikczemnych i podłych raczemy, aniżeli, powagą i kredytem zaszczyconych, co nie pomaluz zaraz i wielkiemu Zamoyskiemu żaloso było, i stało się potem źródłem wszystkiego w rządach niepowodzenia. Stém wszyskim Zygmuntem był to Pobożny, sprawiedliwy, łaskawy, uraz niepamiętny, iednego w szczęściu, i w nieszczęściu, lecz bardziemy słabego umysłu. Warszawa mu winna chwałę rezydencyonalnego Królów miasta, iako temu, który pierwszy z Królów w niemy statecznie i bez odmiany mieysca mieszkać począł. Od

Zygmunta panowania upadać zaczął w Polsce gust dobry w naukach, na którego micysce wkradł się potém ów śmiechu godny styl upstrzony ucinkami Łaciny, lub samą mierną łaciną chlubny, i próżną a chuczną erudycyi nie albo mało co do rzeczy służącęj parada i okazałością napchany, w którym im kto zwiłéy i nierozumiałéy pisał, lub mówił, tém za mędrszego był poczytany. Ciemności stylu tego za Augusta III. dopiero rozpędzone zosiły, po wydaniu sławnéy *Xiążki de emendandis vitis Eloquentiae*, przez wiekopomnéy sławy godnego męża Słanislawa Konarskiego *Scholarum Piarum*, i wprowadzeniu przez tegoż lepszego gustu w naukach, a mianowicie mężkiéy wymowy i rozumniéyszéy Filozofii.

Za panowania Zygmunta III. wsławili się nauką: Łukasz Opaliński Marszałek W. Korony polityk i Filozof, Łukasz Górnicki Starosta Tykociński dzieiopis i polityk; Symon Symonides Sekretarz W. Zamoyskiego Wierszopis, Piotr Skarga sławny Kaznodzieia i Teolog Zygmunta III. Marcin Bielski dzieiopis, Bartłomiej Paprocki dzieiopis i Genealogista.

Panowanie Władysława IV.

Ogłoszone po śmierci Zygmunta przez Jana Wężyka Prymasa Bezkrólewie nad zwyczaj i nad spodziewanie spokojne było. Na Sey-

mie Konwokacyynym, który na dzień 22 Czerwca w roku 1632. wyznaczony był, Elokter Brandeburski jako Xiążę Pruski żalił się, iż nie był do obrad z innymi Rzeczypospolitęj Stanami przyzwany, domagał się tudzież, ażeby przynajmniej w obieraniu Króla mógł mieć głos i miejsce. Lecz prz zorna przedków naszych polityka nigdy na takową pretensyą przyścić nie chciała. Kwarciannemu wojsku, gdy podobnie dopraszało się, ażeby przypuszczone było do elekcyi, odmowiono; a Kozaków, gdy tego zaszczytu domagali się, nie bez gniewu i obruszenia sprawiedliwego słuchano, że ostatniego pospolstwa śtek, dosyć już i tak w wierności ku własnej Ojczyźnie chwiejący się, chciał się równać Szlachcie, i być nayscelnayszego iey przywileiu uczestnikiem. Dana im odpowiedź, ażeby się w spokoyności zachowali, a do publicznych obrad nie wtręcali. Dyssydentów, których aczkolwiek liczba pod zeszłym panowaniem znacznie się zmniejszyła, gdy wiele znakomitszych rodziny wyrzekło się błędów, i do zgody a jedności z Kościołem prawowiernym powróciło, Dyssydentów mówię pretensye nie mało zaprzątneły Rzeczpospolitą. Albow em Krzysztof Radziwiłł Hetman Polny Litewski, a na tym Seymie koła Rycerskiego Marszałek, Dyssydentów herst. wszelkiego przykladał ślania, aby dawne ich swobody potwierdzone i powiększo-

ne były. Na także Sejm Grecy swoje prośby zanicśli Rzeczypospolitey, która z Senatu i Rycerskiego stanu osób Królewicowi Władysławowi przydała, z któremiby wspólnie o zgodę między unitami i Dysunitami postarał się; ale gdy spisanych kondycy ugody Grecy przyjąć nie chcieli, o spórcie ich znowu na elekcyjnym Seymie radzono, który na dzień 27 Września Stany zgromadzone wyznaczyły. Tym czasem Prymasowi przydano niektóre z Senatu i Rycerskiego Stanu osoby, z któremiby się aż do ochrania nowego Króla w publicznych interesach znosił, i ten się zwyczaj aż dotąd zachowuje.

Na Seymie elekcyjnym Dyssydentów z Katolikami sprzeczka z taką odnowiła się zważnością, że ledwie do wojny domowey nie przyszło, gdy Katolicy, a zwłaszcza Achacy Grochowski Biskup Łucki przeciwko uchwalonym na sironę Dyssydentów na przeszłym Seymie artykułom, mroczyście się protestował. Władysław Królewic zaraz po zaczętych Seymie do Warszawy przybył. o co mocno uraziły się Stany, chcąc ażeby Kandydaci do berła nie znajdowali się na miejscu obierania; co też na pierwszym zaraz po koronacyi tegoż Władysława Seymie, prawem warowano. Królewic przyjąwszy na siebie kłótni o Religią wszczętę pogodzenie, otrzymał, iż wszystkie względem

Dyssydensów uczynione na konwokacyi ufiawny, do umów Królewskich włożyć, mimo wszelkie czyieźkolwiek proteściacye, obiecano. Greków też niezgody za tegoż Władysława staraniem uspokojone były, tak iż na pewnych mieyscach Unitowie, na innych Dysunicy Biskupami stanowieni być mieli. Poczęto zatem o inszych Rzeczypospolitéy potrzebach radzić, ale gdy na nie zgody nie było, do obrania Króla przystąpiono! Kandydatem do tronu ieden był szczególnie Władysław. Starał się zaś o koronę przez trzech braci swoich, do których przyłączyli się z Senatu, Henryk Firley Biskup Przemyński, Alexander Xiążę Radziwiłł Woiewoda Brzeski Litewski i Jerzy Ossoliński Podskarbi Koronny, a z Stanu Rycerskiego Kazimierz Sapiecha Pisarz W. W X. Lit. Janusz Korybut Xże Wiśniowiecki, Zygmunt Kazanowski, i Mikołaj Koryciński. Naprzeciwko nim, gdy na pole elekcyjne przez Macieja Łubieńskiego Biskupa Kujawskiego wprowadzeni wchodzili, Prymas z całym Senatém wyszedł, i gdy Królewiczowie po lewéy stronie Prymasa miejsce obeli, Jan Kazimierz począł brata swojego Polskim ięzykiem za Króla zalecać, co gdy za niego Biskup Przemyński skończył, Prymas imieniem Senatu odpowiedział, a Marszałek Poselski, Jakób Sobieski Krayczy Koronny imieniem Rycerstwa osobną miał mowę, który przykład naówczas nowy (gdy przedtém sam Pry-

mas imieniem Stanów Posłom odpowiedź dawał), wzwyczaj się potém zamienił.

Honorat Vice-Conti Urbana VIII. Pełel, chociaż Nuncyuszowie prawie zawsze Pana Katolickiëy Religii w ogólności zalecać zwykli byli, wtedy wyraźnie przyczyniał się za Władysławem. Zostawało Cesarzkim i Szwedzkim Posłom dać audyencyą, lecz że Cesarscy ieszcze byli nie zjechali, Szwedzkim czas wyznaczony. Gdy zaś Cesarscy pod tęż prawie porę nadciągneli, i ażeby tegoż samego dnia mogli się z Stanami widzieć prosili, wielce iak Szedzkim dana audyencyi deklaracya, tak Cesarskich usilna proźba, Stany zatrudniła. Szczęściem przecię ieden ze Szwedzkich Posłów zapadłszy na zdrowiu na inszy dzień z audyencyą odprasał się; zaczm wprowadzeni Cesarscy Władysława do tronu imieniem Ferdynanda II. Cesarza podawali. Po których nazaiutrz Szwedzcy Posłowie, acz nie odradzali wyraźnie obrania na tron którego z Synów Zygmunta, a toli to popierali, aby nie inaczey był na Królestwo wyniesiony, aż pokiby się nie zrzekł zupełnie wszelkich do tronu Szwedzkiego pretensyy, twierdząc, iż tym sposobem uprzętaie się iedyna nieskończonych, między Polską i Szwecyą nieprzyiaźni i kłótni przyczyna. Dana naostatek Posłom Xiążąt Pruskiego i Kurlandzkiego audyencya. Kurfirstrza Posel oprócz innych interesów Senatowi przelożonych, pu-

nowił dla Pryncypała swojego o głos w obieraniu Króla prośbę; lecz w Polselskiem kole nie dobrze był przyjęty, kiedy Szlachta przypisując mu zbytnie do Gustawa przywiązanie, obwiniała go, że do sprowadzenia Szwedów do Polski nie pomалу przyłożył się, i onymże przeciwko Rzeczy pomagał. Po wysłuchaniu cudzoziemskich Posłów Stany Gdańskowi podpisanie elekcji prawo, jakie mają miasta Kraków, Poznań, Wilno i Lwów, nadały. A kiedy nie wiele już czasu na elekcję przepisanego zbywało, Senat wyznaczył z pomiędzy siebie po trzech z każdego Narodu, którzyby wraz z mianowanemi od Marszałka koła Rycerskiego Posłami *Pacta Conventa* dla nowego Króla układali, i względem nich znieśli się Władysława Posłami. Gdy zaś do zbierania głosów, trybem dotąd zwykłym przyszło wszystkie iednostaynie Woiewództwa zgodziły się na Władysława, którego Prymas osmego dnia Listopada Królem mianował, po wykonaniu wprzód od niego Plenipotentów na *Pacta Conventa* przysiędze, które po Polsku wtenczas dopiero pierwszy raz napisano. Przez te Władysław obowiązywał się prócz zachowania całości praw i swobod Narodowych, opatrzyć w ryszczunek wojenny Rzeczypospolitej zbrojownie, Szkołę Rycerską założyć, przymierzać z postronnemi zachować, kraje odpadłe odzyskać, z Moskwą i z Szwecyą z wiadomości

Stanów kłótnie zagodzić, braci swoich dochody roczne od Rzplitey wyznaczone dzierżących, do zwyktéy przysięgi wykonania nakłonić, Mennicę i wszelki z niéy zysk Rzeczyposp. ustąpić, bez wiedzy Stanów, ani pokoju wypowiedać, ani woyska zaciągać, Kamieniec i Połock nowemi okopami wzmocnić, i prócz tego cztery twerdze na granicach wystawić, cudzoziemcom dóbr żadnych ani urzędów, ani szarzy Officerskich w Gwardyach nie dawać, i onychże do rady nie przypuszczać. Żony bez dołożenia się Senatu nie brać, o sporządzenia flotty na Morzu Bałtyckim, tudzież o dotarciu interesu względem summ Neapolitańskich naradzać się ze Stanami. Do tych artykułów przydane były niektóre inne, o pieczęci pokoio-wéy i prywatnéy, iako iéy w sprawach publicznych Królowi używać nie wolno będzie, o klejnotach Rzeczypospolitéy, o dobrach stołu Królewskiego, podatkach, o długach, i ustanowieniu tego wszystkiego, na co elekcyjnemu Seymowi czas przepisany niewystarczał. Dzieńiątego Listopada nowo obrany Król udał się do Kościoła Sgo Jana, i tam przysięgę solenną na *Pacta Conventa* wykonawszy, odebrał z rąk Prymasa *Diploma* elekcyi.

Po zakończonym w ten sposób Seymie elekcyjnym nastąpiła koronacya w Krakowie roku 1633 po odprawionych wprzód Zygmun-

ta i Konstancyi żony tego dnia czwartego Lutego solennych exakwiah. Na Seymie koronacyi woyna Moskwie wypowiedziana, ile gdy ta nie czekając końca przymierza, z wojskiem do Smoleńska przyciągnęła, i bliskiem do Litwy wtargnieniem groziła. Po Seymie Władysław do Warszawy, potem do Litwy, a stamtąd ku Smoleńskowi z wojskiem pośpieszył, przestawszy przed sobą Krzysztofa Xiążęcia Radziwiłła, króryby siły nieprzyjacielskie odpięrał, i wołae Królowi ku Smoleńskowi przeyscie otworzył. Otoczeni zewsząd nieprzyjaciele z Smoleńska naprzód ustępują, a potem z obozem całym, straciwszy nadzieję pomocy, głodem tudzież przyciśnieni, i Królowi się poddaią. Bagaże, broń i armata wszelka w zdobyczy naszym się dostały. Po téy porażce Moskwy, pomknął daley Władysław sławę zwycięskiego oręża, a Drohobuz i Wiaznę wzięwszy, stołecznemu nawet miastu Moskwie oblężeniem groził. Przerażona tak nagłem powodzeniem Króla Moskwa prosi o pokóy, który roku 1634 pod temi stanął obowiązkami: aby Władysław zrzekłszy się wszelkiego prawa z tytułem do tronu Moskiewskiego, Michała Federowica za właściwego Cara uznał; ten zaś aby wzajemnie wyrzekł się wszelkiego prawa do Inflant, Estonii, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, oraz aby się napotem Xiążęciem Siewierskim i Czerniochowskim

nie mianował; więźniowie z obu stron wolno puszczeni; i koszt wojenny Królowi powrócony.

Podczas téj na Moskwę wyprawy, Tatarzy wpadli na granice Polski, i kray zrabowali. Powracających ze zdobyczą Stanisław Koniecpolski Hetman W. Kor. przy Sasowym rogu w Multańskiéj Ziemi doścignawszy, zbił, korzyść odebrał. Turków zaś 50,000 przy Kamieńcu obozem stojących, z wielką klęską za Dniestr odpędził. Dowiedziawszy się Porta o zawartym z Moskwą pokoju, przymierza dawne z Polską odnowiła i potwierdziła. Ze Szwecyą téż za pośrednictwem Posłów Francuzkiego i Angielskiego przymierze dawniéj do lat sześciu zawarte w roku 1636 do lat 26. przedłużone było. Mocą Traktatu we wsi *Sztumdorf* nie daleko miasta *Sztumu* zawartego stało: aby Szwedzi cokolwiek w Prusiech posiadali, Polsce wrócili, Inflant zaś dzierżawę aż po Dzwinę sobie zatrzymali. Roku 1737. Powiaty Lawemburski i Bytowski po zeyściu domu Xiążąt Pomorskich, iako lenność do korony się powróciły. Tegoż roku Władysław pojął w małżeństwo Renatę Cecylią Fordynanda II. Cesarza córkę, która mu ze zwykłemi uroczystościami w Warszawie nad dawny zwyczaj (gdy Królowych koronacya w Krakowie zawsze przedtém odprawiała się), zaślubiona, i od Arcy-Biskupa Gnieźnińskiego koronowana była; co aby na potém nie daja-

ło się, i przewożenia koron z Krakowa zniosła się okazyja, na poblížszym 'Seymie Stany ostrzegły.

Gdy Rzeczpospolita od pogranicznych nieprzyjaciół na czas jakiś wolną zostawała, zakłócili nie pomalą spokojność wewnątrz Kozacy, własni iéy obywatele. Ci bowiem znacznemi w nagrodę usług, które Rzeczypospolitéy przeciw Turkom i Tatarom czynili, nadani w Ukrainie slobodami, częścią przez troskliwość przyrodzoną ludziom o dochowanie raz nabytéj wolności, na której im uięcie iakoweś ze strony Polaków zamachy poczynione bydź widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem Zamku i fortecy Kudak, aby tak w powinnym Kozaków respekcie utrzymać; częścią przez to, iż przyzwyczajeni łupu i zdobyczy, po którą się częstokroć z Niepru po morzu Czarném aż do samego Konstantynopola zapuszczali, tracili nadzieję rozbóyniczego życia, po obwarowanych na ten koniec między Polską i Turkami traktatach; częścią przez zemstę nad prywatnemi osobami, Starostwa w tamtych krajach posiadającemi, które im przez uciążliwy rząd mocno dokuczały, i do równyich z inném poddaństwém kondycyi obrócić chciały, a bardziéy ieszcze podobno od zawiistnych Polsce tak bitnego i na prace trwałego Narodu, sąsiadów podbudzeni, poczęli o buntach zamyślać. Mikołay Potocki Hetman Pol-

ay Koronny udał się ku Korsuniowi z woyskiem na powściągnięcie Kozackiéy swywoli; i na przód pod Kumeykamy zbił ich, a potem uciekających doścignawszy pod Borowicą w obozie ichże własnym obległ, i głodem do poddania się przymusił. Pauluk wódz Kozacki z czterema innemi buntu hersztami i dowódcami są wydani. Przyrzeczono im, iż Królowi na Seymie prezentowani, wolno puszczeni będą; atoli z hańbą publicznęy ufności obietnica nie dotrzymana, i w roku 1638 na gardło ukazani. Takowym postępkim znieawidziwszy sobie rząd Polski Kozacy, o niczem iuż trokliwiéy nie myślą, iako o zrzuceniu iego. I tak gdy pierwsze buntu iskierki oboysciem rotopnóm i łaskawém mogły być podobno łatwo bydź przygaszone, nie wczesném Władysława uleganiem i pobłażaniem na krzywdy Kozakóm od prywatnych osób wyrządzane, na wielki potem pożar wybuchnęły.

Roku 1638. Jan Kazimierz brat Królewski do Hiszpanii płynący, gdy z okrętu na oglądanie *Massylii* i innych portów Francuzkich wysiadł w Prowancyi, od pana *de Margone* kommandanta w *Tourdebourg* przytrzymany, pod pozorem, iakoby bez paszportu wszedł do Królestwa, w rzeczy zaś saméy, iakoby żyliwszym będąc Hiszpanom, z któremi na ten czas Francya w wojnie była, tym umysłem

przełądał brzegi Francuzkie, ażeby potém o
 iąwszy w rząd flotę Hiszpańską łatwiéy mó
 w granice Francuzkie wtargnąć. Osadony
Cyfteronie, po dwóch letnim dopiero ares
 cie wyzwolony był, gdy Alexander Gąsiewski
 Woiewoda Smoleński Posel Rzptéy do Francy
 przyrzekł, iż Jan Kazimierz nigdy przeciwk
 Królowi Francuzkiemu wojować nie będzie.
 Królewic za powrotém swoim w Rzymie z smu
 tku i melancholii regułę Towarzystwa Jezus
 wego naprzód przyjął, a potém Kardynałem
 jest nominowany.

Roku 1638. Król z Królową dla porat
 wania zdrowia do wód Badeńskich do Austr
 wyiechali; powracającym Cesarz Ferdynand II
 drogę w *Nikolspurgu* zaiechał, i dwa dni n
 rozrywkach przepędzono. Król do Warszawy
 powróciwszy, wnetże do Wilna udał się, i tam
 inwestyturę Jakóbowi Xiążęciu Kurladzkim
 osobiście oddał. Królowa roku 1644. z ży
 ciem rozstała się, zostawiwszy syna Zygmun
 Kazimierza, który w siedmym życia swego r
 ku z wielkim całego dworu żalem umarł.

Tegoż roku rozmowa w Toruniu pod ty
 tułem *Colloquii Charitativi* między Katolik
 mi Dyssydentami od Króla wyznaczona dla zj
 dnoczenia umysłów; lecz bez skutku na samy
 kłótniach i sprzeczkach siron rozeszła. Jer
 Tyszkiewicz Biskup Zmudzki nauki Katolickie

ronił, Zygmunt Guldensztejn, Starosta Sztumski Luterskiéy, a Zbigniew Gorayski Kasztelan Chelmiński Kalwińskie zdania popierał. Jerzy Ossoliński Kanclerz Wielki Koronny imieniem Królewskiem przydował.

Następującego roku Władysław poymuie za żonę Ludwikę Maryą Karola Xcia Mannańskiego córkę, we Francyi urodzoną i wychowaną. Renata de Bec Marszałkowa de Guebriant Posłowey tytułem zaszczycona, Królową z Paryża do Polski sprowadza, która dnia 16. Lipca roku 1645 w Krakowie od Macieja Lubieńskiego Prymasa koronowana była. Król z Wenetami w przymierze przeciwko Turkom wkroczywszy, i za staraniem Hrabi de Magni odebrawszy obietnicę piętężnych posiłków od Papieża i Xiążąt Włoskich, sekretnie ludzi na wojnę przeciwko porcie zaciąga, i na postanowienie Orderu Rycerskiego, pod tytułem *Niepokaleneo poczęcia Maryi Panny, Breve* od Urbana VIII. otrzymuje. Lecz Stany Rzpltey zgromadzone w roku 1646 na Seym do Warszawy, obawiając się iakowegoś pod tym pretekstem na wolność swoją zamachu imprezie Władysława sprzeciwiają się, i nowych zaciągów rozpuszczenie wymagają. Order też skażowany. Co większa Król zezwolić musiał im i następców swoich imieniem, iż bez dołożenia się i zezwolenia Stanów, ani wojska

zaciągać, ani woyny podnosić, ani z obcemi Potencyami w traktaty wchodzić, ani Posłów do Dworów cudzoziemskich wysyłać, ani cudzoziemców do swojej rady zażywać, ani Gwardyi swéy do większéy liczby nad pozwoloną 1,200. pomnażać nie będzie.

Kozacy od Polaków coraz nieznosiensze uciemiężenia cierpiąc, o zruceniu z siebie iarmu skutecznie zamysłają. Władysław ustanawia w Polsce poczty publiczne na wzór cudzoziemskich. Zniesiony jest na ten czas starodawny, bo jeszcze od Bolesława Chrobrego wprowadzony zwyczaj, przystawiania z miast i miasteczek podwód pod listy Królewskie i publiczne ekspedycy. Zamiast tych podwód miastom nakazana składka pieniężna, albo *Kwadrupla podwodowa* do Pocztańtu Warszawskiego, okrom tego raz w którymby pomienione miasta pod Posłów Tureckich i Tatarskich podwoły przystawiały. W następujących czasach Litewskie miasta obowiązały się zamiast Kwadrupli podwodnej w Koronie uchwosłony, do płacenia corocznie 12,000 Zł. do Pocztańtu Warszawskiego. Ustawa ta początkowa Poczty w Polsce, dalek lepiéy z czasem rozrządzona, niematem jest teraz dochodów Królewskich pomnożeniem. Władysław Zygmuntowi III. oycu swemu statuy ozdobną w Warszawie wystawia. Umarł w Mierczu w Litwie mając lat 52. panował 16 lat i 2 dniego nie zostawiwszy potomka.

Władysław z przyrodzenia i poloru, którego więcéy ieszcze w obcych nabył krajach, był dobroczynny, wspaniały, i w sztuce woieniennéy dosyć biegły, odważny i cierpliwy na trudy i fatygi woieane, w czém niemało utwierdził się na Chocimskiéy wyprawie, a potém gdy zwiedził obce kraie, i przez czas nieiaki przypatrywał się obrotom woijnym w Niderlandzie pod sławnym Spinolą Jenerałem Hiszpańskim, i innemi wieku tamtego woioownikami.

Obey Monarchowie wielce go poważali: Ludwik Król Francuzki uczcił go Orderem Świętego Ducha, a pierwéy ieszcze Order Złotego Runa z Wiednia był mu przysłany. Przyganiono mu, i słusznie, że mogąc Kozaków nieszczęśliwą sytuacją polepszyć, przez pohamowanie okrucieństw i uciążliwości, któremi im włásni ich Panowie i possessorowie Starostw w Ukrainie dokuczali, mniéy czułym w téy mierze przez iakowąś czy boiaźliwość, czy obojętność pokazał się, co iakich potém wojen i krwi rozlania przyczyną było, wnet się pokaze. Za Władysława ustanowiono, ażeby Królowa Polska Religii była Katolickiey a to z okazji iż Król po śmierci pierwszéy żony swoiéy, zamyślał o zaślubieniu sobie córki Fryderyka Elektora Woiewody Reńskiego Religii Kalwińskiéy, czemu się mocno Stany sprzeciwiły. Pod nim także zakazano Szlachcie Pol-

skiey starać się o tytuły cudzoziemskie, lub onychże używać, prócz tych, które są w Unii W. X. Lit. i inkorporacyach Województw Kiiowskiego, Wołyńskiego Braclawskiego przyjęte, iakie są prócz wielu już wygasłych Xiążąt Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, Czertwetyńskich, Worościeckich i Hrabiów na Tęczynie Ossolińskich, do których ten zazszyt przeszedł w roku 1634. po wygasłej familii Tęczyńskich na Stanisławie ostatnim Hrabi na Tęczynie. Za Władysława także uchwalono, ażeby Kandydat do korony pod czas elekcyi obecnym w Warszawie się nie znajdował. Pod tenże czas słynął Rymopistwem Maciey Kazimierz Sarbiewski S. J. wielki Horacyusza naśladowca.

Panowanie Jana Kazimierza.

Żal i smutek powszechny w Narodzie po śmierci Władysława nastąpił, z téy naybardziéy przyczyny, że w tenże sam prawie czas bunt i rebelliją Kozacy pod wodzem Bogdanem Chmielnickim podnieśli, chcąc z siebie zrucić iarzmo niezdolne dla nich panowania Polskiego, zemścić się na własnych Panach urazy i krzywdy sobie poczynionych. Chmielnicki naprzód pod *Złotemi wodami* podiazd Polski znosi, gdzie i Stefan Potocki syn Hetmana ginie, a potem pod Korsuniem przynagla woysko Polskie do

ustąpienia z obozu. Ci co śmierci w tym ataku uszli, a mianowicie Hetmani Koronni, Mikołaj Potocki, i Marcin Kalinowski w niewolę się dostali. Tym czasem Maciey Łubieński Prymas złożył Sejm Konwokacyi na dzień 16. Lipca roku 1648. elekcyi czas naznaczony w Październiku. Na Seymikach przed konwokacyynych uchwalono nowe soprozdę, przeciw Kozakom wysłać woysko, nimby się z Tatarami złączyli. Wyznaczeni z Rady Senatu od Prymasa na tę wyprawę trzëy Regimentarze: Władysław Ostrorog Woiewoda Sandomirski, Alexander Koniecpolski Chorąży, i Mikołaj Ostrorog Podczaszy Koronny, złączywszy się z Jeremiaszem Xiążęciem Wiśniowieckim Woiewodą Ruskim pod *Pilawcami* w liczbie 30 000 uderzają na Chmielnickiego w sto tysięcy obozującego. Dosyć pomysłał był z razu atak, lecz potem tak nagle w woysku Polskiem wszczęła się trwoga, iż bez potyczki, obóz z całym багаżem i 80. armatami nieprzyiacielowi w zdobyczy porzuciwszy, w rosypkę poszli. Po tęg naszych porażce Chmielnicki Ruś Czerwoną plondruie, i liczne wybrawszy kontrybucye, mianowicie we Lwowie i Zamościu, na Ukrainę z woyskiem powraca, prowadząc za sobą tłum niezmierny brańców, których część większa z głodu i nędzy poumierala.

Tym czasem dnia szóstego Października Sejm elekcyi zaczął się: Jan Kazimierz brat

Władysława po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem, Wrocławskim i Płockim Biskupem bratem swoim młodszym, który się także do korony ubiegał, i od Stanisława Zareby Biskupa Kiiowskiego i znaczney części Senatu wsparty był: na zalecenie Posłów Ceaarskiego, Fracuzkiego, S wedzkiego i Brandeburskiego (Nuncyusz Papiezki w ogólności za potomstwem Zygmunta miał mowę) Królem dnia 17. Listopada powszechną zgodą, gdy Karol po ustąpieniu sobie Xięstw Raciborskiego i Opolskiego na Śląku, zastawą od domu Austryackiego przez Władysława po żonie Ceeylii Renacie w summie 200 000 Złot; nabyte w roku 1644. które Jan Kazimierz miał wytrzymać, a partyą swoją także przyłączył, obrany, i po zaprzysiężonych przez Posłów *Paktach Konwentach*, które też, co i Władysława były, 20. Listopada zwykłym obrzędkiem Królem ogłoszony był. Na Seymie elekcyynym *Pospolite ruszenie* przeciwko Kozakom uchwalono, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, i jeżeliby się do zgody i przywrócenia spokoyności nie skłonił. W tém koronacya dnia 17 Stycznia w roku 1643. po odprawionych wprzód Władysława exekwiach w Krakowie nastąpiła. Na Seymie konwokacyynym potrzeby wojenne opatrzone, i znouu trzhey nad woyskiem Namiestnicy na miejsce Hetmanów w niewoli ieszcze zostają-

eycznych, wyznaczeni. ^{Audney} Alexander Firley Bełski, Stanisław Lanckoroński Kamieniecki, Kasztelanowie, i Mikołaj Ostrorog Podczaszy Koronny. Pod tenże czas Elektor Brandeburski, jako hołdownik, przed Królem przysięgę przez Posłów wykonał, wykupiwszy się od osobistego *homagium*, 90,000 złotych; Król zaś do Warszawy zjechawszy, akt weselny z pozostałą po bracie swoim wdową odprawił.

Chmielnicki acz mu się szczęśliwie powodziło, przecieżyć się dał skłonić do zawarcia w *Pereastawiu* z Królem i Rzeczpospolitą przymierza. Ogłoszony Królewskim imieniem Hetmanem Kozaków, odebrał Buławę, Bunczuk i Chorągiew na znak téj godności. W kilka miesięcy po zawartém przymierzu, wojna z większą niżeli przedtém zaczęła się zawziętością. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami mający na dwa kroć sto tysięcy wojska, 9,000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król obleżonym na pomoc z 20,000 tysiącami wojska przybył. Bitwa walna pod *Zborowem* na Rusi przez dwa dni trwająca zwycięstwo Polakom przyniosła, którego skutkiem było uwolnienie obleżonych pod Zbarażem, i Hetmanów z niewoli. Chmielnicki wykonawszy przysięgę, przeprosił Króla, swobody i wolności Kozakom potwierdzone. Hetmanowi zaś ich i następcom jego na tę godność nadane

holdowniczym prawem Starostwo Czehryńskie: Tatarom potwierdzona zwykła w kożuchach *donatywa*, którzy nie tylko w spokoyności ku Polsce zachować się mieli, ale i pomoc iéy nadto przeciwko nieprzyjaciołom przyrzekli. Kozacy do swoich w Ukrainie osad, Tatarzy do Tauryki, a Król rozpuściwszy wojsko do Warszawy powrócił. Wkrótce po tym Traktacie Chmielnicki do dawnych znowu wraca się buntów, Moskwę i Turków przeciwko Polsce podusza. Powtórnie więc pospolite ruszenie przeciwko niemu na Seymie nadzwyczajnym Warszawskim w roku 1650 nakazane. Kozacy pierwsi biorą się do broni, oblegają Kamieniec, lecz próżno. Tym czasem Król z wojskiem i Szlachtą przez pospolite ruszenie wzwaną w sto tysięcy pod *Sokal* do obozu Hetmana W. Koron: przybył, i po wielu pomniejszych utarczkach nastąpiła dnia 1go Czerwca walna pod *Berestczkiem* bitwa, która przez 10 dni z wielką stron obudwóch zaciętością ponawiana była. Kozacy i Tatarowie, których 500,000 było, przelamani obóz cały z naczynym plonem i 18. działami w zdobyczy Polakom zostawili. Król Szlachtę rozpuściwszy, do Warszawy powrócił, przez co skutek tego zwycięstwa zniszczony. Hetmani z pozostałą częścią wojska za nieprzyjacielem w pogoń na Ukrainę udali się, gdy tym czasem Jan Xiążę Radziwiłł Hetman Polny Litewski z wojskiem

Litewskiem Kiiów opanował, i pod *Białą Cerkwią* z Koronnemi się Hetmanami złączył. Chmielnicki o pokóy ich prosi, który i otrzymuje, przyrzekłszy więcéy nigdy iuż odtąd przeciwko Polsce nie wojować, ani się z Turkami wiązać. Lecz niezadługo zdrayca w przyrzeczonéy wierności chwiać się począł, i o nowych buntach zamyślał, iako się to z przeiętych listów iego, któremi u Porty protekcyi i sukursu szukał, pokazało.

Seym naznaczony na rok 1651 ku obmyśleniu skutecznych sposobów w zapobieżeniu buntom Kozackim pod laską Jędrzeia Maxymiliana Fredra Stolnika Lwowskiego; zerwany pierwszy raz od iednego tylko Posła imieniem Sycińskiego z powiatu Upitskiego posługującego. Przykład ten bezprawnéy władzy rwanania publicznych obrad aczkolwiek wtenczas zaraz w umysłach rozsądnieyszych Obywatelów słnszną przyganę znaydował, atoli w następujących czasach złym zwyczajem przez wrodzoną ludziom większą do złego skłonność, wprowadzony w rady publiczne, bieg ich nie raz zatrzymał, i moc prawodawczą potargał.

Na początku tedy roku 1652 wybuchnął nowy woyny Kozackiéy pożar, kiedy Tymoteusz Chmielnicki syn Bogdana nie uważając na Traktat zawarty, złączywszy się z Tatarami nagle na Kalinowskiego Hetmana pod *Bato-*

wem obozującego w 9,000, uderzył, woysko jego zniósł, i samego wodza zabił. Stary Chmielnicki na Kamieniec rzucił się, lubo nadaremnie, gdy i garnizon dał mu odpór mocny, i powietrze woysko jego znacznie nadniszczyło. Znowu więc Król z woyskiem pod *Żwaniec* ciągnie, i tam się okopuje. Po różnych mniejszych utarczkach, ugoda z Tatarami stanęła, za którą Han Tatarski Kozaków odstąpił i na Polską deklarował się stronę. Tym czasem Alexy Michałowicz Car Moskiewski z poduszczenia Chmielnickiego wojnę wypowiedział Polsce i dwa woyska iedno do Litwy, drugie na Ukrainę prowadził, z którym się Chmielnicki złączył. Zaszła pod *Humanicem* między Moskwą, Kozakami i woyskiem Królewskim bitwa, zwycięstwo przy Polakach; lecz gdy z niego niestarano się korzystać, Chmielnicki w dobrym porządku w głąb Ukrainy uszedł, kilka tylko armat i chorągwi zostawiwszy, a Kazimierz do Warszawy pośpieszył. W Litwie daleko lepiej Moskwie powodziło się pod komendą samego Cara wojuiący. Zbiwszy albowiem pod *Szkłowem* Jana Xiążęcia Radziwiłła Hetmana Wielk: Litewskiego, Smoleńsk, Mohilów, Połock, Newel i Witepsk wnet opanowała. Filip Obuchowicz Woiewoda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska Carowi. Jakoż, póki by się nie wywiódł, za wyrokiem Seymu 1655. roku w Senacie za-

siadać i do Rad wchodzić nie miał; co było powodem Dzieiopisom posądzenia o znowę z nieprzyjacielem. Uznana atoli następnie przez Sąd Seymowy niewinność jego, lubo już zmarłego, i Konstytucya 1658. honor tak osoby jako i potomstwa jego zupełnie ocaliła.

Pod tenże czas Krystyna Królowa Szwedzka (*) rząd Królestwa i berło Karólowi Gustawowi Xiążęciu *Dwóch Mostów* Woiewodzie Reńskiemu, ciotecznemu bratu swemu rezygnowała. Henryk *Canasil* Poseł w Sztokolmie Jana Kazimierza, solennie się przeciw temu ustąpieniu protestował. Ta protestacya, stan opłacony Polski zewsząd od nieprzyjaciół uciśniony, złość i namowy Hieronima Radzieiowskie-

*) Krystyna córka Gustawa Adolfa, od spraw Rycerskich i walecznych Wielkim nazwanego, i M. Eleonory córki Jana Zygmunta Elektóra Brandeburskiego, Narodziła się dnia 8. Lutego w R. 1626. po śmierci oycy swojego, który w bitwie pod *Lutzen* w Saxonii w roku 1632. dnia 16. Listopada męzenie i walecznie z Wallenszteynem Fled-Marszałkiem Ferdynanda II, Cesarza potkawszy się na placu poległ, objęła rządy Królestwa Szwedzkiego, nie mając nad lat 6. z przyślawieniem sobie do rady kilku znaczniejszych osób, a mianowicie sławnego *Oxenstyerna* Kanclerza Szwedzkiego. Powziawszy potem gust do nauk i swobodnego, a od publicznych interesów oddalonego życia, do czego nie pomału iey chęć zaprawił sławny Filozof Francuzki *des-Cartes*, w R. 1654. dnia 16.

go Podkanclerzego Koronnego, który przekonywany na Seymie roku 1652. z listów przeciwnych, iż Kozaków przeciw Ojczyźnie w burzach utrzymywał, od czci i dostoięstw odszedzony, i z Polski wygnany w Wiedniu na przód szukał się, a potem u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi; chęć naostatek popisania swego i ocucenia Narodu Szwedzkiego pod panowaniem Krystyny uspięnego, Karólowi Gustawowi pobudki były do podniesienia wojny przeciw Polakom. Starał się wprowadzić Jan Kazimierz przez powtórzone do Karola poselstwo te burze od Polski odwrócić; ale Gustaw na żadne niechęci przystać perswazye, i owszem ani przystępu d

sre-

Czerwcą złożyła koronę, ogłosiwszy po sobie następcą i Panem tronu Karola Gustawa Woiewodę Reńskiego ciotecznego brata swojego, z zachowaniem sobie pewnych dochodów na *Nikopingu*, Wyspach *Oelandyi*, *Oesel* i części *Pomeranii* której za jego panowania, Szwecya przez Traktat *Munsterski* utraciła. Wktóteż po abdykacyi ustąpiła ze Szwecyi, a w *Inspruku* rzekła się błędów sekty *Lutterskiej*, naprzód do *Flandryi*, potem do *Paryża* a stamtąd do *Włoch* udała się, gdzie w *Rzymie* osiadłszy, i publiczną *Wiary Katolickiej* profesyą wykonawszy, resztę dni swoich tamże przepędziła, i w R. 1689, z tym się pożegnała świat. Nagrobek ięj położony jest w Kościele *Piotra Świętego* na *Watykanie* w *Kaplicy Matki Bolesnej* prawej ręce wchodu wspaniałej tęj i na całe świat sławnej *Bazyliki*.

siebie pozwolił Jędrzeiowi Morsztynowi Referendarzowi Koronnemu, Posłowi Jana Kazimierza, dlatego iż list jego kredencyałay tytułem i pieczęcią Szwedzką był zaszczycony.

Roku więc 1655. Feld Marszałek Szwedzki Wittemberg do Wielkopolski wchodzi z 17,000 woyska. Szlachta Poznańska i Kaliska pod *Usiem* zgromadziwszy się za namową Radziwiowskiego, Szwedom się poddaie. Karól z drugą woyska dywizyą z Wittembergiem pod *Kolem* się łączy. wysyła do obozu iego Jan Kazimierz Krzysztofa Przyemskiego prosząc aby tam Gustaw na Posłów iego, którzyby o pokóy z nim traktowali, zaczekał. Karól niecierpliwy zwłoki, traktowanie to do swego do Warszawy przybycia odkładając, natychmiast z woyskiem pośpiesza, i Warszawę bez bronną bierze. W takowém położeniu Kazimierz do Opoczna z woyskiem udał się, gdzie się Wittemberg okopał. Karól Feld Marszałkowi swemu na pomoc przybywa, obadwa woyska w szyku pod *Czarnowem* do bitwy stawiają. Deszcz nawalny na przeszkodzie jest obudwóm woyskom do potyczki; zaczęm Kazimierz lasem przyległym do Krakowa, a stamtąd do *Goskowa* na Śląsk uszedł, i tam przemieszkał, Karol po dwu miesięcznym obleżeniu Krakowa, którego mężnie bronił Stefan Czarniecki Kasztelan Kijowski, przez ugodę wziął. Woysko

też Kwarciane pod kómmendą Stanisława Lanc-
korońskiego Hetmana Polnego pod *Woyni-*
ezém zbite, wierność Szwedom przysięgło,
przekładając sobie raczcy w nieszczęśliwym
Rzeczypospolitcy stanie zysk kwartałowego żoł-
du, i obietnicę dalszego z rąk nieprzyjacielskich,
nad całość Oyczyzny własney, i spólny oney-
że ratunek, niegodnym Rycerskiego umysłu
postępkim. Moskwa pod tenże prawie czas
Wilna dobyła, i całą prawie Litwę opanowa-
ła, Chmielnicki Lwów atakował, ale bezsku-
tecznie. W Prusach niemniéy szczęśliwie Szwed-
dom się powodziło; całe bowiem oprócz Gdań-
ska, który w przeciągu całej téy woyny wier-
ność Królowi i Rzeczypospolitcy dochował,
w moc swoję wzięli, ile gdy potém i Elektor
Brandeburski Frederyk Wilhelm wszedł z Ka-
rólem w przymierze przeciwko Polsce, odebra-
wszy od niego przez Traktat w *Królewcu* ro-
ku 1656. zawarty, deklaracyą Warmii, prócz
Frauenburga z okolicą, który Król Szwedzki
dla siebie záchował.

▼ Odpór Szwedom dany pod *Częstochową*
którey Miller Jenerał Szwedzki w 17,000 ty-
sięcy piechoty dobyć nie mógł, ożywił w Po-
lakach odwagę i męstwo, wielą nieszczęśliwo-
ściami przytłumione. Przy końcu roku 1655
wszczyna się na obronę Króla i Państwa Kon-
federacya *Tyszowiecka*, do której woysko

Koronne przyłączyło się, i sprowadza Jana Kazimierza ze Śląska do Lwowa, który aby pewnięszą sobie pomoc zjednał siebie i całe Królestwo opiece Królowéy Nieba i z emi osobliwszym ślubem polecił. Co żywo na pogłoskę o przybyciu Królewskim do Lwowa Szlachta się gromadzi, i posuszeństwo gwałtem wyuciśnione naiezdcy Szwedowi wypowiada. Karól widząc, iż woyna, którą miał za dokończoną, bardziej się wzmaga, i załogi Szwedzkie zewsząd uciśnione, z Prus do Małopolski pośpiesza, i przeprawiwszy się pod Kazimierzem przez Wisłę, Czarnieckiego we dwanaście tysięcy zachodzącego sobie drogę pod *Golebiem* rozpędza. Potem Zamość atakuje, ale bez skutku. Czarniecki w woysku Szwedzkim długim i nagłym marszem zmordowanym, z zasadzek po kilka kroć wielką klęskę czyni. Karól sprzykrzywszy sobie długą i uprzykrzoną podróż, z pod Jarosławia do Sandomirza powrócić postanawia. Czarniecki pod *Wiszkowem* z zasadzki nań uderzywszy, rzeź wielką w woysku iego czyni; i gdyby Litewskie woysko pod kommendą Pawła Sapiehy Woiewody Wileńskiego, przeyscia pomiędzy Sanem i Wisłą broniące, nie było pierzchnęło, pewnieby Szwedzi nie mogli byli otworzyć sobie komunikacyi z Warszawą. Pod *Warką* nowu Czarniecki na Szwedów pod kommendą Fryderyka Margrabi *Badeńskiego* uderza, i

znosi onychże. Gustaw mało co zabawiwszy w Warszawie do Wielkopolski przeciwko Czarnieckiemu udaie się; potem do Prus od swoich wezwany, porucza kommandę nad wojskiem bratu swojemu Janowi Adolfowi, który pod *Gnieznem* Czarnieckiego rozpędza. Karól traktat powtórny z Elektorem Brandeburskim w *Malborgu* kojarzy, wzajemną sobie pomoc przyrzekając, w nagrodę zaś posilków Elektorowi Województwa Poznańskie, Kaliskie, Łęczyckie, Sieradzkie, i Ziemia Wieluńska o Kar. Gustawa w possessyą dane i darowane. Jakoż Brandeburczyk niczego bardziey iak powiększenia granic państwa własnego w okropnym tym stanie Polski nie pożądał. Gdy si tak o podziale Królestwa Szwed z Brandeburczykiem naradzaią, aliżci Jan Kazimierz 60,000 woyska Warszawę obległ i dobył. Fel Marszałek Wittemberg, i inni dziesięciu przednieysi Panowie Szwedzcy w niewolę wzięci; do Zamościa odesłani. W tym Król Szwedzki z Elektorem Brandeburskim pod *Nowodworem* złączywszy się, ku Warszawie przybywa. Bitwa ieneralna pod *Pragą* wydana przez trzy dni trwała; przy Szwedach zwycięstwo, z którego innéy korzyści nie odnieśli, oprócz odzyskania Warszawy. Kazimierz do Lublin przeniosł się, Karól z Elektorem Brandeburskim do Prus powróci. Szwedzki Król wdzając Elektora chwyciącego się w zawartém przy

mierzu, nowém go w *Labiawie* obowięznie, znosząc lenne prawo z Prus i Warmii dla żyjącego Xiążęcia i potomstwa iego płci męzkiéy, które gdyby wygalsło, Warmia do Korony Szwedzkiéy przyłączona, a Prusy lenném prawém miały się domowi Margrabiów Brandeburskich w Frankonii dostać. I tak nadęty, powodzeniem Król Szwedzki rozdawał, czego ieszcze zupełnie nie dzierzył. Jan Kazimierz z swéy strony także nic nie opuścił, aby z Moskwą do czasu przynajmniéy pokóy stanął, i liga ku wzajemnéy przeciw Szwedom obronie; projekt ten za pomocą Posłów Cesarskich udał się; i przewłoka pokoju na zjeździe Wileńskim dnia trzeciego Listopada w roku 1656. aż do przyszłego Seymu przeciagniona.

Tym czasem Jerzy Rakocy Xiążę Siedmiogrodzki obietnicami wielkimi Króla Szwedzkiego, a mianowicie obietnicą podarku Pokucia i Podgórze uludzony, wpadł do Polski z wojskiem 50,000 ludu wynoszącém. Nie długo iednak naiezdca Siedmiogrodzianin Polskę bezkarnie plondrował; albowiem od Stanisława Potockiego Hetman W. Kor: i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przerznąć do kraiu swiego, okupić się musiał 12,000 Czerw: zł. i poselstwo do Króla i Rzpltéy z przeproszeniem wyprawić. Tatarzy potem na tylną straż iego uchodzącą uderzywszy, wielką w

nię kłękę uczynili. Jeszcze nie wyszedł z Polski Rakocy, kiedy posłki od Cesarza pod kommandą Xcia Hatzfelda do Polski weszły przyobiecane przez traktat zawarty w Wiedniu dnia 27. Maja w roku 1657. przez Bogusława Leszczyńskiego Podskarbi: W. K. ron: Posła Rzpiitę z Ferdynandem III a od Leopolda syna jego stwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimierza obiecano Królem obrać iednego z Xiążąt domu Austryackiego, wolne rekrutów w Polsce Wiedniowi werbunki, i 500,000 zł. Ręńskich po skończonę wojnie wyliczyć za posłki w 16,000. woyska Polsce przyrzeczone; w której summie Casarzowi Zupy Wielkie puszczone, aż za Augusta II. Polsce powrócone były, tudzież oprócz hiberny i żywności na każdy rok póki nie wyjdą z Polski, 300,000 zł. wypłacać. Hatzfeld Krakowa dobył. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić, i przysługą iakowąż onychże sobie obowiązać, Poznań z ręką Szwedzkich odzyskał. Przymierze ku wzajemney obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhadze dnia 18 Lipca roku 1657 przez Tobiasza Morsztyna Podstolego Krakowskiego, Posła Rzeczypospolitej zawarte było.

Tegoż roku Traktat w *Welawie* z Elektorem Brandeburskim za pośrednictwem Franciszka Barona *de l' Isola* Posła Cesarskiego zawarty przez *Wacława Leszczyńskiego* Biskupa

Warmińskiego, i Wińcentego Korwina Gąsiewskiego Hetmana Poln: Lit: Posłów Rzeczypospolitéy. Elektor uwolniony od hołdu na zawsze z potwierdzeniem następstwa na lenność dla Margrabiów Frankonii, ieśliby do kaduka przyszło, obowiązał się swoim i następców swoich imieniem do przystawienia Polsce i wzajemnie, 1,500 piechoty, a 500 iazdy; od posilków w Kawaleryi Rzeczpospolita Traktatem *Bydgoskim* wnet go uwolniła. W téy zaś wojnie 6000 woyska przeciw Szwedom przyobieczał, za co mu Król i Rzplita w nagrodę nakładów wojennych, przez Traktat w *Bydgoszczy* zawarty, Powiatów Lemburskiego i Bytowskiego lenném prawem ustąpiła, potem Elbląg z powiatem puścić mu przyrzekła, skoro od Szwedów odebrany będzie, aż do zupełnego wypłacenia summy 400,000 Talarów Niemieckich. Prócz tego wypuszczone mu zaistawą Starostwo Drahimskie w summie 120,000 Talarów Niemieckich od niego pożyczonych. Itak obrotny Brandeburczyk zyskał, ile ledwie mógł się spodziewać. Po zawartém w ten sposób przymierzu w *Bydgoszczy*, Jan Kazimierz do Poznania, a stamtąd do Warszawy w roku 1658 udał się, gdzie po odbytém w miesiącu Lutym Radzie Stanu, Sejm złożony, na którym przymierza z Królami, Węgierskim, Duńskim i Elektorem Brandeburskim uczynione potwierdzone; a dla wspomżenia skarbu akcyzę ieneralną po wszystkich

miastach i miasteczkach tak Duchownych, iako Szlacheckich, nikogo nie wymuiąc, na wszystkie towary i wiktuały do przyszłego Seymu postanowiono.

Krystyern Król Duński na fundamencie Traktatu zawartego z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpado; Gustaw więc na sukurs dzie-
dzicznemu Państwu część woyska swojego z Pol-
ski wyprowadził, zostawiwszy przy drugięj
kommendę bratu swemu Adolfowi. W roku
1658. Toruń po sześciu miesiącach oblężenia
od Cesarskiego i Polskiego woyska wzięty,
do którego Król i Królowa dnia 1go Stycznia
wjechali. Pómerania Szwedzka od Stefana Czarnieckiego
Ruskiego, i Piotra Opalińskiego Po-
dlaskiego Woiewodów zawoiowana kontrybucy-
ami opłacić się musiała. Jakób Xiążę Kur-
landzki, pomimo zachowaną przez cały woj-
ny przeciąg obojętność, od Duglassa Jenerala
Szwedzkiego niespodzianie z Nitawy z żoną i
z dziećmi zabrany i do Rygi naprzód, a po-
tém do Iwangrodu zawieziony; Xięstwo na łup
Szwedom poszło.

Po śmierci Chmielnickiego Kozacy obra-
li Jana Wychowskiego, który sprzyrzywszy
sobie srogość rządów Moskiewskich, pod po-
słuszeństwo Króla i Rzeczypspolitęy z Kozaka-
mi Ukraińskimi z téy strony Dniepru miesz-
kającymi powraca. Kommissya pod Hadzia-

czem na Ukrainie 16. Września roku 1659. szczęśliwie doszła. Wychowski za tę ku Polsce przychylność Woiewodą Kiiowskim uczyniony z nadaniem dziedzicznego prawa na Starostwa Lubomskie i Barskie, posłeszeństwo Moskiewskie wypowiedział. Car rozgniewany o takowey Kozaków postępek, w ynąę podnosi, trzy woyska do Litwy i na Ukrainę wysławszy. Wychowski złączywszy się z Polakami i Tatarami, partyą Ukrainką Moskwy pod komendą Trubeckiego zostającą, i Kozaków pod Jerzym Chmielnickim synem Bogdana, i Marcinem Cieciorą z Moskwą złączonych, pod Kanotopem na głowę poraził, i Trubeckiego w niewolę poymał, który wkrótce z ran umarł. W Litwie pod komendą Chowańskiego kilka miast odebrali Moskale, i Gęsiewskiego Hetmana Polnego Litewskiego woysko znieśli.

Rok 1660, pomyslny był Polsce dla skończenia wojny Szwedzkiej: Konfederacye o pokoiu w Klasztorze Oliwskim, o milę od Gdańska dnia 22. Marca zaczęły się i aż do dnia 3. Maia trwały. Jan Kazimierz dla prędszego dzieła tego tak pożądanego dla kraiu przyrowadzenia do skutku, przez cały traktatowego czasu przeciąg w Gdańsku mieszkał. Do ułatwienia zachodzących trudności, nie mało pomogła śmierć Króla Szwedzkiego, który w *Gottenburgu* pod tenże czas umarł. Antoni Mar-

grabia *de Lumbers* Posel Ludwika XIV. Króla Francuzkiego pośrednictwo imieniem Monarchy swego sprawował. Mocą Traktatu Oliwskiego ustąpić Polska Szwedom musiała Inflant, wyciąwszy szczupłą onychże częśćkę, która teraz ma tytuł Woiewodztwa Inflantskiego, tudzież wszelkich pretensy do Estonii i wyspy *Oselii*. Jan Kazimierz wszelkiego prawa do Królestwa Szwedzkiego wyrzekł się, tytuł iego tylko sobie zatrzymawszy, którego iednak z Królem Szwedzkim traktując używać nie miał. Szwedzi ze swei strony Elbląg, Malborg i Sztum w Prusiech oddali. Traktaty względem podziału Polski z Elektorem Brandeburskim uczynione skasowali. Jakóba Xięcia Kurlandzkiego z niowoli uwolnili, z powróceniem wszelkich ruchomości i sprzętów iemu zabranych. Woyska Szwedzkie jako też i Cesarskie z Polski wyprowadzić po Traktacie przyrzeczono. Więźniowie z obu stron wydani. Handel wzajemny ubezpieczony. Amnestya dla wszystkich, a mianowicie Dyssydentów, którzy się przez interes swéy sekty, Szwedzkiej strony w téj wojnie trzymali warowana. Oryginały Paktów od stron zamienione, a ieneralny Paktów autentyk Gwarantowi do składu oddany. Elektorowi Brandeburkiemu osobnym artykułem wolne Elbląga odzienie ubezpieczone.

Polacy od iednej wojny uwolnieni, z całą potęgą na drugą przeciw Moskałom idą,

którzy w oblężeniu *Lachowice* trzymali. Temu miastu gdy na odsiecz woyska Rzplitey pod kommandą Sapiiehy Hetmana W. X. Lit. i Czarnieckiego Wdy Ruskiego ciągną, Chowański zachodzi im pod *Połonką* drogę i potyczkę wydaie: legło na placu Moskwy 15,000, reszta w rozsypkę poszła, i aż za Dźwinę uciekła. Na Ukrainie zaś bitwa nie daleko *Czudnowa* od Sanistawa Potockiego i Jerzego Lubomirskiego Hetmanów Koronnych wydana, w której Moskwy i Kozaków 37,000 trupem legło. Szeremet wódz Moskiewski w niewolę wzięty. Obóz z całą zdobyczą naszym się dostał. Na Seymie roku 1661. Traktat *Oliwski* i *Kommissya Hadziacka* potwierdzone z dołożeniem wyraźnem na rekwizycyą Agów i Beiów W. Sultana, aby wszelkie tak iego, iako i Hańa Krymskiego miasta, a mianowicie Azak, Oczaaków, Tehynia, Prekop i Reiatogrod żadney inkursyi nie poniosły od woysk Zaporowskich. Jerzemu Chmielnickiemu Hetmanowi pomienionych woysk dzierżawy Hadziacka i Mirhorodzka wieczném prawem od Króla darowane, a Stefanowi Czarnieckiemu Wojewodzie Ruskemu w nagrodę wielkich iego zasług, gdy męstwem i walacnością swoją podźwygnął upadłą prawie Oyczyznę, Starostwo Tykocińskie od Króla i Rzeczypospolitéy dziedzicznym prawem wieczności nadane. W tém woysko tak Koronne iako i Litewskie z przyczyny zatrzymanego żoł-

du związek czyni, i spod posłuszeństwa się wyłamuje. I lubo na zapłatę jego uchwalono podatki, i Kommissyje we *Lwowie* i w *Stonimie* wyznaczono, przecieź niecierpliwe zwłoki Rycerstwo, Koronne obrało sobie Marszałkiem związku *Swiderskiego*, a Litewskie *Zyromskiego*. Król te Rycerstwa związki chcąc rozerwać, a przynajmniéy na jaki czas roziątrzone umysły od rabunku kraiu wstrzymać, wyprawę na Moskwę ogłasza, i sam dodając wszystkim ochoty do Litwy się wybiera. Koronne woysko nie tylko ordynansów Króla swego nie słucha, ale ieszcze z Ukrainy wyciągnąwszy, kraj niszczy. Litewskie pod *Dothinowem* na *Chowańskiego* uderzyło, i Moskwę rozpędziło. Przybywszy Król do obozu, chciał daléy prowadzić ich na nieprzyjaciela, ale gdy się woysko z téy dla Oyczyzny usługi upornie wymowiło, konieco wyprawie uczyniony. Dla zaspokoienia więc coprędzéy buntu podniesionego w woysku, na Seymie roku 1662 ustanowione jest pogłównie nadzwyczajne pod tytułem *Subsidii Charitativi*. Z woyskiem Polskiem do 26. milionów wylikwidowaney na Kommissyi *Lwowskiéy* zatrzymaney zapłaty, stanęła ugoda za staraniem i pieczołowitością *Floryana Kazimierza Xiążęcia Czartoryskiego Biskupa Kujawskiego*, naprzód w *Wolborzu*, gdzie główna związkowych stała kwatera, na dziesięciu milionach, a potém gdy i ta summa wyniszczoney Oyczy-

znie niepodobna zdała się do wypłacenia; re-
 assumowana jest w roku 1663, Kommissya w
Zawichwoście, i na dziewięciu milionach rzecz
 zakończona. W Litwie nie tak prędko do ie-
 dności przyszło, z przyczyny zabójstwa Zy-
 romskiego Marszałka związkowego i Wincen-
 tego Gąsiewskiego Hetmana Polnego Lit. Woy-
 skowi niektórzy zapalczywością zdęci pier-
 wszego rozsiekali, a drugiego rozstrzelali, ob-
 winiając ich o to, iakby o zerwaniu związku
 zamysłali. Wkrótce iednak przykładem Koron-
 nego i Litewskie woysko do ugody i połuszeń-
 stwa powróciło, przez usilne w téy mierze Je-
 rzego Białożora Biskupa Wileńskiego starania,
 który dla prędszego związku rozerwania i zara-
 towania skarbu W. X. Lit/ srebra nawet Ko-
 ścielne zastawił. Po takowéy więc z woyskiem
 ugodzie, żeby ie iak nayprędzéy uspokoić po-
 dano wynalazek, aby moneta podleyszéy niż
 przedtém ligi bita była. Rzeczpospolita aren-
 dą Mennicę puściła Tytowi Liwiuszowi Bora-
 tyniemu Staroście Osieckiemu, i Tynfowi od
 którego Tynfy imie wzięły, iak szelągi od Ber-
 narda Schöllinga Obywatela Toruńskiego, któ-
 re ieszcze za czasów Krzyżackiego w Prusiech
 panowania nastały. *Tynf* srebną, a Boratyni
 miedzianą monetę bił; a iako Boratyni dawniéy
 nieco indygiematem od Stanów udarowany był,
 tak *Tynf* w falszerstwie monety poszlakowany,
 kary na którą zasłużył, ucieczką uniknął. Ko-

zacy o nowych znowu buntach na Ukrainie zamysłaią z namowy, iak mniemano Wychowskiego, Woiewody Kiiowskiego lecz te wkrótce są uspokojone. Wychowski za wyrokiem Sądu Woyskowego w *Korsuniu* na gardło skazany, i rozstrzelany iest, a Paweł Tetera na urządzie wodza Kozackiego od Króla po Jerzym Chmielnickim który sobie stan Mniski obrał, potwierdzony Kozaków w powinnym respekcie utrzymał:

Jan Kazimierz potomstwa nie mając, i ostatnia z domu swego będąc, z namowy Ludwiki Królowey, która wydawszy siostrzenicę swoię Annę, córkę Edwarda Woiewody Reńskiego za Xcia Henryka Juliusza d'Enghien, Syna Xcia Kondusza, dla dzieł woiennych *Wielkim* nazwnego, z Xiążąt Królewskich we Francyi idącego, wszelkiemi usilnie sposobami, ażeby się korona Polska temuż Xciu, lub Oycu iego Konduszowi dostała. Rzecz ta naprzód do uwagi Senatorom na radzie *Częstochowskiéy* podana, toż na Seymikach przed Seymowych usilnie zalecona, a potem na Seymie roku 1661, w Senacie od samego Króla; a w izbie Poselskiéy od Stefana Wydźgi Biskupa Warمیńskiego przełożona była. Niesłychana dotąd w wolnym Narodzie propozycya podobna, oburzyła srodze umysły; i lubo Królowa tak dobrze przez swe intrygi Senat przy-

gotowała, że cały prawie na ten wniosek Króla umilkł, atoli sławny obywatelstwem i nauką Maxymilian Fredro Kasztelan Lwowski w powszechnem tém milczeniu głos zabrawszy, obszernie dowodził nieprzyzwoitości wyniknąć mogącęj z takowego rozrządzenia tronu, prosił zatém Króla, aby zamysłów swoich w tęg mierze odstąpił. Toż w izbie Poselskiej na wniesienie Biskupa Warmińskiego Franciszek Popowski, Poseł ziem Pruskich przekładał. Odłożony więc interes ten do innego czasu; a gdy na Seymach następujących upornie ode Dworu poparty był, nieukontentowanie Narodu w wojnę się domową zamieniło.

Jerzy Lubomirski Marszałek W. i Hetman Polny Koronny, zasłużony naówczas w Narodzie człowiek, zaszczyt i podpora Maiestatu, który Jana Kazimierza strąconego już prawie z Tronu z wielkim owym Czarnieckim przywrócił, i przy Koronie utrzymał, w tęg koliczności Królowi, a bardzięj Królowęj przeciwił się, i nad prywatę całości praw ożytych przełożył. Cała tedy dwóru niechęć a niego się zwała. Zapozwany więc na seym w roku 1664. zgromadzony ku obmyśleniu potrzeb do poparcia cągącęj się z Moskwą wojny, o to, iakoby wojnę domową w Ojczyźnie waniecić zamysłał, i lubo nieprzytomny obwiniony iako Maiestatu i Praw gwałciciel, skaza-

ny na utratę majątności, urzędów i życia mimo zanieionych za nim do Króla od Klemensa IX. Leopolda Cesarza, Wacława Leszczyńskiego Prymasa, i gorliwych ziomków instancyi. Jako więc Seym ten przez Zaboklickiego Podśędka i Posła Braclawskiego zerwany był, tak i następujący nadzyczayny przez Władysława Łosia Posła Ziemi Dobrzyńskiéy, umyślnie na to od Królowéy nasadzonego, obawiający się, aby snadź Król słabego umysłu i miękkiego serca nie dał się zwruszyć proźbami i naleganiem izby Poselskiéy, (bo Senat cały prawie Ludowika w więzach swéy fakcyi trzymała) za Lubomirskim, i onegoż do łaski Królewskiéy i dostoiénstw nie przywrócił. Jan Klemens Branicki Marszałek Nad. Kor. godną i pamiętną Ministra wspaniałością nie chciał przyjąć łaski wielkiéy po Lubomirskim, oddane więc Janowi Sobieskiemu Chor. Kor. a Buława Polna Koronna Stefanowi Czarnieckiemu Woiewodzie Kiiowskiemu. Mikołay Prażmowski Biskup Łucki i Kanclerz Korony, a potém Prymas, i pod Michałem Królem wszystkich w oyczyźnie kłotni z Sobieskim podnieści naywięcéy do wymożenia sądu przeciwko Lubomirskiemu po woli Królowéy przykładał się i tak ślepo zemstę nie ubłagnéy Ludwiki popierał, iż wypadłszy z sądu wesóło, niepamiętny na swóy harakter wykrzyknął: *Już ni mamy się nikogo, ani samego szatan*

oba-

obawiać: żebyśmy nie mieli Króla obrać, który nam się spodoba. Do Francyi z dekretem na Lubomirskiego, iakby z największego iakiego zwycięstwa doniesieniem, Posel Francuzki, gońca co prędzey wysłał. Lubomirski zastyszawszy, iako na Seymie 1664. z nim sobie postąpiono, do *Wrocławia* ustąpił, czekając, ażaż iaka na iego stronę, a razem na stronę Ojczyzny pomysłała nie zaisnienie chwila. Jakoż nie zawiodł się na swoiemy nadziei, gdy Woiewództwa Wielkopolskie za nim się ogłosiły.

Lubomirski z partyą woyska swojego i Konfederacyą Wielkopolską złączywszy się, Litwę pod kommandą Hilarego Połubieńskiego Pisarza Pola, Lit. u Częstochowy zniósł przez Adama Ostrzyckiego Marszałka Konfederackiego. Połubieński w niewolę zabrany, a 1,300 na placu legło. Więźniowie wolno puszczeni. Król Lubomirskiego z woyskiem ściga, i już obiedwie strony w szyku do boin pod Malezynem stanęły, gdy Jędrzemy Trzebiński Biskup Krakowski i Tomasz Leżeński Biskup Chełmski, godnym stanu swego postępkim, oszczędzając krwi obywatelskiej, pokóy pod pewnymi warunkami przywracają; mianowicie, aby Lubomirski do godności i d. br. był przywrócony, który przeprosiwszy Króla do *Wrocławia* powrócił, gdzie się miał zatrzymać przez Sejm pobliski, na którym sprawa iego miała być

roztrząsniona, i zupełnie zakończona. Zaciętość Króla w nienawiści ku Lubomirskiemu, oddanie Polnéy Buławy Janowi Sobieskiemu po śmierci Czarnieckiego, która iednak do Lubomirskiego podług ugody uczynionéy wrócić się powinna była, Seym w roku 1666 do Warszawy nakazany skutku pozbawiły, który był zerwany przez Łukomskiego, Posła Woiewództwa Witebskiego. Lubomirski utyskuie na nieodtrzymanie przymierza. Woiewództw znaczna część na iego się stronę deklaruie. Przybywa on z Wrocławia: Bitwa pod *Montwami* niedaleko Inowrocławia w Kuiawach. Lubomirski 12 tysięcy woyska, a Król 26,000 liczył. Zwycięstwo przy Lubomirskim, 4,000 legło trupem ze strony Królewskiéy. Po téy Króla porażce, nastąpiła w *Łegonicach* ugoda. Lubomirski lubo Króla przeprosił, i amnestya jeneralna ogłoszona, przecieź iuż więcéy Królowi nie dowierzając, w Śląsku dla bezpieczeństwa osiadł, i w Wrocławiu następującego roku umarł, Król zestrony swoiéy publiczne na piśmie dał przyrzeczenie, iż za życia swego nikomu do osiągnięcia tronu dopomagać nie będzie, Na Seymie roku 1667 *Tranzakcya Łegonicka* potwierdzona, tudzież wolno Królów oberanie, nowem prawem obwarowane. Na tyle niewczesna Ludowiki rada i ślepe iéy do interesów dworu Francuzkiego przywiązanie przydało się, z którego nic więcey nie

zyskała, prócz powszechny w kraju nienawiści i zgryzoty, że swego nie dopięła. z której dnia 10. Marca przed końcem Seymu z tym pożegnała się światem, z niemalym Króla, a oziębłym Polaków żalem, dla zbyt cznego iey wdawania się w rządy Narodowe. Niektórzy dzieiopisowie Lubomirskiemu nieco także zaciętości i uporu w całej interesu tego osnowie przypisują, mieniając, iakoby tylko instrumentem był dworu Wiedeńskiego, którego Leopold Cesarz użył ku obaleniu Francuzkich względem tronu Polskiego zamysłów. Cóżkolwiek bądź, słusność i udatność sprawy publiczney pokryła łatwo wszelkie względy prywatne, i nie można odmówić Lubomirskiemu szacownego nazwiska stróża i obrońcy praw i wolności Narodowey.

Gdy w Polsce domowe wrzały kłótnie alichi Kozaków część znaczna pod wodzem Piotrem Doroszeńskim odpada od Rzeczypospolitey, i Porcie się poddaie. Na wsparcie buntu Kozackiego, Tatarów 40 tysięcy w granice Polskie wkracza, z którymi są 20.000 Kozaków złączyło. Sebastyan Marchowski Regimentarz Ukrainski w małej woyska bo tylko 6.000 wynoszący kwocie, nierozmyślnie uderzywszy na tak liczną nieprzyjaciół zgrię, i bity pod *Batochem*, i w niewolę poyany jest. Gdy tak od Turków zaięła się wojna, z Moskwą Traktat

czyli przymierze do lat 15 w *Andruszowie* między Smoleńskiem i Mściśławem dnia 30. Stycznia roku 1667 zawarte, którem Moskwie Smoleńsk, Siewierz, Czerniechów, Ukraina z tamtęj strony Dniepru, a Kiiów do dwóch lat ustąpione: Polsce zaś od Moskwy Województwa Połockie Witebskie i Inflanty Polskie powrócone, tudzież wzajemna pomoc przeciwko Turkom i Tatarom przyrzeczona, a tym czasem o wieczny pokój strony obiedwie starać się miały. Hieronim Radzieiowski niegdyś wywołany z kraiu, a w roku 1662, uchwałą Seymową przywrócony, i w wielkim odtąd kredycie u Króla zostający, wyprawiony jest w Poselstwie do Stambułu na odwrócenie wojny od Rzeczypospolitęj. Mahomet IV. Sułtan Wielki skłania się do pokoju, ale pod uciążliwą natenczas dla Polski kondycją, domagając się po Królu, aby ten wojnę podniósł przeciwko Moskwie, z którą przymierze do lat 15 w *Andruszowie* zawarte było; tudzież aby do Kozaków poddających się Porcie pod *Dorozzenkiem* żadnego [sobie odtąd prawa nie przywłaszczają. Otrzymał w ten sposób u Turczyń pokój przez Radzieiowskiego, który na poselstwie w *Carogrodzie* umarł; skutku żadnego nie miał, gdy Tatarzy złączeni z Kozakami przez Sobieskiego Hetmana W. Koronnego pod *Podchajcami* porażeni do ugody z Rzeczpospolitą pokwapili się, warując

sobie zwykłą donatywę, a Kozakom darowanie buntu, i przywrócenie do łaski Królewskiéy, z przyzeczaniem dawnego posłuszeństwa.

Jan Kazimierz sprzykrzywszy sobie w nie-
szczęśliwém panowaniu swoim, a bardziéy nabe-
chtany od Francyi, która po śmierci nawet
Ludowiki Królowéy, żarliwéy interesów Fran-
cuskich partyzantki, nie traciła nadziei osadze-
nia na tronie Polskim, którego z Xiążąt krwi
Królewskiéy, a mionowicie Kondeusza. ażeby
tak zacieśniła szerzącą się coraz bardziéy do-
mu Austryackiego potęgę, z którym w usta-
wicznych zatargach zostawała; w obecności Sta-
nów na Sejm do Warszawy w roku 1668
zgrupowanych, z Królewskich ozdób dnia 16
Września wyzwał się, uwolniwszy poddanych
swoich od przysięgi wierności i posłuszeństwa,
a wzajemnie od Stanów odebrawszy uwolnie-
nie od przysięgi na *Pacta Conventa*, i wszel-
kie inne Narodowe swobody. Przy pożegna-
niu Stanów ostrzegał ie Król, aby baczniemi były
o całość kraiu, gdyż przewidzieć mogły zamia-
ry sąsiedzkich mocarstw powoli na szkodę i
upadek Polski zmierzające. A gdy zaczęty,
mowy dla łez obfitych, ktorými zalał się, do-
czytać nie mógł, oddał ią Andrzejowi Olszowski-
mu Biskupowi Chełmińkiemu, który iéy z rze-
wnym płaczem zaledwie dokończył. Nastąpi-
ła odpowiedź od Stanów nie bez wylania łez,
po któręy Senat i Posłowie do pocałowania rę-

ki Królewskiéy przystąpili. Nie było smutniéjszém sceny nad tę, w którém Pan z narodem swoim rozstawał się, którego panowanie acz z wielu miar nie pomyslné, tyle tylko iednakże obwiniać można było, że na nie-szczęśliwa padło okoliczności, pod któremi i naywiększa roztropność niekiedy, i cnota mniéj szczęśliwa prawie zawsze upadać musi. Tak Jan Kazimierz w 20tym roku panowania swego, a życia 60. rządzić Polską przestał, ustąpiwszy w roku 1669 przed Sejmem elekcyjnym do Francyi, gdzie do naznaczonych sobie od Rzeczypospolitéy 15 tysięcy złotych rocznéy pensyi, Ludwik XIV. przydał mu dochody Kościelne z Opactwa Świętego Germaⁿa *in Pratis* w Paryżu, i Świętego Marcⁿa w *Niwernie* gdzie też dnia 16. Grudnia roku 1672 umarł z nagłéy, iak niektórzy twierdzą, alteracyi po odebraném wiadomości o wzięciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Ciało jego sprowadzone do Polski, i w grobie, który dla siebie w Krakowie zbudować kazał, pochowane, serce zaś w Kaplicy Kościoła Opackiego Benedyktyńskiego Świętego Giermana w Paryżu w wspaniałym Mauzoleum złożone. Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski przez wdzięczność ku Kazimierzowi kosztowny mu w Kościele Katedralnym Krakowskim nadgrobek położył.

Mało co przed Sejmem abdykacyi Elektor Brandeburski, gdy się doczekać niemoże

w przeciągu trzech lat wypłacenia sobie summy 120 tysięcy Talarów przyrzeczonéy mu przez Pakta Bydgoskie na Starostwie Drahimskim, onoż za wiadomością Królewską zaiechał. Za Jana Kazimierza Aryanie, czyli raczéy Socynianie z Polski wygnani, Sekta ta od Fausta Socyna rodem z Syeny, który w roku 1579 do Polski przybył zaszczerpiona, gniazdo wszystkich schadzek, pism i nauk w Rakowie w Woiewództwie Sandomirakiem założyła. Gdy zaś pod czas wojny Szwedzkiéy Socyanie Szwedów przeciwko Oyczyźnie posiłkują, Stany Królestwa zgromadzone w roku 1658. na Seym do Warszawy ponowiwszy dawny Władysława Jagielły Statut o Héretykach, uchwały, aby w trzech leciech wyprzedawszy się z dóbr i majątności Aryanie z Polski ustąpili. Opis ten czasu do wyprowadzenia się z kraiu Aryanom pozwolony, następującego zaraz roku na Seymie walnym sześć niedzielnym do dwóch lat był skrócony. Po takowéy na Aryanów ustawie, Alexander VII. Papież nadał Janowi Kazimierzowi i Następcom iego Królom Polskim tytuł *Regis Orthodoxi*, to jest Króla prawowiernego.

Panowanie Michała Korybuta.

Po abdykacyi Jana Kazimierza, Mikołaj Prażmowski Prymas Seym konwokacyi w listopadzie złożył. Elekcyą w roku 1669, dnia

drugiego Maia pod laską Felixa Potockiego Podstolego Koronnego zaczęła się, na której podługich niezgodach, podzielonéy Rzeczypospolitéy za Filipem Wilhelmem Xiążęciem Neuburskim i Karolem Xiążęciem Lotaryńskim, usilnie dobiiającemi się o Koronę Polską, Michał Wiśniowiecki syn Jeremiasza Wiśniowieckiego, Woiewody Ruskiego i Gryzeldy Zamoyskiéy, córki Tomasza Zamoyskiego Kanclerza W. Koronnego a wnuczki Wielkiego Zamoyskiego od Andrzeja Olskowskiego Podkanclerzego Kor. i Stanisława Krzyckiego Podkomorzego Kaliskiego do tronu zalecony, z podziwieniem całego Narodu, a wielkiem Prymasa, Sobieskiego, i Marszałka Seymowego nieukontentowaniem Królem był ogłoszony. Koronacya w Krakowie w dzień Świętego Michała, odprawiła się tegoż roku. Na Seymie elekcyi, postanowiono, ażeby Król Polski nigdy na potém nie ważył się abdykować Korony, lub Następcę po sobie na Tron za życia swiego wyznaczać. Tudzież, ażeby odtąd dwa *Ministerya* Stanu razem, albo iedno *Ministerium* z Buławą, iednéyże osobie nie były dawane; wyrek też uczyniony za Jana Kazimierza przeciw Lubomirskiemu zniesiony.

Rządy Króla Michała pełne zamieszania były, dla potajemnéy możniejszych niektórych Panów, a mianowicie Prymasa Prażmowskiego i Sobieskiego Hetmana W. Koronn. zazdrości w.

szcęściu i wywyższeniu jego na tron. Jakoż Sejm koronacyjny zaraz zerwany był przez Olizara Podsejdy i Posła Kiiowskiego, nieukontentowanego, że się nie iemu, lecz Janowi Tarłowi Woiewodzie Sandomir. Starostwo Krosińskie, które Olizar chciał na Exulantów Kiiowskich trzymać, dostało. Nie lepiej i drugi Séym w roku 1670 udał się, który Zabokrzycki Cześnik i Poseł Podolski zerwał z przyczyny nie pozwolonego do izby Poselskiéy połączeniu się z Senatorską powrotu, iednakże pakta *Andruszowskie* z Moskwą natenczas potwierdzone były. Gdy tak bez rady, a zatém i obrony Rzeczpospolita została, alizci roku 1672 Machomet IV Cesarz Turecki, wpadłszy na Ukrainę Kamieńca zdradą dostać, stamtąd do Lwowa zmierza; lecz się obywatele 7,000 Talarów okupili. Pokóy z Turkami zawarty, mocą którego, Ukraina i Kamieniec przy nich miały zostać; Kazacy ich rządowi odtąd podlegać, a Rzeczpospolita corocznie 12,000 Czerw. zł. Porcie Ottomańskiéy wypłacać przyrzekła; lecz ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięstwa, które w krótcie potem Sobieski nad Turkami pod *Chocimem* odniósł. Roku 1671. Howerbeg i Tettów Posłowie Elektora Brandeburskiego wymogli na Królu przybywszy do Warszawy, iż w marcu następującego roku pakta *Welawskie* i *Bydgoskie* przez Zochowskiiego Kasztelana Wizkiego i Opackiego Pod-

komorzego Warszawskiego zaprzysiężone były, a przeto mocą rzeczonych paktów Elektor Królowi 1500 piechoty na wojnę Turecką przystawił.

Wewnętrzne kłótnie, z przyczyny Prymasa i Hetmana, na Króla ustawicznie utyskujących, i stan Szlachecki przeciw Maiestawowi podbudzających coraz mocniéj się wzmaczały. W tém Konfederacya *Gołębioska* dla wsparcia powagi Królewskiéj, przeciwko Prymasowi pod laską Stefana Czarnieckiego Pisarza Poln. Koron: utworzona została. Prymas i dwaj jego bracia, Woiewoda Płocki, i Chorąży Nadworny za nieprzyjaciół Ojczyzny poczytani, od urzędów odsądzeni, i dobra ich skonfiskowane, a Posłowie, którzy Seymy za panowania Michała rwali, za zdrajców Ojczyzny osądzeni. Prymas z Sobieskim, i całą swoją partyą w Łowiczu kongres złożyli dla naradzenia się o swoim niebezpieczeństwie. Tymczasem Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski, i Chrapowicki Woiewoda Witebski, Medyacyą na się wzięwszy, Prymasa z Hetmanem do Ujazdowa pod Warszawę sprowadzili, i z Królem pojednali, skasowawszy Konfederacyą *Gołębioską*, i wszystkie Akta z obudwóch stron poczynione. Na radzie wielkiéj Warszawskiej (która się Sejmem *Pacificationis* nazwała) sankcyja woyska ustanowiona do 60,000. Po skończonym Sejmie, Król do Lwowa, gdzie

wojsko Polskie i Litewskie przeciwko Turkom zamierzające obozowało, udać się; lecz zachorowawszy, we Lwowie został i tam wkrótce umiera, żadnego z Eleonory siostry Leopolda Cesarza potomstwa nie zostawiwszy.

Nazajutrz po śmierci Królewskiej zaszła pod Chocimem bitwa, w której Jan Sobieski Hetman Wielki Koronny Turków 60,000 poraził, obóz, armaty i sprzęt cały wojskowy Polakom się dostały, Chocim też wzięty. Panował Michał lat pięć, pochowany w Krakowie. Familia Xiążąt Wiśniowieckich początek swy wzięta od Korybuta, jednego z braci Władysława Jagiełły. Wygasła w roku 1744 na Michale Wiśniowieckim, Woiewodzie Wileńskim, i Hetmanie Wielkim W. X. Lit. Jeremiasz Wiśniowiecki Woiewoda Ruski, oyciec Króla Michała, wszystkich prawie majątności przez Kozaków pozbawony, syna w ubóstwie zostawił; Królowa Ludwika, i Karol Ferdynand Królewic, Biskup Wrocławski i Płocki, dali mu przyzwoitą jego urodzeniu edukacyą. Pod czas elekcyi, Michał nie mając żadnego urzędu, przyłączył się do Woiewodztwa Sandomirskiego, dla dania głosu na Króla, alifei sam cudem prawie bez dóbr, bez pomocy, bez przyjaciół, zalceenia od postronnych, poniewolniena tron był wywyższony. Naywięcý mu zaś do tego dopomógł Stanisław Krzycki Pod-

komorzy Kaliski, który Piasła naprzód, a potem Wiśniowieckiego wyraźnie do tronu zalecał; równie i Jędrzý Olszowski Podkanclerzy Koronny, który przed Seymém jeszcze elekcyi wydał xiążeczkę, w którój roztrząsnąwszy Kandydatów obcych staraiący się o koronę, zachęcał Polaków, ażeby Piasła na tron obrali.

Nie braknęło Michałowi na przymiotach do rządu, ale zazdrość szczęściu i wywyższeniu iego w możniejszych Panach, na przeszkodzie mu była, że gdy z swoihey strony chciał być dobrym Królem; nigdy takim z przyczyny zazdrosnych być nie mógł: Pod nim uchwalono, ażeby trzecią kadencyą Seym w Grodnie odprawiał. Za panowania także Michała, Alexander Xiążę Zasławski, dziedzic Ordynacyi Ostrogskihey bezdzietny umarł. Ordynacya więc ta dostała się domowi Xiążąt Lubomirskich przez Jozefa Lubomirskiego, Teofilę Xiężniczkę Zasławską siostrę Alexandra za żonę mającego. Alexander Lubomirski syn ich, gdy bezpotomnie umarł, Ordynacya dziedziczném prawem spadła na siostrę iego, wydaną za Xcia Pawła Sanguszkę Marszałka Wielkiego W. X. Lit. którój syn ostatnym był Ordynatem. Dobra téy Ordynacyi, przez Konstytucyą Seymu 1766 za Ziemskie uznane. Sukcesorowie zamiast 600 ludzi, których taż Ordynacya kosztém swoim na usługi Rzeczypospo-

litę utrzymywała, corocznie summe 300,000 zł. do dyspozycyi Kommissyi woyskowéy Koronnéy obowiązali się płacić.

Panowanie Jana III. Sobieskiego.

Po zeyściu Michała Floryan Xiążę Czartoryski Prymas, Sejm Konwokacyyny na dzień 15. Stycznia w roku 1674. złożył, na którym pod laską Franciszka Bielińskiego Miecznika Koron: pokóy wewnętrzny i zewnętrzny, obwarowany, a Seymowi eklekcyynemu dzień 20 Kwietnia wyznaczony był, Nigdy się więcéy do korony Polskiéy Kandydatów nie odezwało, iak po śmierci Michała: nayznacznieyszy był Karól Xiążę Lotaryński, którego Królowa Eleonora wdowa po Michale z Xiążęciem Floryanem Czartoryskim Prymasem, i Michałem Pacem Hetmanem W. X. Lit. utrzymywała. Lecz śmierć Prymasa Lotaryńską partyą osłabiła. Sobieski bądąc duszą obrad i woyska, ile po odniesioném niedawno nad Turkami zwycięstwie, pod pozorem pomagania Xiążęciu Kondenszowi sam sobie drogę do tronu torował. Jędrzý Trzebicki Biskup Krakowski (gdyż ani Prymasa, ani Biskupa Kujańskiego nie było, którzy obadwa tylko mają, prawo nominowania i Koronowania Królów;) przystąpił do zbierania głosów: Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski, pierwszy

na Sobieskiego wotował, za nim całe Wiewodztwo Ruskie, a potem i inne poszły. Jednostajnymi więc głasy obrany Królem Jan III. Sobieski. Podane mu od Stanów do przysięgi *Pacta Conventa* te w sobie znaczniejsze artykuły zawierały; iż miał podług praw rządzić i swobody Narodowe zachować; nadto własnymi pieniędzmi klejnoty Rzeczypospolitéy we 338,000 Talarów u Elektora Brandeburskiego zaślawnie wykupić; Szkołę Rycerską, i dwa zamki swoim kosztem wystawić, i woysku sześć miesięczny żołd wypłacić, od którego iednak artykułu porachowawszy się z dochodami cofnął się, za co 150,000 zł. na starostwie Gniewskiem Rzeczypospolitéy ustąpił.

Król nowy chcąc dziełem iskiem znakomitým początki panowania swego wsławić, koronacyą swoją odłożył, a do ciągnięcia dalszej wojny z Turkami na Ukrainę z woyskiem się pokwapił. Rzeczpospolita pozwoliła mu lat panowania swojego od elekcyi, rachować, pieczęci gabinetowéy pokojowéy do expedycyi i instrumentów publicznych używać, Sobieski więc wnet Ukrainę całą z rąk Tureckich odebrał. Tatarzy po dwakroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego Woiewody Ruskiego, drugi raz pod Lwowem od samego Króla porażeni. Roku 1676 dnia drugiego Lutego, Król i Królowa koronowani w Krakowie przez Jędrzej

ia Olszowskiego Prymasa. Po koronacyi znowu się Król na wojnę Turecką wybrał. Ibrahim Basza/wódz Turków, Sobieskiego w obozie obleżonego atakuie. A lubo na żywności i prochach woysku Polskiemu schodziło, tak iż ledwie cztery dni jeszcze szturm wytrzymać mogło, przecież Ibrahim do pokoju się skłania. Traktat w Żurawnie zawarty, przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy: Kamieniec iednak przy Turkach się został. Król na powrótem swoim z téy wyprawy, w Żółkwi Order Świętego Ducha od Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, przez Margrabię *de Bethune* Szwagra Królowéy, Posła Francuzkiego odebrał, Roku 1677. na Seymie Warszawskim, pókóy z Turkami w Żurawnie zawarty, Stany potwierdziły.

Po Seymie Król do Gdańska wyjechał, dla uspokojenia wszczętych tam kłótni między Magistratem i pospólstwem Szwedów pod kommandą Jenerala *Horna*, 16,000 z namowy Francyi do Prus Brandeburskich wtargnęło, ażeby tym sposobem Elektora Brandeburskiego od przymierza z domem Austryackim odciągnąć. Fryderyk Wilhelm Xiążę Pruski usyskuie na Króla, iż Szwedom przez Kurlandya i Żmudź wolnego przeyscia pozwolił. Potowie Francuzcy i Szwedzki Sobieskiego uwolają obietnicą, iakoby część Prus zawoioowanych, potomstwa iego wiecznema prawem do-

stać się miała. Elektor przybywa do Prus z wojskiem zaciągniętym w Niemczech, Szwedów z Xięstwa swego wypędza, onychże aż do Kurlandyi ściga, wszędzie poraża tak iż ledwie ich do Inflant 2,500 powróciło.

Margrabia *de Bethune*, gdy tym sposobem domowi Austryackiemu dograć nie może, *Tekelego* herzta Rokoszanów Węgierskich pieniędzmi i ludźmi wspomaga; Króla nawet przywodzi do sprzyjania tymże buntownikom. Wkrótce jednak zasze między Królową i Margrabią *de Bethune* poróżnienie, koniec tym intrygą uczyniło. Jan III. całe się do domu Austryackiego przywiązał. Na Seymie roku 1683 Traktat z Cesarzem Leopoldem, za pośrednictwem Innocentego XI. Papieża względem wspólnej pomocy przeciw Turkom zawarty. Przy mierze to wnet swój skutek wzięło, gdy Wezyr Wielki Turecki Kara Mustafa w 300,000 Wiedeń obległ Jan III. na odsiecz obleżonemu miastu w 30,000 wojska pośpieszył (*) i złączy-

(*) Nie pierwey Jan III. z wojskiem pod Wiedeń ruszył, aż mu Hrabia Wilczek, Posel Cesarstwa w Warszawie oddał skrypt ów sławny, który Polska za Jana Kazimierza w nieszczęśliwym stanie, Domowi Austryackiemu obowiązała się do pozyskania posiłków przeciwko Szwedom, obrę po Janie Kazimierzu na tron jednego z Arcy-Xiżąt Austryackich.

czywszy się z wojskiem, Cesarzkim pod komendą Karola Xiążęcia Lotaryńskiego zostającym, tudzież z Elektorami, Bawarskim i Saskim, najwyższą nad całym wojskiem Chrześcianańskim (którego 68;000 liczone) komendę objął; i na nieprzyjaciela uderzył. Jazda Polska pierwsza na średni nieprzyjacielski hufiec, w którym sam Wezyr był pod zasłoną Chorągwi Mahometa, natarła, i tenże przełamała. Wezyr ucieczką ratował się a trwoga, z średniego hufca do pobocznych skrzydeł, przeniosłszy się, zupełnie Chrześcianaom nad Turkami dając zwycięstwo, tak iż słusznie Sobieski zbawicielem od ludu był powitany. Obóz cały, w którym niezmierne łupy znalezione były, wojsku, na zdobycz poszedł.

Król po krótkim i oziębłym z Leopoldem Cesarzem, który z *Linzem*, dokąd się dla trwogi był wyniosł, powrócił, widzenia się, za Turkami w pogoń poszedł. Pod *Parkanami* fatalna była dla wojska Polskiego bitwa, w której Król o mało życia nie utracił; lecz za nadciągnięciem Xiążęcia Lotaryńskiego z wojskiem Cesarzkim dobrze tę klęskę zemścił się na nieprzyjacielu. Król zostawiwszy kilka tysięcy wojska w Węgrzech, do Polski powrócił. Jędrzej Potocki Kasztelan Krakowski pod tenże sam czas szczęśliwie Turkom i Tatarom na Podolu odpor dał. Hospodara Mul-

zańskidgo przymusza do poddania się Polsce i osadę Polską w Jasach, tudzież Kozaków Polskich z Hetmanem ich Kunickim na Wołoszczyźnie zostawuje.

Francya Króla wszelkimi sposobami o przymierza z Cesarzem, do którego i Wenetowie przyięci byli, odwieść usiłuje. Margrabia *de Bethune*, pod pozorem widzenia się z Królową, przybywa do Polski, mając za cel tę negocyą; lecz mu się nie powiodła. Jan Wielopolski Kanclerz Kor. do Ludwika XIV. posłany, dla uczynienia satysfakcyi za obelgę Margabi *de Vitri*, Ministrowi Francuzkiemu uczynioną, przez pewnego Pana służących, którzy sobie podochociwszy do okien Posła w Warzawie mieszkającego z Pistoletów strzelili. Winowacy na śmierć skazani, ucieczką ratowali się, a Pan więzieniem niekarności dworu swojego przyplacił.

W roku 1685 nowa na Wołoszczyznę wyprawa podięta. Woysko Polskie przez Bukowińską puszcza obszerną ciągnące wgląb Multan i Wołoch, napadłszy trafunkownie na 140,000 Turków i Tatarów na zasadzce lokowanych, mężnie natarczywość nieprzyjaciela wytrzymawszy, cofać się musi z małą ludzi stratą, dlatego, że się w dobrym porządku zachowało.

Roku 1686. Traktat wieczystego pokoju z Moskwą zawarty, przez Grzymułtowski-

go Wdę Poznanskiego, w którym stosując się do traktatu Andruszowskiego, za Jana Kazimierza uczynionego, Smoleńskie, Siewierskie, Czernihowskie i część większa Kiiowskiego, Woiewództw, i Kiiów Miasto Moskwie wiecznemi czasami ustąpione. Moskwa z swéj strony 200,000 Rubli zapłacić Polsce, i przystąpić do przymierza z Cesarzem, Królem i Rzplią Wenecką przeciwko Turkom i Tatarom przyrzekła. Te Pakta głośnie są w Polsce, pod imieniem Traktatu Grzymultowskiego, który dopiero w roku 1764 na Seymie koranacyi potwierdzony jest. Traktat ten tak uciążliwy dla Narodu, na który cała natychmiast Polska sarkala, (gdy i kondycyom iego ze strony Moskiewskiéy warowanym, nigdy się zadosyc nie stało), dlatego szczególnie Jan Sóbieski przyspieszył, a żeby się nie mając niczego od Moskwy obawiać, z całą mocą mógł obrócić na Turków, na zawoiowanie Multańskiej i Wołoskiej Ziemi dla familii i potomstwa swojego. Ta iedna myśl tak zaprzętnęła głowę Sobieskiemu, że wszystko kwoli téy imprezie gotów był chętnie odtąd łożyc; co było epoką wszystkich iego potém w rządach niepomyślności. a zatem nieufności, którey ten Pan odtąd aż do końca panowania swego w Narodzie doznawał. Wkróczył on wprawdzie z woyskiem do Jass, lecz uwiedziony chytremi obietnicami Hospodara Wołoskiego, gdy się w głąb kraju ku Ta-

tatarom Budziackim zapuścił, ci zaś uchodząc przed nim, krzy wszyscytek za sobą spuścizyli, tego na Królu dowiedzieli, iż głodem ściśniony o powrocie do Polski myśleć musiał.

Wkrótce potem Tatarzy wpadli do dóbr dziedzicznych Królewskich aż ku Żółkwi, i o-
neż spuścizyli. Król wojska kommandę Kró-
lewicowi Jakóbowi powierzył, który Kamie-
niec atakuje, lecz bezskutecznie dla zasłych
scyssy między nim i Hetmanami Koronnemi
Jabłonowskim i Potockim o kommandę nad
wojskiem, która prawem, w nietytności Kró-
la, samym się tylko Hetmanom należy. Seym
w Grodnie roku 1688 pierwszy raz przed obra-
niem Marszałka, zerwany przez Dąbrowskiego
Chorążego, i Posła Wileńskiego, za to, że
Król przy sobie Królewica Jakóba po lewéj rę-
ce w Senacie posadził.

Karolina Xieźniczka Radziwiłowna córka
Xiążęcia Bogusława Radziwiłła Koniuszego Li-
tewskiego dziedziczka substancyi Radziwiłło-
wskiej, wdowa po Ludwiku Margrabi Bran-
deburskim, tajemnie ślub bierze z Karolem Fi-
lipem Xiążęciem Neuburskim mimo obietnicę
daną Królewicowi Jakóbowi przytomnemu na-
tenczas w Berlinie. Król tym żalśniwszy był
z niedościa tego mariażu, że się spodziewał,
iż tym sposobem łatwo przełamie potęgę Do-
mu Sapieżyńskiego, który od niego przeciw Pa-

com nieprzyjaznym Królowi, wyniesiony, straszny się wnet i Dworowi i Litwie cały uczynił.

Na Seymie Warszawskim roku 1689. pod laską Stanisława Szczuki Referendarza Kor. interes Xiążęcia Neuburskiego tyczących się dóbr Radziwiłłowskich, z taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wspomnionego Xiążęcia od dóbr miano odsądzić, Seym przez Szyszkowskiego Posła Ruskiego był zerwany. Na tym Seymie, pewny Szlachcie Łyszczyński oskarżony, i przekonany o to iż był Ateuszem skazany na stos, żywo spalony, Tatarzy znów Polskę pustoszą, i Królowy samego w Złoczowie byli poymali, gdyby był wcześniej od szpiega przestrzeżony, nie uszedł. Hrabia *de Thun* Posel Cesarzski, obicując Królowi imieniem swego Pryncypała 6,000 wojska posiłkowego na'zawoiowanie Multan i Wołochów. Margabia *de Bethune* przekłada Królowi, iż obietnice domu Austryackiego nie trwałe i niepewne są; kłótnia więc stąd między Posłami wynika, wyzywają się na pojedynek. Ludwik XIV. zabiegając dalszym kłótniom, Margrabię *de Bethune* na funkcję poselską do Sztokholmu naznacza.

W królewskiej familii scyssye panują, dlatego że Jadwiga Xieźniczka Neuburska, żona Królowica Jakóba, nie we wszystkiem Królowej matce, podług iey chęci, powodować

się daie. Król znowu zamysła sobie podbić Wołochy i Multany; lecz niedostatkiem żywności przyciśniony, powraca bez żadney korzyści do Polski. Kamieńca dobyć nie mogąc, kaze sypać okopy, sławne pod tytułem *Okopów Świętęj Trójcy*, ażeby tym sposobem Turkom odiać kominikacyą do Kamieńca. Konstantyn Brzostowski Biskup Wileński, po wielu upominaniach bezskutecznych, klątwę rzucił na Kazimierza Sapiechę Wdę Wileńskiego, Hetmana W. X. Lit. i jego współpomocników, o ciężkie uciemiężenie dóbr Duchownych przez stanowiska, przeyscia żołnierskie, i kontrybucyi wybieranie. Stąd dwie urosły partye. Król pragnący poniżenia Domu Sapieżyńskiego, na stronę Biskupa nakłonił się; Prymas Radzieiowski Hetmana od klątwy uwolnił. Nuncyusz *Santa Croce*, sentencyą w téj mierze Prymasowską skassował. Prymas w Rzymie na Nuncyusza się żali. Biskup ze strony swoięj Hótmana na Sejm do sądu Rzeczypospolitéj zapożywa; lecz cały seymowych obrad przeciąg na scyssyach upłynął, i Sejm bez elekcyi Marszałka nieszczęśliwie się rozszedł. Gdy te w Warszawie sprzeczki trwsia, Tatarów 60,000 na Ruś wpadło, i pod Lwów przyciągnąwszy, przedmieście zapalili. Jabłonowski Hetman Wielki Kor: wsparty od Marka Matczyńskiego Podskarbiego W. Kor: Tatarów za Dniepr odpędził.

Król za pozwoleni Senatu, do wód za granicę dla poratowanie zdrowia wyiechać zamysła; lecz Królewski Lekarz Jonas Żyd, rodem z miasteczka Kazalu w Monseracie zbyt wiele merkuryuszu, czyli żywego srebra dawszy mu w lekarstwie śmierć przyspieszył. Umarł Jan Sobieski roku 1696 w Wilanowie pod Warszawą, gdzie najmilsza jego była rezydencya, tegoż samego dnia i godziny, który był Królem obrany. Panował lat 22. pochowany w Krakowie. Zostawił z Maryi Kazimiry *de la Grange d'Arquien*, wdowy po Janie Zamoyskim Węzie Sandomirskim synów trzech: Jakóba, który za żonę pojął Jadvigę, córkę Wilhelma Xiążęcia Neuburskiego, umarł roku 1737. w Żółkwi, zostawiwszy córek dwie Klementynę, wydaną za Jakóba III. *de Stuart*, Pretendenta tronu Angielskiego, która słodką i wiekopomną pamięć wysokich cnot swoich zostawiwszy, w Rzymie umarła. Nadgrobek iey kosztowny widzieć się daie w Kościele Watykańskim nade drzwami Kaplicy do Chrzcielnicy Watykańskiéy prowadzącemi: Karolinę, wydaną za Xcia *de Bouillon* Alexandra, który w Gdańsku roku 1714 życia dokonał: Konstancya, który wziął w małżeństwo Jozefę Hrabiankę Wesselownę, która w Warszawie życia u Panien Sakramentek dokonała. Teresa Konegunda, córka Jana III. wydana za Maxymiliana Emmanuela Xcia Ele-

ktorą Bawarskiego, w Wenecyi roku 1730 umarła. Król iéy 500,000 Zł: Reńskich posagu naznaczył. Królowa Sobieska umarła w Blozach (*Blois*) we Francyi roku 1716.

Wyznać potrzeba, iż Janowi III. nie zbywało na przymiotach do rządu: umiał wiele ięzyków, kochał się w naukach, i wieku swego był Bohatyrem. Nie mało iednak w rządach błędów politycznych dopełnił, które źródłem były, ieżeli niezupełnie nieszczęśliwego, to przynajmniéy nieiednostaynego iego w rządach powódzenia. *Naprzód*, zbyt nie owo z domem Austryackim skleienie się. Francya albowiem główna na ten czas Austryaków nieprzyiaciołka, aby go odwiodła od przymierza z Leopoldem Cesarzem, nie przestawała ustawicznie przeciw niemu Turków i Tatarów pobudzać. Gdyby Jan III. był umiał, na czas iaki uchylić się od Austryi mógłby był podobno dobrym sposobem od Turków Kamieniec odebrać, za pośrednictwem Francyi, która tak bardzo, ieżeli nie o przyiaźń iego dla siebie, to przynajmniéy o obojętność dla domu Austryackiego się starała. Miał zaś wiele okazyj ze strony samego domu Austryackiego, ważnych od przyiaźni z nim uchylenia się na czas iaki. Po dwakroć, ożenieniu syna iego Jakóba z Xiężniczką Radziwiłówną, którego sobie Jan III tak bardzo życzył, Dom Austryacki sekretnie prze-

Elektóra Brandeburskiego, któremu szło o tytuł Króla Pruskiego od Cesarza przyrzeczony, zakodził. Posiłków mu, według umowy, na zawojuwanie Multan i Wołochów nie dodał. Wojsku jego w Węgrzech, po Wiedeńskiej bitwie pozostałemu, konsystencyi podczas osiréy i przykréy zimy, ile w pobliskości gór Karpackich, pozwolić niechciał; większa więc tegoż wojska część, zimnem i głodem scisniona, wyginęła. Lecz na te wszystkie domu Austryackiego mniéy szczerze z sobą postęпки, obojętném okiem Jan III. patrzeć musiał, skoro sobie uknował plantę zawojuwania dla swego potomstwa Wołoszczyzny i Multan. I ta też planta była drugim skopułem, o który się odtąd wszystkie Jana III. zamysły rozbiiały. Dla tego projektu, niezławny ów traktat przez Grzymułtowskiego z Moskwą zawarł, przez co się w Narodzie wielce ohydził. Naostatek, Królowa nie pomogła do jego niepowodzenia, i zaciągnięcia mu niechęci i nieufności w krain, których przez całe panowanie swoje doznawał, przyłożyła się, która interesa wszystkie w gabinecie swoim pierwej z Margrabią de Bethune, Posłem Francuzkim, szwagrem swoim roztrząsała, niżli do publicznych obrad podane były. Gabinet Królowey (mawiał Sapieha) stał się grobem praw i wolności; ona łaski Królewskie rozdawała, duszą negocyacyi była, i Seymów obradami kierowała, a Zwycięzca Turków, żony swoiéy

był niewolnikiem. Potomstwu nawet swemu ta nieszcześliwą była, iż po śmierci Króla publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z Królewiców za Króla nie obierali, a w szczególności, żeby się Jakóba strzegli.

Panowanie Fryderyka Augusta II

Po śmierci Jana III. Sejm konwokacyjny od Michała Radziejowskiego Kardynała i Prymasa, na dzień 28 Sierpnia w r. 1696 był naznaczony. Po elekcyi Marszałka którym był Stefan Humiecki Stołnik Podolski, Sejm ten zerwany przez Horodyńskiego Posła Czerniechowskiego. Pierwszy to był przykład zerwanego Sejmu konwokacyjnego. Stémwszystkiem, Kofederacya Stanów stanęła, na utrzymanie wolney elekcyi, która też Piaśta od korony wyłączała. Wojsko tak Koronne iako Litewskie związek uczyniło, dla uzyskania zarzymanego żołdu: Marszałkiem związkowym w woysku Koronném obrany był Bogusław Baranowski: a w Litewskiém Ogiński Chorąży W. X. Litewskiego. Związek Litewski za wypłaceniem przez Sapiechę Hetmana połowy żołdu woysku Litewskiemu, wnet był rozerwany. Związek zaś Koronny, gdy mu Senat pogroził, iż w nim zostający za buntowników i nieprzyjaciół Oyczyzny będą poczytani, powrócił do posłuszeństwa. Baranowski Marszałek

dnia 11 Maja we Lwowie w Kościele Bernardyńskim Jabłonowskiego Hetmana W. publicznie, do nóg upadając, przeprosił.

Seym elekcyi roku 1697. dnia 5. Maja zaczął się pod łaską Kizimierza Bielińskiego Podkom; Kor: Kandydaci do tronu odezwali się: Królewic Jakób, Franciszek Ludwik Xiążę Burbuński de Conti, Fryderyk August Xżę Elektor Saski, Karól Xżę Neuburski, Leopold Xżę Lotaryński, Ludwik Xżę Badeński, Liwiusz Odechalci, synowiec Innocentego XII. Papieża, Partya Xcia Kontego, którą iawnis Opat Pognac, Posel Francuzki, w Warszawie zebrał, nayznacznieysza była, ile że i Prymas iéy sprzyjał. Po niéy szła Fryderyka Augusta Xcia Elektora Saskiego, którą popierał Jerzy Przebendowski Kaszt: Chełmiński, z Jakóbem Henrykiem Flemingiem Poslem Elektorskim, obiecującym imieniem Pryncypała swego 10 milionów do skarbu Rzplitéy zapłacić, Kamieniec kosztem swoim odzyskać, *avulsa* od Korony oderwane odebrać, 6,000 woyska żołdem swoim na usługę Rzplitéy utrzymywać, Szkołę Rycerską, i inne rzeczy do Fortec należące obmyślić.

Gdy dnia 26 Czerwca Xiążę Kardynał przystąpił do zbierania głosów po Woiewództwach, tak poróżnione widział umysły, iż nominacyą Króla do dnia następującego odłożyć

musiał. Wnocy partya Śaska tak się wzmo-
 eniła, iż nazajutrz po wielu pracach nadaremnie
 podjętych na przywrócenie zgody, Kardynał
 Prymas Kandydata swego *Xiącia de Conti*, w
 zakłóceniu mianował; a Stanisław Dąbski Biskup
 Kujawski, z większą nierównie liczbą Woje-
 wództw, ogłosił Królem *Fryderyka Augusta II*
 Elektora Sakiego; Hrabia Fleming, Posel Ele-
 którski *Pacta Conventa* imieniem Pryncypa-
 ła swojego zaprzysiął. Elektór, w Tarna-
 wskich górach na granicy Śląskiéy, zaślął pu-
 bliczne od Rzlitéy poselstwo, którego głową
 był Jan Jabłonowski Woiewoda Wołyński syn
 Hetmański, z doniesieniem o wybraniu Augusta
 na tron, i zaproszeniem do obięcia rządów.
 Wszedł tedy August w 8,000 woyska do Pol-
 ski, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* po-
 przysiął, i Komunią z rąk Jana Kryszpina
 Biskupa Zmudzkiego przyjął. Przez tę akcyę
 dał znać Narodowi, iż się zupełnie wyrzekł błę-
 dów Luterskich, w których przedtém zostawał.
Diploma elekcyi oddane mu było od Biskupa
 Kujawskiego. Wkrótce potém odprawił się wjazd
 Augusta do Krakowa.

Tym Czasem, przeciwna partya, na utrzy-
 manie elekcyi Xiążenia Kontego, czyni Rokosz
 albo związek, którego Marszałkiem był Stefan
 Humiecki Stolnik Podolski. August koronowany
 w Krakowie 15 Września przez Dąbskiego

Biskupa Kujawskiego. Dnia 17 zaczął się Sejm
koronacyi, i szczęśliwie pod laską Krzysztofa
Zawiszy Starosty Mińskiego doszedł. Dana jest
uchwałą Seymową moc nowemu Królowi zwo-
łanie w potrzebie pospolitego ruszenia ku od-
parciu rokoszanów.

W tém eskadra pod komendą Kawalera
de Bont Xiążęcia Kontego prowadząca, pod
Gdańskiem stanęła. Sapiehowie Kontemu nie
chcą i nie mogą dać przyrzczonego sukursu dla
zatamowanych dróg od woyska Saskiego, i Polskie-
go którym Galecki Wda Inowłocławski, Fleming
i Bandyusz Jenerałowie Sascy zawiadowali, Xiąż-
ę *de Conti* straciwszy nadzieję osiągnięcia tro-
janu, 9 Listopada do Francyi powraca. August
z Krakowa do Warszawy iedzie, i Kommissa-
rów Stanisława Lubomirskiego Marszałka W.
Kor: i Benedykta Sapiechę Podskarbiego W. W.
X. Littewsk: do Łowicza, gdzie rokoszanie ra-
dy swoje mieli wysyła, którzy za pośredni-
ctwem Howerbeka posła Brandeburskiego, w
traktaty z przeciwną partyą wkroczyli. Mało-
polanie wszyscy, i część Woiewodztw Wielko-
polskich, związku odstąpili, i Augusta za Króla
w *Błoniu* uznali. W tém Sejm *Pacyfikacyi*
dnia 6 Kwietnia roku 1698 zaczął się, lecz za-
raz przez Posłów Wdztwa Witebskiego, któ-
ry konnego Seymu domągali się, był zerwa-
ny. Prymas i Marszałek związkowy, widząc się

opuszczonemi od znaczney części Woiewództwa do ugody z Augustem przystąpili, przez Nuncyusza Papieżkiego nymyślenie na to zesłanego przeprosiwszy go, wierność mu swoją przysięgli.

August ugruntowawszy się na tronie, począł myśleć o wykonaniu obowiązków przyrzeczonych w Paktach Konwentach, osobliwie zaś względem odebrania Kamieńca; i na przósza szuka przyiaźni u Elektora Brandeburskiego od którego w *Anenburgu* wspaniale przyjęty po kilkodniowych rozrywkach do Warszawy powraca, i Pakta Welawskie i Brombergskie oraz prawo lenne na Powiaty Bytowski i Lwemburski potwierdza. August cały zaprzętny myślą o odebraniu Kamieńca do Lwowa wyjeżdża, i w Rawie w Woiewództwie Bejskiem styka się z Carem Piotrem Wielkim, powracającym z Wiednia do swego, Państwa, i uspokojenie wszczętych tam buntów. Wtedy to skleila się ścisła owa między temi Monarchami przyiaźń, którą potem, tak statecznie i wie nie między sobą nawet w potomkach swoich zachowali. I lubo wyprawa Króla na Turko tak dla okazności porządnego woyska, iako dla waleczności i chwały woienney Augusta i udać się koniecznie powinna była, stoli niezgody między woyskami Sasiem i Polakiem, odnowienie kłótni w Litwie między familiami a mianowicie zelżenie powagi Ministra Sasi

go, tudzież Przebendowskiego Woiewody Malborskiego, od Potockiego Starosty Krasnostawskiego, syna Woiewody Krakowskiego i Hetmana Polnego, którą Król za swoją wziął i do obozu zaraz Siskiego przeniósł się, nie pozwoliły Augustowi skutecznie pomyśleć o odzyskaniu Podola. Tym czasem pokój w Karłowicach w Sirmińskim Słowaków Powieście za pośrednictwem Anglii, i Stanów Holenderskich między Portą Ottomańską, i Królestwem Polskiem roku 1699. przez Stanisława Małachowskiego Woiewodę Poznańskiego zawarty jest. Przez ten wieczystego pokoju Traktat Sultan Mustafa II. przez swe pełnomocniki *M. Chomeba Effeendi* Kanclerza W. najwyższej Porty, i *Alexandra Mauro Cordato Scaraty* Sekretarza Wielk: przywrócił Polsce Kamieniec, i to wszystko, co na Podolu i Ukrainie posiadał; wyzwał się także z wszelkiej nad Kozakami protekcyi, i Tatarom surowo obiecał przykazać, aby nigdy na potém nie ważyli się na Ruś Polską z woyskiem wypadać. Mocą tegoż Traktatu artykułem V. zniesiona jest danina, którą Polacy Tatarom w kożuchach dawali.

Pod tenże sam prawie czas, Fryderyk I. Elektor Brandeburski Elbląg miasto opanował, na Fundamencie traktatu Bydgoskiego, mocą którego, rzeczone, miasto Oycu jego w zastaw, za summę 400,000 Talarów puśczone być

miało. Luboli Król i Stany Rzeczypospolitéy tym iego nagłym i nieprzyjaznym postępkiem znacznie urażone były, przecieź ugoda z nim uczyniona przez traktat 12 Grudnia roku 1690 w Warszawie skoiarzony, którym Elektor obowiązał się dnia 1go Lutego w roku następującym, woysko z Elbląga wyprowadzić, co i uczynił. Rzplita zaś przyrzekła, wypłacić summę 300.000. talarów, (bo stu tysięcy odsta-pił) we trzy miesiące po pierwszym Seymie tym czsem niektóre mu kleynoty Koronne zastaw dano. Gdy się ze strony Rzplitéy kon-dycyom zadosyc niestało, Elktor według umowy w Traktacie, obiał w possessyą roku 1700 Powiat czyli włości Elbląskie, które do dnia, wraz z kleynotami, w ręku iego zostawiać. Szym *Pacifikacyi* dnia 16 Czerwca w roku 1699 zaczęty pod laską Szczuki Referend: Koszczęśliwie doszedł, na którym Król przyrzekł woyska Saskie z granic Polski wyprowadzić woysku żołd wypłacić; oraz woyskowe związki zakazane.

August końcem odzyskania krajów Rzplitéy oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* obowiązał się nie zniolszy się nawet zupełnie ze Stanami Rzplitéy, woynę Szwedom w powiada, i do Infland woysko Saskie pod k-mendą Feld-Marszałka Fleminga wysyła, którym i sam z 12 tysięcy woyska pośpiesz Jenerała Szwedzkiego Willinga po dwa razy za-si, i wiele miast mocą bierze.

W Litwie znowu nowy szturm wzniecony przeciw Sapihom, którzy pod *Lepunami* nie daleko *Olkienik* na Szlachtę Litewską uderzywszy, pokonani są, gdzie Michał Sapiha *Koniuszy Litewski*, syn *Wdy Wileńskiego* zginął. Stała *Konfederacya Olkienicka*, pod *Jaską* *Xiążęcia Michała Wiśniowieckiego*. *Sapiehowie*, mianowicie *Wda Wileński* *H. tman*, i *Synowie* jego *Stolnik* i *Marszałek Litewski*, brat *Wdy* *Podskarbi*, tegoż i syn *Pisarz Polny*, tudzież wszyscy ich przyjaciele, za nieprzyjaciół *Ojczyzny* są poczytani, i dobra ich skonfiskowane. *Władza* i *komenda Regimentarska* nad *woyskiem Litewskim* *Xięciu Wiśniowieckiemu* na *dwie* *lacie* *po* *le* *ona*. W *tém* *nieszczęściu* *Sapiechowie* *udali* *się* *pod* *protekeyą* *Augusta*, *lecz* *ten* *woyną* *Szwedzką* *zatrudniony*, *gdy* *w* *odwłokę* *nie* *ia* *ką* *puszcza* *pogodzenie* *ich* *ze* *Szlachtą*, *do* *Szwedów* *się* *przy* *wię* *zu* *ia*, *i* *u* *Karola* *XII.* *pro* *te* *ke* *yi* *szuka* *ia*, *który* *Moskwy* *pod* *Narwą* *60* *tysięcy* *poraziwszy*, *do* *Inflant* *z* *woyskiem* *w* *chod* *zi*, *i* *prz* *prawi* *wszy* *się* *przez* *Dzwinę* *Sa* *sów* *pod* *Jenerałem* *Steynau* *na* *przeciwnę* *stronie* *stoiących* *odpędza*, *wszystkie* *od* *nich* *zawoiowane* *miejsca* *odbiera*, *i* *Kurlandya* *całą* *pod* *moc* *swoję* *pod* *bi* *ia*.

Na *Seymie* *Warszawskim* *w* *roku* *1702.* *skonfederowaną* *Szlachtę* *Litewską* *z* *Domem* *Sapiehów* *pogodzić* *starano* *się*, *tudzież* *posta* *nowiono* *posłów* *wysłać* *do* *Króla* *Szwedzkie*

go z perswazyą, iż już Sasi, których on ścigał, z Polski wyszli, ażeby zatem raczył z granic Polskich ustąpić. Lecz Seym ten przez Kazimierza *Pacę* rozjątrzonego, że Marszałkostwo Nadworne Lit. *Jozefowi Mniszchowi*, nie iemu dostało się, zerwany był. Karól cały zaprzątniony myślą o zruceniu, z tronu *Augusta*, do Litwy z wojskiem wkracza. Posłowie od *Rzplitey* wysłani pod *Grodzmem* z nim spotykają się, proszą, ażeby do pokoju przystąpił, który on nie inaczej *Rzplitey* ofiaruje, tylko pod kondycyą złożenia z tronu *Augusta*. Król za radą *Senatu*, wojska Polskie i Litewskie zgromadza i Sasów z niemi łączy, sam zaś do *Krakowa* wyjeżdża. Szwedzi *Warszawę* biorą. *Prymas Radzieiowski*, za Królewskiem zezwoleniem, o pokój z *Karolem* traktuje. Konferencye te zakończyły się na tém, iż Król *Szwedzki* oświadczył się publicznie, że od swego przedsięwzięcia, względem złożenia z tronu *Augusta* nie odstąpi, w czém iak mówiono, *Prymas* nieublaganego Króla *Szwedzkiego* utwierdził.

August odebrawszy wiadomość, iż Szwedzi za nim ku *Krakowu* ciągną, zachodzi im drogę z wojskiem, i pod *Kliszowem* bitwę przyymuje. Wojsko *Augusta* do 14 tysięcy, a *Szwedzkie* do 12,000 wynosiło. Odpierwszý do piątý z sobą wzajemnie obadwa mężni i waleczni Królowie o zwycięstwo walczyli, naosta-

tek nieufność między wojskiem Saskim i Pol-
skim, Szwedom wygraną dała. Mało w téj
potyczce Polaków zginęło, Sasów 2000 tru-
pem padło, 1,500 w niewolę się z całą Artyl-
leryą, sprzętem obozowym i amunicją do-
stało. Szwedów na 1,200 zabitych i ranio-
nych liczono, między którymi najznacznié-
szy był Xzę Holsztyński szwagier Karola, któ-
ry w początku zaraz potyczki od kuli arma-
tnéj poległ. Po téj Sasów porażce Kraków od
Szwedów wzięty. August zgromadziwszy woy-
ska swego ostatki do Sandomierza ciągnie, gdzie
na utrzymanie iego przy koronie, Woiewódz-
twa Małopolskie Konfederacyą Sandomirską,
pod laską Stanisława Denhoffa, Miecznika Ko-
ronnego podniosłszy. Znowu tedy w posel-
stwie Stanisław Morsztyn Wda Mazowiecki, do
Króla Szwedzkiego wysłany; lecz on ani wzmian-
ki sobie o pokoju czynić pozwala, zaczęmby
się August korony nie wyrzekł. Rada Sena-
tu w Toruniu odprawiła się, na którą Kon-
federacya Sandomirska potwierdzona. Pan de He-
ron Posel Francuzki, który Karolowi wojnę do
Saxonii przenieść radził, z rozkazu Augusta w War-
szawie był aresztowany, i zagranicę wywieziony.
Prymas Radzieiowski radę złożył w Warszawie,
dla traktowania o pokóy ze Szwedami, lecz obłu-
dnie: bo ten Pan niczego bardziéj nie pra-
gnał, iak Augusta z tronu złożonego widzieć;
i w téj intencyi tajemne ze Szwedami mię-

wał rady, któremi tyle tylko dokazał, mówi *Voltaire*, iż Ojczyznę swoją w ostatnie wprawił zamieszanie, a sam z Królmi, Karolem, Augustem, Stanisławem, z Rzplitą, i z Rzymem się pokłucił. Karól XII. zniósłszy pod Pułtuskim partyą woyska Saskiego pod kommandą Jenerala Steinau, Toruń obległ i dobył. Gdańsk zaś okupił się 100,000 zł. August do Piotra Wielk. Cara Moskiewskiego wysłał Tomasza Działyńskiego; Wdę Chelmińskiego dla zawarcia nowego przymierza, ku współlaćy obronie i pomocy przeciwko Szwedom.

Prymas już więcéy ze swoim do Szwedów przywiązaniem nie tając się, na zjeździe Warszawskim, do którego się Konfederacya Wielkopolska pod laską Piotra Bronsza przyłączyła, dnia 16 Lutego w roku 1704 ogłosił, iż August od korony odpadł, i czas wyznaczył obrania nowego Króla, od Karola podanego, który dla przyśpieszenia elekcyi, z Torunia do Warszawy z woyskiem przybył i podał za Kandydata do korony, samego tylko Stanisława Leszczyńskiego Woiewodę Poznańskiego, którego Święcicki Biskup Poznański mimo klątwę Papieżką Królem nominował; za co potem do Rzymu był odesłany i w Kastelu Świętego Anioła osadzony. Prymas usilnie pragnął, ażeby się berło Hieronimowi Lubomirskiemu W. Koron: dostało: czego gdy nie dokazał, zaczął, w swém ku Karólowi stygując przywiza-

nin, i przeniosłszy się do Gdańska, tamże dnia 15go Października roku 1706 umarł. Po elekcyi Karól XII. do Lwowa wyjechał. August śpiesznie pod Warszawę przyciągnął, skąd Leszczyński i wszyscy jego przyjaciele, wcześniej za Karolem na Ruś uknęli. Odebrawszy zaś wiadomość, iż Szwedzi zbliżają się ku Warszawie, August z niéy ustępuje, i woysko swoje na różne podzieliwszy partye, do Krakowa odieżdża. Część piechoty Saskiéy, pod komendą Jenerała Schulemburga z Karolem XII. pod Poznaniem spotyka się; Schulemburg natarczywość iazdy nieprzyjacielskiéy mężnie wytrzymał, noc przerwała bitwę. Jenerał Saski zważając przemagające nieprzyjaciela siły, przezornie cofnął się, i przez Odrę w Śląsku przeprowadziwszy się, dywizyą swoją ocalił. Odwrót ten taką u Karola XII. Schulemburgowi chwale zjednał, iż publicznie z téy okazji rzekł: *Schulemburg nas dzisiay zwyciężył*. Król August do Saxonii, a stamtąd do Karlsbadu do cieplic wyjechał. Leszczyński wraz z żoną swoją Katarzyną Opalińską, na kongressie Warszawskim, od Konstantyna Zielińskiego Arcybiskupa Lwowskiego w Warszawie koronowany, za co potém tenże Arcybiskup, w niewoli Moskiewskiéy życia dokonał.

Król August roku 1705 powróciwszy z Saxonii z Carem w Tykokocinie zjechał się, i tam Order Orła białego odnowił z na

pisem: za *Wiarę, Prawa i Króla*; a Prymasostwo dał Stanisławowi Szembekowi. Stamtąd obadwa Monarchowie do Grodna udali się, gdzie się wojsko Polskie z Moskiewskiem przeciw Szwedom złączyło. August wojska swego komendę Schulemburgowi powierzył; Karol przeciw niemu Marszałka Renschild wysłał, a sam do Saxonii z wojskiem pośpieszył, i założył obóz po *Alt-Ranstadem*. Bitwa między Jenerałami pod Wschową stoczona, nad kwadrans nietrwała. Sasi za przykładem Moskalów których 7 000 było, z placu ustąpili, i w rozsypkę poszli. Cały jeden Regiment Francuzów, którym była Artyllerya powierzona, broń złożył, i służbę u Króla Szwedzkiego przyjął. August tyłą nieszczęściami skolatany, obawiając się zupełnego zburzenia Saxonii o pokóy, prosi. Karól szczęściem zaślepiony, uciążliwe mu nazbyt kondycyie pokoju podaje, to jest: aby się tronu Polskiego wyrzekł, Stanisława Królem Polskim uznał, i *Diploma* mu swoiéy elekcyi oddał; przymierza z Piotrem Wielkim zrzekł się, i *Patkula* nieszczęśliwego wydał (*). Gdy w *Alt-Ranstadzie* o przywró-

(*) Jan Reynald Patkul za panowania ieszcze Karóla XI. wysłany w liczbie delegowanych osób od Stanów Inflanskich do Sztokolmu, z okazji narzuconych na Oyczyznę własną uciążliwych podatków, podał dworowi supplikę dosyć w moc-

czeniu pokoju pracowano, Xiążę Meżyków najwyższy Hetman Moskiewski, Szwedów pod komendą Jenerała Meierfelda zniósł, przecież zwycięstwo to Karola do łaskawszych kondycy bynajmniey nie nakłoniło. August obawiając się, aby Elektor Brandeburski, Król inż na ten czas Pruski, między Szwedami i Moskwą pokoju nie sklecił, wszystkie od Karola podane kondycye przyjął, i Traktat w Alt-Ranstadzie stwierdził; nadto jeszcze uwolnił z aresztu Królewiców Jakóba i Konstantyna Sobieskich, których roku 1704. pod Wrocławiem

onych ułożoną wyrazach przez którą tyle tylko dokazał, iż Oyczyźnie żadney ulgi, sobie zaś ostantią u dworu zjednał nielaskę. Powołany o występek zelżonego Maieftatu, i na utratę głowy osadzony, ucieczką salwował się do Moskwy, gdzie tyle u piotra W. kredytu i ufości wnet znalazł, iż ten Monarcha Posłem go swoim do Dworu Dreźnieńskiego uczynił August II. tak sobie Patkula poważał, że go nietylko u dworu swego zatrzymał, ale nadto i urzędem Konsyliarza sekretnieyszego przyozdobił. Patkul zawdzięczając te Augusta na siebie względy, skoiarzył ścisłą przyjaźń między nim i Carem, która potem Autorowi oneyż fatalną stała się przez szczególne Augusta podeyrzenie, iakoby Patkul Szwedów z nowu z Moskwą pogodzić zamysłał. Poymany więc z rozkazu Elektorskiego, i w Sonnenstein osadzony, doczekał się przyyscia Karóla XII. do Saxonii. Powiadają, iż August II. widząc się bydź przymuszonym przez Traktat Alt-Randstadzki wydać Królowi Szwedzkiemu Patkula, litością i wspianiością serca wrodzoną sobie zdięty, wysłał se-

poymał, i w Königsteynie osadził, mniemając, iakoby się który z nich sekretnie u Karola o koronę Polską starał. List nawet otrzymaney korony winszujący do Stanisława Leszczyńskiego ręką własną pisał.

Król Szwedzki zmocniwszy i zbogaciwszy woysko swoje w Saxonii, z Alt-Ranstadu ruszył, i Drezno miłając, oddał dziwną owę i sławną wizytę Augustowi, którego wieki potomne rzetelności i wspaniałości umysłu słać nie przesłana, gdy mając w ręku swoich najglówniejszego nieprzyjaciela mogąc go poymać, prze-

kretny ordynans do Komendanta Fortecy, ażeby więźnowi nie bronil pory salwowania się ucieczką. Komendant nie opuszczając chwili korzystania z takowey Pana swego dyspozycyi, dał do zrozumienia aresztantowi, iżby mu za wyliczeniem pewney kwoty pieniędzy, dopomógł do wyratowania się z tak złego i niebezpiecznego razu w którym zostawał. Patkul czyli przez niemożność wypłacenia założonéy summy, czyli przez niepodobieństwo tak niespodziewanéy obietnicy, i małe lub żadne w niéy zaufanie, droży się, i czas zwłóczy; aliżci tegóż prawie momentu nadzieją konwoy Szwedzki, uwozi nieszczęśliwego więźnia, który potem w Kazimierzu pód Kaliszem z rozkazu nieubłaganego Karola żywo rozszarpany dał okazyą przez życia i śmierci swojéy odmienne i tragiczne przypadki, przysłowiu o ludziach którym się zawsze różnie, bardziej iednak nie pomyślnie powodzi: Nieszczęśliwy iak Patkul śmierć jego okrutną, wiekopomaém będzie świadectwem popędliwego umysłu, i nie królewskie go serea w Karolu.

cięż niechciał się zemścić tak znacznych sobie wyrządzonych uraz, w czémby się łatwo mógł przed całą usprawiedliwić Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Augusta oczywistą krzywdę bez sprawiedliwego uzalenia patrzeć nie mogła.

Karol wszedłszy do Polski, udał się z 35,000 woyska ku Grodnowi, zostawiwszy w Polsce 7000 Szwedów przy Królu Stanisławie. Po odebraniu Grodna, Karol za Carem upędza się, Moskálów pod *Hoterszynem* znosi, i przez Dniepr przeprowia się, mając nadzieję, iż berło Rossyyskie, tak iak Polska, Cara z tronu złożywszy, komu zachce odda. Gdyby był prosto udał się ku Solicy Moskiewskiéy, możeby projekt jego do skutku przyszedł; lecz Karól przedsięwziął drogę na Ukrainę dla opatrzenia woyska swegó w żywność i amunicyą woienną, i dla łatwiejszego złączenia się z *Mazepą* Hetmanem Kozackim, który przeciw Carowi bunt w Ukrainie Zadnieprskiéy podniósł. Tam więc dumny Szwed oczekiwał na 12,000 woyska, które mu Jez. erst *Löwenhaupt* ze Szwecyi prowadził z wielkim żywności i oręża dostatkim. *Löwenhaupt* na Moskwę w Woiewództwie Mścistawskiém niespodzianie natrafił, gdzie po bitwie przez trzy dni ponawianéy, ledwie się z 5,000 tysiącami pozostałego woyska do obozu Karola przerzwał. Wozy któ-

rych 8000. Jenerał Szwedzki prowadził, częścią spalone były, częścią się Moskalom dostały. Xiążę Meżyków Ukrainę i Baturyn stołeczne miasto Kozaków opanował; co sprawiło, iż Mazepa ledwie się z dwoma półkami Kozaków do Karola przyłączył. Zima też nadzwyczaj roku tego przykra, na dwa tysiące Szwedów umroziła. Skoro się pora zdatna do woiowania otworzyła, Karol przeszedłszy Ukrainę, i Kozaków zaporowskich na swoją przeciagnąwszy stronę, Pułtawę obległ. Piotr W. w 70,000 woyska pod miastem stanął. Przyszło zatem do bitwy, w której Karol trzy razy mniey, niżeli iego przeciwnik, woyska mający, dobrze zuchwałości swojej przypłacił, gdy w jednym dniu cały prac swoich, zwycięstw i szczęścia pożytek utracił: Woysko iego do szczętu zniesione było, sam zaś raniłony ledwie z 800 Szwedami naprzód do Oczałkowa, a potem do Benderu do Turek ucieczką się ratował. Dzień fatalny téy potyczki był 8 Lipca w roku 1709. która iako stała się grobem potęgi Szwedzkiej, tak Moskwy panowanie na północy ugróntowała.

August o przegranej pod Pułtawą Karola odebrawszy wiadomość, o odzyskaniu tronu Polskiego zamysła, protestując się solennie przeciwko Traktatowi Alt-Ranstadzkemu, iako do niego mocą i gwałtem był przymuszony, co

już i dawniemy na zjeździe Lwowskim Stanisław Szembek Prymas, i Dönhoff Marszałek Konfederacyi Sandomirskiej imieniem Stanów ogłosili. Jenerał Krassau od Karola w Polsce zastawiony, dla utrzymania na tronie Stanisława, z nim wraz udaie się do Szczecina w Pomera- nią Szwedzką. August do Polski powróciwszy, i Stany Królestwa o swoim przyjeździe ostrze- głszy w Toruniu, dokąd i Car zjechał, Trak- tat zawarł z Królami Duńskim i Pruskim prze- ciw Szwecyi. Na radzie wielkiej Warszawskiej roku 1710 Traktat Alt-Ranstadzki skassowa- ny, i to wszystko, co na rozkaz Króla Szwedz- kiego od Marszałka Wielkopolskiego Piotra Bro- nisza ustanowione było; Konfederacya Sando- mirska, *Pacta Conventa* Króla Augusta, tu- dzież przymierze z Carem potwierdzone, na- koniec amnestya Jeneralna ogłoszona, która w takowych przypadkach, ile w stanie Republi- kanckim, nayskuteczniejszym jest na uspokoi- enie podzielonych umysłów lekarstwem.

Roku 1712. Seym dwuniedzielny nadzwyczajny w Warszawie pod laską Marszałka Konfe- derackiego Dönhoffa szczęśliwie doszedł, na któ- rym Stany Augusta II. znowu za iedynego i prawego Króla uznały; woysku Saskiemu wy- znaczony w Polsce kwatery: Poselstwo do Ca- roła wyprawione, aby woysku swojemu z Pol- ski ustąpić rozkazał, a Inflanty według Trak-

tatu Działyńskiego Polsce przywrocil; Akta orszczytynie Kofederacyi Sandomierskiéy, i Rady wielkiéy Warszawskiéy potwierdzone. Seym tenowym czel przykładem zalimitowany byl, takzeby co dotad uchwalono, moc prawa miało w roku zaś następującym, pod tymże Marszałkiem i temiż Posłami znowu Seym reasumowany lecz w téy drugiéy części zewany byl, prawa jednak na pierwszey Seymu części postanowione, walor swój i powagę zachowały.

Król Stanisław z Pomorza tajemnie wyiechawszy, udalé się do Turek do Karola XII. lecz w Jassach пойmany, i do Benderu odesłany tegoż prawie czasu, kiedy Karola z Benderu do Demetyki prowadzono: Stanisław w kilka miesięcy potém wolność otrzymał.

Roku 1714 pokóy Karłowicki z Turkami przez Stanisława Chomentowskiego Wdę Mazowieckiego Posła do Porty Ottomańskiéy, z Seymu Warszawskiego w r. 1712 wyznaczonogo, onowiony byl. Turcy wolny dla Karola XII. przed Polskę przejazd warowali; tudzież o wyście granic Polskich woyska Rossyyskiego żądani swoje zanieśli. Karol z Turek do *Ssralsur* w Pomorze powróciwszy, roku 1715. o nowe przeciw Polsce zamysłał woynie, i iuż z Piotrem Wielkim na wyspie *Alandt* sekretną przed Barona de Görtz w roku 1718 na wskrzeszenie Traktatu Alt-Ranstadzkiego negocyacją

kładał, gdy roku tegoż dnia 12, Grudnia, przy ataku Fortecy *Fryderychshal* w Norwegii, zabity został.

Tym czasem roku 1715. w Polsce domowe wyniknęły kłótnie, z okazji woysk Saskich, nieznosnie obywatelów Polskich na kwaterach ucieniających. Przeciwko tym woysko Polskie dnia 10. Października uczyniło związek pod łaską Władysława Gorzyńskiego, a potem Konfederacya *Tarnogrodzka* stanęła pod Stanisławem Leduchowskim Podkomorzym Krzemienieckim. Różne z różnym skutkiem między Sasami i Polakami zaszyły bitwy. Wzruszeni publicznymi nieszczęściami niektórzy Senatorowie, i obadwa woysk Polskich Hetmani, radę o przywróceniu spokoyności powszechnéy składają, i miejsce obudwom stronom do rozprawy *Nawę* w Woiewództwie Bełskim wyznaczają. Zaczęły się na początku roku 1716. konferencye do pokoia dążące między związkowemi i Sakiemi Posłami, przy staraniu i pieczołowitości Stefana Humieckiego Podolskiego, Franciszka Załuskiego Czerniechowskiego, Woiewodów, i Hrabiego Fleminga Feldmarszałka Saskiego. Umówiony jest pokóy w następujące kondycye: aby woyska Saskie przed przyszłym Seymem, czasu od Króla wyznaczonego, z Polski wyszły, tym czasem zaś aby im Woiewództwa skonfederowane prowianty, lub zamiast tych podatek pieniężny Podymne nazwany 17 tynfów z ka-

żdego dymu dawały. Nie przypadła do smaku Konfederatom ugoda ta dlatego mianowicie, że czas wyjścia woyskom Saskim od woli Królewskiéy miał zależeć, a zatém z większą daleko niżeli przedtém żwawością nieprzyjacielskie z obu stron zaięły się obroty, zwłaszcza gdy i Litwa do związku przystąpiła.

Piotr W. bierze na się w téy mierze Stanów z Królem pojednanie. Zjazd w Lublinie na dzień 12. Czerwca dla uspokoienia zamieszek wyznaczony, dokąd się udali Xiążę Dołgoruki, Poseł Rossyyski, Szaniawski Biskup Kujawski, Hrabia Fleming, i posłowie od Konfederatów; lecz ugoda nie przyszła do skutku, gdy Sasi mimo umowę z Zamościa i Lwowa uścić niechcieli, i prowianty uciążliwe wybierali. Znowu tedy roku 1717. w Kazimierzu na przód, a potem w Warszawie powtórzona negocyacya z lepszym niżeli pierwéy skutkiem, gdy dnia 3. Listopada ugoda podpisana i potwierdzona była; po któręy Sejm *Pacyfikacyjny* nastąpił, pod laską Leduchowskiego, Marszałka Konfederackiego, który nad siedm godzin nie trwał, *Niemy* nazwany; ponieważ na nim Traktat uczyniony iedynie [tylko] był przeczytany bez pozwolenia żadnéy opozycyi. Na tym Sejmie woysko Polskie w liczbie umniejszone Koronne do 18. a Litewskie do 6. tysięcy, nowym cale kształtém rozrządzone było, pen-

sya mu pewna na zawsze obmyślona: przez co wieczyście zgrodziła się droga owym ustawicznym woysk związkom o niepunktualne wypłacanie żołdu, kray własny, Kościoły, i współ Ziomków swoich rabuującym. Konfederacye Sandomirska i Tarnogrodzka rozwiązane, wszelkie związki zakazane a woysko Saskie do Saxonii w przeciągu 25 dni od podpisania ugody wyciągnęło. Cena tynfów, która dotąd była 30 groszy, podniesiona jest do 38, a Czerwony złoty do 18. Złotych dla prędszego woyska zaspokoienia, Roku 1718. imieniem Króla i Stanów z Seymu Grodzieńskiego, który był limitowany do Warszawy, pod łaską Krzysztofa Zawiszy Starosty Mińskiego, list do Cara był pisany, a 1720. wyprawiony w poselstwie Stanisław Chomentowski Woiewoda Mazowiecki dopraszał się u Cara, aby woyska Rossyyskie zupełnie z Polski ustąpiły. Wnet proźby skutek nastąpił.

Tegoż roku Traktat przed ugody między Polską i Szwecyą zawarty, którym Ulryka Eleonora siostra Karola XII. uznała Augusta II. za prawego Króla Polskiego, a Stanisławowi żadney więcej przyobiecała nie dawać pomocy. Ten Traktat roku 1732. na Traktat wieczystego Pokoju z Fryderykiem Królem Szwedzkim był przemieniony. Tegoż roku 1720. Unia Kościoła Greckiego z Łacińskim w Zamościu potwierdzona, za staraniem i pieczołowitością Lu-

ona Kiszki Metropolity Ruskiego, Biskupa Włodzimirskiego, i Grymaldeg, Nuacyusza na ten czas w Polsce Papieżkiego, który na Synodzie prezydował.

W roku 1724 rozruch w Toruniu Lutrów przeciw Studentom Szkół Jezuickich, podczas procesyi Bożego Ciała wszczęty: pospólstwo rozjuszone wpadło do Jezuickiego Klasztoru, i cały zrabowało, rzeczom nawet świętym nie przepuuszając. Sprawa ta po Dekrecie Assessorskim wytoczyła się przed Stany Rzeczypospolitéy na Seym do Warszawy zgromadzone; naznaczona zatém Kommissya, któręy Prezydentem był Jerzy Lubomirski Podkómorzy Kor: dnia 7. Grudnia winnieysi zeznacznieyszych na gardle są pokarani. Czernieckiemu Burmistrzowi i Namiestnikowi Prezydenta na proźbę Katolików kara darowana. Xiężom Jezuitom za szkody poczynione 22,000 zł. miasto wyliczyło. Kościół Panny Maryi i Klasztor przyległy od Lutrów na Szkołę przemieniony Katolikom powrócony. Potencye Protestanckie zdawały się byź mocno urażone tym Dyssydentami postępkiem, ale lepięy interez zrozumiawszy, łatwo się uspokoily.

Ferdynand Xiążę Kurlandzki, ostatni familii Ketlerowskięy męzkięy płci, mając 171 w Gdańsku bezżenny mieszkał. Stany Kurlandzkie zgromadzone w Mitawie, zapobiegaię klótniom, któreby po śmierci Ferdynanda w

niknąć mogły, sekretnie obrały [Xiążęciem Grafa Mourycego de Save, syna naturalnego Augusta II. z Hrabiny de Königsmark Rzeczpospolita, do której po wygasłej linii mężkicy Keslerowskicy Kurlandya wedlug Konstytucyi, roku 1589. za Zygmunta III. uchwalonéj wrócić się miała, Kommissyą roku 1726 z Seymu Grodzieńskiego który pod laką Stefana Potockiego Referend: Koronnego szczęśliwie doszed, wyznaczyło, aby tę elekcyą Grafa Maurycego jako nieprawną skasowała. Moskwa pretensye sobie do Xięstwa Kurladzkiego rości, na fundamencie wyprawy Annie Jwanownie Xiężnie Kurladzkiej, wdow e po Fryderyku Wilhelmie Ketlerze, na przereczoném Xięstwie wyznaczonéj, która potem na tron Rossyyski śmierci Piotra II. wstąpiła. Xiążę Mężyków sławny przez swe przygody, a bardziéj ieszcze przez swóy w kredy cie upadek za panowania Piotra II. (*) o godność

Część I.

W

(*) [Xiążę Mężyków nieodstępny ów prac, trudów i zwycięstw Piotra Wgo towarzyszył; do takiej za wyniesieniem na tron Piotra II. Cura, tyna Nlezego Ptoirowicza a wnuka Piotra W. przyszedł Potęgi, iż uczyniwszy się głową naywyższéj Rady, i zupełną przywłaszczywszy sobie opiekę nad młodym Carem, jednowładnie rządził Państwem pod imieniem jego. A lubo przez swe intrygi zaręczył nawet córkę własną młodemu Carowi, atoli wnet Pan ten sprzykrywszy sobie nieznośny rząd Mężykowa, za powodem Xiążt Dufhoruków głow-

Xcia Kurlandzkiego dobiła się lecz bezskutecznie. Kommissya od Rzplitey wyznaczona, zjechawszy do Grodna w roku 1727. postanawia, że Kurlandya po zmarłym Eerdynandzie do Polski wrócić się, i na Woiewództwa podzielona wiecznie iéy inkorporowana byđź ma. Tymczasem Ferdynand Ketler inwestyturę Xięstwo Kurlandzkie przez Posła swego Fryderyka Gottarda *de Bulau* odbiera: a dogadzając żądzom poddanych swoich wchodzi w kontrakty ślubne z Joanną Magdalenną Xiężniczką Saską na Weisenfeldzie, aby im krwie swoiéy potomka i następcę zostawił.

Gdy w roku 1728 obadwa Hetmani Koronni, Stanisław Rzewuski Wda Bełski, i Chomentowski Wda Mazowiecki z tegoż świata zeszli, Król Stanisława Poniatowskiego Podskarbie

wnych faworyta nieprzyjaciół, onegoż Jenerałow Sołtyków w pałacu własnym w arezt poimać i do Oranienburga zaprowadzić kazal. Przeniesion wnet stamtąd z wyrokiem Kommissyi na siebie wyznaczoney, Mężyków do Berezowy w głąb Sybery gdzie roku 1729. z apoplexyi umarł. Żona iego obfitości lez wylanych w nieszczęśliwym mężu swego stanie, w rok urzciwszy, w drodze z dziećmi się rozstała. Córka starsza zaręczona Carow na wygnaniu oycy swego poprzedziła. Młodsza zaś zaślubiona Gustawowi Bironowi, bratu Ernesta Xiążęcia Kurlandzkiego w roku 1737- życia doznała. I tak gdy Mężykowa pomwśla torturę z niskiey Kondycyi do uaywyższy stopniów wnieśli, chęć niepomiarkowana panowania z niej straciła,

go W. W. X. Lit. i Jenerała Gwardyi Kóron: Regimentarzem woysk Polskich uczynił, Tenże los gdy po dwóch leciech Litewskich potkał Hetmanów, Ludwika Pocieia Woiewodę Wileńskiego i Ssanisława Dönhoffa Woiewodę Połockiego. Regimentarzem woyska Litewskiego Xiążę Michał Wiśniowiecki Kanclerz Lit: był mianowany. Takowe Regimentarzów po śmierci Hetmanów wyznaczenie stąd pochodziło, iż Buławy wakujące nie mogły być inaczey tylko na Seymie w obecności Stanów zgomadzonych rozdawano. Od roku zaś 1726 aż do 1736 żaden Seym nie stanął a to przez intrygi naywięcéy tych, co się o buławy dobiali; a przeto tegoż roku na Seymie Grodzińskim Stany Bzeczypospolitéy przywróciły Królom moc rozdawania Buław zaraz po ich zawakowaniu. Roku 1731 kłótnie między Radziwiłów i Sapiechów Domami o Xięsto Słuckie, które po Ludwice Karolinie Xiężniczce Radziwiłownie w Dom Neuburski weszło było, zupełnie uspokojone przez ugodę z przysądzeniem wspomnianego Xięstwa Radziwiłom, którzy Domowi Sapiechów dwa miliony złotych za pretensyą wypłacili. Roku 1632. w miesiącu Sierpniu Król woienne dla Polaków widowiska w Wilanowie pod warszawą sprawił na których mniéy wprawdzie woyska okazywało się, niż na kampańmencie pod Mühlbergiem w Saxonii roku 1729. odprawionym, ale niemniéy było wspaniałości.

Naywyższą po Królu kommandę na kampa-
mencie pod Wilanowem Stanisław Poniatoński
Woiewoda Mazbwiecki, Regimentarz Kor; spra-
wował. Pod tenże czas Traktaty między Pol-
ską i Austryą dawniey zawarte, odnowione i
stwierdzone byly. Jeden szczególnie Artykuł,
przez który wolne Austry w Polsce, i Pola-
kom w Austryackich Państwach werbunki wa-
rowane byly, zniesiony.

August roku 1733. na Seym extraordy-
naryyny do Warszawy nakazany z Saxonii przy-
bywa; i gdy nadzieia była po tylu niedoszłych
Seymach, pomyslnego obrad skutku pod la-
są Piotra Ożarowskiego Oboźnego Kor: roz-
poczętych, aliści śmierć Króléwska w biegu ie
swoim przerwała. Umarł August dnia 1go Lu-
tego z gangreny, która mu się w nodze zaięta,
miając lat 63 z któryeh panował w Polsce lat
35. pochowany w Krakowie, serce do Saxonii
zawiezione, a wnętrzności u XX. Kapucynów w
Warszawie złożone. Zostawił z Krystyny Eber-
hardyny córki Chrystyana Ernesta Margrabi
Branddburskiego na *Bereucie*, i Zofii Ludwi-
ki Xiężniczki Würtemberskiéy, syna iedynego
Fryderyka Augusta, który po nim w Polsce
rządy obiał. Krystyna dla Religii Protestaut-
skéy, któręy nigdy odmienić nie chciała,
Koronowaną nie była. Umarła roku 1727.
w *Pretsch*, gdzie po wybraniu męża swego, na

tron, większą życia swygo część przepędziła. August II. rrodził się dnia 12. Maia rok 1670. z Jana Jerzego III. Elektora Saskiego lini młodszey Albertyńskiéy, i Anny Zofii córki Fryderyka III. Króla Duńskiego. Obiął rządy Elektorstwa w roku 1694. po Janie Jerzym IV. bracie swym starszym, który bezpotomnie zszedł z tego świata. W młodszych latach August zwiedził cudze kraie, przez co nabył wiele pożytecznych światel, grzeczności i przyjemności w obyczajach, gustu, w naukach i wyzwolonych sztukach, którego pamiętkę zostawił w wybornym bramy i wieży pałacowey Białostockiéy abrysie. W sztuce Rycerskiéy niemniéy się biegłym, iak szczęśliwym pokazał. Obiawszy kommandę Cesarzskiego woyska. Turków pod *Temezwarem* w roku 1696. pamiętnie poraził. Mocy i siły był nadzwyczajny; w nieszczęściu wyższego nad samę nieprzyjazną fortunę umysłu: ku nieprzyjaciółom zaś własnym aż do podziwienia wspaniały, czemu się niekiedy sam główny jego przeciwnik Karól XII. dziwował, a rzetelność Augusta sławił. Sasi go iako Ojca kochali, Polacy Króla czcili, tamci w nim dobroczynnego Pana, ci zaś i Pana łaskawego, mądrego rządcy wolnego Narodu doznając.

Panowanie Augusta III.

Po śmierci Augusta II. Teodor Potocki Prymas Sejm konwokacyi na dzień 27my Kwietnia w roku 1733. naznaczył; który się pod łaską Michała Masalskiego Pisarza W. W. X. Lit. dnia 23 Maja zakończył. Na nim Dysydenci od urzędów i funkcyy poselskich, na które się wcisneli byli, oddaleni, z przydanym zakazem szukania protekcyi zagranieznych. Elekcyja na dzień 26. Sierpnia naznaczona, Stany obowiązały się uroczytą przysięgą na obranie Piasta. Fryderyk August syn zmarłego Króla zrazu obojętność względem tronu Polskiego pokazujący, po wielu potem namowach Maryi Jozefy córki Jozefa Cesarza, żony swojej, tudzież po odebranych od Karola VI. Cesarza (któremu *Sankcyą Pragmatyczną*, to jest rozrządzenie domowe sukcesyi po Karolu VI. August podpisał), i Anny Imperatorowéy Rossyjskiéy obietnicach posiłków do osadzenia się na tronie, skutecznie o koronie Polskiéy myśleć zaczyna. Sejm elekcyjny zaczął się 26 Sierpnia pod łaską Franciszka Radzewskiego Podkomorzego Poznańskiego, X. Lit. z pola elekcyjnego dnia 29go Sierpnia ustąpił, i na Pragę przeniósł się, a też następujących dni inni Senatorowie uczynili, a mianowicie Lipski Krakowski, Hozyu

Poznański, Biskupi, Małachowski Starosta Opoczyński, którzy natychmiast o swoim Dworowi Peterbuskiemu dawszy znać postępku, Imperatorowéy upraszali, aby zamysł ich względem obrania Elektora Saskiego woyskiem swém wsparła; które iuż pod kommandą Jenerała Lascy do Litwy wkroczyło było.

Dnia 4. Września Stanisław Leszczyński listem zięcia swego Ludwika XV. Krkła Francuzkiego do korony był Stanom zalecony; i sam dnia 9. Września w Warszawie osobą swoją stanął; przeiechawszy całe Niemcy z Kawalierem Dandelot za Kupca się udaiącym, którego Stanisław towarzyszem bydź powiadał się, dla oszukania tym fortelem Cesarza, który o chwytniu Stanisława mocno przemyśliwał. Dnia 11go i 12go Września Prymas obieżdzał Woiewództwa, które iednostaynie głosy swoje na Stanisława dawały; a zatém dnia 21go Września za zgodą powszechną wszech Stanów Leszczyński Królem był nominowany. Przeciwna partya, lubo w mnieyszéy nieporównanie kwocie na Pradze zostaiąca atoli w nadziei prędkiego nadciągnięcia woyska Moskiewskiego zaufana, mznifest zanosi przeciw zaszłéy elekeyi Stanisława, i ustępie ku Węgrowi, ażeby się copredzéy z woyskiem Rossyyskiem złączyła.

Król Stanisław dnia 21. Września porzysiągłszy *Pacta Conventa*, gdy się niebezpie-

cznym w Warszawie z przyczyny zbliżającego woyska Moskiewskiego bydź widzi, do Gdańska się z Prymasem, Posłami Francuzkim, Szwedzkim i wielą innemi swéy partyi Panami przenosi zoflawiwszy obronę Warszawy Jozefowi Potockiemu, (któremu Poniatowski, Regimentarstwa ustąpił) i Janowi Tarłowi Woiewodzie Lubelskiemu. Augustowska partya zgromadza się pod *Kamieniem* wsią, obraniem niegdyś Henryka Walezyusa wslawioną i tam pod laską Antoniego Ponińskiego Instygatora Koronnego elekcyą składa. Dnia 5go Października, który był ostatni Seymu elekcyynego od Prymasa złożonego, Stanisław Hozyusz Biskup Poznański Królem Augusta III. ogłasza. Stała wnet także pod dyrekcyą Ponińskiego Konfederacya na poparcie elekcyi Augusta III. w brew tęg, która się po ustąpieniu Szlachty, i woyska Polskiego z Warszawy, w Dziłkowie na stronę Króla Leszczyńskiego pod laską Adama Tarły Starosty Jasielskiego koiarzyła. Posłowie Sascy dnia 1go Listopada *Pacta Conventa* imieniem Pryncypała swego w Kollegiacie Sgo Jana w Warszawie zaprzysięgli, które te w sobie znaczniejsze punkta zawierały, iż Król utrzyma prawo nominacyi na Kardynałstwo, postara się o zakończenie interesu względem nominacyi na Opactetwa, cudzoziemców do nobilitacyi i indygenatów bez zalecenia Hetmanów i Ministrów promowować i onychże do żadnych

urzędów i spraw Rzeczypospolitej używać nie będzie; prócz tego przyrzekł August w szczególności, iż Kamieniec i okopy S. Trójcy wyrepernie, zbroiownie Rzeczypospolitej wypożądzi, Szkołę wojenną i Szpital żołnierski założy, trzy miliony zł: Pol: na publiczne potrzeby, a co rok 100,000 zł: do Skarbu Rzeczypospolitej na zagraniczne Legacye wniesie, Mennicę wystawi i góry Olkuskie otworzy. I tak piętnastu Senatorów i sześćset około Szlachty wspartych 20,000 Moskwy, przemogli nad całym Narodem na stronie Stanisława będącym.

August tym sposobem obrany dnia 9. Gruz Saxonii do Polski wyjechał, i dnia 6. Stycznia w Tarnowicy na granicy Śląskiéj od Lipskieo Biskupa Krakowskiego, i innych wwséj partyi będących Panów był witany, gdzie też osebicie *Pacta Conventa* przysięgą potwierdził. Roku 1734 dnia 17 Stycznia Król i Królowa, po odprawionym wprzód Augusta II. Jana III. i Królowéj Maryi Kazimiry pogrzebie, od Biskupa Krakowskiego koronowani byli w Krakowie. Sejm koronacyi dla małej liczby posłów do innego czasu był odłożony.

Tym czasem wojsko Moskiewskie pod Jenerałem Lascym na 12,000 wynoszące, a potém za przybyciem Feld-Marszałka Muniha do dwudziestu przeszło tysięcy pomnożo-

ne, Gdańsk, gdzie się Król Stanisław z naczną partyi swoiey częścią zamknął, szturmować poczęło. Z Fancyi miało liczne woysko od Kardynała Fleurego Ministra Francuzkiego, obiecywanego, Eskadra trzema Regimentami 2,400 ludzi wynoszącemi osadzona, pod kommandą Brygadyera de la Motte Perouse, i Hrabi de Plelo Posła Francuzkiego w Kopenhadzie przybyła; którzy wysiadłszy pod *Mińdą* tak byli od nieprzyjaciół ściśnieni, iż żadnego prawie obleżonym ratunku dać nie mogli. Stoczyli wprawdzie kilka żwawych utarczek, ale większą nieprzyjaciół liczbą pokonani byli Nieszczęśliwy Hrabi de Plelo w jednéy z tych okazyi ranami okryty na placu poległ. Dnia 12go Czerwca flota Rossyyska z 15. okrętów i 6. fregat złożona pod kommandą Admirala Gordona do portu Gdańskiego zawinęła. Forteca Nińda tém bardziey ściśniona poddaie się naostatek, i woyskiem Saskiem, którego ośm Batalionów i dwadzieścia dwa Szwadrony pod kommandą Xiążęcia Saskiego na *Weissenfeldzie Munichowi* na pomoc przyszło, osadzona iest. Wnet Gdańsk żadnego dla siebie znikąd nie spodziewaiąc się sukursu i widząc oraz, iż Kardynał Fleury Minister Francuzki ozięble interes Króla Stanisława popiera i rzeczy próżno zwłoczy, zaczyna myśleć o swoim bezpieczeństwie, i dnia 30. Czerwca Moskwie się poddaie.

Któł Stanisław na trzy dni zrzęd poddaniem miasta tajemnie z Gdańska uiechał, i przebywszy szczęśliwie wszelkie w swéy podróży, niebezpieczeństwa do Królewca się dostał. Munnich, który niczego sobie bardziéy nieżyczył, iak Stanisława poimać, dowiedziawszy, się iż się w Gdańsku nie znajduie, skazał miasto na wypłacenie dwóch milionów Rublów, a których potém carowa iednego żebrzącym o miłosierdzie Gdańszczanom ustąpiła. Hrabia de Monti Poseł Francuzki u Rzpliaéy, bez względu na iego charakter w niewolą wraz z Prymasem, Marszałkiem Seymowym, i innemi Panami partyi Leszczyńskiego zagarniony i do Torunia był zaprowadzony. Francuzi pozostali, lubo przy podaniu się Moskwie warowali sobie przez kapitulacyą wolne uczeiwe z obozu swego wyjście; i odesłanie do portu któregokolwiek obojętnego na morzu Bałtyckim, podług umowy wzaiemnéy Admiratów, atoli nad dane słowo z rozkazu zuchwałego Municha u *Kronsztadu* wysadzeni byli.

August odebrawszy pociesznią o poddaniu się Gdańska wiadomość, co rychléy tam z Warszawy śpieszy, i dnia 19 Lipca w *Oliwie* przysięgę wierności od Gdańszczanów odebrał Dnia 24. Stycznia w R. 1735. Rada Wielka złożona na któręy Konfederacya do Seymu Pa-cyfikaczi przeciagniona iest. Zaczę się Seym

dnia 17. Wrzesnia, lecz czas jego na sporach upłynął, gdy Posłowie do obrania nawer Marszałka przystąpić nie chcieli pokiby woyska cudzoziemskie z granic nie ustąpiły. Tak obecność do żywego krajowi dokuczala. Konfederacya atoli do przyszłego Seymu potwierdzona, i Wakanse rozdane, osobliwie buław i pieczęci tak Koronnych, iako Litewskich. Jenerał Moskiewski *Lascy* za odbraniem rozkazu od Dworu swego, Cesarzowi 10,000 woyska z Polski wyprowadza na pomoc przeciwko Francuzom, którzy z okazji interesów Polskich Domowi Austryackiemu wojnę wypowiedzieli. Woysko to przeszedłszy całe Niemcy, i dla zaszłego wnet Traktatu między Moczwami wojującemi, nie osobliwego nie sprawiwszy wroku 1736 przez Polskę do Kiiowa pod kommendą Jenerala *Kietka* powróciło.

Tym czasem Panowie partyi Stanisława trzymający się, ieden po drugim z Królowca za jego zezwoleniem do Warszawy powracali; zaczęł i sam Stanisław przez Artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od Cesarza i Francyi dnia 3. Wrześnią w roku 1735. podpisanę, otrzymawszy Xięstwo Lotaryńskie i Barskie, i przy tytule Króla Polskiego będąc zostawionym, powrócił do Francyi, wszelkich do tronu Polskiego wyrzekłszy pretensyy. Jenerał Pruski *Katte* z konwoiem piuciuadziesiąt Kiry-

syerów Stanisława z Królewca do Brandeburskiéy granicy odprowadził; i lubo pod imieniem Hrabiego *de Lingen* Leszczyński do Berlina przybył, atoli dwór tameczny wszelkie Stanisławowi, iak zdobiło stan Królewski, honory wyrządzał, Roku 1736 dnia 25go Czerwca Sejm Paacyfikacyi dwuniedzielny pod łaską Wacława Rzewuskiego Pisarza Polnego Koron: zaczął się, i szczęśliwie doszedł, jeden szczególnie w przeciągu lat 30tu panowania Augusta III. Na tym Seymie ewakuacya woysk obcych przyrzeczona; spokojność wewnętrzna amnestyą powszechną utwierdzona; ustawy przeciwko Dyssydentom na Seymie konwokacyynym uchwalone, potwierdzone; prawo nominowania i koronowania Króla Prymasowi, tudzież mieysce elekcyi między Wola i Warszawą ubezpieczone, Królówéy, ieżeliby Króla przeżyła, 20,000. złotych rocznego dochodu, a za życia Króla 2,000. Czerwo: zł. z Zup Wielickich i Bocheńskich naznaczone, Królowi do oddania Xięstwa Kurlandzkiego na iedan raz moc pozwolona; tudzież zatrzymania 1,200 ludzi woyska Saskiego na straż swoię i inne ku publicznemu pożytkowi rzeczy ustanowione były. Po Seymie Jan Tarło Wojewoda naten czas Lubelski. a potem Sandomirski, mocą uchwały Seymowéy z Nuneyuszem Papieskim z Kamillem *Pauluecim* Konkordatę względem Opactw uczynił. Wydzielone są do nominacyi Królewskiéy 12 Opactw i Probostwo Mie-

chowskie, tak iż dwoiści w tych Klasztorach O
paci być powinni, w innych zaś moc zo-
stawiona Zakonnikom obierania Klasztornych
Opatów. ✓

Roku 1737. po zmarłym w Gdańsku Fer-
dynandzie Xiążęciu Kurlandzkim, ostatnim z li-
nii męzkiéy Ketlerowskiéy, Szlachta Kurlandz-
ka zamyśla o obraniu nowego Xiążęcia Dwór
Peterzburski zaleca Birona Podkomorzego nay-
wyższego Anny Imperatorowéy, daie oraz or-
dynans Jenerałowi *Bismark*, Kommendantowi
Rygi, szwagrowi Birona, aby nic nie opuścił
do wykierowania kresek na Birona. Stała się
elekcyja w Kościele Katedralnym Mitawskim dnia
14go Maia. I lubo Senatorowie przytomni na Ra-
dzie *Wschowskiéy* elekcyą nowego Xiążęcia za
nieważną osądzili, atoli na usilne Anny Impera-
torowéy żądania i nalegania, Król Bironowi i
potomkom iego płci męzkiéy Xięstwo Kurlandz-
kie lennem prawem pod pewnemi warunkami na-
dać musiał. Wyznaczona z Rady Senatu Kom-
missya do ułożenia nowemu Xiążęciu obowiąz-
ków, w Gdańsku swój skutek wzięła. Umó-
wiono się wzajemnie, aby nowy Xiążęć hołd
na wyznaczoném od Króla mieyscu oddał; do-
bra stołowe Xiążąt Kurlandzkich z długów oswo-
bodził; Katolikom wszelką w zachowaniu ich
Wiary i Nabożeństwa wolność zachował, Ko-
ściół im tudzież w *Lipawie* zbudował; pod-
czas wojennéy wyprawy 100 jazdy, lub 500

piechoty Rzeczypospolitęy przystawił Tenże rok sławny był zjazdem w *Niemirowie* na Rusi Pełnomocników Dworów Wiedeńskiego Peterzburzkiego i Carogrodzkiego na zaspokoienie wojny, która od roku przeszłego między Moskwą, Karolem VI Cesarzem, i Turkami trwała. Moskwa, pod kommandą Feld Marszałka *Municha Perekop*, *Azof*, *Oczaków*, i inne zamki w początkach wyprawi swęj na Turkach zyskała; Jenerał zaś *Lascy Krym* podskubawszy, dla zaszłych w woysku swoim chorób i niedostatku żywności, przymuszonym widział się do opuszczenia kraiu, w którym żadną miarą utrzymać się nie mógł. Pełnomocnicy, do Traktatu z strony Rossyyskiéy byli: *Baron Szafirów*, *Waliński* i *Nepluieff*; od Cesarza *Hrabia d' Ostein*, *Baron de Thalman* i *Hrabia de Veldseg*, od Porty *Reis Fffendi*, czyli *Kancelarz W. Turecki*, i *Wezyrowie Mitypey* i *Mustafa Effendi*. Dnia 16. Sierpnia zaczęły się konferencye, lecz gdy każda z wojujących Potencyy uporeczywie swe ponawia pretensye, a mianowicie Moskwa dobiia się o wolną na morzu Czarném żeglugę, i o dzierżenie *Azofu*, zjazd ten dnia 14. Października zerwany był, i wojna iadowiciéy się zaięła. Na końcu tegoż roku *Królewic Jakób Sobieski* 20. Grudnia w *Żółkwi* dziedzicznym swém mieście umarł.

Roku 1738 woysko Rossyyskie pod kommandą *Municha* ku *Dnieſtrowi* od *Kiiowa* przez

Ukrainę Polską podróż swoją przedsięwzięło, dla łatwiejszey subsystencyi, i uniknienia tych klęsk, których pomienione woysko przez niedostatek żywności w początkach wojny doznało. Potocki Hetman W. Koronny, z obowiązków urzędu swojego, chcąc iak najsćisleyszą ze strony Rzeczypospolitey w przeciagu całej téy wojny obojętność zachować, żali się Feld-Marszałkowi Rosyyskiemu, iż w granice Rzplitey z woyskiem wkroczył. Munich całą weyścia swego w kray obojętny przyczynę pozornie składa na Turków, iakoby pierwsi w granice Polskie wpadli. Hetman nie kontent z udatnéy téy odpowiedzi, zanosi swe nżalenia do Dworu Petersburskiego, lecz i tam podobnąż odpowiedź odbiera. Skargi i narzekania Obywatelów Woiewodztw Ruskich, bardziey ieszcze pomnożyły się, gdy Munich powracając z wyprawy Zadniestrskiej, tymże samym traktém część woyska swojego przeprowadzał, tak dalece, iż Agust, lubo iednomyślny zawsze z Cesarzem i Dworem Patersburskim. obawiając się iednak iakowéy z téy okazji w Polsce burzy, zwłaszcza gdy po zaniezionych manifestach Szlachta na koń wsiąść odgrażała się, nalegać musiał przez swęgo Ministra w Petersburgu, aby woyska Rossyyskie z granic ustąpiły, i krzywdy w przechodzie poczynione obywatelom Ruskim zagrodzone były; mianowicie zaś Hetmanowi W. Kor. Rzplita po zakończoney

wojnie między Moskwą i Turkami ponowila w roku 1740. przez Hrabie *Ogińskiego* Posła swego teź same u Dworu Petersburskiego prośby względem nagrodzenia szkód od woyska poczynionych. Wyznaczeni na ten koniec od Imperatorowéy *Anny* kommissarze interes z zupełném siron zaspokoieniem zakończyli.

Tenże rok żałosny był dla Polski z śmierci Prymasa *Potockiego*, zaszczytu i ozdoby Senatu Polskiego, po którym *Krysztof Szembek* Biskup Kujawski, Prymasem był mianowany, gdy *Lipski* Biskup Krakowski i Kardynał za nominacyą na Arcy-Biskupstwo Gnieźnieńskie podziękował. Roku 1739. dnia 20 Marca przed zaczętą Radą Senatu Xiążę *Biron* przez Kanclerza Kurlandzkiego *Finka* Delegata swiego inwestytrę na Xięstwo Kurlaudzkie odebrał.

Następującego roku gdy *Anna* Imperatorowa dnia 28go Października z tym rozstała się światem, Xiążę *Biron* według ostatniéy woli i dyspozycyi teyże Monarchini, objął Regencyą Państwa. i opiekę nad Młodym Carem *Jwanem* III. synem Antoniego *Ulryka* Xiążęcia Brunświckiego na *Bewernie*, i *Anny* Xiężniczki Meklemburskiej siostrzenicy *Anny* Imperatorowéy; póki by lat siedemnastu nie dorosł. Matka młodego Cara zazdrosna Regencyi w osobie *Birona*, a chciwa panowania pod imieniem syna swego, który nie miał nad dwa

miesiące, iak panem tronu był ogł szony, Xiążęcia *Birona* za radą Fel-Marszałka *Municha* dawnego nieprzyjaciela Regenta, od rządów odsadza, i na wygnanie do *Schlüsseburga* naprzód, a potem do *Pellina* na Syberyę z bracią Karolem i Gustawem, i całą familią posyła. Nie omieszkała natychmiast Regentka *Birona* Stanom Kurlandzkim o odpadnięciu donieść od Xięstwa, i zaraz kazala imieniem Dworu Petersburskiego wziąć w sekwestr dobra stołu Xiążęcogo w Kurlandyi, do których tenże Dwór swoje odaowil pretenzye na fundamencie pożyczonéy od Piotra Wielkiego summy 500,000 Rublów Fryderykowi Ketlerowi Xiążęciu Kurlandzkemu mężowi Anny Imperatorowéy, i innych prywatnym osobom zastaw poczynionych, Dobra te lubo Biron po swoim na Xięstwo wstępie zupełnie z długów i zastawy był oswobodził, przecieź Regentka poczytala ie za dobra kosztem Państwa oswobodzone. Dany był wnet Szlachcie Kurlandzkiej rozkaz, aby do obrania nowego Xiążęcia przystąpili.

Zjechały się Stany Kurlandzkie na dzień 20. Czerwca w roku 1741. do Mitawy, i chociaż Graf *Maurycy de Saxe* ożywiając dawne swoje do Xięstwa Kurlandzkiego pretenzye, solennie przez *Barona de Dieskau* Plenipotenta swojego przeciw skutowi elekcyjnemu protestował się, atoli Szlachta Kurlandzka

na Ludwika Xiążęcia Brunświickiego na Luneburgu, brata rodzzonego męża Regentki, zgodzić się musieli. Nie długo stém wszystkiém cieszy się nowo nabytém Państwem Xiążę Brunświicki: co tylko bowiem Elżbieta Petrowna na tron Rossyicki wyniesi na była, aliżci natychmiast iak Regentka z mężem i synem swoim od rządów Państwa, tak i Xiążę Biron z Syberyi do Jarosławia Moskiewskiego przeniesiony, a *Munich* iego zawisnik do *Pellynu* zaprowadzony był. Przypadek ten iego nieszczęśliwy słodził Xiążęciu Kurlandzkiemu przygody nieprzyjaznóy fortuny, ile gdy w tymże samym domu osadz. u go widział przeciwnika swego, który on niegdyś z natrzęsaniem się abrys dla Xiążęcia Kurlandzkiego ręką własną nakreślił.

Roku 1748 woyska Rossyyskiego 35.000 na pomoc *Maryi Terezie* Królowéy Węgiersk éy i sprzymierzeńcom onéyże przeciw Francyi od Inflant przez Polskę do Niemiec przeszło, i znowu po zawartym tegoż roku Traktacie w *Akw sgranie*, do kraiu swego tymże traktem powróciło. Jerzy II. Król Angielski, który naywięcéy do otrzymania tych posiłków u Imperatorowéy Elżbiety przyłożył się, prosił o raz o pozwolenie przeyscia dla woyska Rossyjskiego przez Polskę. Około tychże czasów Dwór Rzymski pozwolił Arcy-Biskupom Gnieźnińskim, Prymasom Królestwa używania pur-

o
 pury na wzór Kardynałów. Rok 1749. znaczny był i pamiętny dla Polski nigdy nie praktykowanym przykładem zerwanego Trybunału w *Piotrkowie* z niemalym szafunku sprawiedliwości publicznej opóźnieniem, i uszczerbkiem fortun prywatnych.

Roku 1750. usilne Dworu około utrzymania Seymu nadzwyczajnego z Rady Senatu naznaczonego, pokazały się starania. *Wacław Rzewuski* Woiewoda Podolski złożywszy Woiewództwo na prośbę Dworu, posłem z Ziemi Chelmskiej został. Mniemano, iż ten Pan dla osobliwszych rozumu i serca przymiotów powszechnie kochany, Marszałkiem Seymowym zostawszy, łatwo przez swe starania potrafi utrzymać rady Seymowe, tak iak niegdyś Seym pacyfikacyjny utrzymał; aliżci przez zabierających upornie głos posłów niektórych, po kilkunastu dniowych sessjach próżno strawionych do obrania nawet Marszałka nie przyszło; bo dnia 10 Sierpnia *Wydzga* Posel Bęzki z manifestem wypadł, i z miejsca obrad uiechał. Woiewództwo *Rzewuskiemu* powrócone.

Roku 1751 zaszła śmierć *Józefa Potockiego Kasztelana Krakowskiego*, Hetmana *Włodronnego* żarliwego stroża i obrońcy praw i wolności Narodowej. Umarł dnia 7 *Maja* w *Łatacach* dziedzicznych dobrach swoich, w 83. lat swego, pochowany w *Stanisławowie*.

Stratę tak wielkiego Meża zdawał się nie-
iako nagradzać kochający luk swój Monarcha,
gdy następującego roku osierociałą Buławę Ja-
nowi Klemensowi *Branickiemu* Woiewodzie
Krakowskiemu, Hetmanowi Polnemu Kor: a
krzesło pierwsze w Senacie świeckim, Stanisła-
wowi *Poniatowskiemu* Woiewodzie Mazowie-
ckiemu konferował.

Roztarki i kłótnie między Magistratem Gdań-
skim i pospolstwem od kilku lat trwające, ia-
dowiciey się roku tego zaięły. Król 24. Lu-
tego wydał wyrok do uspokoienia ich zmie-
rzający, w którym przeszloroczny swój Edykt
potwierdzał; ale gdy i tym kłótnie zaspokoio-
ne nie były, Król zleca tę sprawę Pieczęta-
rzom Koronnym, aby ją zjechawszy do Gdań-
ska roztrząsnęli i zakończyli. Dnia 4 Lutego w ro-
ku 1752. ogłoszony był dekret Sądów Zadwornych
Królewskich w interessie Gdańskim, którym wy-
rok Królewski w R. 1750. wydany, potwier-
dzony był, a Magistrat za uporne onemu
sprzeciwienie się do Sądów relacyynych dl-
odniesienia należytéy kary był odesłany. Spra-
wa ta Gdańsk do półtora miliona Zł: kosztowała

Rok 1753. sławny był podziałem dóbr
Ordynacyi Ostrogskiej uczynionym w *Kol-
buszowie*, a roborowanym w *Sandomierzu*
przez Xiążęcia *Janusza Sanguszka* Marszałka
Nadwornego Lit: dziedzica pomienionej Ordy-
nacyi. Półk Ordynacki, i część Obywatelów

Województw Wołyńskiego i Bracławskiego manifestują się w roku 1754. przeciw podziałowi Ordynacyi. Zachodzą Remanifesta dziedzica. *Dubno*, Stolica Ordynacyi, za ordynansem Hetmana W. Kor. wojskiem komputowym osadzone. W tym Kommissya do administracyi Ordynacyiznaczona, pod prezydencyą Andrzeja *Zaluskiego* Biskupa *Krakowskiego* w *Dubnie* otworzyła się, i trwała aż do roku 1758. w którym dnia 16. *Maja* z woli *Królewskiéy* skassowana była, i dobra *Xiążęciu* Ordynatowi powrócone,

Przy końcu roku 1757. wojsko *Rosyyskie* pod kommandą *Feld-Marszałka Apraxyna* na pomoc *Cesarzowéy* *Królowéy* *Węgierskiéy* *Przeciwko* *Królowi* *Pruskiemu* idące, zagarnawszy w przód pod swoje panowanie *Prusy* *Brandeburskie*, do *Polskich* *kraju* wkroczyło. Rok 1757 *Polskę* *całą* smutku nabałwił po śmierci *Królowey*, która z żalu nad opłakanym stanem *Saxonii* uciśnionej od wojska *Pruskiego*, dnia 17. *Listopada* w *Dreźnie* umarła. *August* na prośby *Szlachty* *Kurlandzkiej*, za zezwoleniem *Elżbiety* *Imperatrowey*, z poprzedzonej rady *Senatu* w *Warszawie* dnia 18. *Listopada* roku 1758. *Xiążęciem* *Kurlandyi* *Królewica* *Karola* *syna* *swe-go* *śrzedniego* ogłasza.

Dnia 8. *Stycznia* w następującym roku *Xiążę* *Karol* *solemną* od *Króla* *Inwestyturę* na

Xięstwo Kurlandzkie odbiera. Stany Kurlandzkie przysięgę wierności i posłuszeństwa na dniu 6. Listopada w tymże roku wykonały. Pomieniony Xiążę w roku następującym poymuje za żonę Franciszkę z domu Kórwinów Hrabiankę *Krasińską* Starościankę Nowomieyską, i onęz sobie dnia 20. Marca w Warszawie sekretnie zaślubia. Pod tenże czas brat Hana Tatarskiego schronił się do Polski. Han o wydanie tego nalega, grożąc wkroczeniem Po nieprzyjacielsku w Państwo Rzpolitey; ale sprawa ta za staraniem Kuchmistrza Kor: *Podolskiego*. Posła R plitey na ten czas u dworu Carogrodzkiego, i Hrabi *de Vergenes* Posła Francuzkiego zagodzona była.

Roku 1761. z okazji przechodów woyska Rosyjskiego w Polsce, Kommissyja do Torunia na roz-znanie krzywd obywatelom Polskim poczynionych, naznaczona. Półkownik *Putzków* ze strony Rosyjskiej, a z Polskiej *Kazimierz Wykowski* Stołnik na ten czas Czerwonogrodzki, a potem Kasztelan Wyszogrodzki, Kommissarzów urząd sprawowali.

Tegoż roku dnia 12. Września Teodor *Wessel* Podskarbi W. Kor: z obowiązków urzędu swojego, za poprzedzoną dnia 13. *Maria Rada* Senatu pierwszą sfalszowauey *Monety* redukcją w Polsce ogłasza, Dnia 28. Października powtórna pierwszą obisniająca stanęła redukcya, siosująca się do tey, którą w

w Litwie Hrabia *Fleming* Podskarbi W. W. X Lit: dnia 20. Lipca uceynił, a 20. Października obiaśnił. Zakazany handel pieniężny Żydom, którzy z Niemiec naprowadziwszy zley monety, instrumentem byli naysroźzeczy na Polskę plagi.

Roku 1762. dnia 5. Stycznia Elżb eta Imperatorowa R ssyyska z tym się światem pożegnała Piotr III. Xiążę dziedziczny Holztyński na *Gottorpie* sioluzeniec i następcą iey na Państwo, wyzuwszy się z dawney ligi z dworami Wiedeńskim i Drezdeńskim, Xiążęcía *Birona* na wolność wypuszcza rozkazując oraz, aby ogłosił Stanom Kurlandzkim, iż się do Xięstwa swego powrócić zamysła. Katarzyna II. Imperatorowa po złożeniu Piotra III. męża swego z tronu, przyczynia się za Xiążęcciem *Bironem* do Króla przez list pisany dnia 3. Sierpnia. Roku 1763. włożony jest z rozkazu dworu Petersburskiego sekwestr na dobra stołowe Xiążęcía Kurlandzkiego. Rezydent Moskiewski w Mitawie *Simolin* obniósł listami swemi wszystkich Administratorów dóbr przereczonych, aby intraty i dochody onychże do kassy Imperatorowey pod utratą urzędu swego znosili. Wyszedł wnet memoryał od dworu Petersburskiego wyrażający przyczyny i pobudki, dla których Moskwa Xcis *Birona* przy Xięstwie Kurlandzkim utrzymywać postanowiła.

Zaszła nań od dworu Warszawskiego Replika, po której w Marcu Rada Senatu nastąpiła Uchwalono na nię, aby Xiążę Biron przez Insygnatorów obojga Narodów był zapozwany; potwierdzono oraz dyspozycye wszelkie, które wyznaczeni w roku ieszcze przeszłym od Króla Kommissarze, *Plater* Wda *Mscisławki*, i *Lipski* Kasztelan Łęczycki, w Kurlandyi poczynili.

Wysłany do Petersburga *Borch* Podkomorzy na ten czas Inflancki, a potem Kanclerz W. Kor: w interesie Kurlandzkim, rzeczy do tego punktu już tam wyprowadzone zaista, że Xiążę Karol żadną miarą przy Kurlandyi utrzymać się nie mógł.

Król przy końcu miesiąca Kwietnia z Warszawy do Drezna wyjeżdża; wnetże Xiążę Karol opuściwszy *Mitawę* w tę samą udanie się w podróż. Po wyjeździe Królewskim z Polski, klótnie między stronami dawniey już z sobą walczącemi, żwawiey przy ufundowaniu Trybunału Litewskiego wybuchnęły.

Wyszła z tey okazji Deklaracya Imperatorowey Rossyiskiey, po której wnetże i woysko Moskiewskie do Litwy wkroczyło.

Pod też czasy część woyska Pruskiego pod pozorem wyszukania Obywatetów pod czas wojny siedmiolataey w Niemczech, z kraiu Króla Pruskiego zbiegłych, weszła do Wielkopolski, i Obywatetów tamiecznych cie-

miężyła. Prymas Władysław Łubieński traktuje z Ministrami pomienionych dworów w Warszawie. Wojsko Pruskie ustępuje z Polski, a Moskiewskie ku granicy Litewskiej się cofa. Na początku Października, gdy czas zwykley Trybunału Koronnego reasumpcyi w Piotrkowie nadchodził, i strony przeciwne sobie gotowały się do utrzymania przy funkcyi Deputackiey zbroyną nawet ręką każda swey partyi przyiacioł, aliżci wieść przyniesiona z Dreza o śmierci Królewskiej, zapalczywość wzajemną w zapędach wstrzymała.

Umarł August III. dnia 4. Października apoplexyą tknięty w 67. życia, a 30 panowania swojego roku. Przyjął wiarę Katolicką roku 1717, zostawił z Maryi Jozefy wnuczki Leopolda Cesarza, a córki Jozefa I: Cesarza, brata rodzönego Karola VI. synów 5. Frederyka Elektora Saskiego, który wkrótce po oycu umarł. *Franciszka Xawiera Augusta*, który z osobliwszą sprawiedliwości i rządności sławą Regencyą Elektorstwa Saskiego imieniem Frederyka Augusta synowca swojego do roku 1769. sprawował. *Karola Chrystyana* Xiążęcia Kurlandzkiego: *Alberta Kazimierza* Xcia Cieszyńskiego, *Wielko - Rządce* Królestwa Węgierskiego: *Klemensa Wacława* Elektora Arcy - Biskupa Trawirskiego, Biskupa Augszpurskiego. Córki jego, *Marya Amelia* zaślubiona Karólowi III. Sycylijskiemu naprzód

a potem Hiszpańskiemu Królowi, i *Maryja Józefa* zaślubiona Ludwikowi *Delfinowi*, synu Ludwika XV. Króla Francuzkiego, wydały domowi Burbońskiemu godne dziadów i pradziadów potomki.

Panowanie Stanisława Augusta.

Roku 1764. dnia 7. Września obrany został Królem Polskim Stanisław August Poniatowski, za wdaniem się Katarzyny II. Imperatorowej Rossyjskiej.

Ten w Sejmach i w Trybunałach lepszy porządek wprowadził; Szkołę rycerską założył; nauki w kraju, sam będąc uczony i wymowny, rozrzeżył, uczonym sprzyiał, talenta ich szacować i nagradzać umiał.

W tem nieszczęśliwy, iż za jego panowania Polska dwa razy przez ościenne Mocarstwa uszczuplana, potrzeci raz w Listopadzie roku 1794. zupełnie rozebrana była. Sam Król wyjechać musiał do Petersburga, gdzie dnia 12. Lutego 1798. życia dokonał, i tamże jest pochowany.



R E I E S T R

Karte

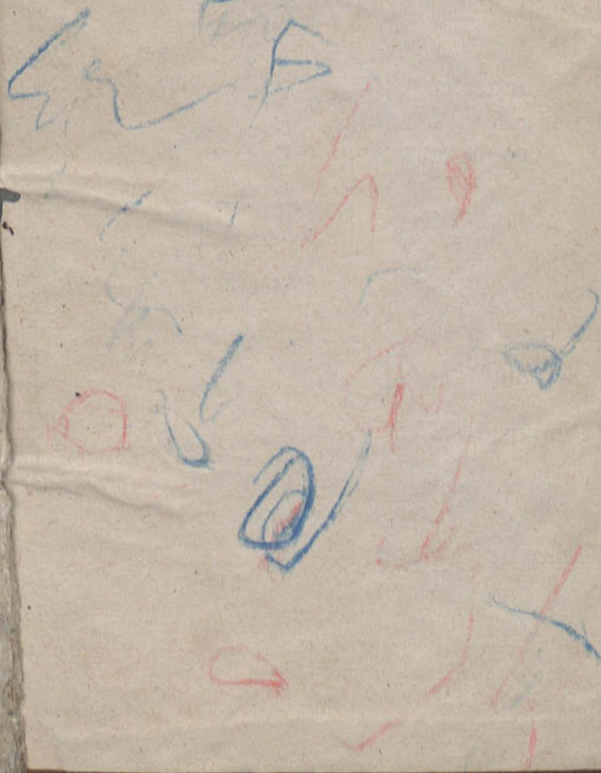
P	anowanie Lecha i jego następców	- 20
— —	Piasta i następców	- 24
— —	Mieczysława I	- 25
— —	Bolesława Chrobrego	- 26
— —	Mieczysława II. i Kazimierza	- 28
— —	Bolesława Śmiałego i Władysława Herm.	- 30
— —	Bolesława Kurzywoustego	- 31
— —	Bolesława Będzierzawego	- 32
— —	Kazimierza II.	- 35
— —	Leszka V.	- 36
— —	Bolesława Wstydliwego	- 38
— —	Władysława Łokietka	- 48
— —	Kazimierza Wielkiego	- 52
— —	Ludwika	- 56
— —	Władysława Jagiellona	- 59
— —	Władysława III.	- 60
— —	Kazimierza IV.	- 68
— —	Jana Alberta	- 71
— —	Alexandra	- 76
	Panowanie Zygmunta I	- 80
— —	Zygmunta Augusta	- 84
— —	Henryka Walezyusza	- 127
— —	Stefana Batorego	- 140
— —	Zygmunta III.	- 159
— —	Władysława IV.	- 234
— —	Jana Kazimierza	- 254
— —	Michała Korybuta	- 290
— —	Jana Sobieskiego	- 296
— —	Augusta II.	- 309
— —	Augusta III.	- 326
— —	Stanisława Augusta	- 347

July 191 - 237 - 25120 -

Grey wolverine 773088/6873

Class. name provided

2-10-1911 237



WSP



BG-WZ.63219



674321